

EDYCJA 2024

ZMIANY
W PODSTAWACH
2024
oznaczenia
usuniętych
treści

Spotkania z filozofią

Podręcznik do filozofii
dla liceum ogólnokształcącego i technikum

Zakres podstawowy

nowa
era

Monika Bokiniec
Sylwester Zielka

Spotkania z filozofią

Podręcznik do filozofii
dla liceum ogólnokształcącego i technikum

Zakres podstawowy

Spotkania z filozofią

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do nauczania filozofii na podstawie opinii rzeczoznawców:

**dr Joanny Marii Chrzanowskiej-Volkers, mgr. Adama Rosłana,
prof. dr. hab. Tadeusza Zgółki.**

Etap edukacyjny: III

Typ szkoły: liceum ogólnokształcące i technikum

Rok dopuszczenia: 2019

Numer ewidencyjny w wykazie MEiN: 1044/2019

Podręcznik został opracowany na podstawie programu nauczania *Spotkania z filozofią*.
Program nauczania filozofii w liceum ogólnokształcącym i technikum. Zakres podstawowy
autorstwa Moniki Bokiniec i Sylwestra Zielki.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy o przestrzeganie praw, jakie im przysługują.
Zawartość publikacji możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie umieszczaj jej w internecie.
Jeśli cytujesz jej fragmenty, to nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Możesz skopiować część publikacji
jedynie na własny użytek.

Szanujmy cudzą własność i prawo. Więcej na www.legalnakultura.pl



© Copyright by Nowa Era Sp. z o.o. 2024
ISBN 978-83-267-5057-1

Koordinacja prac: Anna Gumowska.

Redakcja merytoryczna: Anna Gumowska, Marcin Januszewski, Łukasz Bernady.

Redakcja językowa: Marcin Januszewski. **Współpraca redakcyjna:** Aneta Leśniewska, Magdalena Brozis.

Nadzór koncepcyjno-redakcyjny: Agnieszka Plechowiak.

Nadzór artystyczny: Kaia Pichler. **Opieka graficzna:** Ewa Kaletyn.

Projekt okładki: Maciej Galiński. **Projekt graficzny:** Klaudia Jarocka.

Ilustracje: Ewa Sowulewska, Paulina Podolska, Natalia Helman, Marek Nawrocki, Krzysztof Mrawiński.

Opracowanie graficzne: Klaudia Jarocka. **Fotoedycja:** Paulina Łukaszewska.

Realizacja projektu graficznego: Ka Leszczyńska, Piotr Socha. **Mapy:** Małgorzata Butkiewicz, Marta Grabarczyk.

Źródła ilustracji:

Archiwum Nowej Ery: s. 7, 29, 49 (fresk), 62, 83, 113, 117; **BE&W:** s. 123 (obraz), Aisa/Iberfoto/Archivo de la Imagen – s. 64, Alamy – s. 31 (Tales), 33 (Pitagoras), 42, 43, 44 (klucz), 45 (Newton, Dalton), 60 (stolarz), 70, 71, 76, 99 (Seneka), 108, 118, 119 (Hutcheson, Hume), 123 (dzieło Duchamp'a), Granger Collection – s. 78, 98 (Zenon), 112, Heritageimages – s. 68, 109, Imagebroker RM/ Martin Siepmann – s. 31 (Mileć), Mary Evans Picture Library – 44 (gopardy), 95; RMN Grand Palais – s. 103; **East News:** AKG Images – s. 87, Album Online – s. 66; Science Photo Library/Sheila Terry – s. 110; **FORUM:** Marek Skorupski – s. 16; **Gallo Images Poland/Getty Images:** Araldo de Luca – s. 94, Daniel Berehulak – s. 127, DEA Picture Library – s. 57, 99 (Marek Aureliusz), DEA/ ICAS94 – s. 45 (Lavoisier), DeAgostini Picture Library – s. 37, Fred Stein Archive – s. 12, G. Dagli Orti/De Agostini – s. 48 (Platon), Hulton Archive/Stringer – s. 40, Image Media Group – s. 6, Ipsumpix – s. 33 (Anaksymenes), Leemage – s. 38, MassanPH – s. 35, PHAS 31 – (Anaksymander), Photo 12 – s. 39, Science&Society Picture Library – s. 45 (Clark), te_2 – s. 53 (jaskinia), thegreekphotoholic – OKŁADKA, Universal Images Group – s. 79, Wavebreakmedia – s. 60 (rodzina); Metropolitan Museum of Art, New York – s. 53 (amfora); **Shutterstock:** s. 5, 34, 44 (woda), 46, 51 (wyżeł, bichon, szpic, samojed, boston, jamnik, dog), 58, 59 (drewno, plany, stół), 60 (drewno, plany), 98 (Cyceron); **Z archiwum Ka Leszczyńskiej:** s. 44 (kamień), 51 (curly coated).

Wydawnictwo dołożyło wszelkich starań, aby odnaleźć posiadaczy praw autorskich do wszystkich utworów zamieszczonych w podręczniku.
Pozostałe osoby prosimy o kontakt z Wydawnictwem.

Nowa Era Sp. z o.o.

Aleje Jerozolimskie 146 D, 02-305 Warszawa

www.nowaera.pl, e-mail: nowaera@nowaera.pl

Centrum Kontaktu: 58 721 48 00

Druk i oprawa: Techgraf, Łańcut



SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I. ZAPROSZENIE DO FILOZOFOWANIA

1. Czym jest filozofia? Definicja i działy filozofii	6
2. Myślenie filozoficzne, potoczne, naukowe. Rodzaje myślenia	10
3. Czy słowa coś znaczą? Elementy logicznej analizy wypowiedzi	15
4. Co jest czym? Definiowanie	19
5. Jak wyrazić i uzasadnić swoje przekonania? Argumentacja i dyskusja jako narzędzia filozoficzne	23

ROZDZIAŁ II. FILOZOFICZNE MYŚLENIE O ŚWIECIE I BYCIE

6. Czy światem rządzą zasady? <i>Arché</i> i początki filozofii.....	30
7. Lepsza jest zmienność czy stałość? Heraklit kontra Parmenides	35
8. Świat składa się z atomów. Grecy i początki nauki	42
9. Czy można poznać świat? Metoda Sokratesa i idealizm Platona	48
10. Jak poznawać świat różnorodnych rzeczy? Realizm metafizyczny Arystotelesa	56
11. Ile waży wiedza? Filozofia a nauka nowożytna	63
12. Czy filozofia to tylko przypisy do Platona? Idealizm platoński w późniejszych epokach	68
13. Czy w ogóle możemy coś wiedzieć? Sceptycyzm, czyli o wątpieniu	76

ROZDZIAŁ III. FILOZOFIA ŻYCIA – ETYKA

14. Wiedza o człowieku. Zwrot etyczny w filozofii starożytnej.....	84
15. Gdzie znajduje się złoty środek? Szczęśliwe życie według Arystotelesa	88
16. Przyjemność czy spokój? Filozofia życia według epikurejczyków i stoików	94

ROZDZIAŁ IV. W ŚWIECIE WARTOŚCI – AKSJOLOGIA

17. Co to znaczy, że coś ma wartość? Wprowadzenie do aksjologii	104
18. Co możemy wiedzieć o bogach? Filozofia a religia	108
✂ 19. Czy piękno jest w oku patrzącego? Narodziny estetyki	116
19. Czy to jest sztuka? Pojęcie sztuki na przestrzeni wieków	123
Słowniczek	131
Indeks osób	133
Indeks rzeczowy	134
Wykaz tekstów źródłowych	136

O czym jest podręcznik?

Podręcznik *Spotkania z filozofią* zaznajomi Cię z najważniejszymi nurtami filozofii starożytnej i dokonaniai czołowych myślicieli. Poznasz ciekawe fakty z życia filozofów, nauczysz się także myśleć logicznie i uzasadniać swoje stanowisko. Odkryjesz również filozoficzne źródła pytań i problemów, które nurtują współczesnego człowieka.

Jak naprawdę nazywał się Platon?

Kogo nauczał Arystoteles?

Czy Sokrates miał zły wpływ na młodzież?

Do czego służą poszczególne elementy podręcznika?

NA POCZĄTEK

Intrygujące pytania wprowadzą Cię w temat zajęć i otworzą na nowe zagadnienia.

PRACA Z TEKSTEM

Odpowiednio dobrane fragmenty pism myślicieli z różnych epok pozwolą Ci zgłębić ich poglądy u samego źródła.

PODYSKUTUJMY

Zadania wykorzystujące wiedzę zdobytą na lekcji oraz propozycje tematów do rozmowy **pomogą Ci poszerzyć spojrzenie na zagadnienia poruszane na zajęciach**. Gwiazdką ★ oznaczono polecenia trudniejsze, dzięki którym rozwiniesz swoje umiejętności.

POSTAĆ HISTORYCZNA

Biogramy zaznajomią Cię z sylwetkami i osiągnięciami najważniejszych filozofów starożytnych.

CIEKAWOSTKA

Dzięki tym informacjom dowiesz się więcej na temat interesujących zjawisk związanych z omawianymi problemami i poznasz intrygujące fakty z życia filozofów.

W SKRÓCIE

Podsumowania w formie osi czasu ułatwią Ci umieszczenie poglądów poznawanych filozofów w przestrzeni historycznej, a hasłowe przypomnienie ich najważniejszych osiągnięć pomoże przywołać zdobyte wiadomości.

PYTANIA I POLECENIA

Umieszczony po każdym temacie **zestaw ćwiczeń sprawdzających zrozumienie tekstu i ułatwiających porządkowanie wiedzy** może służyć do samodzielnego powtarzania opanowanego materiału.

? Eksperyment myślowy

To zadania, w których wypróbujesz w praktyce poznawane koncepcje filozoficzne i zmierzysz się z prawdziwymi myślowymi wyzwaniem.

Wprowadzenie do rozdziału

Na początku każdego rozdziału zamieszczone są ilustrowane dzieła sztuki strony działowe. Zawierają one streszczenie zawartości poszczególnych tematów w hasłowej formie. Na stronach tych dowiesz się, jakie zagadnienia będą omawiane na kolejnych zajęciach, a także łatwo odnajdziesz potrzebne treści podczas samodzielnej nauki.

Podsumowanie rozdziału

Graficzne przedstawienie treści zawartych w poszczególnych rozdziałach pomoże Ci jednym spojrzeniem objąć całą przyswojoną dotąd wiedzę.



Świątynia Erechtejon na ateńskim Akropolu, portyk z kariatydami, 421–406 r. p.n.e.

I

ZAPROSZENIE DO FILOZOFOWANIA

- 1 Definicja filozofii:
czym jest filozofia, filozoficzne pytania,
dziedziny filozofii
- 2 Rodzaje myślenia:
filozoficzne, potoczne, naukowe,
mityczne, artystyczne
- 3 Zdania logiczne:
prawdziwe i fałszywe, analityczne
i syntetyczne, niejasne, truizmy
- 4 Definiowanie:
rodzaje definicji, budowa definicji, błędy
w definicjach sprawozdawczych
- 5 Argumentowanie: argumentacja
merytoryczna, argumentacja retoryczna,
zasady dyskusowania

1

CZYM JEST FILOZOFIA?

Definicja i działy filozofii

NA POCZĄTEK

Zapisz na kartce kilka określeń kojarzących się z wyrazem „filozof”. Porównaj swoją notatkę z odpowiedziami koleżanek i kolegów. Czy myślicie podobnie? Dlaczego macie właśnie takie skojarzenia z filozofią?

■ CO TO ZNACZY „FILOZOFIA”?

Czy jesteśmy tego świadomi, czy nie, filozofia wpływa na nasz stosunek do świata i innych ludzi. Można powiedzieć, że każdy, komu zdarzają się głębsze rozważania, kto kieruje się w życiu przemyślanym systemem zasad, ma swoją filozofię. W pewnym sensie każdy z nas jest filozofem.

Najkrótsza definicja filozofii kryje się w samej jej nazwie. Filozofia (w języku greckim *phileo* – „kocham”, *sophia* – „mądrość”) oznacza **umiłowanie mądrości**.

■ KTÓRE PYTANIA SĄ FILOZOFICZNE?

Czasami zadajemy sobie niecodzienne pytania, takie jak: „Dlaczego właściwie istnieję?”, „Jak należy postąpić?” albo „Skąd wiem, że to prawda?”. W rozważaniach tych poruszamy **kwestie ostateczne** lub **najbardziej podstawowe**. Filozof i niefilozof mogą stawiać podobne pytania, jednak ten pierwszy szuka **odpowiedzi ogólnej**, czyli prawdziwej we wszystkich możliwych wypadkach, oraz **racjonalnej**, to znaczy takiej, którą można uzasadnić dzięki logicznemu i poprawnemu merytorycznie rozumowaniu.

■ PYTANIA FILOZOFICZNE

- Są ogólne i abstrakcyjne.
- Udzielone na nie odpowiedzi można racjonalnie uzasadnić.
- Dotyczą spraw ostatecznych lub najbardziej podstawowych.

Filozoficzny charakter cechuje te pytania, na które nie sposób udzielić rozstrzygającej odpowiedzi. Filozofowie poszukują zatem od stuleci czegoś, co przerasta możliwości poznawcze człowieka. Uważają jednak, że każde zbliżenie się do prawdy warte jest wysiłku, nawet jeśli ona sama pozostaje nieosiągalna. Sądzą, że odpowiedzi na najważniejsze pytania nie mogą być jednoznaczne czy ostateczne.

Najważniejsze zagadnienia filozoficzne można sprowadzić do pięciu ogólnych pytań wymienionych przez wybitnego filozofa epoki oświecenia, Immanuela Kanta:

1. Co mogę wiedzieć?
2. Co powinienem czynić?
3. Czego mogę się spodziewać?
4. Kim jest człowiek?
5. Co naprawdę jest (istnieje)?



Eksperyment myślowy

Wypisz na kartce 6 pytań, które można uznać za filozoficzne. Następnie wymień się listą z koleżanką lub kolegą z klasy i porównajcie Wasze pomysły.



■ Auguste Rodin [czyt.: ogist rodę], *Myśliciel*

■ JAK MYŚLI FILOZOF?

Filozof kieruje się potrzebą zdobywania samej mądrości, a nie doraźnymi korzyściami, jakie może ona przynieść. W tym sensie można powiedzieć, że filozofowanie jest zajęciem **ogólnym**. Nie oznacza to jednak, że nie ma wymiaru praktycznego. Filozofia często wiąże się z praktyką życia i zadaje o nią pytania.

Istotną cechą myślenia filozoficznego jest także **krytyczność**. Filozofowanie zaczyna się od poczucia, że świat – lub pewien jego element – jest niezrozumiały. Filozof nie przyjmuje niczego na wiarę, raz po raz zadaje sobie podstawowe krytyczne pytania: „Skąd to wiem?”, „Czy możliwe, aby było inaczej?” i „Czym to ostatecznie jest?”.

Przykładowo, zakładamy, że przedmiot, który rzuca my za siebie, nadal istnieje, pomimo że już go nie widzimy. Skąd to wiemy? Co to znaczy, że on nadal istnieje? Czy istnieje tak samo, jak przed chwilą, gdy trzymaliśmy go w rękach? Czy to możliwe, że jednak przestaje istnieć? Krótko mówiąc, filozof to ktoś, kto nie zadowolony się prostą odpowiedzią, ponieważ dostrzega niedostępne dla myślenia potoczne aspekty problemu.



■ Rafael Santi, *Szkoła ateńska*, 1509 r., fragment

Fresk przedstawia spotkanie filozofów starożytnych. Pitagoras z Samos, ukazany na pierwszym planie, pisze w otwartej księdze. Za nim widoczny jest Anaksymander z Miletu.

PRACA Z TEKSTEM

POCHODZENIE SŁOWA „FILOZOFIA”

[Filozofów] [...] uważano za mędrców i nazywano tak wszystkich tych, którzy badali naturę świata, a nazwa ta przetrwała do czasów Pitagorasa. Ten [...] miał przybyć do Fliuntu¹ i rozprawiać na pewne tematy obszernie i uczenie z władcą Fliuntyjczyków, Leonem. Dziwiąc się jego rozumowi i wymowie², Leon zapytał go, na jakiej umiejętności najbardziej się opiera. Na to tamten odparł, że wprawdzie nie zna żadnej umiejętności, jest jednak filozofem. Zdumiony tą nową nazwą, Leon zapytał, któż to są ci filozofowie i czymże różnią się oni od innych ludzi. Pitagoras odrzekł na to, że wydaje mu się, iż życie ludzkie przypomina zjazd, który się odbywa z największą okazałością podczas uroczystych igrzysk całej Grecji. Albowiem podobnie jak jedni ubiegają się tam o sławę i za-

szczytny wieniec³, innych zaś sprowadza chęć zarobku i zysku na kupnie lub sprzedaży, a są też tacy, i to chyba najbardziej szlachetni, którzy nie szukają ani poklasku⁴, ani zysku, lecz przybyli po to, żeby zobaczyć i pilnie się przypatrzeć, co i w jaki sposób się tam odbywa, tak samo i my przyszlismy do tego życia z innego życia i świata, jak gdyby z jakiegoś miasta na jakiś uroczysty zjazd, jedni, by służyć sławie, inni pieniądзом, a rzadko zdarzają się tacy, co za nic mając wszystko⁵, gorliwie dociekają istoty rzeczy: tych on nazywa miłośnikami mądrości, to jest właśnie filozofami. I tak jak tam najbardziej szlachetnie jest tylko przyglądać się, niczego dla siebie nie zyskując, podobnie i w życiu oglądanie i poznawanie istoty rzeczy znacznie przewyższa wszelkie inne zainteresowania.

Źródło: Ciceron, *Rozmowy tuskulańskie*.

¹ **Fliunt** – w starożytnej Grecji niezależne *polis* w północno-wschodniej części Peloponezu.

² **Wymowa** – tu: umiejętność przemawiania.

³ **Zaszczytny wieniec** – wieniec z liści wawrzynu, przyznawany zwycięzcom starożytnych igrzysk.

⁴ **Poklask** – publiczne uznanie.

⁵ **Mieć za nic** – lekceważyć.

- ?** 1. Na podstawie lektury fragmentu opisz, kim jest filozof i jakimi cechami charakteryzuje się uprawianie filozofii.
2. Porównaj swoje wyobrażenie na temat filozofa z charakterystyką przedstawioną w tekście.

■ DO CZEGO SŁUŻY FILOZOFIA?

Całość rozważań filozoficznych można uporządkować na różne sposoby. Arystoteles zaproponował podzielenie filozofii ze względu na cele, którym ona służy. Wyróżnił trzy obszary: filozofię teoretyczną, praktyczną i pojetyczną.

- Celem filozofii **teoretycznej** jest poznanie istoty całej rzeczywistości samo w sobie, formułowanie wiedzy dla niej samej.
- Filozofia **praktyczna** dąży do poznania dobra i osiągnięcia doskonałości moralnej. Chcemy poznać dobro, aby wiedzieć, jak dobrze i szczęśliwie żyć.
- Filozofia **pojetyczna**, czyli wytwórcza, gromadzi wiedzę, dzięki której można wytwarzać określone przedmioty.

Współcześnie posługujemy się bardziej szczegółowym podziałem. Do głównych **dziedzin filozofii** zaliczamy:

- **filozofię przyrody**, badającą świat ożywiony i nieożywiony, jego pochodzenie i rządzące nim procesy, a także źródła czasu, ruchu i przestrzeni;
- **ontologię** (metafizykę), której głównym przedmiotem jest byt, jego natura, kategorie i prawa, które nim rządzą; jest jej podporządkowana obszerna dyscyplina zajmująca się badaniem istnienia i natury Boga oraz jego związków ze światem i z człowiekiem – **teologia filozoficzna (naturalna)**;

- **teorię poznania** (epistemologię), zajmującą się poznaniem, jego metodami, naturą i granicami;
- **antropologię filozoficzną**, dążącą do ustalenia sensu, celu i natury życia człowieka oraz jego cierpienia i śmierci;
- **etykę**, która rozważa, jakie postępowanie człowieka jest słuszne i przynosi mu szczęście;
- **estetykę**, czyli naukę o pięknie i sztuce, która skupia się na wartościach artystycznych; wraz z etyką estetyka składa się na **aksjologię**, czyli ogólną naukę o wartościach, sposobach ich poznawania i funkcjach, jakie pełnią one w życiu człowieka i w kulturze;
- **logikę** – naukę o poprawnym rozumowaniu i wyrażaniu myśli; zapewnia ona narzędzia, bez których uprawianie filozofii byłoby niemożliwe;
- **filozofię polityki**, badającą życie społeczne człowieka, sens wydarzeń historycznych, naturę wspólnoty, systemy polityczne oraz zadania państwa.

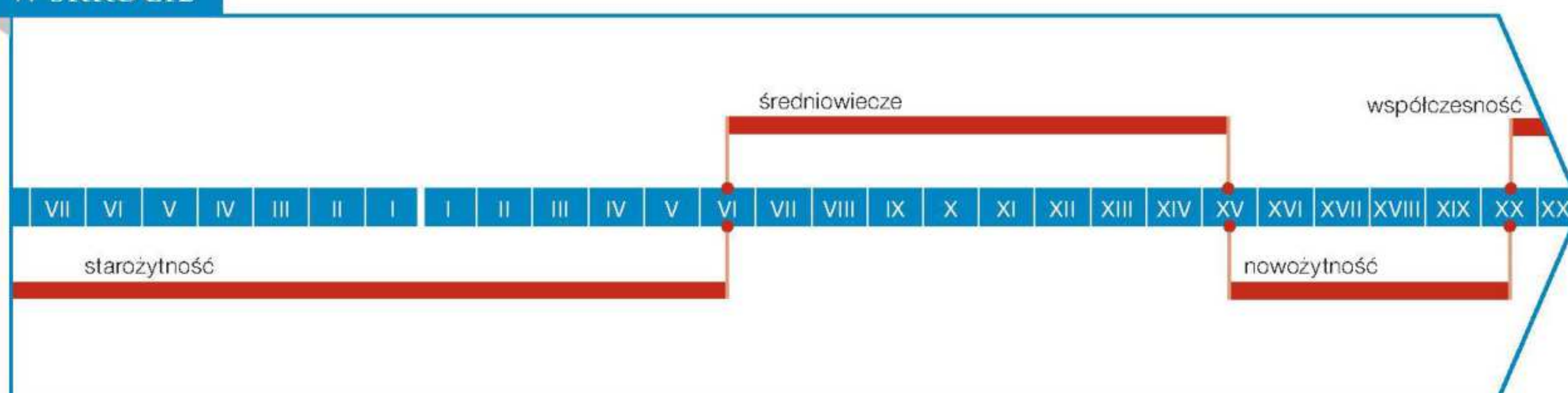
Ponadto możemy wyróżnić dziedziny, które są poświęcone rozmaitym innym obszarom rzeczywistości, np. filozofię sportu, humoru czy języka. Oprócz głównych działów filozofii trzeba uwzględnić jej nauki pomocnicze.

Należy do nich m.in. **historia filozofii**, której zadaniem jest badanie źródeł tekstowych i rozwoju kierunków filozoficznych oraz ich porządkowanie w czasie.

DZIEDZINY FILOZOFII



W SKRÓCIE



PRACA Z TEKSTEM

ŹRÓDŁO FILOZOFII – ZDZIWIENIE

Zdziwienie jest tą przyczyną, dla której niegdyś, jak to zresztą miało miejsce i później, zaczęli ludzie filozofować. Początkowo ze zdziwieniem zastanawiali się nad takimi rzeczami, które bezpośrednio narzucały się ich obserwacji. Później jednak, postępując tą drogą powoli dalej, zaczęli mieć wątpliwości w sprawach większej wagi, jak na przykład w odniesieniu do zjawisk na niebie, do słońca, księżyca, gwiazd i początków wszechświata. Kto jednak ma niejasność, kto się dziwi, ten ma świadomość własnej niewiedzy. I dlatego miłośnik baśni jest w pewnym sensie miłośnikiem mądrości, ponieważ baśnie mają za swój przedmiot świat dziwów. Skoro więc

ludzie zajęli się filozofią po to, aby się pozbyć niewiedzy, jest oczywiste, że starali się o zdobycie wiedzy dla samej wiedzy, nie zaś dla żadnej praktycznej korzyści. Potwierdza to rozwój faktów. Kiedy już bowiem ludzie mieli prawie że wszystkie środki potrzebne do życia, kiedy mieli zapewnione wygody i przyjemności, wtedy zaczęli dążyć do takiej wiedzy. Jasno stąd widać, że i my, dążąc do zdobycia tej wiedzy, nie szukamy żadnego pożytku, ale raczej [...] powiadamy, że ten człowiek jest wolny, który żyje dla siebie, a nie dla innych, tak samo i ta tylko wiedza (która bada pierwsze zasady bytu) jest wolna, ponieważ istnieje tylko dla siebie.

NATURA WIEDZY FILOZOFICZNEJ

Sądzimy, że wówczas poznajemy coś bezwarunkowo [...], gdy jesteśmy przekonani, że poznaliśmy przyczynę, dzięki której rzecz istnieje, że jest jej rzeczywistą przyczyną i że inaczej być nie może. Jasne więc, że poznanie naukowe jest czymś tego rodzaju; bo jeżeli wziąć pod uwagę

ludzi niemających wiedzy naukowej i takich, którzy ją posiadli, to pierwsi sądzą, iż rzecz tak się przedstawia, a ci drudzy wiedzą, że tak się przedstawia i rzeczywiście tak jest; a zatem to, co stanowi przedmiot wiedzy bezwarunkowej, nie może być inne, niż jest.

Źródło: Arystoteles, *Metafizyka*.



1. Po co, zdaniem Arystotelesa, ludzie zajęli się filozofią?
2. Jakie cechy poznania filozoficznego wymienia Arystoteles w tym fragmencie?

PYTANIA I POLECENIA

1. Czym jest filozofia? Co oznacza to słowo?
2. Wymień cechy pytań, które można uznać za filozoficzne.
3. Jaki podział filozofii zaproponował Arystoteles?
4. Omów współczesny podział nauk filozoficznych.
5. Przeczytaj poniższy fragment wypowiedzi Barbary Skargi. W jakich dziedzinach filozofii są zadawane pytania, które opisała autorka?

Człowiek, który chce coś zrozumieć, coś wiedzieć o świecie, nie może pozbyć się pytań filozoficznych. Dotyczą one bowiem nas samych, naszego istnienia, naszego bycia w świecie, sensu dobra i zła, sensu naszego postępowania, naszej historii. Jak można uciec od takich pytań? Uciec może tylko ten, który nie myśli w ogóle.



PODYSKUTUJMY

1. Wróćcie do ćwiczenia „Na początek”. Zastanówcie się wspólnie, na ile Wasze wyobrażenia na temat cech filozofa były zgodne z tym, czego dowiedzieliście się na lekcji. Następnie uzupełnijcie Wasze notatki o nowe spostrzeżenia i wykreście te odpowiedzi, które okazały się niewłaściwe.
- *2. Przeczytajcie fragment *Krytyki czystego rozumu* Immanuela Kanta. Opisaną w nim zmianę w spojrzeniu na przedmiot poznania Kant określił mianem „przewrotu kopernikańskiego”. Zastanówcie się, dlaczego wybrał taką nazwę i jakiej dziedziny filozofii dotyczy tekst.

Dotychczas przyjmowano, że wszelkie nasze poznanie musi się dostosowywać do przedmiotów. Lecz wszelkie próby, by o nich przy pomocy pojęć orzec coś, co by rozszerzyło poznanie nasze, obracały się przy tym założeniu wniwecz. Spróbujmyż więc raz, czy się nam lepiej nie powiedzie przy rozwiązywaniu zadań metafizyki, jeżeli przyjmiemy, że to przedmioty muszą się dostosowywać do naszego poznania.

2

MYŚLENIE FILOZOFICZNE, POTOCZNE, NAUKOWE

Rodzaje myślenia

NA POCZĄTEK

Zamknij oczy i postaraj się przez 20 sekund nie myśleć o białym niedźwiedziu.

■ CO WPŁYWA NA MYŚLENIE?

Święty Augustyn, zapytany o to, czym jest czas, odpowiedział, że niepytany wie, zapytany zaś – nie wie. Wydaje się, że z myśleniem jest podobnie: stanowi ono naturalną aktywność każdego człowieka, jednak gdy próbujemy je zdefiniować, napotykamy trudności.

Nasze kłopoty z myśleniem mają kilka źródeł. Po pierwsze: myślimy zawsze o czymś i zawsze procesowi temu towarzyszą jakieś **okoliczności**, które odbieramy za pomocą zmysłów. Znaczenie ma np. to, czy jesteśmy głodni czy najedzeni, czy jest nam zimno czy ciepło. **Emocje**, które przeżywamy, oddziałują na to, jak interpretujemy otrzymane informacje, na głębię naszego myślenia i jego zabarwienie – optymistyczne lub pesymistyczne. Zebrane w dotychczasowym życiu osobiste **doświadczenie** stanowi podstawę myślenia intuicyjnego w sytuacjach, gdy podejmujemy instynktowne, trudne do świadomego uzasadnienia decyzje. Z tego typu myślenia korzystają np. doświadczeni lekarze lub saperzy.

■ ŚWIATOPOGLĄD I MYŚLENIE POTOCZNE

Oprócz okoliczności, emocji i doświadczeń o codziennym zachowaniu ludzi decyduje zwykle ich **światopogląd**. Ma go każdy z nas i pod pewnymi względami przypomina on filozofię, ponieważ obejmuje całościową wizję rzeczywistości, wszystkie przekonania na temat świata i innych ludzi sformułowane na podstawie doświadczeń i własnej wiedzy. Podstawowa różnica między nimi polega na tym, że światopogląd ma wymiar konkretny i indywidualny oraz nie wymaga specjalnego uzasadnienia, filozofia zaś poszukuje odpowiedzi na podobne pytania, lecz na poziomie ogólnym i abstrakcyjnym, a wygłaszane w jej ramach twierdzenia muszą być racjonalne i uzasadnione.

Światopogląd opiera się niekiedy na **myśleniu potocznym**, nazywanym też zdroworozsądkowym. Bazuje ono z jednej strony na przekonaniach powszech-

nie podzielanych w danym środowisku społecznym, z drugiej zaś – na zaufaniu do własnych doświadczeń.

W ramach myślenia zdroworozsądkowego wydaje nam się, że rzeczy są dokładnie takie, jakie je widzimy. Jeśli stół przedstawia nam się jako różowy, to dla nas po prostu **jest** on różowy. Jeśli ziemia, po której chodzimy i którą widzimy przed sobą, jest płaska, to Ziemia **jest** płaska. Myślenie potoczne, choć bardzo proste, bywa przydatne w codziennych, praktycznych działaniach. Zdarza się jednak, że nas głęboko zawodzi. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, nasze indywidualne doświadczenie jest bardzo ograniczone i może okazać się niewystarczające. Po drugie, nasze zmysły są niedoskonałe i mogą wprowadzać nas w błąd, np. człowiekowi w różowych okularach wydaje się, że cały świat jest różowy. Po trzecie, w myśleniu potocznym mogą wkraść się rozmaite błędy, w tym błędy logiczne ► por. temat 3 i 4.

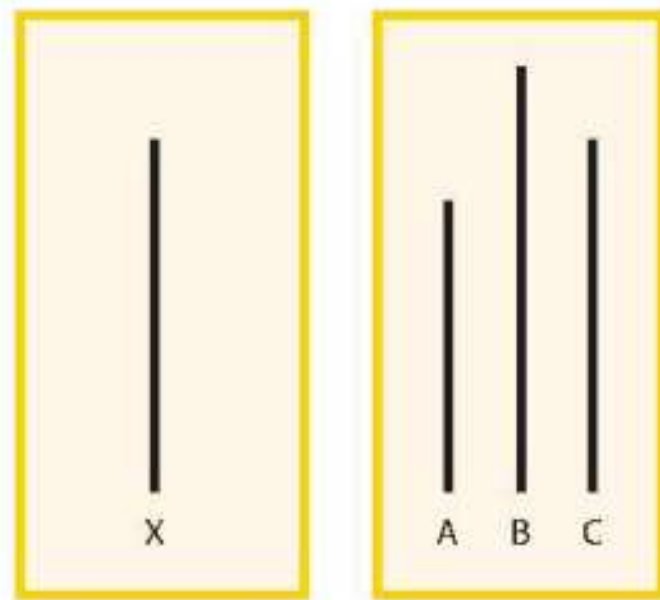
■ IDEOLOGIA I KONFORMIZM POZNAWCZY

Szczególne zjawisko myślowe można zauważyć, analizując pojęcie **ideologii**. Przypomina ona światopogląd, bo tak jak on stanowi zbiór poglądów na różne sfery życia. Tworzą ją jednak przekonania bardziej uporządkowane i wyznawane przez pewną zbiorowość, a nie przez jednostkę. Niektóre grupy społeczne pod pozorem przedstawiania prawdziwego obrazu rzeczywistości posługują się ideologiami w walce o dominację nad innymi. Ideologię odróżnia od filozofii przede wszystkim brak samokrytycyzmu i instrumentalne traktowanie wiedzy, która jest w jej ramach narzędziem władzy, a nie celem poznania.

Ideologia, podobnie jak światopogląd, bazuje w dużej mierze na myśleniu potocznym, jednak znacznie większą rolę odgrywa w niej **konformizm poznawczy**, czyli skłonność ludzi do myślenia w określony sposób, gdy wszyscy wokół wydają się myśleć tak samo. Pewna doza konformizmu, podobnie jak myślenie potoczne,

jest konieczna dla sprawnego funkcjonowania człowieka w grupie. Postawa ta staje się jednak problematyczna, gdy przybiera charakter bezkrytycznej akceptacji dla wszystkiego, co robi i myśli grupa, nawet jeśli postępuje ona wyraźnie źle.

Siłę konformizmu w myśleniu i postrzeganiu zobrazował w swoim słynnym eksperymencie Solomon Asch [czyt.: asz]. Uczestnikom pokazywano dwie plansze.



Zadaniem osób badanych było wskazanie odcinka – A, B lub C – o długości zbliżonej do odcinka X. Każdy, kto wykonywał zadanie w samotności, wybierał właściwy odcinek. Jednak kiedy badani znajdowali się w grupie, którą współtworzyli z nimi podstawieni aktorzy, często dostosowywali swoje zdanie do odpowiedzi pozostałych osób, nawet jeżeli były one w oczywisty sposób błędne.

■ RELIGIA I MYŚLENIE MITYCZNE

Dziedziną, w której wykorzystuje się kolejny rodzaj myślenia, jest religia. Podobnie jak ideologia i światopogląd, ona również przypomina pod pewnymi względami filozofię. Podstawowa różnica między nimi polega jednak na tym, że większość religii formułuje pewne niekwestionowalne założenia zwane **dogmatami** i wymaga od swych wyznawców, by przyjęli je bez wątpliwości. Tymczasem w filozofii nie ma takich pytań, których nie wolno zadawać.

Religia opiera się w znacznej mierze na **myśleniu mitycznym**, które dominowało w czasach przednaukowych i ma źródło w potrzebie opanowania chaosu oraz wytłumaczenia rzeczywistości i jej zjawisk w ramach spójnej opowieści. Mity opowiadają o tym, jak powstał świat, i wyjaśniają zjawiska przyrodnicze jako przejawy boskiej mocy. Opowieść mityczna ma większą moc osławiania lęków i przemawiania do ludzkiej wyobraźni niż często zbyt abstrakcyjna filozofia lub zbyt specjalistyczna nauka. Dlatego współcześnie nadal obserwuje się przejawy myślenia mitycznego, takie jak drobne rytuały rzekomo przynoszące szczęście albo popularność postaci superbohaterów w popkulturze.

■ FILOZOFIA I NAUKA

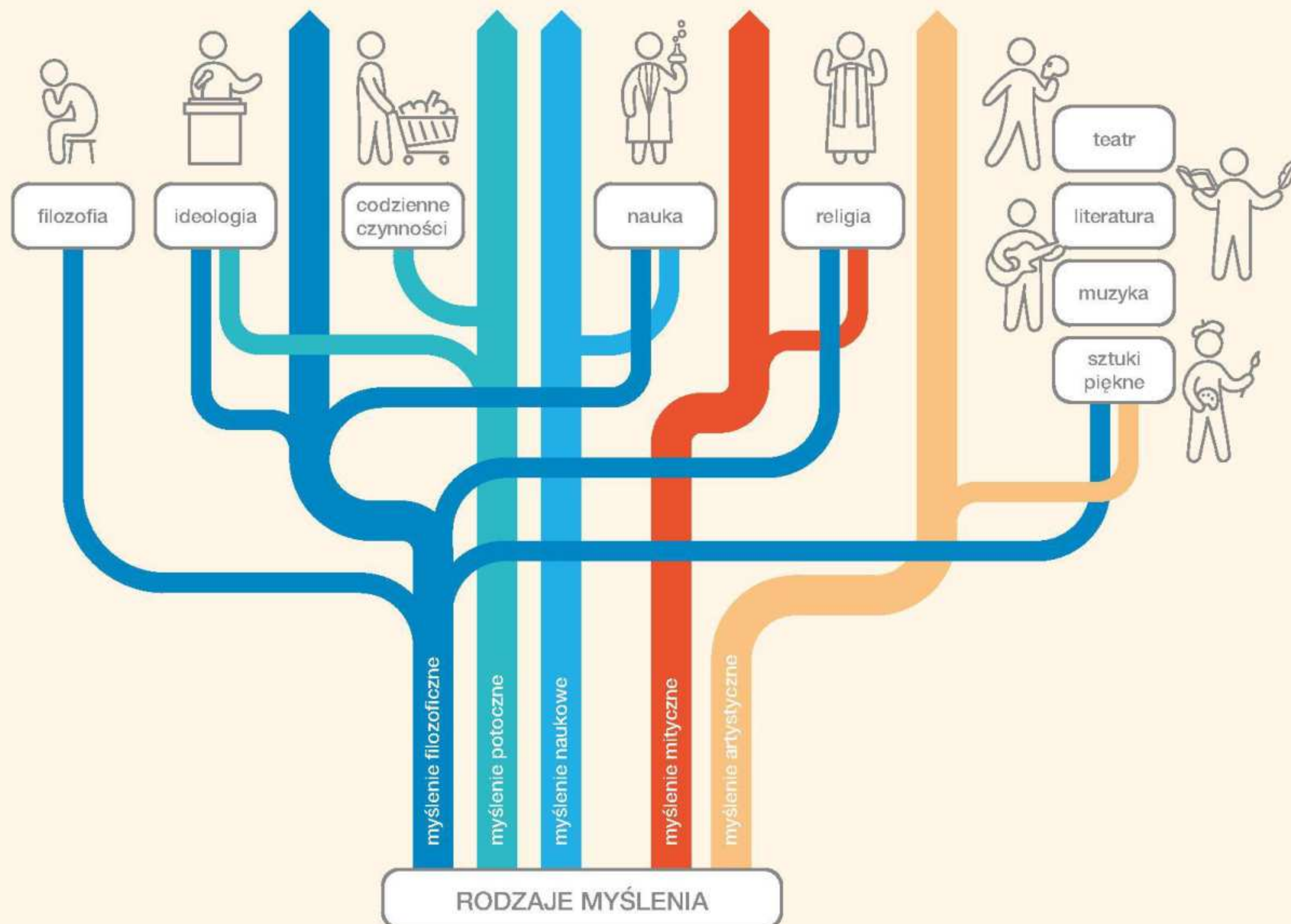
Początkowo filozofia obejmowała wszystkie dziedziny myślenia i poznania, była sumą ludzkiej wiedzy o świecie. Do przełomu XVII i XVIII w. filozofia i to, co dziś nazywamy nauką, stanowiły jedność. Nie istniały takie dziedziny wiedzy, jakie znamy dzisiaj. Zamiast fizyków czy chemików działali filozofowie przyrody, a problemami psychologów czy socjologów zajmowali się filozofowie antropologów. Z czasem z filozofii zaczęły wyodrębniać się poszczególne nauki przyrodnicze i społeczne, przejmując część pytań i zagadnień. Samej filozofii pozostały pytania najogólniejsze i najistotniejsze, często nierozstrzygalne na podstawie doświadczenia. Na tym właśnie polega różnica między filozofią a **nauką** – ta ostatnia bada wybrane aspekty rzeczywistości i posługuje się zwykle metodami **empirycznymi**, czyli takimi, które wykorzystują dane pochodzące od ludzkich zmysłów. Filozofia zaś snuje spekulacje na temat całej rzeczywistości i jej istoty.

Zarówno nauka, jak i filozofia doprecyzowują, weryfikują i niekiedy potwierdzają nasze zdroworozsądkowe intuicje. Główna różnica między myśleniem zdroworozsądkowym a naukowym i filozoficznym tkwi w odmiennym stosunku do prawdy. Myślenie potoczne jest nastawione na praktykę i efektywność, podczas gdy nauka i filozofia – każda na swój sposób – dążą do poznania prawdy. **Myślenie naukowe** służy do ustalenia obiektywnej prawdy o świecie, opiera się na faktach i szuka powiązań między nimi, a czasem sięga również ku obszarom ukrytym przed bezpośrednim doświadczeniem zmysłowym, np. w badaniach nad mikroorganizmami albo odległymi galaktykami. W niektórych nurtach filozofii wskazuje się dodatkowo na różne cele myślenia naukowego i filozoficznego: pierwsze dąży do wyjaśniania, drugie zaś – do rozumienia.

■ FILOZOFIA I SZTUKA

Warto wspomnieć o jeszcze jednej dziedzinie pokrewnej filozofii – o **sztuce**. Sama filozofia jest swego rodzaju intelektualną sztuką, a dzieła sztuki niejednokrotnie zawierają istotne treści filozoficzne. Jednak sztuka posługuje się zwykle innymi niż filozofia środkami wyrazu, np. obrazem czy dźwiękiem, i innym myśleniem, np. bardziej konkretnym, metaforycznym lub intuicyjnym. Ponadto jej tematyka znacznie przekracza zakres pytań filozoficznych i często obejmuje sferę emocji, trudną do ujęcia w racjonalnym języku.

RODZAJE MYŚLENIA



■ BANALNOŚĆ ZŁA – ETYCZNY WYMIAR MYŚLENIA

W niektórych sytuacjach myślenie lub jego brak uzyskują znaczenie etyczne. Hannah Arendt [czyt.: hanna arent] sformułowała swą słynną myśl o „banalności zła” zainspirowana procesem zbrodniarza hitlerowskiego Adolfa Eichmanna [czyt.: ajchmana] – człowieka, który zarządzał od strony administracyjnej realizacją „ostatecznego rozwiązania”, czyli planową, systematyczną eksterminacją Żydów. Dostrzegła, że nie był on szaleńcem ani wcieleniem zła, lecz przeciętnym człowiekiem, bezrefleksyjnie wykonującym otrzymane rozkazy, działającym w nadziei na awans. Filozofkę uderzyły u Eichmanna brak zdolności do samodzielnego myślenia oraz używanie utartych sloganów zamiast wypowiadania własnych przekonań. Doprowadziło ją to do przekonania, że źródłem wielkiego zła może być niemyślenie, dzięki któremu zupełnie zwyczajni ludzie stają się ślepyimi elementami maszyny przemocy i terroru.



Hannah Arendt (1906–1975) była niemiecką teoretyczką polityki, wybitną filozofką i publicystką.

PRACA Z TEKSTEM

CZYM JEST OŚWIECONE MYŚLENIE?

Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swym własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. Zawiniętą jest ta niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jej jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim bez obcego kierownictwa. *Sapere aude!* Miej odwagę posługiwać się własnym rozumem – tak oto brzmi hasło Oświecenia.

Lenistwo i tchórzostwo to przyczyny, dla których tak wielka część ludzi, mimo wyzwolenia ich przez naturę z obcego kierownictwa, pozostaje chętnie niepełnoletni przez całe swoje życie. Te same przyczyny sprawiają, że inni mogą tak łatwo narzucić się im jako opiekunowie. To bardzo wygodne być niepełnoletnim. Jeśli posiadam książkę, która zastępuje mi rozum, opiekuna duchowego, który zamiast mnie posiada sumienie, lekarza, który zamiast mnie ustala dietę itd. – nie muszę sam o nic się troszczyć. Nie potrzebuję myśleć, jeśli tylko mogę za wszystko zapłacić; inni już zamiast mnie zajmą się tą kłopotliwą sprawą. [...]

Do wejścia na drogę Oświecenia nie potrzeba niczego prócz wolności: i to wolności najniezwyklejszej spośród wszystkiego, co nazwać można wolnością, mianowicie wolności czynienia wszechstronnego, p u b l i c z n e g o użytku ze swego rozumu. A jednak ze wszystkich stron słyszę pokrzykiwanie: n i e m y ś l e ć! Oficer woła: nie myśleć! ćwicz! Radca finansowy: nie myśleć! płacić! Ksiądz: nie myśleć! wierzyć! (Jeden jedyny tylko na świecie pan mówi: m y ś l c i e, ile chcecie i o czym chcecie, ale bądźcie posłuszni). Wszędzie więc mamy do czynienia z ograniczeniami wolności. Które jednak z nich są przeszkodą dla Oświecenia, a które nie i raczej nawet pomagają Oświeceniu – na to pytanie odpowiadam: p u b l i c z n y użytek ze swego rozumu musi być zawsze wolny i tylko taki użytek może doprowadzić do urzeczywistnienia się Oświecenia wśród ludzi; natomiast prywat-

ny użytek może być często bardzo ograniczony, a mimo to nie stanowić jakiegokolwiek szczególnej przeszkody dla postępu Oświecenia. Mówiąc o publicznym użytku ze swego rozumu, mam na myśli taki jego użytek, jaki ktoś jako u c z o n y czyni ze swego rozumu wobec całej publiczności c z y t a j ą c e g o ś w i a t a. Użytkiem prywatnym natomiast nazywam taki jego użytek, jaki wolno zeń czynić człowiekowi na powierzonym mu publicznym stanowisku czy urzędzie. [...]

Byłoby oczywiście rzeczą bardzo szkodliwą, gdyby oficer, któremu przełożony coś polecił, chciał na służbie głośno zastanawiać się nad pożytecznością czy celowością tego rozkazu; obowiązkiem jego jest słuchać. Nie można mu jednak – i to całkiem słusznie – zabronić, by jako uczony nie pisał o błędach w dziedzinie służby wojskowej i uwagi swe przedkładał publiczności do oceny. Obywatel nie może odmówić płacenia nakładanych nań podatków; złośliwa krytyka podatków – o ile jest się samemu zobowiązanym do ich płacenia – mogłaby nawet jako skandal (mogący wywołać powszechną odmowę płacenia podatków) podlegać karze. Ale ten sam obywatel nie narusza w niczym obowiązków obywatelskich, kiedy jako uczony publicznie wyraża swoje zdanie o nie stosowności czy niesprawiedliwości takich podatków. [...]

Jeśli więc teraz kto zapyta: czy żyjemy obecnie w o ś w i e c o n e j epoce? – odpowiedź brzmieć będzie: Nie! Ale w epoce O ś w i e c e n i a. Tak, jak się teraz sprawy mają, brak jeszcze wiele do tego, by ludzie, ogólnie biorąc, byli już w stanie albo mogli co najmniej być doprowadzeni do tego, by w sprawach religii kierowali się sami w sposób pełny i słuszny swym rozsądkiem bez obcego kierownictwa. Istnieją natomiast poważne oznaki, że otwiera się przed nimi pole swobodnej pracy nad sobą i że stopniowo zmniejszają się przeszkody, stojące na drodze ogólnego Oświecenia, czyli wyjścia ludzi z zawińionej przez nich samych niepełnoletności.

Źródło: Immanuel Kant, *Co to jest Oświecenie?*.



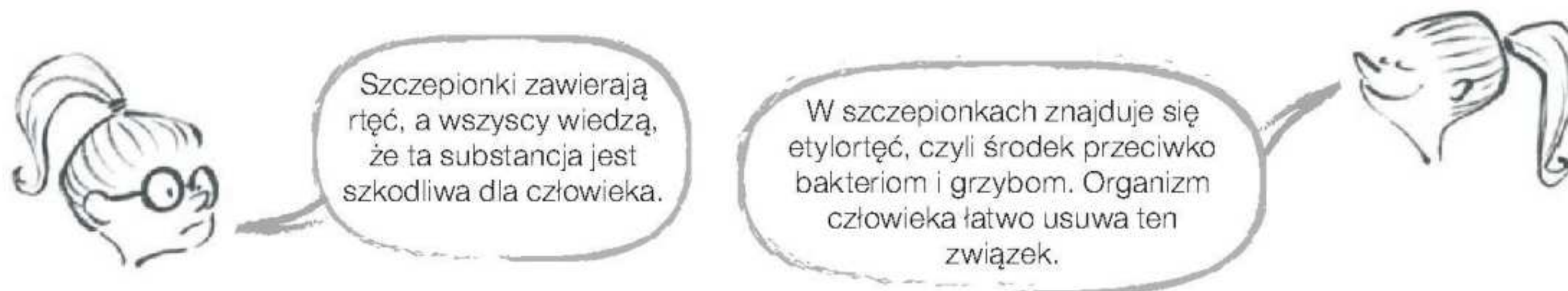
1. Na czym, według Kanta, polega Oświecenie?
2. Dlaczego ludzie pozostają w stanie „niepełnoletności”?
3. Jakie ograniczenia dla wolności dostrzega Kant w rzeczywistości społecznej? Z czego one wynikają? Czy można je usunąć?
4. Czym różni się publiczne używanie rozumu od jego wykorzystania w prywatnych celach?
5. Czy – Twoim zdaniem – przedstawiona wizja Oświecenia została zrealizowana w historii ludzkości? Uzasadnij swoją odpowiedź.
6. Jaką rolę, zdaniem autora, odgrywają w społeczeństwie publikujący uczeni?

PYTANIA I POLECENIA

1. Jakie czynniki mogą mieć wpływ na myślenie?
2. Czym jest światopogląd i co odróżnia go od filozofii?
3. Na czym polega myślenie potoczne i z jakich powodów nie zawsze się ono sprawdza?
4. Czym różni się ideologia od światopoglądu?
5. Czym jest konformizm poznawczy?
6. Co odróżnia religię od filozofii?
7. Na czym polega myślenie mityczne i na jakie potrzeby człowieka odpowiada?
8. Czym różni się filozofia od nauki?
9. Na czym polega banalność zła według Hannah Arendt?

PODYSKUTUJMY

1. Rozważcie stanowisko ludzi, którzy sądzą, że nie należy szczepić dzieci, ponieważ szczepionki nie przynoszą niczego dobrego – a wręcz krzywdzą dzieci, wywołując inne choroby – i służą jedynie bogaceniu się koncernów farmaceutycznych. Jaki rodzaj myślenia leży u podstaw tego przekonania, a jaki jest odrzucany przez jego zwolenników?



2. Czy sądzisz, że współczesne media społecznościowe zachęcają do myślenia? Uzasadnij swoje zdanie i zilustruj je przykładami.
3. Opisz w kilku zdaniach światopogląd, który określa Twoje nastawienie do świata i ludzi. Następnie sformułuj pytania krytyczne dotyczące Twoich przekonań. Możesz skorzystać z pomocy koleżanki lub kolegi z ławki.
4. Podaj przykład znanej Ci ideologii. Co odróżnia ją od filozofii?
5. Hannah Arendt określiła myślenie jako „milczący dialog «ja» z samym sobą”. Jak rozumiesz jej słowa?
6. Przeczytajcie fragmenty wiersza Zbigniewa Herberta *Pan Cogito a myśl czysta*, a następnie odpowiedzcie na podane pytania.

*Stara się Pan Cogito
osiągnąć myśl czystą
przynajmniej przed zaśnięciem
lecz samo już staranie
nosi zarodek klęski [...]
prawdę rzekłszy Pan Cogito
nie jest całkiem bez winy
nie mógł oderwać
wewnętrznego oka
od skrzynki na listy
w nozdrzach miał zapach morza
świerszcze łaskotały ucho*

*i czuł pod żebrem palce nieobecnej
był pospolity jak inni
umeblowane myśli
skóra ręki na poręczy krzesła
bruzda czułości
na policzku
kiedyś
kiedyś później [...]
i będzie jak polecają mistrzowie
pusty i
zdumiewający*

1. Jaki problem napotyka Pan Cogito, kiedy próbuje „osiągnąć myśl czystą”?
2. Co kłopoty Pana Cogito mówią o istocie myślenia?
7. Przeczytajcie fragment książki Józefa Tischnera *Wędrowki w krainę filozofów* i wyjaśnijcie sens użytego przez autora porównania.

Z nauką myślenia jest trochę tak jak z nauką chodzenia: trzeba sobie znaleźć mistrza, uchwycić go za rękę, iść parę kroków, a potem spróbować samemu. Ale jest pewna różnica: kto raz nauczył się chodzenia, ten może zapomnieć o mistrzu. Kto zaczął sam myśleć, powinien od czasu do czasu wrócić do wzoru.

3

CZY SŁOWA COŚ ZNACZĄ?

Elementy logicznej analizy wypowiedzi

NA POCZĄTEK

Wyobraź sobie, że słyszysz fragment rozmowy: „...golf to świetne rozwiązanie...”. Jak rozumiesz tę wypowiedź? Porównaj swoją odpowiedź z pomysłami koleżanek i kolegów z klasy. Podajcie przykłady innych wyrazów i zdań, które mogą mieć więcej niż jedno znaczenie.

■ ILE WARTO JEST ZDANIE?

Ludzie nieustannie przekazują sobie informacje, a więc coś komunikują. Używają w tym celu **języka**, czyli systemu znaków (słów, gestów, liter pisma), w którym obowiązują reguły zastępowania myśli odpowiednimi symbolami. Zasady te, określane jako reguły znaczeniowe, różnią się w zależności od języka, jednak w każdym wypadku umożliwiają utworzenie ogromnej liczby komunikatów.

Wypowiedzi, które formułujemy w codziennej komunikacji, służą wielu celom.

- Jeśli charakteryzują otaczający nas świat, mają **funkcję opisową**, np. „Ten stół jest okrągły”.
- Jeśli wyrażają uczucia nadawcy, pełnią **funkcję ekspresywną**, np. „Ten stół jest brzydki”.
- Jeśli usiłują skłonić odbiorcę do określonego zachowania, ich funkcję nazywamy **perswazyjną**, np. „Ten stół zaraz się przewróci!” (w domyśle: „Podtrzymaj go!”).
- Jeśli wypowiedź lub tekst wywołują zmiany w rzeczywistości, np. są przyczyną zmiany statusu danej osoby w życiu społecznym, mają **funkcję sprawczą**, np.: „Sąd uznaje oskarżonego winnym zniszczenia stołu”.

W zależności od dominującej funkcji wszystkie wypowiedzi można podzielić na różne kategorie i rodzaje. Niektórymi z nich zajmuje się logika. Zasadniczo bada ona tylko te wypowiedzi, które można określić jako prawdziwe lub fałszywe, czyli przypisać im **wartość logiczną**. Takie komunikaty to **zdania w sensie logicznym**. W codziennym porozumiewaniu się używa-

my wielu wypowiedzi, które nie mają takiego charakteru, a mimo to przekazują informacje zrozumiałe dla nas i naszych odbiorców. Przykładowo, zdanie „Kiedy będzie przerwa?” czy rozkaz „Bądź cicho!” nie mają wartości logicznej – nie można określić, czy są prawdziwe czy fałszywe, dlatego nie są zdaniami w sensie logicznym.

■ JAK I PO CO SUGEROWAĆ?

Niektóre wypowiedzi przypominają zdania w sensie logicznym, jednak oprócz wyrażonych bezpośrednio informacji o rzeczywistości przekazują one dodatkowe, wyrażone nie wprost, treści. Te ukryte komunikaty noszą nazwę **sugestii** i są wykorzystywane po to, by odbiorca domyślił się na ich podstawie, jakie są intencje nadawcy, oraz uwzględnił je w swoim postępowaniu.

Przykładowo, kiedy słyszymy wypowiedź: „Wreszcie przyjechał ten autobus!”, to możemy z niej odczytać nie tylko informację o stanie faktycznym („autobus przyjechał”), lecz także przekaz na temat stanu emocjonalnego nadawcy, w tym wypadku – zdenerwowania lub poirytowania („wreszcie przyjechał”), którymi chce się on z nami podzielić.

Celem sugestii jest nie tylko wyrażenie uczuć nadawcy. Często jest ona podstawą komunikatów o charakterze perswazyjnym, takich jak reklamy czy teksty propagandowe, a nawet manipulacji językowych. Warto więc nauczyć się rozpoznawać sugestie w kierowanych do nas przekazach, by w razie potrzeby móc się bronić przed ich negatywnym wpływem.

FUNKCJE WYPOWIEDZI



■ CO JEST PRAWDĄ, A CO – NIE?

Wiemy już, że logika zajmuje się zdaniami, które można określić jako prawdziwe lub fałszywe. **Zdanie fałszywe** zawiera informacje, które nie odpowiadają rzeczywistości, np. „Trójkąt ma cztery boki” albo „Bolesław Prus napisał *Krzyżaków*”. **Zdanie prawdziwe** natomiast opisuje rzeczywistość zgodnie ze stanem faktycznym, np. „Czytam teraz podręcznik do filozofii”.

Skąd wiadomo, czy dane zdanie jest prawdziwe? Możemy się o tym przekonać na dwa sposoby. Po pierwsze, możemy się odwołać do naszej wiedzy o logice, języku oraz o znaczeniach wyrazów, których użyto w zdaniu. Jeśli to wystarczy do określenia jego prawdziwości, to wypowiedź jest **zdaniem analitycznym**. Przykładowo, „Babcia nie jest płci męskiej” to poprawnie zbudowane zdanie oznajmujące, które jest **prawdą analityczną**, gdyż w języku polskim wyraz „babcia” zawsze odnosi się do osoby płci żeńskiej. „Trójkąt ma cztery boki” to zdanie wewnętrznie sprzeczne, ponieważ zawarta w nim informacja jest niezgodna z definicją słowa „trójkąt”. Z tego powodu należy je uznać za **fałsz analityczny**.

Jeśli znajomość znaczeń wyrazów w zdaniu nie wystarczy do oceny jego prawdziwości lub fałszywości, możemy sięgnąć do wiedzy o świecie pozajęzykowym. Wypowiedzenia, które tego wymagają, określa się jako **zдания syntetyczne**. Przykładowo, zdanie „Czytam teraz podręcznik do filozofii” jest **syntetycznie prawdziwe** – możemy to stwierdzić dzięki wiedzy o naszej aktualnej lekturze i połączeniu jej – czyli syntezie – z treścią przekazywaną przez badany komunikat. Zdanie „Mieszko I zawarł unię lubelską” jest **syntetycznie fałszywe** – zgodnie z naszą wiedzą historyczną unię zawarto w XVI w., a Mieszko I panował w wieku X.



Eksperyment myślowy

Rozważcie, czy podane zdanie jest prawdziwe, czy – fałszywe.

To podkreślone zdanie jest fałszywe.

Zdanie, które przeanalizowaliście, jest jedną z wersji tzw. paradoksu kłamcy. **Paradoks** to twierdzenie, które prowadzi do wykluczających się wniosków.

Rodzaje zdań logicznych

Zdania	prawdziwe	fałszywe
analityczne	- Babcia nie jest płci męskiej. - Każdy kwadrat jest prostokątem.	- Trójkąt ma cztery boki. - Mój brat bliźniak jest jedynakiem.
syntetyczne	- Analizuję teraz przykłady zdań. - Jan Matejko namalował <i>Bitwę pod Grunwaldem</i>.	- Teraz jadę rowerem i śni mi się łąka. - Bolesław Prus napisał <i>Krzyżaków</i>.

CIEKAWOSTKA

ALFRED TARSKI

1901–1983

Polski filozof, matematyk i światowej sławy logik. Na jego cześć nazwano odkrytą w 1997 r. planetoidę.

Z paradoksem kłamcy zmierzył się m.in. wybitny polski logik Alfred Tarski. Według niego w paradoksalnych stwierdzeniach dochodzi do pomieszania mowy, której używamy na co dzień, z metajęzykiem, czyli językiem przeznaczonym do analizy naszych codziennych wypowiedzi. W przypadku omawianego przez nas podkreślonego zdania nie można rozstrzygnąć, czy odnosi się ono do rzeczywistości – np. do innego podkreślonego komunikatu, który wskazuje nadawca – czy też należy do metajęzyka i mówi o sobie samym. Nie wiadomo zatem, czy zwrot „jest fałszywe” spełnia funkcję opisową, czy jest oceną wartości logicznej.



Sprzeczność ta wynika z błędnej konstrukcji zdania lub z przyjęcia niewłaściwych założeń. Jeśli podkreślone zdanie jest prawdziwe – czyli jest tak, jak ono głosi – to jest fałszywe. Skoro zaś jest fałszywe – czyli nie jest tak, jak ono głosi – to jest prawdziwe.

■ DO CZEGO SŁUŻĄ SĄDY ANALITYCZNE?

Sądy analityczne mówią o faktach obiektywnych i niepodważalnych, co wynika wyłącznie ze znaczeń użytych wyrazów. Ich prawdziwość lub fałszywość jest oczywista dla każdego rozumiejącego znaczenie słów i wyrażen, dlatego nie wnoszą do naszego myślenia żadnej nowej wiedzy. Po co więc w ogóle ich używamy?



Czasem pojawiają się one w wypowiedziach jako tzw. chwyt retoryczny – sformułowania, które mają sprawić, by pozostała treść komunikatu stała się dla odbiorcy bardziej przekonująca. Zdania takie – prawdziwe, ale banalne – określa się jako **truizmy**.

Przykładem truizmu może być wypowiedź prokuratora podczas procesu: „Morderstwo jest morderstwem”. Intencją nadawcy jest tu odwrócenie uwagi słuchaczy od okoliczności czynu i skierowanie jej na jego skutki i konsekwencje.

■ DLACZEGO WYPOWIEDZI BYWAJĄ NIEJASNE?

Jak już wiemy, logika zajmuje się m.in. ocenianiem, czy dane zdanie jest prawdziwe, czy – fałszywe. Aby ocena ta była możliwa, wypowiedź musi być dla odbiorcy jasna. Pomaga to uniknąć błędnego zrozumienia i interpretacji niezamierzonych przez nadawcę. Poniżej podajemy najczęstsze przyczyny niejasności wypowiedzi.

1. **Amfibolia** to konstrukcja, którą można rozumieć na co najmniej dwa sposoby, np. „Widziałem psa kolegi, który jest mądry”, „Komisja gromadzi pomysły wynalazców i ocenia ich wartość”.
2. **Niedopowiedzenie** pojawia się, gdy w wypowiedzi brakuje istotnych elementów, np. „Kowalski to prawdziwy ekspert”, „Wróbelek ma jedną nóżkę bardziej niż drugą”.
3. **Wieloznaczność** występuje w zdaniach z homonimami, czyli wyrazami o jednakowej pisowni, ale o różnych znaczeniach, takich jak „rola”, „golf” czy „pokój”, np. „Popsuł mi się zamek”, „Rola doprowadzała go do rozpacz”.

4. **Metafora** to środek stylistyczny, który nadaje wyrazom dodatkowe, niedosłowne znaczenia, np. „Marek padł w objęcia Morfeusza”, „Karolina chwyciła byka za rogi”.

W wielu wypadkach niejasność znika, jeśli możemy poznać okoliczności wypowiedzi, czyli jej **kontekst**. Duże nagromadzenie niezrozumiałych lub wieloznacznych sformułowań może prowadzić do powstawania wypowiedzi **mętnych**, z których odbiorca nie jest w stanie odczytać ani jednoznacznej treści, ani intencji mówiącego, np. „W dawnych czasach młódzież to była prawdziwa młódzież”. Tego rodzaju zdań należy unikać, ponieważ nie wnoszą niczego do rozmowy, a także zniechęcają odbiorców i podważają wiarygodność nadawcy.



PYTANIA I POLECENIA

1. Określ, jakie funkcje mogą pełnić podane wypowiedzi. Następnie odpowiedz, czy komunikaty te są zdaniami w sensie logicznym.
 - Ten stół ma cztery nogi.
 - Bardzo gorąco jest w tym przedziale.
 - Lubię budyń malinowy.
 - Ślubuję ci miłość i wierność.
 - Mieszko I okazał się ukrytą opcją watykańską.
 - Nad Polskę nadciąga niż znad Atlantyku.
 - Dwa do potęgi czwartej to piętnaście.
 - Nadaję ci imię Pankracy.
 - Pali się!
 - Zakaz palenia.
2. Wśród podanych wypowiedzi wskaż te, które można zaliczyć do zdań w sensie logicznym.
 - Czy mogę pożyczyć twój telefon?
 - Spóźniłem się do szkoły, bo porwało mnie UFO.
 - A teraz pomódlmy się.
 - Albo padał śnieg, albo przyszła już wiosna.
 - Stój, bo strzelam!
 - Nasz naród musi wreszcie wstać z kolan.

3. Jakie sugestie zostały – Twoim zdaniem – zawarte w poszczególnych wypowiedziach?
- Tylko kosmetyki naszej marki zapewnią ci idealnie matową skórę.
 - Przyszła koza do woza.
 - Hitler też czytał dzieła Nietzschego.
 - Moja mama nie gotuje zup, a wszyscy jesteśmy szczupli i zdrowi.
 - Wiadomo, że dzieci umierają po podaniu szczepionek.
 - Nie znam feministki, która nie zarzucałaby czegoś mężczyznom.
 - Nasz samochód pozwoli ci być prawdziwym kierowcą.
 - On – rozwodnik, ona – rozwódka. Ciekawe, jak długo potrwa ich małżeństwo.
 - Teoria ewolucji nie wyjaśnia nam wszystkiego.
 - To nie przypadek, że mężczyźni są lekarzami, a kobiety pielęgniarkami.
 - Lodówka, która mówi ci, co przechowuje w środku – oto szczyt możliwości naszych inżynierów.
 - Nareszcie znalazłaś sobie odpowiedniego mężczyznę.
4. Jakie mogą być – Twoim zdaniem – intencje nadawców poszczególnych komunikatów?
- Twoja krzywda nie jest moją krzywdą.
 - Pamiętaj, że jako mąż nie jesteś już kawalerem.
 - Co się stało, to się nie odstanie.
 - Albo będzie padać, albo nie będzie.
 - Sąd ma sądzić, a wojsko walczyć.
 - Dziś jest pierwszy dzień reszty twojego życia.
5. Wyjaśnij, jakie funkcje językowe pełnią poszczególne wypowiedzi w komiksie.

6. Wskaż zdania syntetyczne i zdania analityczne. Następnie określ, które z nich są prawdziwe, a które – fałszywe.
- Kraków jest stolicą Polski.
 - To zdanie nie jest napisane po polsku.
 - Stolicą Polski jest jakaś miejscowość.
 - 10 dekagramów to 100 gramów.
 - Każdy kij ma dwa końce.
 - Największe banany rosną na Grenlandii.
 - Rok 2016 był rokiem przestępnym.
 - U każdego człowieka linie papilarne są niepowtarzalne.
 - Telimenę pogryzły mrówki.
 - Oglądałem dziś telewizję albo jej dziś nie oglądałem.
 - Mój brat bliźniak ma tyle samo lat, co ja.
 - Dwie proste równoległe nie przetną się nawet w wymiarze nieskończoności liniowej.
 - Dwa dodać dwa to tyle samo, co sześć odjąć dwa.
 - Dwa dodać dwa to to samo, co dwa odjąć dwa.
 - Nie mówię w żadnym ze znanych języków.
7. Przekształć podane wypowiedzi tak, aby usunąć z nich niejasności.
- Placki mojej mamy to niebo w gębie.
 - Pojechałam do koleżanki na wieś, która jest bardzo biedna.
 - Zebra ma pasy.
 - Mysz nie reaguje.
 - Franek zszedł na psy.
8. Określ, z czego wynikają niejasności w podanych wypowiedziach.
- Żurawi tu nie widzimy.
 - Każdy mężczyzna jest papierowym tygrysem.
 - Poziom PKB pokazuje prawdę.
 - Głowa naszej wspólnoty jest niezaprzeczalnie krystaliczna.
 - Tłumaczenie Łucji okazało się niepotrzebne.



4

CO JEST CZYM?

Definiowanie

NA POCZĄTEK

Wyjaśnijcie znaczenie następujących wyrazów: „sól”, „woda”, „dom”. Czy napotykacie jakieś trudności? Jeśli tak, to jakie?

■ DEFINIOWANIE

Zwykle zakładamy, że rozumiemy słowa, którymi się posługujemy, oraz że inni rozumieją je tak samo. Kiedy jednak okazuje się, że jesteśmy w błędzie, próbujemy określić znaczenie jakiegoś wyrazu, czyli podać jego definicję.

Definicja (łac. *definio, definire* – „ograniczać”) wyjaśnia, do jakich obiektów lub zjawisk odnosi się pojęcie lub jakie cechy musi posiadać rzecz, aby można ją było nazywać w określony sposób. Jeśli próbujemy dokładnie opisać przedmiot czy sytuację nazywane danym wyrazem, konstruujemy **definicję realną**. Sporządzenie kompletnej listy cech charakterystycznych dla konkretnej rzeczy stwarza jednak liczne problemy. Dlatego definiowanie sprowadza się często do ustalania znaczeń samych słów, czyli do formułowania **definicji nominalnych** – to na nich się tutaj skupimy.

■ RODZAJE DEFINICJI

Istnieje wiele rodzajów definicji. Najdłuższą tradycję mają **definicje równościowe**, w których definiowane wyrazy przedstawia się jako równoznaczne z opisami nazywanych przez nie przedmiotów lub zjawisk. Definicje tego typu składają się z trzech elementów:

- **definiendum**, czyli definiowanego wyrazu,
- **łącznika definicyjnego**,
- **definiensa**, czyli wyjaśniającego opisu.

Przykładowo, w definicji „Logika to nauka o sposobach właściwego rozumowania” człon „logika” jest definiendum, człon „nauka o sposobach jasnego rozumowania” pełni funkcję definiensa, a słowo „to” jest łącznikiem definicyjnym.

DEFINICJA RÓWNOŚCIOWA

DEFINIENDUM
(definiowany wyraz)

+

łącznik
definicyny

+

DEFINIENS
(część wyjaśniająca)

Definicja może albo „zdawać sprawę” z tego, jak dane słowo jest powszechnie rozumiane, albo zawierać pro-

pozycję zmiany rozumienia lub nawet całkiem nowe wyjaśnienie znaczenia. W pierwszym przypadku można ją nazwać **definicją sprawozdawczą** – do tego typu definicji należy przytoczone wcześniej wytłumaczenie wyrazu „logika”. Ważną cechą definicji sprawozdawczych jest to, że możemy określić ich wartość logiczną, czyli rozpoznać, czy są to twierdzenia prawdziwe, czy też fałszywe. Definicje drugiego rodzaju to **definicje projektujące**. Przykładowo, jedna z nich została sformułowana, kiedy wynaleziono komputery i zaproponowano, by słowo „mysz” zaczęło oznaczać jedno z urządzeń służących do ich obsługi. Podobnie stało się wówczas, gdy Maria Curie-Skłodowska odkryła nowy pierwiastek, po czym nadała mu nazwę „polon” i stworzyła definicję tego słowa.

■ DEFINICJA KLASYCZNA

Jedną z definicji równościowych jest **definicja klasyczna**, nazywana także **definicją przez najbliższy rodzaj i różnicę gatunkową**. Konstruuje się ją według schematu zaprezentowanego na następnej stronie.

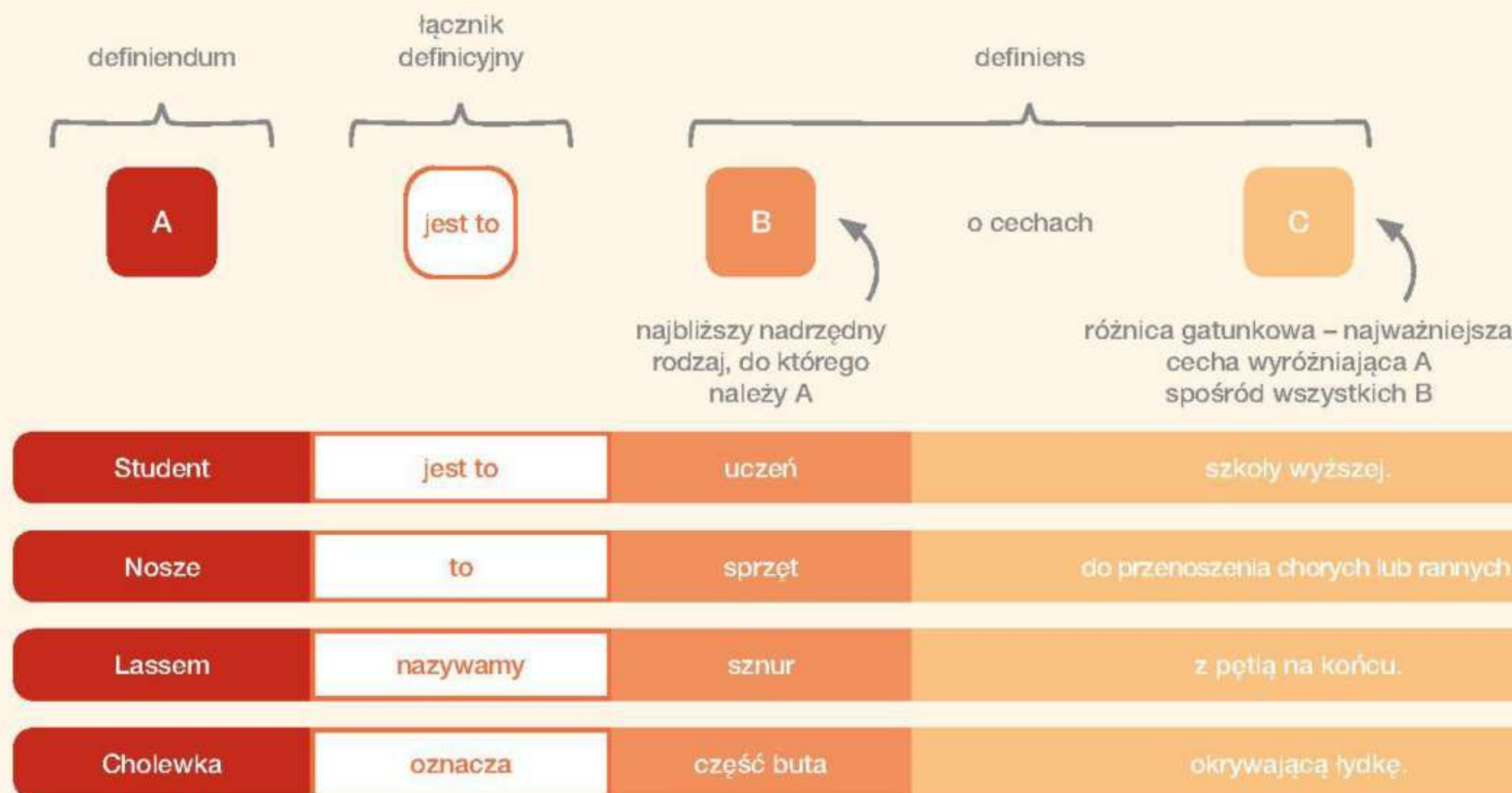
Jest to najprostszy sposób budowania poprawnej definicji sprawozdawczej. Najpierw wskazuje się rodzaj, czyli ogólną grupę obiektów lub zjawisk, do której należy element nazywany przez definiowany wyraz. Następnie dookreśla się, o jaki dokładnie przedmiot chodzi, przez podanie jego szczegółowych cech, czyli zawęża się zakres definicji tak, by obejmował wyłącznie definiendum.

Przykład:

Kwadrat jest to prostokąt równoboczny.

Najbliższym nadrzędnym rodzajem, do którego należy kształt nazwany „kwadratem”, jest grupa figur geometrycznych określanych jako „prostokąty”. Różnicę gatunkową, która pozwala wyodrębnić kwadraty spośród innych prostokątów, jest cecha „równoboczny”. Kwadrat należy zatem do zbioru prostokątów, ale tylko takich, które są równoboczne.

JAK JEST ZBUDOWANA DEFINICJA KLASYCZNA?



Znalezienie właściwego rodzaju wymaga niekiedy namysłu. Do jakiego ogółu zaliczymy „kino”? Jeśli odpowiedzieliście, że do „budynków”, to zapominacie, że istnieją także kina plenerowe. Odpowiedniejszym rodzajem dla „kina” będzie zatem np. zbiór składający się z „obiektów”.

■ BŁĘDY W DEFINICJACH SPRAWOZDAWCZYCH

Przy konstruowaniu definicji można popełnić wiele błędów. Wskutek tych pomyłek definicja może okazać się fałszywa – czyli taka, która nie mówi prawdy – albo niezrozumiała dla odbiorcy. Poniżej zostały opisane niektóre rodzaje błędów w definiowaniu.

Ignotum per ignotum (łac. „nieznane przez nieznane”). Błąd ten powstaje, jeśli do objaśnienia definiendum użyjemy niezrozumiałych dla odbiorcy określeń. Ta sama definicja może się jednak okazać całkowicie poprawna dla osoby zaznajomionej z użytymi w definiensie zwrotami.

Przykład

- Społeczeństwo to ogół ludzi i instytucji życia publicznego osadzonych w określonej kulturowej tkance.

Ta definicja może być niejasna dla licealisty, choć powinna być zrozumiała dla studenta nauk społecznych.

Idem per idem (łac. „to samo przez to samo”). To błąd nazywany również błędnym kołem. Popełniamy go, jeśli nasza definicja zawiera wyraz definiowany lub słowa należące do tej samej rodziny słowotwórczej.

Przykład

- Filozofia to dział wiedzy, który rozważa problemy filozoficzne.
- Dialektologia to nauka o dialektach.

Jeśli w definiensie pojawia się wyraz wymagający wyjaśnienia, a w jego z kolei definicji zostaje użyte pierwsze definiendum, mamy do czynienia z **błędnym kołem pośrednim**.

Przykład

Etyka to nauka o moralności. Moralność to zachowanie zgodne z zasadami etyki.

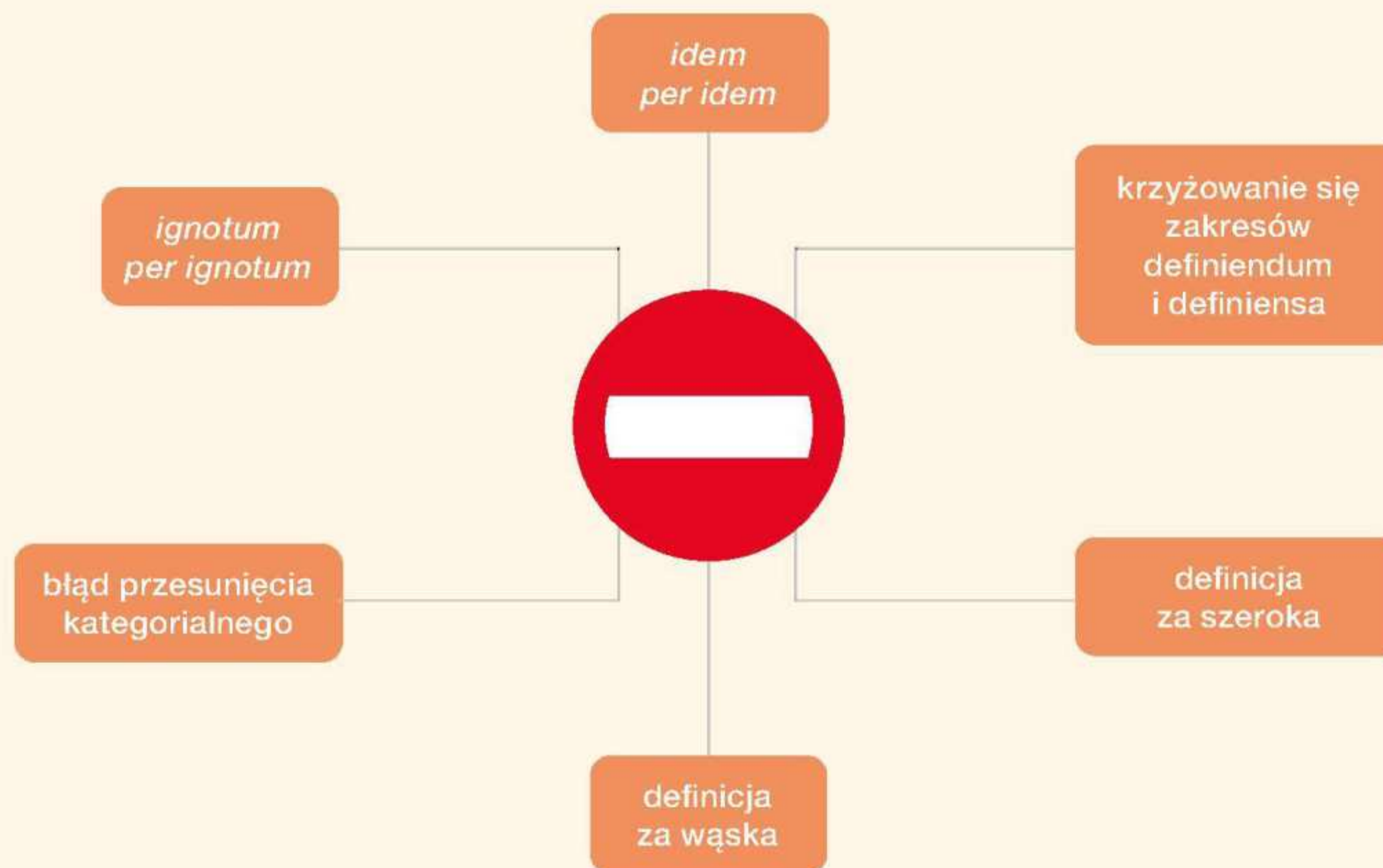
Często zdarza się, że w definicji nie zostaje zachowana równoznaczność pomiędzy definiensem a definiendum. Prowadzi to do różnego typu błędów.

Definicja jest **za szeroka**, jeśli zakres definiensa jest szerszy niż zakres definiendum.

Przykład

- Termometr to przyrząd do mierzenia.
- Marynarz to osoba pływająca na statkach.

BŁĘDY W DEFINIOWANIU



Obie te definicje są zbyt szerokie, na statkach bowiem pływają nie tylko marynarze, lecz także np. pasażerowie, a do mierzenia różnych wielkości służą nie tylko termometry.

Definicja jest **za wąska**, jeśli zakres definiensa jest węższy niż zakres definiendum.

Przykład

- Marynarz to osoba pływająca na statkach handlowych.
- Termometr to przyrząd do mierzenia temperatury ludzkiego ciała.

Marynarze pływają też na statkach innych typów, a termometrem można zmierzyć także temperatury innych obiektów.

Krzyżowanie się **zakresów definiendum i definiensa** występuje, gdy definicja jest w jakichś aspektach za szeroka, a w innych – za wąska.

Przykład

- Piżama to dwuczęściowy strój zakładany na noc. (Piżamy nie muszą być dwuczęściowe. Istnieją zakładane na noc stroje inne niż piżamy).

- Powieść jest to utwór literacki napisany prozą. (Istnieją powieści nienapisane prozą, a wśród dzieł prozatorskich można wskazać nie tylko powieści, lecz także utwory z innych gatunków literackich).
- Stół to mebel służący do spożywania posiłków. (Istnieją stoły, przy których nie jada się posiłków – np. stół operacyjny. Ponadto do spożywania posiłków wykorzystywane są także inne meble).

Błąd przesunięcia kategoryjnego pojawia się, kiedy **zakresy definiendum i definiensa wykluczają się**, czyli nie mają ze sobą nic wspólnego.

Przykład

- Miłość to jest taka rzecz, że dwie osoby chcą być razem. (Miłość nie należy do grupy „rzeczy”).
- Sztuka to wszystkie dzieła Williama Szekspira. (Do dziedziny sztuki zaliczamy nie tylko dzieła tego dramaturga).
- Piękno jest to młoda kobieta.
- Sprawiedliwość to wszystkie uczynki sprawiedliwe.

We wszystkich wymienionych przykładach definiendum wskazuje na coś abstrakcyjnego, a definiens – na coś konkretnego i realnego.

PRACA Z TEKSTEM

NIEKOŃCZĄCA SIĘ DEFINICJA

- Co to jest Rozmach Życiowy? – spytał Detektyw.
 - To jest oryginalny impuls, z którego pochodzi życie i który rozwija się w rozmaitych kierunkach w czasie ewolucji – odrzekł dr Berknoś.
 - A co to jest impuls? – spytał Detektyw.
 - To jest tendencja działająca niezależnie od woli.
 - A co to jest tendencja? – spytał Detektyw, notując równocześnie w karnecie swej pamięci, by przeprowadzić wywiad na temat woli.
 - To jest forma spontaniczna działalności – odpowiedział dr Berknoś.
 - A co to jest forma spontaniczna?
 - To jest taka forma, która się stwarza naturalnie.
 - A co to jest: naturalnie?
 - To znaczy zgodnie z Naturą.
 - A co to jest Natura? – spytał Detektyw.
 - To jest to, co powoduje, że byt jest tym, czym jest.
- Detektyw zanotował w karnecie, by przeprowadzić ankietę na temat – co to jest: to, co to jest: co, co to jest: tym, co to jest: czym; a potem spytał:

- A co to jest byt?
 - Egzystencja – odrzekł krótko dr Berknoś.
 - A co to jest egzystencja?
 - Fakt egzystowania.
 - A egzystowanie?
 - Egzystuje to, co zakładamy, że jest realne albo przedstawialne.
- Detektyw zanotował sobie realne i przedstawialne jako tematy dalszego badania i spytał:
- Zakładamy! Kto my?
 - My, istoty żyjące.
 - Co to znaczy: żyjące?
 - Takie, które posiadają życie.
 - A co to jest życie?
 - Życie? – zdziwił się dr Berknoś. – To jest właśnie to, co pochodzi z Rozmachu Życiowego, o który pan pytał!
 - A! – powiedział Detektyw.

Źródło: Stefan Themerson [czyt.: temerson], *Wykład profesora Mmaa*.



Przeczytaj fragment powieści Stefana Themersona *Wykład profesora Mmaa*. Określ, jaki błąd w definiowaniu popełnia jeden z bohaterów.

PYTANIA I POLECENIA

1. Wskaż definicje projektujące i sprawozdawcze oraz wypowiedzi, których nie można zaliczyć do żadnej z tych grup. Przy każdym twierdzeniu uzasadnij swój wybór.
 1. Nazwa „bank” oznacza instytucje żerujące na nieszczęściu biedaków.
 2. Określeniem „parasol” obejmuję w tym raporcie cały teren wolny od tej choroby.
 3. W języku myśliwych „kot” to tyle, co „zając”.
 4. Istotą partii politycznych jest wyłącznie walka w obronie interesów jej członków.
 5. Metr to mniej więcej sto centymetrów.
 6. Według mnie Chińczyk to osoba o skośnych oczach.
 7. Niech termin „anegdota” oznacza w moim artykule dowcipy, które opowiada się przez pół minuty.
 8. Zbrodniarz to ten, kto popełnia przestępstwo z zimną krwią i ma nerwy ze stali.
 9. Książka to przedmiot złożony z kartek papieru zadrukowanych tekstem.
 10. Nazwę „chuligan” należy zarezerwować dla kibiców piłkarskich.
 11. W ramach tej dyskusji przyjmijmy, że zło oznacza brak dobra.
 12. Cysterna to ciężarówka przewożąca mleko, benzynę albo coś innego.
 13. W geologii lawą nazywa się stopioną skałę wulkaniczną.
 14. Feministka to kobieta, która uznaje, że prawa kobiet są tak samo ważne jak prawa mężczyzn.
 15. Poeta to piewca piękna natchniony przez Muzy.
2. Podaj najbliższy nadrzędny rodzaj, który powinien zostać wskazany w definicjach następujących wyrazów: 1. choroba, 2. władza, 3. portfel, 4. parasol, 5. reklama, 6. burza, 7. wiosna, 8. ciasto, 9. film, 10. norma, 11. kilogram, 12. atrakcyjny, 13. wojna, 14. przyjaźń, 15. smutek.

5

JAK WYRAZIĆ I UZASADNIĆ SWOJE PRZEKONANIA?

Argumentacja i dyskusja jako narzędzia filozoficzne

NA POCZĄTEK

Wyobraź sobie, że nauczyciel zamierza postawić Ci jedynekę z powodu nieodrobionego zadania domowego. Ułóż pisemną lub ustną wypowiedź przekonującą go, by tego nie robił.

Kiedy rozmawiamy z innymi ludźmi, często chcemy nie tylko przekazać im pewne informacje, lecz także przekonać ich do naszych racji. W tym celu podajemy różne **argumenty**, czyli dowody ich słuszności. Istnieje wiele rodzajów argumentacji. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.



AUTORYTET

Kiedy sięgamy po argument z autorytetu, odwołujemy się do opinii specjalisty, eksperta w danej dziedzinie. Argument ten jest poprawny i mocny, jeżeli spełnia cztery warunki:

- 1 Autorytet został przedstawiony, a jego poglądy przytoczono bez zniekształceń.
- 2 Dyskutowane zagadnienie należy do tej samej dziedziny, w której przywołany autorytet jest ekspertem.
- 3 Inni uznani eksperci z danej dziedziny nie kwestionują stanowiska przywoływanego autorytetu.
- 4 Autorytet jest bezstronny, czyli nie kierują nim względy czy korzyści osobiste ani chwilowe emocje.

Przykłady

- Nie jeżdżę przez ten most, ponieważ czytałem, że inżynier budownictwa Jan Kowalski wydał negatywną opinię o jego stanie i jakoś nie słyhać, aby ktoś się z nim nie zgodził.

Ten argument spełnia wszystkie kryteria.

- Nie zgadzam się z wegetarianami, ponieważ doktor Bigus, uznany dietetyk z 30-letnim doświadczeniem, zawsze zalecał jedzenie mięsa jako sposób na zdrowie.

Argument spełnia wszystkie warunki oprócz trzeciego – z pewnością łatwo można znaleźć innych ekspertów w dziedzinie dietetyki, którzy podważą sąd doktora Bigusa.

- „Rafineria w centrum miasta nie stanowi większego zagrożenia niż jakikolwiek inny zakład przemysłowy” –

powiedział naszemu reporterowi Rafał Kowalski, prezes rafinerii.

W tym przypadku można mieć wątpliwości, czy zostało spełnione którekolwiek kryterium oprócz pierwszego.



POWSZECHNA ZGODA

Argument z **opinii powszechnej** zakłada, że pogląd powszechnie uznawany jest poglądem słusznym. Jest to mocny argument, jeżeli spełnia poniższe kryteria:

- 1 Dotyczy sfery woli, uczuć, obyczajów, moralności czy reguł praktycznego działania.
- 2 Nie można sformułować przeciw niemu racjonalnych kontrargumentów.

Przykłady

- Powszechnie wiadomo, że poczucie humoru pozwala człowiekowi na zachowanie dystansu wobec siebie i świata.

Argument spełnia wszystkie kryteria.

- Nie ulega wątpliwości, że samochody marki Sowa są niezawodne. Wystarczy spojrzeć na nasze drogi: co drugie auto jest właśnie tej marki.

Argument ten jest mało przekonujący, gdyż można użyć przeciw niemu kontrargumentów, np. wskazać, że samochody tej marki mają niższą od innych cenę lub są tańsze w eksploatacji.

- Jasne, że ciężkie obiekty spadają szybciej niż lekkie. Spytaj pierwszego lepszego przechodnia – powie ci to samo.

Argument należy ocenić jako niepoprawny. Prędkość spadania nie jest związana z masą ciała, lecz z działaniem siły tarcia. Teorie naukowe nie muszą mieć potwierdzenia w powszechnej opinii i czasem przeczą tzw. zdroworozsądkowej intuicji.



Eksperyment myślowy

Zastanówcie się w parach, czy uznalibyście za wysoką osobę, która mierzy 2 m. Następnie zadajcie sobie pytanie, czy wysoki jest również ktoś, kto jest od niej o 5 cm niższy. A gdyby kolejna osoba mierzyła 5 cm mniej – czy też byłaby wysoka? Powtarzajcie to pytanie, aż stwierdzicie, że osoby o danym wzroście nie można już uznać za wysoką. Porównajcie swoje odpowiedzi z wnioskami pozostałych par w klasie.



PODOBIENSTWO

Rozmówca przywołujący argument z podobieństwa próbuje skłonić odbiorcę, by uznał, że to, co jest prawdą w jednym wypadku, będzie również prawdziwe w drugim – podobnym. Aby argument ten został uznany za przekonujący, musi spełnić trzy warunki:

- 1 Podobieństwo między przywoływanymi sytuacjami lub problemami jest możliwe do uchwycenia.
- 2 Nie można wskazać zasadniczych różnic między porównywanymi przypadkami.
- 3 Analogia dotyczy cech istotnych w obu przypadkach.

Przykłady

- Skoro umiesz pływać na basenie, to w morzu też powinnaś sobie poradzić. W końcu nadal chodzi o machanie rękami i nogami w wodzie.

Powyższy argument spełnia wszystkie kryteria.

- Przeczytałem wszystkie książki tego autora. Były zabawne i pouczające, więc jego kolejna powieść z pewnością mnie nie zawiedzie.

Jest to dosyć typowy – i zarazem błędny – schemat rozumowania polegający na wyciąganiu wniosków dotyczących stanów przyszłych na podstawie oceny stanów przeszłych. O nowej książce cenionego autora przecież nic jeszcze nie wiadomo. Może nie spełnić oczekiwań czytelnika. Argument jest więc nietrafny.

- Zaczniemy sprzedawać bilety na „ustawki” kibiców jak na legalne walki bokserskie. Przecież w obu wypadkach chodzi o to samo: żeby dać upust energii i komuś przyłożyć.

Opisywane podobieństwo jest powierzchowne. Boks to sport o ustalonych regułach, które nie obowiązują w bójkach kibiców. Argument nie spełnia przynajmniej dwóch z trzech koniecznych warunków.



RÓWNIA POCHYŁA

Argument z równi pochyłej polega na wskazaniu ciągu następstw określonego działania albo wniosków wywiedzionych z danego stwierdzenia. Argument ten należy uznać za mocny, jeśli spełnia trzy warunki:

- 1 Kolejne wnioski lub ciąg przyczynowo-skutkowy przedstawiono jasno i poprawnie.
- 2 Końcowy wniosek lub rezultat działań jest niemożliwy do zaakceptowania (np. ze względów moralnych).
- 3 Nie można podać przykładów kwestionujących zależność skutków od przyczyn lub poprawność przeprowadzonego rozumowania.

Przykłady

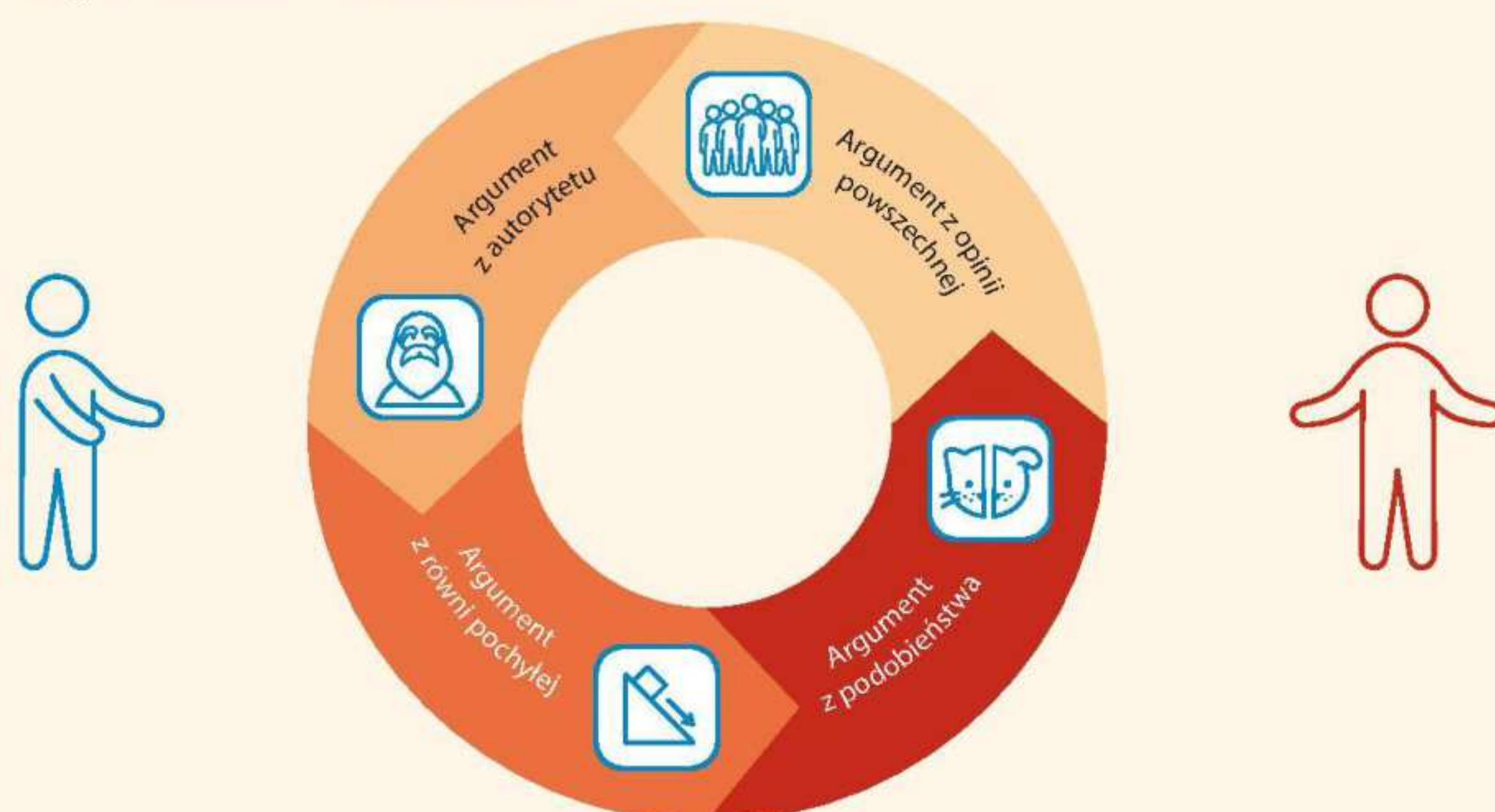
- Jeśli zrezygnujemy z nakładania mandatów za złe parkowanie, to za chwilę samochody będą stały nie tylko na chodnikach, lecz także w parkach i na cudzych podjazdach.

Argument spełnia wszystkie warunki.

- Dziś zakazujemy kibicom wystrzeliwania rac na stadionie, jutro nie będą mogli wznosić okrzyków, a skończy się na tym, że każda forma spontanicznego dopingu będzie uznawana za przestępstwo. Dojdzie do tego, że trybuny będą puste – tak jest przecież najbezpieczniej.

Kolejne przewidywane sytuacje można ocenić jako bardzo mało prawdopodobne, a sam argument – jako nieprzekonujący.

ARGUMENTACJA MERYTORYCZNA



Jak wynika z eksperymentu myślowego zaprezentowanego na poprzedniej stronie, argument z równi pochyłej może przybierać postać paradoksu. Początkowe – słuszne – założenie rozciągamy na kolejne sytuacje, co prowadzi do wniosku, który trudno zaakceptować. Dzieje się tak, ponieważ precyzyjne ustalenie realnej definicji osoby wysokiej jest niemożliwe.

■ PIĘĆ ZASAD DYSKUTOWANIA

Każdemu zdarza się uczestniczyć w dyskusji – czy to w rozmowie, czy to w internecie. Jeśli podejmuje się ją w celu rozstrzygnięcia określonego problemu, mówimy o **dyskusji merytorycznej**. Wymiana poglądów tego typu przebiega według kilku zasad, które zapewniają jej racjonalny charakter.

1. **Swoboda wypowiedzi.** Każdy z rozmówców może zabierać głos w ustalony wspólnie sposób.
2. **Odpowiedzialność za własne poglądy.** Swoje zdanie należy rzeczowo przedstawić i bronić go, jeśli zostanie zakwestionowane przez innych dyskutantów.
3. **Uczciwość wobec stanowiska rozmówcy.** Wypowiedzi innych uczestników dyskusji należy traktować poważnie i rzetelnie.
4. **Trzymanie się meritum sprawy.** Nie powinno się wykraczać poza określony wspólnie temat dyskusji.
5. **Uczciwe argumenty.** Należy posługiwać się racjonalnymi, poprawnie skonstruowanymi argumentami, takimi jak omówione wcześniej.

■ KIEDY DYSKUSJA ZMIERZA W ZŁYM KIERUNKU

W niektórych dyskusjach uczestnicy nie starają się rozwiązać problemu, lecz próbują uzyskać przewagę nad innymi. Taką wymianę zdań określa się jako **dyskusję retoryczną** lub **polemiczną**. Niekiedy biorący w niej udział oponenti stosują się do wymienionych wyżej zasad 1–4. Jednak wyróżnikiem dyskusji retorycznej jest wykorzystywanie nieracjonalnych i nieuczciwych argumentów, które odwołują się do spraw niezwiązanych z tematem. Oto niektóre z nich.



ARGUMENT Z MIŁOSIERDZIA

Kiedy ktoś sięga po ten argument, odwołuje się do współczucia innych uczestników dyskusji, aby przekonać ich do swoich racji.

Przykład

- Proszę mnie nie zwalniać z pracy, mam na utrzymaniu męża i trójkę dzieci.



ARGUMENT AD PERSONAM

Osoba stosująca ten wyjątkowo nieuczciwy chwyt odwołuje się do niezwiązanych z omawianą sprawą, prawdziwych lub wymyślonych wad oponenta i wykazuje, że z ich powodu należy odrzucić jego stanowisko.

Przykład

- Człowiek, który tak jak ty ściągał na sprawdzianach, nie ma prawa wypowiadać się w sprawie wycieczki klasowej.



ARGUMENT Z KIJA

W tej argumentacji zawarta jest jawna lub ukryta groźba.

Przykład

- Dobrze, niech będzie, ale inaczej porozmawiamy na przerwie.



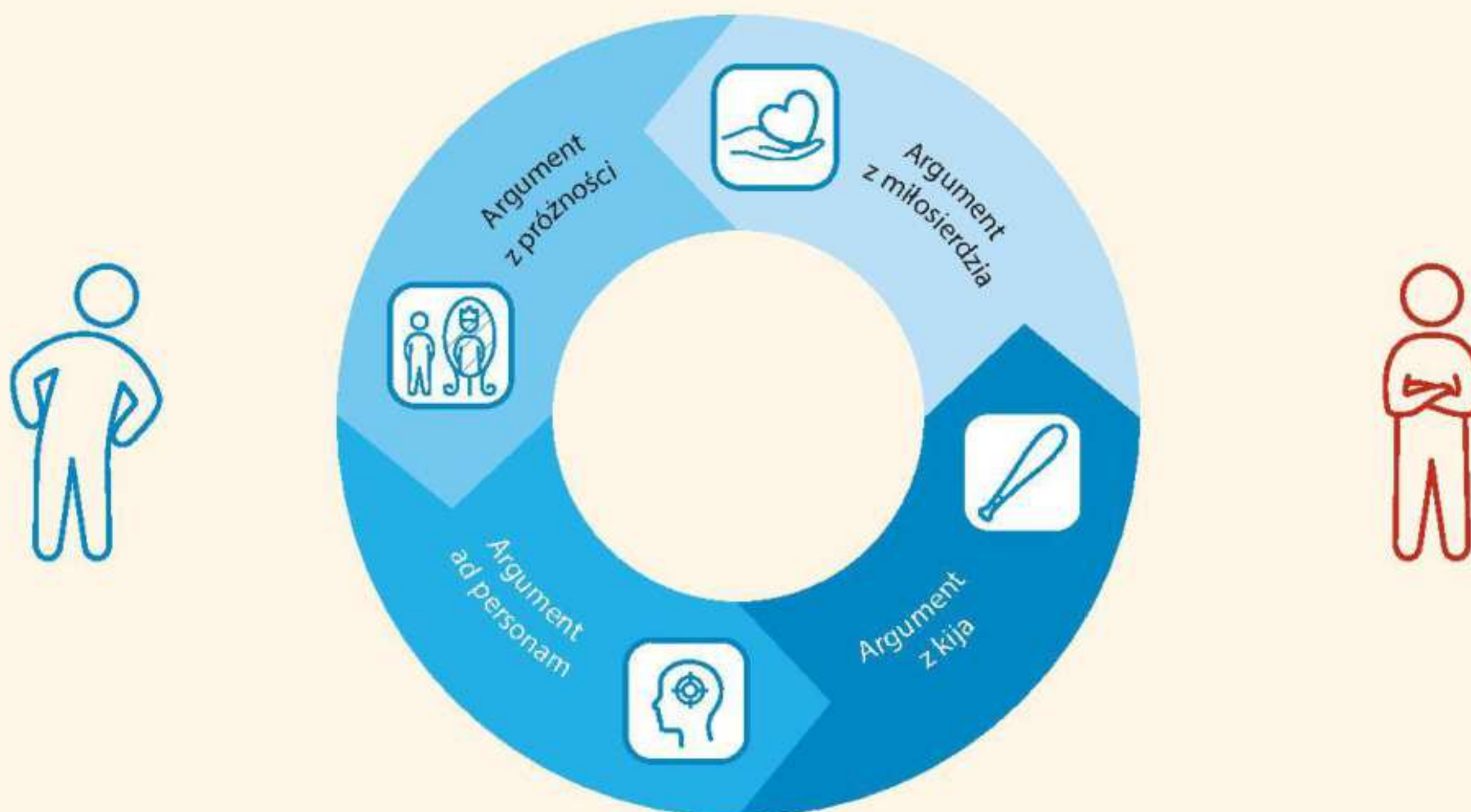
ARGUMENT Z PRÓŻNOŚCI

Polega on na używaniu pochlebstw w celu osłabienia krytycyzmu rozmówcy.

Przykład

- Jako człowiek niezwykle inteligentny rozumiesz na pewno, że moja propozycja jest najlepsza.

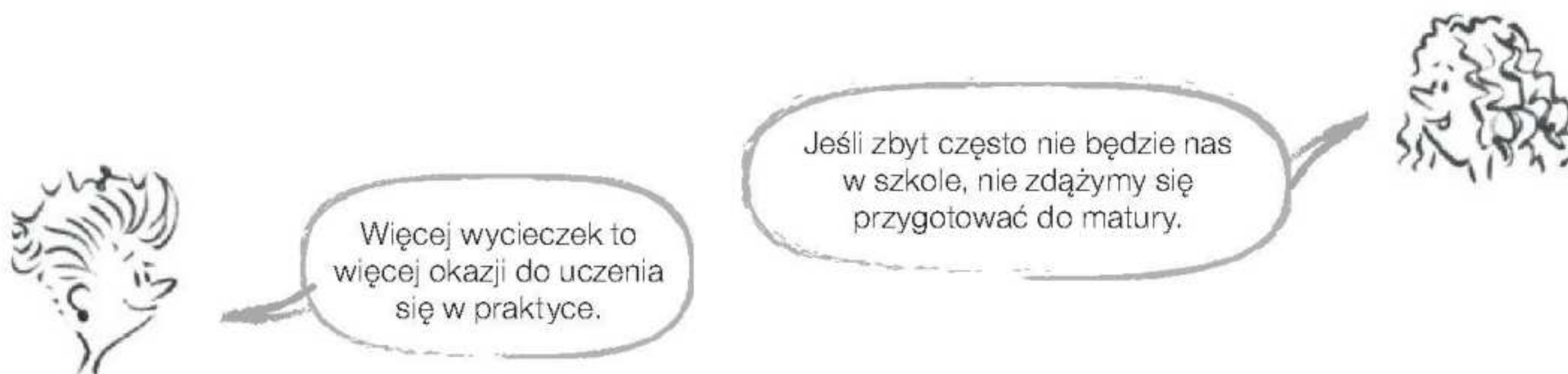
ARGUMENTACJA NIEUCZCIWA



PYTANIA I POLECENIA

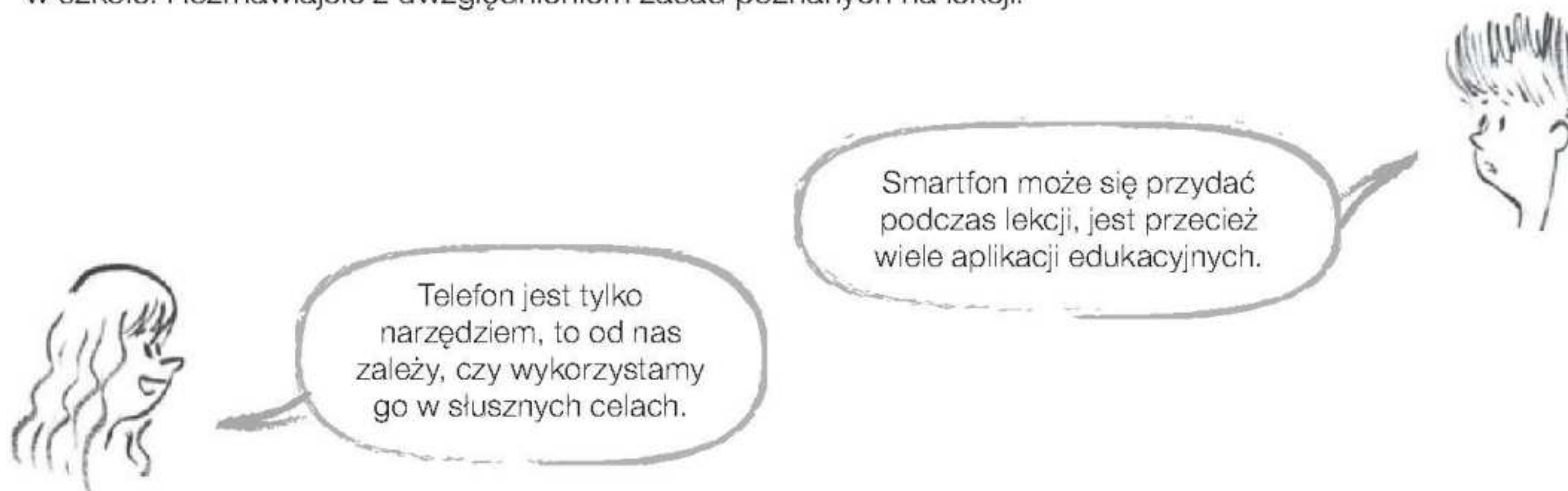
1. Wróć do ćwiczenia „Na początek”. Określ typ użytej przez Ciebie argumentacji.
2. Rozpoznaj, jaki rodzaj argumentacji został użyty w podanych wypowiedziach. Następnie oceń poprawność tych argumentów i wyjaśnij przyczyny ewentualnych błędów.
 1. Pozwalasz synowi wychodzić na imprezy? Nie boisz się, że zaczniesz wracać pijany, potem wpadnie w narkotyki i konflikty z prawem, a w końcu zostaniesz dziadkiem?
 2. Nie musisz zapinać pasów. Sam nigdy tego nie robię, a jestem kierowcą od 20 lat. I co? Żyję i jeżdżę nadal.
 3. Dlaczego chcą państwo zniesienia zadań domowych w szkole? To tradycja, prace domowe zawsze były częścią edukacji.
 4. Nie możesz zmienić pracy i przeprowadzić się na drugi koniec kraju. Jestem twoją matką i wiem, co jest dla ciebie najlepsze.
 5. Wszyscy zawsze mówią, że nie wypada przyjść na urodziny bez upominku. Kupmy coś, nawet jeśli ona mówi, że nie chce prezentów.
 6. Nie zgadzam się na klonowanie, bo wszystkie sklonowane organizmy są takie same i tracą swoją indywidualność.
 7. Niektórzy chcą zakazać chowu klatkowego kur, bo to dla nich nienaturalne. Dla człowieka też nie jest naturalny ścisk w komunikacji miejskiej, a jakoś nikt jej nie zakazuje.
 8. Nie przyjmę podania tej pani, bo termin minął. Co z tego, że była w szpitalu? Następna osoba powie, że się spóźniła, bo nie mogła odwołać kosmetyczki.
 9. Może byś się ustatkował? Podobno każdy mężczyzna po ślubie mądrzeje.

10. Cała ta teoria jest jakaś podejrzana. Nie poświęcono jej nawet osobnego hasła w Wikipedii.
 11. Jeśli ograniczymy dostęp do broni palnej, trzeba będzie zamknąć produkujące ją zakłady i wzrośnie bezrobocie.
 12. Jestem za segregacją rasową. Chcę, jak wszyscy, mieć wolność wyboru miejsca zamieszkania i prawo, żeby nikt nie wtrącał się do mojego życia.
 13. Ryż musi być najsmaczniejszym pokarmem na świecie. Codziennie je go ponad miliard Chińczyków.
 14. W zeszłym roku wygrałem wyścig, biegnąc w czerwonych butach. W tym roku też kupię czerwone i stanę na podium.
 15. Doktor Kowalska twierdzi, że te tabletki są bardzo skuteczne. Wystąpiła nawet w ich reklamie.
 16. Jak to? Strusie nie chowają głowy w piasek? Przecież każdy, będąc dzieckiem, widział to w kreskówkach!
 17. Czytanie jest przereklamowane. Według badań tylko 20% Polaków przeczytało jakąś książkę w ostatnim roku, a 80% nie przeczytało żadnej.
 18. Jak to? Pozwalasz uczniom korzystać z notatek na sprawdzianie? Przecież za chwilę będą przynosić bryki i szukać odpowiedzi w internecie. Taki sprawdzian w ogóle nie ma sensu.
 19. Powinni przywrócić karę śmierci. Była za komuny i nikt nie słyszał o takich zbrodniach jak obecnie.
 20. Mówię panu, że ta szynka jest najlepsza. Mój kot za nią przepada, a innych wędlin nie ruszy.
3. Wzorując się na poznanych przykładach, skonstruuj własne propozycje nieuczciwych argumentów merytorycznych.
 4. Podaj argumenty na rzecz podanych postulatów zmian w życiu szkolnym. Posłuż się różnymi typami argumentacji.
 1. Zwiększenie liczby wycieczek szkolnych.
 2. Poszerzenie zbiorów biblioteki szkolnej.
 3. Uczestnictwo uczniów w układaniu planu lekcji.
 4. Zwiększenie uprawnień samorządu uczniowskiego.
 5. Zmniejszenie liczby sprawdzianów w ciągu roku szkolnego.

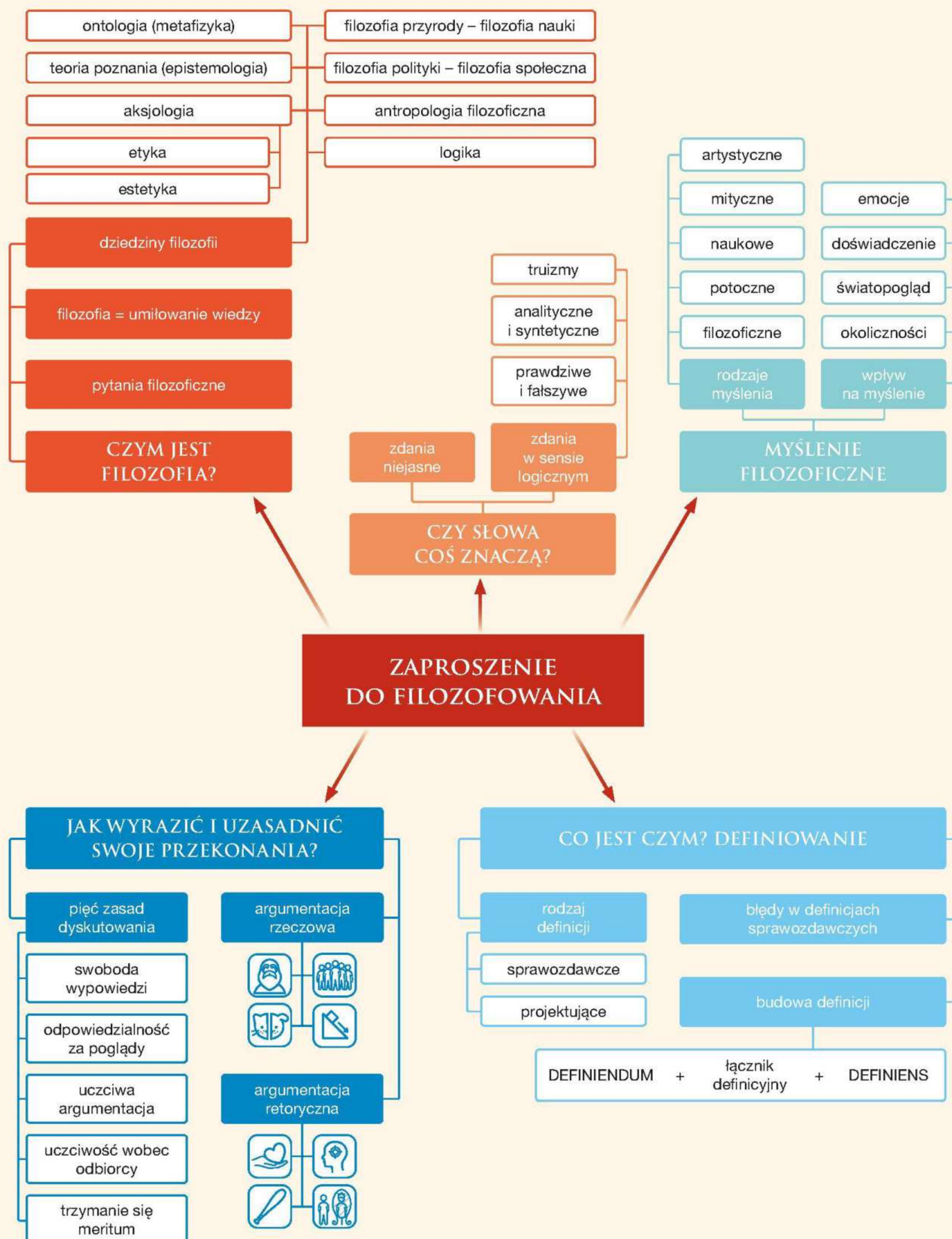


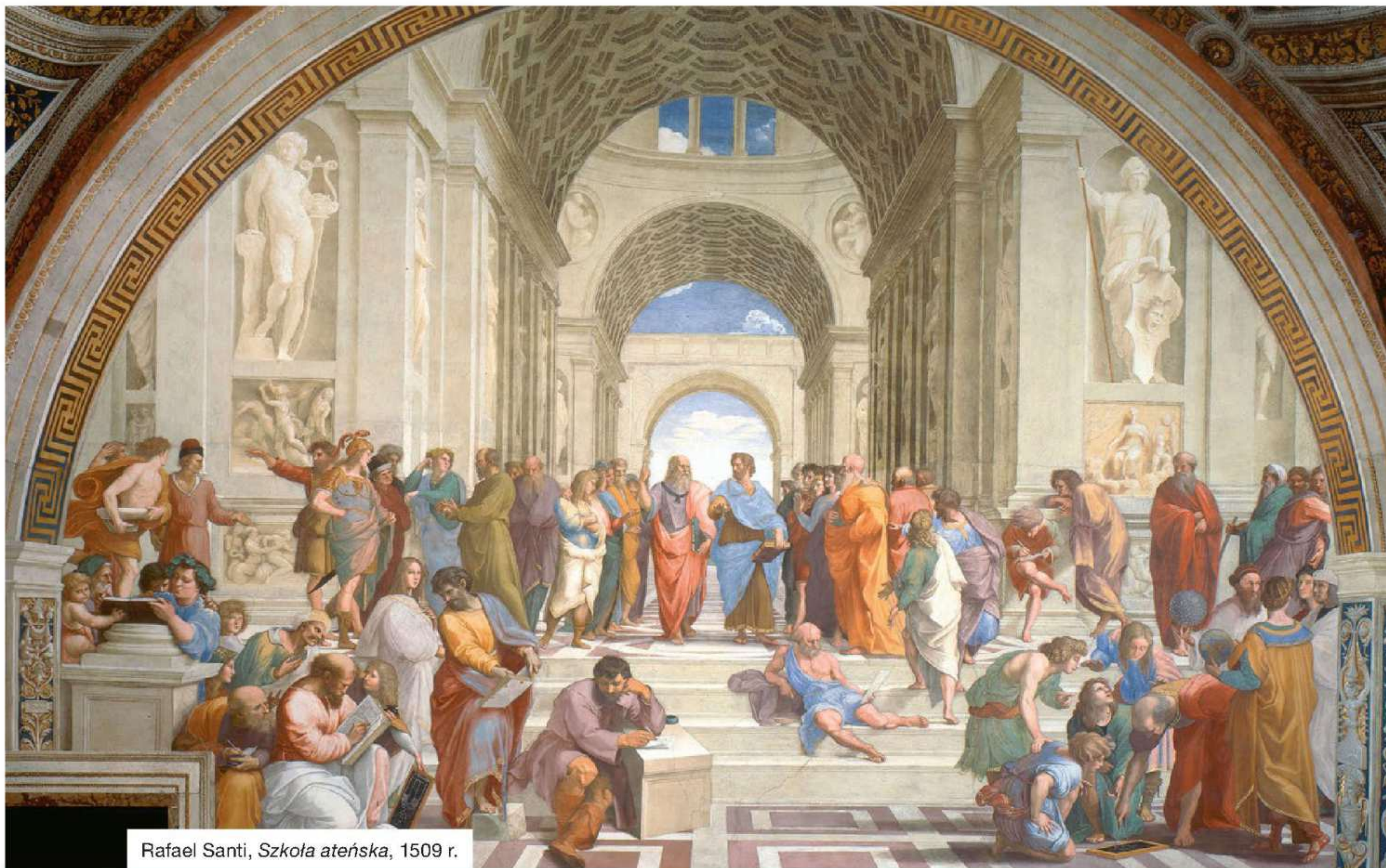
PODYSKUTUJMY

1. Przeprowadźcie merytoryczną dyskusję na temat wybranego aspektu życia szkolnego, np. sposobu spędzania czasu na przerwach lub korzystania z telefonów komórkowych w szkole. Rozmawiajcie z uwzględnieniem zasad poznanych na lekcji.



■ PODSUMOWANIE ROZDZIAŁU I





Rafael Santi, Szkoła ateńska, 1509 r.

II

FILOZOFICZNE MYŚLENIE O ŚWIECIE I BYCIE

- 6 *Arché* – zasada świata: filozofowie jońscy (Tales, Anaksymander, Anaksymenes), Pitagoras
- 7 Stałość kontra zmienność: Heraklit, Parmenides, Empedokles, procesualizm
- 8 Atomizm: Leucyp, Demokryt, początki empiryzmu
- 9 Idealizm obiektywny Platona: spuścizna Sokratesa, budowa świata, charakter ludzkiej duszy
- 10 Realizm metafizyczny Arystotelesa: przyczyny bytu, podział nauk, materia, forma i substancja
- 11 Filozofia a nauka nowożytna: monizm i dualizm, materializm i naturalizm, Izaak Newton, Francis Bacon
- 12 Dziedzictwo Platona: racjonalizm Kartezjusza, idealizm Berkeleya, duch absolutny Hegla
- 13 Sceptycyzm: zwątpienie w kryteria poznania, krytyka logiki, Pyrron z Elidy, Sekstus Empiryk

CZY ŚWIATEM RZĄDZĄ ZASADY?

Arché i początki filozofii

NA POCZĄTEK

Jak sądzisz, z jakich części składa się świat? Wymień i opisz rodzaje tych elementów. Ile ich jest? Wiele, kilka, a może tylko jeden?

■ NAD CZYM MYŚLELI PIERWSI FILOZOFOWIE?

Pierwsze pytania ludzi zainteresowanych otaczającą ich rzeczywistością koncentrowały się wokół przyczyny zjawisk naturalnych i zasad funkcjonowania świata. W tradycji greckiej tego typu zagadnienia wyjaśniano działalnością bogów, np. burza była wyrazem gniewu Zeusa, a sztorm oznaczał wściekłość Posejdona. Jednak najdawniejszym myślicielom – ze względu na ich zainteresowania zwanym **filozofami przyrody** – takie wytłumaczenia nie wystarczały.

Pierwsi filozofowie wywodzili się z Jonii, starożytnej krainy położonej na zachodnim wybrzeżu Azji

Mniejszej, czyli na terenie dzisiejszej Turcji. W VIII w. p.n.e. zaczęły tam powstawać greckie ośrodki handlowe, przemysłowe i rolnicze, które rozwijały się m.in. dzięki wykorzystaniu przez Greków rozległej wiedzy miejscowej ludności. Do jej umiejętności należały np.: mierzenie pól, budowa dróg czy statków, wydobywanie rud metali i obserwacja nieba. Te praktyczne czynności skłoniły ludzi do stawiania pytań o tworzywo, z którego zbudowany jest świat, oraz o rządzące nim zasady. Jednocześnie dzięki ich upowszechnieniu wiedza przestała być tajemnicą dostępną jedynie dla wybranych. Mógł ją zdobyć każdy, kto chciał ją poznawać i zgłębiać.



Filozofia starożytna narodziła się w Jonii w VI w. p.n.e.



TALES Z MILETU I WODA

W dziejach filozofii pierwszym myślicielem, o którym wiemy, był **Tales z Miletu**. Z tego powodu bywa on nazywany ojcem filozofii. Podobnie jak inni filozofowie przyrody, Tales wierzył, że można odnaleźć jedną prawidłowość, która byłaby zarazem pierwszą przyczyną wszelkiego istnienia i podstawowym budulcem rzeczywistości. Anaksymander nazwał później tę prawidłowość **arché** (gr. „zasada”, „przyczyna”). Myśliciele podzielających pogląd Talesa nazywamy umownie **monistami materialistycznymi**. Pierwszy filozof uważał, że **arché** świata jest **woda**, gdyż jest niezbędna do życia, a ponadto – jak wszystko, co istnieje – nieustannie się zmienia: przyjmuje różne kształty i stany skupienia.

Największym osiągnięciem pierwszego filozofa było porzucenie mitów i wierzeń i podjęcie próby wyjaśnienia zjawisk za pomocą obserwacji świata materialnego, dostępnego zmysłom. Stworzył w ten sposób podstawę dla empirycznej metody naukowej, która jest stosowana do dziś.

POSTAĆ HISTORYCZNA

TALES Z MILETU

ok. 625–545 r. p.n.e.

Tales z Miletu był greckim filozofem, matematykiem, astronomem i politykiem. Przeszedł do historii jako pionier racjonalnego podejścia do badań przyrody. Przypisuje mu się 5 twierdzeń geometrycznych, a wśród nich nazwane jego imieniem twierdzenie o proporcjonalności odcinków wyznaczonych na ramionach kąta płaskiego przez dwie przecinające go proste równoległe. Przewidział także zaćmienie Słońca w 585 r. p.n.e. Jego wiedza astronomiczna i geometryczna opierała się na ustaleniach babilońskich i egipskich. Jest bardzo prawdopodobne, że odbył podróż do Egiptu, gdzie m.in. mierzył wysokość piramid na podstawie długości ich cieni. Talesowi przypisuje się kilka pism, choć ich autorstwo jest niepewne. O dokonaniach filozofa wiemy głównie z przekazów innych myślicieli i historyków starożytnych.



■ Tales z Miletu, rycina z XIX w.

CIEKAWOSTKA

Pierwszych filozofów nazywano badaczami przyrody, czyli **fizykami**. Określenie to pochodzi od greckiego słowa *physis* [czyt.: fiz-is] – „przyroda”.



BEZKRES ANAKSYMANDRA

Uczeń Talesa, **Anaksymander z Miletu** (ok. 610–ok. 547 p.n.e.), także poszukiwał **arché** świata. Jego zdaniem jednak pierwszą zasadą i źródłem wszystkiego, co istnieje, był **bezkres**, czyli nieokreślona nieskończoność. Rozumował w następujący sposób:

1. Wszystko, co istnieje, albo jest *arché*, albo jest przez nią określone.
2. *Arché* (zasada) określa to, czego jest zasadą.
3. Bezkręsu nie można określić.
4. Skoro bezkres nie może zostać określony, to – zgodnie z punktem 1. – sam musi być *arché*.

Anaksymander odrzucił zatem koncepcję Talesa, uznając, że woda jest zbyt konkretna, aby stanowić *arché*. Zaproponowany w jej miejsce bezkres jest bytem, z którego wyłaniają się wszystkie istniejące rzeczy. Rozpadają się przy tym na pary przeciwieństw, które walczą ze sobą, by w końcu ponownie się połączyć, powrócić do bezkręsu i w nim zginąć.



Nie wiadomo, jak naprawdę wyglądał Anaksymander. Wykopiska prowadzone na terenie rynku w Milecie pozwoliły odkryć jedynie bezgłowy i uszkodzony posąg noszący jego imię. Wizerunki filozofa przedstawiane w sztuce pochodzą z wyobraźni artystów.



Obecnie starożytny Milet znajduje się na terenie Turcji.

PRACA Z TEKSTEM

BEZKRES ANAKSYMANDRA

Anaksymander [...] z Miletu, następca i uczeń Talesa, głosił, że początkiem [*arché*] i tworzywem tego, co jest, jest bezkres [...], i pierwszy wprowadził samą nazwę *arché*. Powiada, że *arché* to ani woda, ani żadne inne z uznawanych tworzyw, ale jakiś różny od nich *bezkres*, z którego

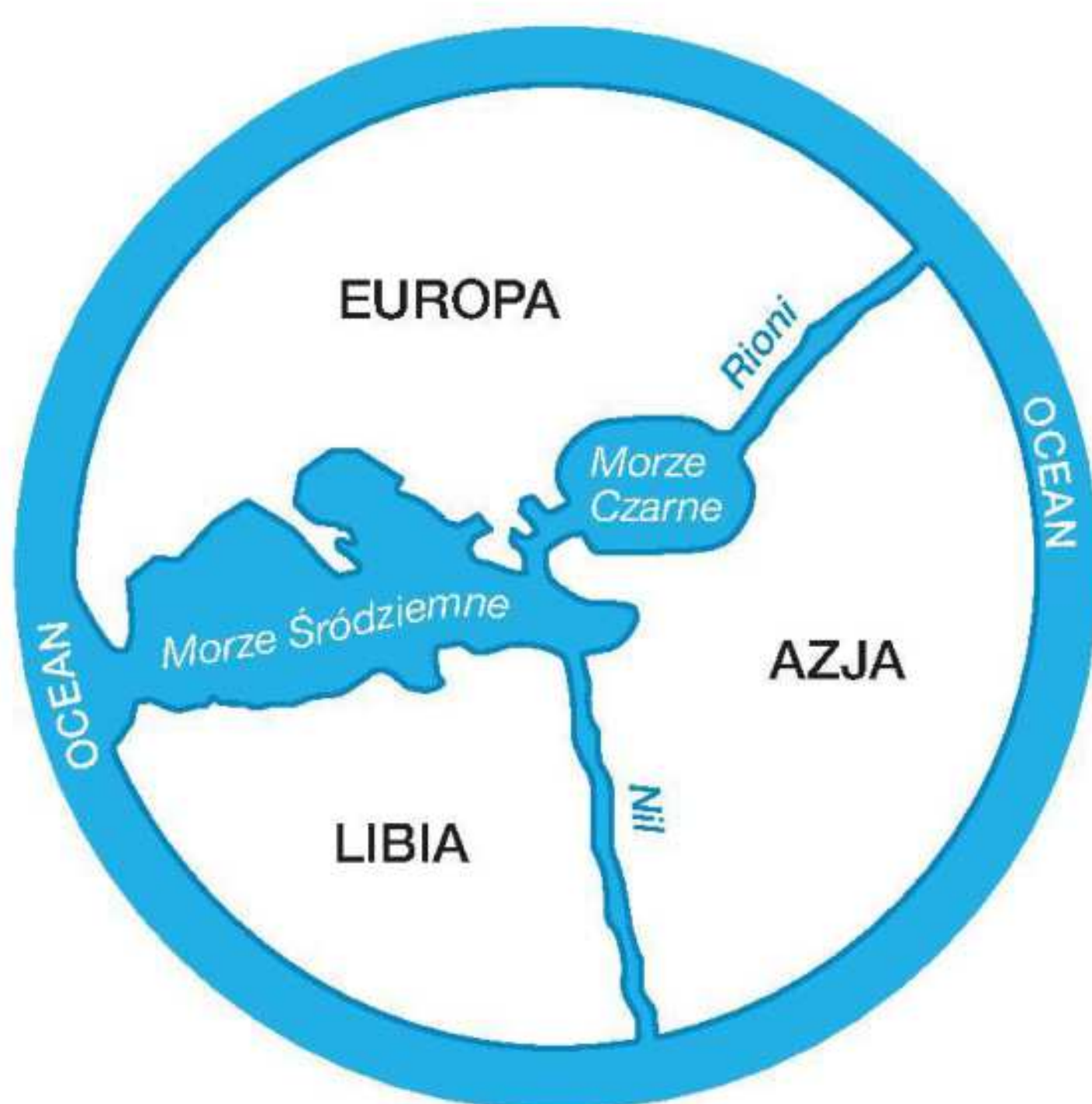
powstają wszystkie światy i zawarty w każdym z nich ład: „Z czego to, co jest, wzięło początek, przez to koniecznie i zatarata jego się pocznie. Albowiem jedno drugiemu oddaje sprawiedliwość i wymierza karę za nieprawość wedle wyroku czasu”.

Źródło: Simplicios, *Arche, czyli zasada świata*.

- ? 1. Jakie elementy filozofii Anaksymandra zostały przedstawione w tekście?
2. Jak w kontekście myśli ucznia Talesa można rozumieć sformułowanie: „jedno drugiemu [...] wymierza karę za nieprawość wedle wyroku czasu”?

■ JAK W CZASACH ANAKSYMANDRA DEFINIOWANO ŚWIAT?

Bezkres Anaksymandra mógł być początkiem dla nieskończonej liczby form istnienia, dlatego myśliciel ten dopuszczał możliwość istnienia wielu światów, równoległe wyłaniających się z nieskończoności. Warto jednak pamiętać o tym, że w czasie powstawania tej koncepcji Grecy nie znali jeszcze podziału na duszę i ciało ani rozróżnienia pomiędzy światem społecznym i przyrodniczym. Dlatego „świat”, o którym mówi Anaksymander, oznacza jednocześnie przestrzeń człowieka, przyrodę i cały kosmos.



Anaksymander z Miletu jest twórcą pierwszej w dziejach mapy świata. Przypisuje mu się także wynalezienie zegara słonecznego.

CIEKAWOSTKA

Anaksymander jest autorem koncepcji, zgodnie z którą stworzenia lądowe wywodzą się od istot morskich, a człowiek pochodzi od niższych gatunków zwierząt.



ANAKSYMENES I POWIETRZE

Trzecim z jońskich filozofów był **Anaksymenes z Miletu**. Skorzystał on z koncepcji obu swoich poprzedników – od Talesa przejął pogląd, że *arché* jest materialnym tworzywem, od Anaksymandra zaś – że o naturze tego elementu decydują jego nieskończoność i ciągłe krążenie w wirze ścierających się przeciwieństw. Anaksymenes uznał, że *arché* świata jest **powietrze**. Znajduje się ono w **ciągłym ruchu** i zmienia swoją gęstość, dzięki czemu powstaje wszystko, co istnieje. W miarę zagęszczania się powietrza przybiera ono kolejno formy: wiatru, chmur, wody, ziemi i skał. Rozrzedzanie zaś powoduje przemianę powietrza w ciepło, a następnie – w ogień, który jest według Anaksymenesa ciałem najmniej gęstym. Na granicy pomiędzy zagęszczonym i rozrzedzonym powietrzem powstają istoty żywe. Ponieważ wszystko, co istnieje, zbudowane jest pierwotnie z tego samego tworzywa – powietrza – cała przyroda stanowi jedność.

Koncepcja Anaksymenesa skupiała się na znalezieniu doświadczalnego wyjaśnienia dla zmian, które można zaobserwować w świecie, np. zjawisk meteorologicznych. Filozof dał w ten sposób początek fizyce jako nowej dyscyplinie rozważań.



Anaksymenes z Miletu (ok. 585 p.n.e.–ok. 528 p.n.e.)



Pitagoras z Samos (ok. 579–497 p.n.e.)

CIEKAWOSTKA

Pitagoras założył szkołę, która miała charakter filozoficzno-religijny. Po jego śmierci uczniowie czcili go jako bóstwo. Doprowadziło to do powstania wielu legend na temat tego filozofa, których współcześnie nie sposób już odróżnić od faktów.

Pitagoras nie tylko twierdził, że liczba jest zasadą wszechświata i że rzeczy są policzalne, lecz także poszedł o krok dalej – przeniósł swe matematyczne odkrycia na cały porządek materialnej rzeczywistości i wysnuł wniosek, że rzeczy **składają się z liczb**. Aby to sobie uzmysłowić, przeprowadźmy eksperyment myślowy.

1

LICZBY PITAGORASA

Kontynuatorem myśli filozofów z Miletu był **Pitagoras z Samos**, ten sam, o którym słyszeliście na lekcjach matematyki. On także zajmował się poszukiwaniem podstawowej zasady wszystkiego, co istnieje. W przeciwieństwie do swoich poprzedników uważał jednak, że ma ona niematerialną postać. Doprowadziło go to do przekonania, że *arché* świata jest **liczba**.

Pitagoras zauważył, że choć istniejące rzeczy różnią się na wiele sposobów, ich wspólną cechą jest to, że można je policzyć lub zmierzyć, jak np. drzewa w lesie, mieszkańców miasta, wysokość góry czy głębokość morza. Dlatego sądził, że można przedstawić rzeczywistość i wyjaśnić zachodzące w niej zjawiska za pomocą liczb i dzięki odkryciu relacji, które między nimi zachodzą.

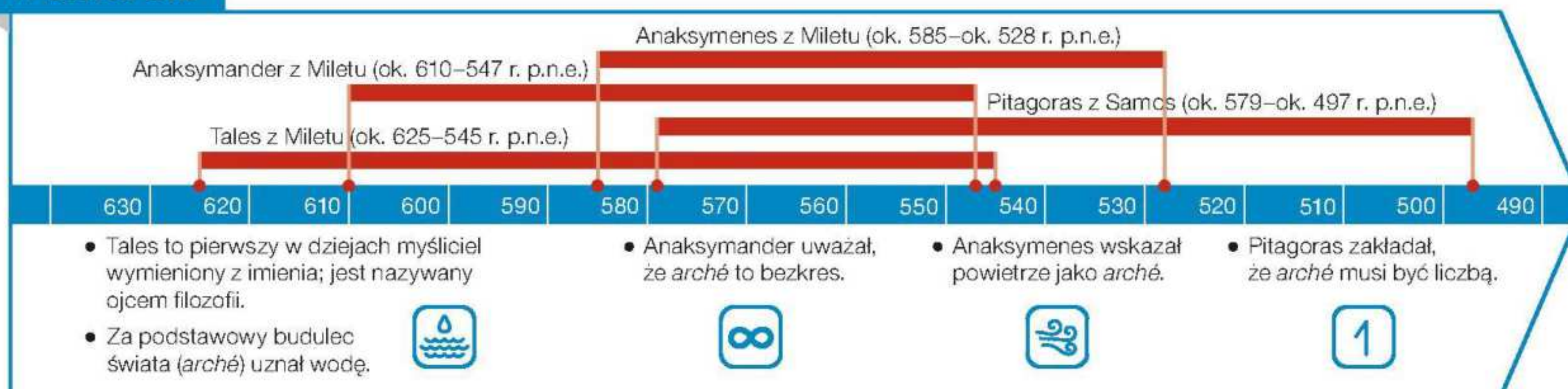
?

Eksperyment myślowy

Spójrz na stół, na którym leży ten podręcznik. Zapewne jego blat jest prostokątem lub kwadratem. Pomyśl przez chwilę o nim jako o przedmiocie, który składa się z określonej liczby materialnych punktów, ułożonych ściśle jeden obok drugiego. Czy można policzyć, ile jest tych punktów? Na jakie trudności natrafiasz? Jakich cech blatu stołu nie uwzględnia takie myślenie?

Pierwsi filozofowie zmagali się z ograniczeniami swoich czasów i, jak dziś wiemy, często mylili się w swoich domysłach. Udowodnili jednak, że codzienność może dostarczać tematów do wartościowych przemyśleń, że stawiane pytania są ważniejsze niż udzielane na nie odpowiedzi. Dowiedli także swojej intelektualnej odwagi w przekraczaniu tradycyjnych opisów świata i sposobów wyjaśniania zjawisk.

W SKRÓCIE



PRACA Z TEKSTEM

ŚWIAT WEDŁUG PITAGORASA

Aleksander mówi w *Sukcesjach filozofów*, że znalazł w pismach pitagorejczyków takie jeszcze myśli Pitagorasa: Początkiem wszechrzeczy jest jednostka, czyli monada¹ [...]. Z monady powstaje nieograniczona dwójka, czyli dyada² [...], będąca naturalnym podłożem dla jednostki, swojej przyczyny. Z monady i nieograniczonej dyady powstają liczby, z liczb – punkty [...], z punktów – linie [...], z linii – płaszczyzny [...], z płaszczyzn – bryły [...], a z brył powstają ciała podpadające pod zmysły³ [...], których czterema elementami [...] są: ogień, woda, ziemia i powietrze. Te elementy wymieniają się i przechodzą w siebie nawzajem, przy czym powstaje z nich świat ożywiony [...], rozumny [...], kulisty; w jego centrum znajduje się ziemia, która ma kształt kuli i wszędzie jest zamieszkała. Istnieją także antypody⁴, dla których górą jest to, co dla

nas jest dołem. W równej ilości [...] występują w świecie światło i ciemność, ciepło i zimno, suchość i wilgoć. Gdy przewagę ma ciepło – jest lato, gdy przewagę ma zimno – jest zima, gdy przeważa suchość, mamy wiosnę, a gdy przeważa wilgoć, mamy jesień. Gdy wszystko jest równomierne, mamy najpiękniejsze pory roku. Kwitnąca wiosna jest zdrową porą roku, a późna jesień – niezdrową. Podobnie jest z porami dnia: poranek orzeźwia, a wieczór osłabia, i dlatego jest mniej zdrowy. Powietrze okalające ziemię jest nieruchome i niezdrowe, a wszystko, co się w nim znajduje, podlega śmierci. Natomiast powietrze znajdujące się w najwyższych warstwach, które pozostaje w ustawicznym ruchu, jest czyste i zdrowe, a wszystko, co się w nim znajduje, jest nieśmiertelne, a więc boskie.

Źródło: Diogenes Laertios [czyt.: Iertios], *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*.

¹ **Monada** – tu: najprostsza, niepodzielna jednostka, elementarny składnik rzeczywistości.

² **Dyada, diada** – zespół dwóch elementów.

³ **Podpadający pod zmysły** – taki, który można postrzegać za pomocą zmysłów.

⁴ **Antypody** – obszary położone po przeciwnych stronach kuli ziemskiej.



1. W jaki sposób – w świetle przytoczonego fragmentu – świat człowieka łączy się ze światem przyrody?
2. Przypomnij sobie, co to jest paradoks ► por. temat 3. Jakie paradoksy dostrzegasz w wypowiedziach Pitagorasa?

PYTANIA I POLECENIA

1. Wymień trzech greckich filozofów przyrody.
2. Co było głównym przedmiotem zainteresowania pierwszych myślicieli?
3. Jakie były największe dokonania Talesa z Miletu?
4. Dlaczego Tales uważał, że *arché* świata jest woda?
5. Co Anaksymander z Miletu uznawał za *arché* świata i jak uzasadniał swoją koncepcję?
6. Czym była *arché* świata według Anaksymenesa z Miletu? Jak, jego zdaniem, powstało wszystko, co istnieje?
7. Jak przedstawiał i objaśniał rzeczywistość Pitagoras?
8. Jakie są najważniejsze osiągnięcia pierwszych filozofów?



PODYSKUTUJMY

1. W filmie *Matrix* świat widziany „oczami” maszyn przedstawiony został jako ciąg kodów złożonych z liczb. Zastanówcie się wspólnie, czy ludzie także mogą postrzegać rzeczywistość w ten sposób.



2. Zaproponuj własną odpowiedź na pytanie, co jest zasadą wszechświata – *arché*. Uzasadnij swoją koncepcję. Następnie wymień się pomysłami z koleżankami i kolegami z klasy.
3. Porównajcie poglądy pierwszych filozofów ze współczesną wiedzą fizyczną, geograficzną i biologiczną. Zastanówcie się, czy ich teorie są całkowicie sprzeczne z naszym obrazem świata.

7

LEPSZA JEST ZMIENNOŚĆ
CZY STAŁOŚĆ?

Heraklit kontra Parmenides

NA POCZĄTEK

Wyobraź sobie, że obserwujesz pewną osobę. Najpierw znajduje się ona w swoim domu, następnie widzisz ją w autobusie, a potem – w sklepie. Jak określisz te sytuacje? Czy obserwowana osoba jest w poszczególnych miejscach, czy też zmienia swoje położenie? Który opis lepiej, Twoim zdaniem, przedstawia rzeczywistość? Uzasadnij swoją opinię.

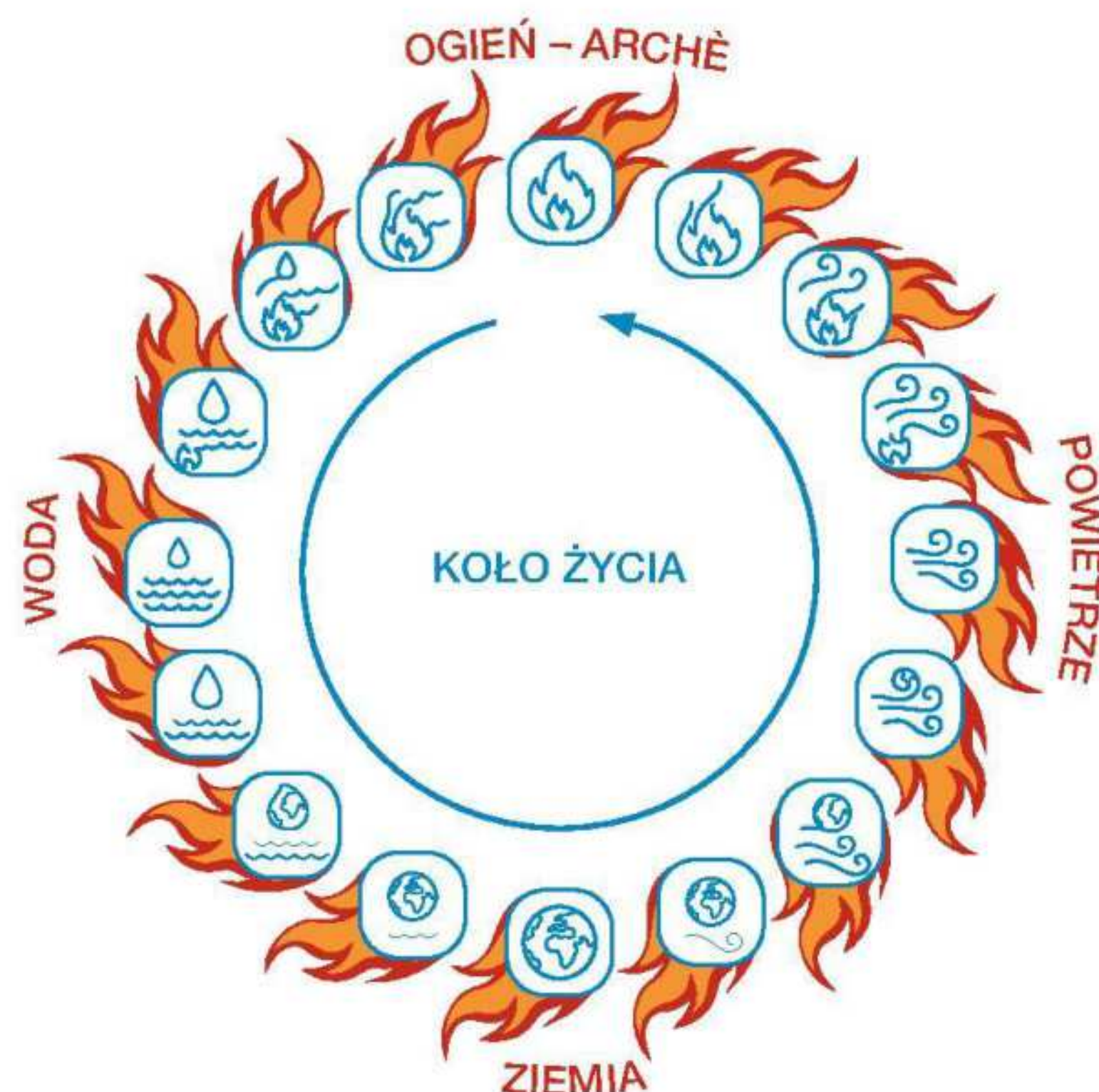
■ HERAKLIT – FILOZOF ZMIANY

Już pierwsi filozofowie zauważyli, że w świecie z jednej strony zachodzą zmiany, a z drugiej – niektóre rzeczy i stany są trwałe. Tales i jego następcy próbowali wyjaśnić to współistnienie stałości i zmienności, odwołując się do *arché* ▶ por. temat 5, wciąż jednak zmagali się ze sprzecznością – jeśli istnieje tylko zmiana, jak może powstawać to, co trwałe? A jeśli wszystko, co istnieje, jest stałe, to w jaki sposób może stać się przyczyną zmiany?

Jednym z myślicieli, którzy próbowali odpowiedzieć na te pytania, był **Heraklit z Efezu**. Nie zadowalał się on objaśnieniami sformułowanymi przez filozofów przyrody. Za *arché* uznawał wieczny i niezmienny **ogień**, któremu podporządkowane są pozostałe żywioły. To one wspólnie kształtują świat, który także jest

wieczny i przechodzi przez kolejne, niezliczone stany istnienia w obracającym się bez końca kole życia.

Heraklit znany jest przede wszystkim jako autor powiedzenia „Nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki”. Zdaniem filozofa woda i inne elementy obecne dzisiaj w rzece istnieją już w innym układzie i stanie niż wczoraj. Innymi słowy – ponieważ natura permanentnie się zmienia, „wszystko płynie”, czyli po grecku: *panta rhei* [czyt.: rej]. Dowodem na to jest, według Heraklita, życie człowieka: dziecko różni się od dorosłego, dorosły zaś – od starca, a zmiany zachodzące w istocie ludzkiej są nieuchronne. Taki pogląd na naturę świata określa się jako **wariabilizm** (łac. *variabilis* – „zmienny”). Zgodnie z nim nie istnieją obiekty lub zjawiska, które się zmieniają, ponieważ zmienić mogłyby się jedynie byty, które do tej pory stabilnie istniały, a takich



Według Heraklita z Efezu świat zbudowany jest z czterech żywiołów, wśród których najważniejszy jest ogień, będący w nieustannym ruchu.



Poglądy Heraklita z Efezu (ok. 544–484 r. p.n.e.) znamy z relacji innych autorów starożytnych, którzy rozmaicie interpretowali jego myśl i mniej lub bardziej dokładnie cytowali jego dzieło. Zachowało się ok. 130 takich fragmentów.



Parmenides urodził się w Elei i założył tam własną szkołę filozoficzną. Obecnie miasto to znajduje się na terenie Włoch.

w świecie po prostu nie ma. Zamiast rzeczy istnieją bowiem jedynie **stany rzeczy**, które nieustannie przechodzą jeden w drugi.

Jesteśmy przyzwyczajeni do nazywania danego przedmiotu jednym słowem, niezależnie od jego stanu. Jeśli przyjęlibyśmy myślenie Heraklita, musielibyśmy jednak dla każdego stanu zmieniającej się rzeczy stworzyć nową nazwę. Książka, którą trzymasz, byłaby bezlikiem chwilowych stanów: książką w stanie A, książką w stanie B, książką w stanie C i tak dalej. Heraklit uważał, że za pomocą słów próbujemy zatrzymać nieustanny ruch świata, ale one także „płyną” – zmieniając swoje znaczenia. Dlatego w języku powinniśmy podkreślać elementy odnoszące się do zmienności i dynamizmu.

Sedno filozofii Heraklita zawiera się w stwierdzeniu, że jeśli wśród całej tej zmienności istnieje coś stałego, jest to **prawo zmiany** – jedyna uniwersalna zasada w całym kosmosie. Zmiana jest wieczna i nieprzypadkowa. Heraklit uważał, że przeobrażenia rzeczywistości nie przebiegają na ślepo, lecz mają swój cel i porządek. Rządzi nimi bowiem rozumna i doskonała siła, nazwana przez filozofa „**logosem**”.

■ PARMENIDES – FILOZOF STAŁOŚCI

Zdecydowanie odmienne stanowisko w sprawie stałości i zmiany zajmował **Parmenides z Elei**.

W przeciwieństwie do Heraklita, który był **empirystą**, czyli opierał swoje wnioski na świadectwach

zmysłów, Parmenides postanowił ufać wyłącznie własnemu rozumowi – był zatem **racjonalistą**. Dzięki temu zapoczątkował abstrakcyjny sposób filozofowania i stworzył dedukcyjną metodę myślenia. Jego główne osiągnięcie można przedstawić za pomocą na pozór oczywistego zdania: **Byt jest, a niebytu nie ma**.

Żeby zrozumieć kryjące się pod tym stwierdzeniem znaczenia, spróbujmy prześledzić tok myślenia Parmenidesa:

1. Jeśli coś jest możliwe do pomyślenia, to znaczy, że musi istnieć. To, co istnieje, Parmenides nazywał **bytem**. Jest to jego odpowiedź na pytanie o *arché*. Byt jest tylko jeden, jest całością i pełnią, poza którą nie istnieje nic innego. Parmenides wyobrażał go sobie jako doskonałą kulę i wiązał z pojęciem prawdy.
2. O tym, co nie istnieje, nie można nic powiedzieć ani pomyśleć. Nie można też tego poznać. Parmenides nazywał to, co nie istnieje, **niebytem**.
3. Nic nie może powstać z czegoś, czym nie jest, a więc byt w ogóle nie mógł powstać, gdyż musiałby narodzić się z niebytu. Zatem byt jest wieczny – nie ma początku ani końca.
4. Skoro wszystko, co istnieje, nigdy nie powstało i nie może się stać czymś innym, jakkolwiek zmiana jest niemożliwa.



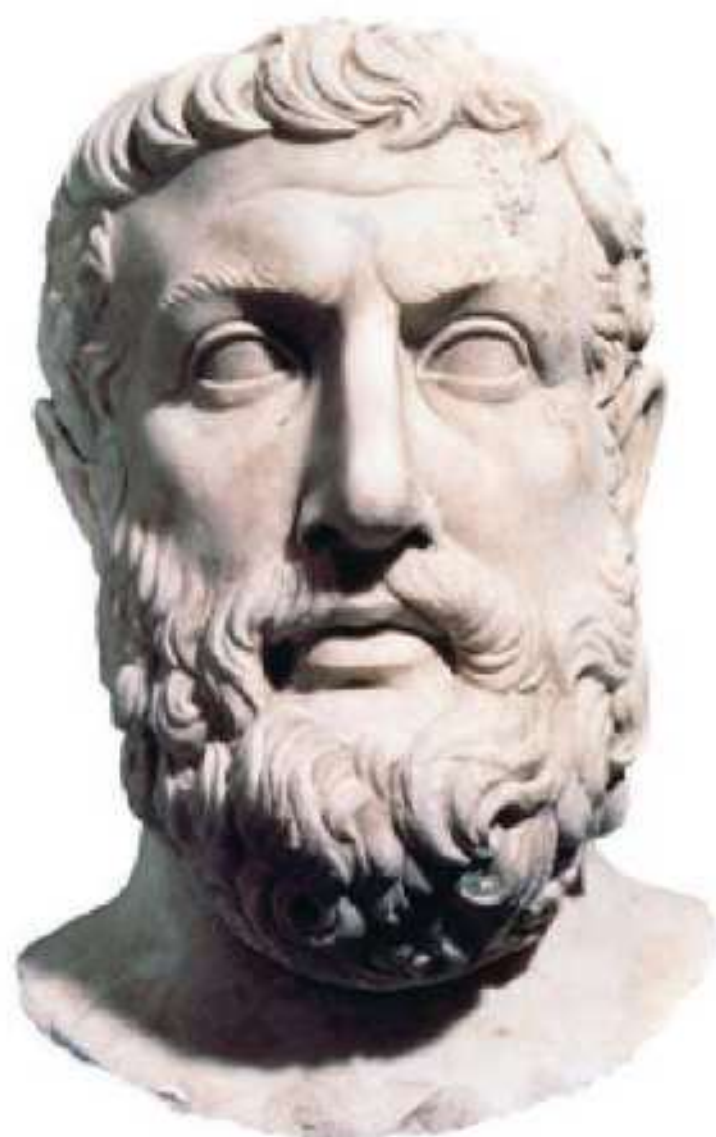
Efez był w starożytności najważniejszym z 12 miast jońskich w Azji Mniejszej. Leżał w zachodniej części obecnej Turcji.

W tym punkcie swojego rozumowania Parmenides spostrzegł, że jego twierdzenia są sprzeczne z codziennym doświadczeniem. Uznał zatem, że nie można niczego poznać za pośrednictwem zmysłów, gdyż uzyskane dzięki nim informacje nie są wiarygodne. Doprowadziło to filozofa do kolejnych wniosków:

5. Zmienność rzeczy, którą widzimy w świecie, jest pozorna.

6. Upływ czasu, który odczuwamy, jest tylko złudzeniem, a sam czas, podobnie jak zmiana i ruch, w ogóle nie istnieje.

Z nauk Parmenidesa wynika zatem jedna prawidłowość i jest nią **zasada stałości i trwania**. Rzeczywistość filozofa składała się wyłącznie z niepodzielnego i nieruchomego, wiecznego i niezmiennego bytu, który można poznać jedynie za pomocą myśli. Taką wizję świata określa się mianem **statyzmu**.



Parmenides z Elei (ok. 540–ok. 470 r. p.n.e.)



Koncepcja bytu będącego *arché* według Parmenidesa

■ ZENON Z ELEI

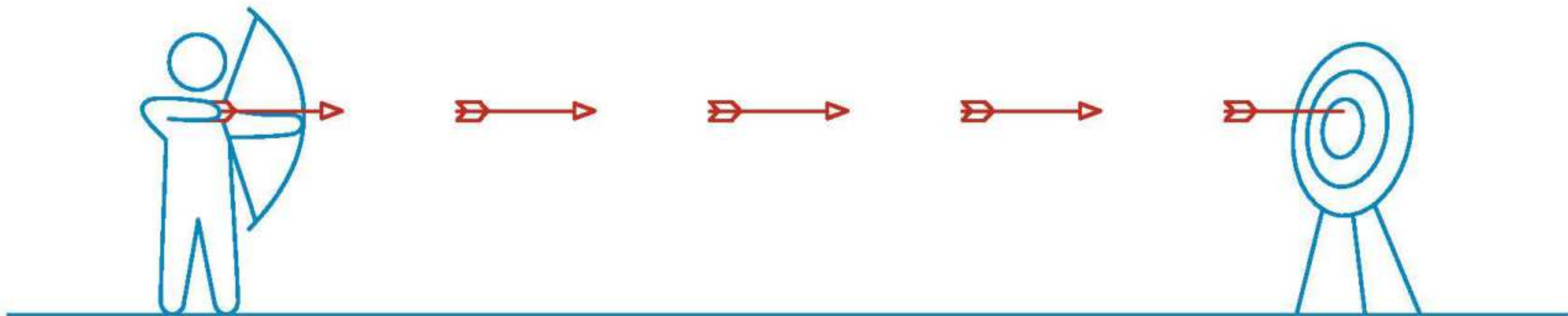
Parmenides miał w swojej szkole w Elei ucznia zwanego Zenonem. Uczeń ów próbował wzbogacić dorobek swojego nauczyciela o dowody na to, że czas, zmiana i ruch nie tylko nie mogą istnieć, lecz także są pojęciami nonsensownymi. Zastosował w tym celu metodę **redukcji do absurdu**. Jest to sposób argumentowania, który polega na dowiedzeniu fałszywości jakiegoś twierdzenia przez wykazanie, że wynikające z niego wnioski są absurdalne. Jeden ze zbudowanych przez Zenona dowodów nosi nazwę **paradoksu strzały**.



Zenon z Elei (490–430 r. p.n.e.)

■ PARADOKS STRZAŁY

Wyobraźmy sobie wystrzeloną z łuku strzałę. Można powiedzieć, że w chwili wystrzelenia znajdowała się ona na początku swojej trasy, a gdy osiągnęła cel – na jej końcu. Jednak gdzie była pomiędzy tymi momentami? W połowie czasu lotu przebywała niewątpliwie w połowie swojej trasy, po upływie $\frac{3}{4}$ czasu – w $\frac{3}{4}$ trasy, i tak dalej. Którąkolwiek chwilę wybierzemy, będziemy mogli wskazać konkretne położenie strzały. Idąc dalej tym tropem, Zenon z Elei uznał, że w każdej chwili swojego lotu strzała pozostawała w spoczynku

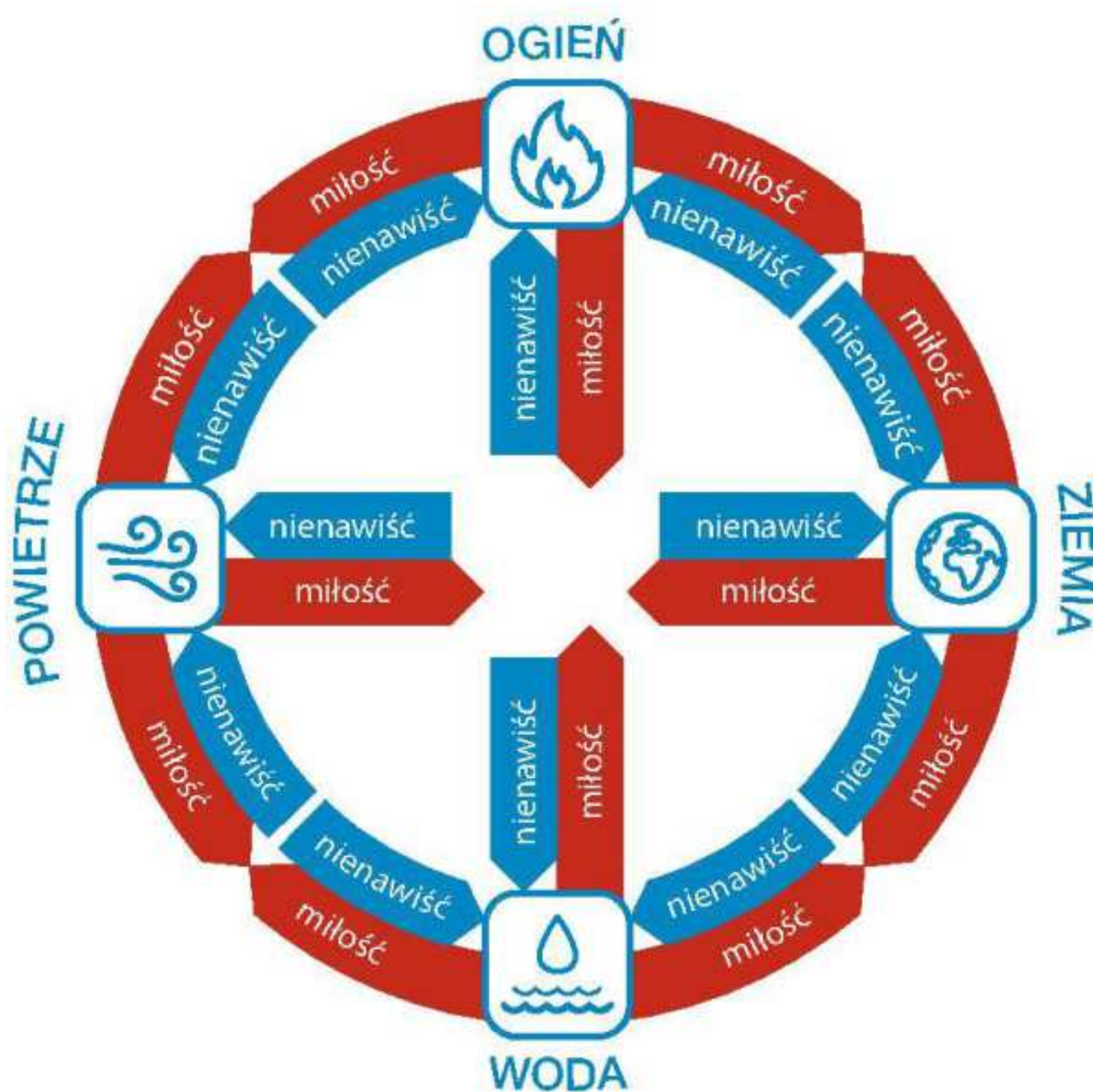


Paradoks strzały

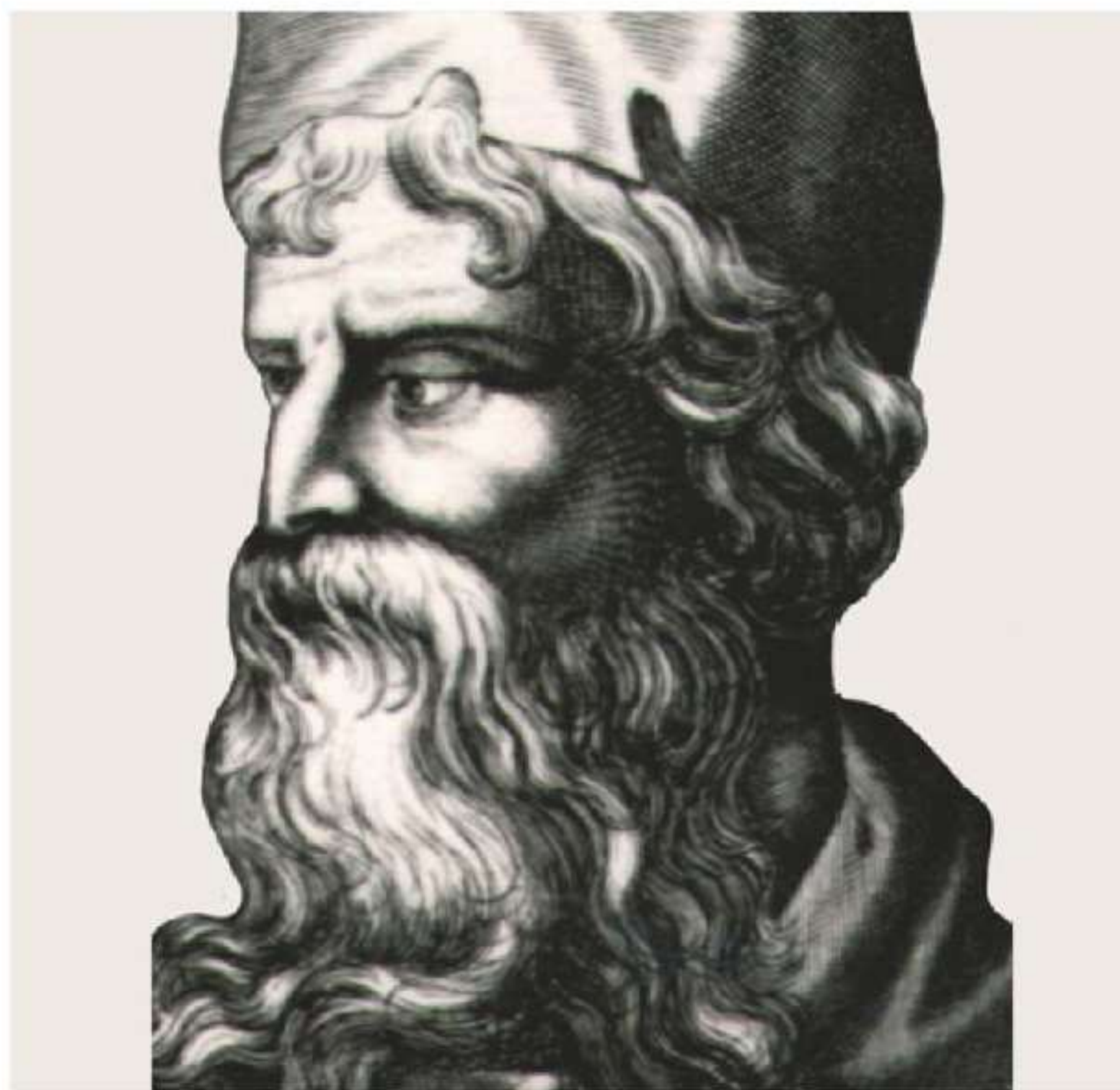
w określonym miejscu. Paradoks – według Zenona – tkwi w tym, że niemożliwe jest, by strzała jednocześnie poruszała się i była nieruchoma.

■ CZTERY ŻYWIOŁY EMPEDOKLESA

Z myśli Heraklita i Parmenidesa skorzystał Empedokles – grecki filozof, a także lekarz, poeta i działacz polityczny. Uważał on, że świat zbudowany jest z czterech żywiołów: ognia, wody, powietrza i ziemi. Różnią się one od siebie i nie przechodzą jeden w drugi, jak w koncepcji Heraklita. A jednak ulegają zmianie – zderzają się i mieszają ze sobą wskutek działania dwóch przeciwstawnych sił: łączącej miłości i odpychającej nienawiści, odpowiedzialnej za rozpad i podział. W filozofii Empedoklesa znaleźć można zatem zarówno zaczerpnięty od Heraklita element zmiany, jak i wywiezioną z myśli Parmenidesa stałość bytu, ponieważ tworzące świat żywioły są wieczne i niezmiennie.



Według Empedoklesa rzeczywistość istnieje i zmienia się dzięki łączeniu się i odpychaniu czterech żywiołów.



Empedokles (ok. 494–ok. 434 r. p.n.e.)

Empedokles był jednym z pierwszych myślicieli, którzy dopuścili założenie, że podstawowych składników rzeczywistości może być więcej niż jeden. Pogląd taki określa się jako **pluralizm ontologiczny** – w kolejnych stuleciach znalazł on wśród filozofów wielu kontynuatorów.

■ PROCESUALIZM ALFREDA WHITEHEADA

Myśl Parmenidesa i jego uczniów wykorzystano na początkowym etapie rozwoju nowożytnego przyrodoznawstwa – do stworzenia wizji przyrody, która działa zgodnie z prawami matematycznymi i której przemiany można poznać wyłącznie umysłem i opisać za pomocą liczb i równań. W późniejszym okresie sprzeciwilo się jej wielu badaczy i myślicieli, których bardziej inspirowała koncepcja Heraklita. Zapoczątkowali oni kierunek filozoficzny określany jako **procesualizm**.

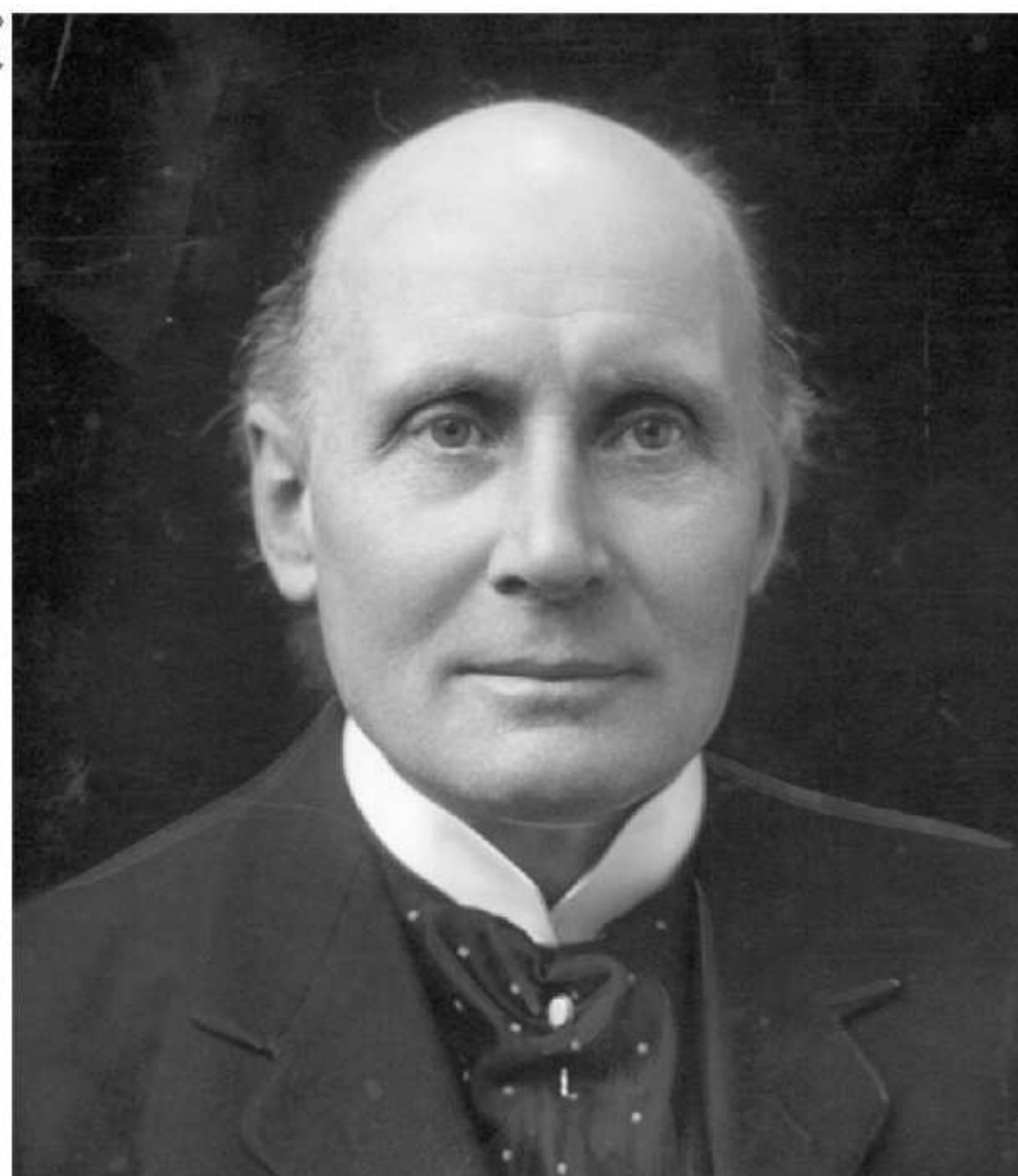


Empedokles urodził się w Akragas, mieście w południowej części Sycylii. Do dzisiaj zachowały się tam ruiny świątyń wybudowanych w V w. p.n.e.



Jednym z jego przedstawicieli był filozof i fizyk Alfred North Whitehead [czyt.: nort łajthed]. Zdaniem tego myśliciela wszechświat jako całość rozwija się w nieustannym **procesie** zmiany. W jego ramach rzeczy nie istnieją jako osobne, stałe byty, lecz są nietrwałymi wydarzeniami w życiu jednego, wielkiego, ciągle zmieniającego się organizmu kosmosu.

Człowiek, obserwując świat, skupia uwagę na pojedynczych obiektach i w ten sposób oddziela je od pozostałych bytów, a następnie na podstawie wniosków z tej obserwacji formułuje prawa przyrody. W konsekwencji prawa te uwzględniają tylko określone przypadki, a pomijają wszystkie inne, które przecież także są elementami procesu istnienia natury. Whitehead twierdził, że należy porzucić takie myślenie, ponieważ ogranicza ono możliwości odkrywania nowych mechanizmów przyrody. Proponował w zamian, by postrzegać rzeczywistość jako dynamicznie zmieniającą się organiczną całość. W jej ramach byty funkcjonują nie według praw narzuconych z zewnątrz, lecz według wewnętrznych zasad regulujących przebieg procesu życia.



Alfred Whitehead (1861–1947)

PRACA Z TEKSTEM

WISŁAWA SZYMBORSKA
NIC DWA RAZY

*Nic dwa razy się nie zdarza
i nie zdarzy. Z tej przyczyny
zrodziliśmy się bez wprawy
i pomrzemy bez rutyny.*

*Choćbyśmy uczniami byli
najtępszymi w szkole świata,
nie będziemy repetować
żadnej zimy ani lata.
Żaden dzień się nie powtórzy,
nie ma dwóch podobnych nocy,
dwóch tych samych pocałunków,
dwóch jednakich spojrzeń w oczy.
Wczoraj, kiedy twoje imię
ktoś wymówił przy mnie głośno,
tak mi było, jakby róża
przez otwarte wpadła okno.*

*Dziś, kiedy jesteśmy razem,
odwróciłam twarz ku ścianie.*

*Róża? Jak wygląda róża?
Czy to kwiat? A może kamień?*

*Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś – a więc musisz minąć.
Miniesz – a więc to jest piękne.*

*Uśmiechnięci, wpółobjęci
spróbujemy szukać zgody,
choć różnimy się od siebie
jak dwie krople czystej wody.*



Czyje poglądy – Heraklita czy Parmenidesa – zostały odzwierciedlone w przytoczonym wierszu Wisławy Szymborskiej? Wskaż w tekście fragmenty, w których autorka nawiązała do wariabilizmu lub statyzmu starożytnych filozofów. W których elementach ludzkiego życia poetka dostrzega zmienność lub stałość?

PYTANIA I POLECENIA

1. Przypomnij, jak definiowali *arché* pierwsi filozofowie.
2. Czym była *arché* dla Heraklita z Efezu?
3. Na czym polega wariabilizm?
4. Co to znaczy *panta rhei* i jak należy rozumieć to sformułowanie w kontekście filozofii Heraklita?
5. Czym różni się od siebie empiryzm i racjonalizm?
6. Jakie było stanowisko Parmenidesa w sprawie stałości i zmiany?
7. Na czym polega statyzm?
8. Co oznacza stwierdzenie, że „Byt jest, a niebytu nie ma”? W swojej odpowiedzi odwołaj się do założeń filozofii Parmenidesa.
9. Wyjaśnij znaczenie paradoksu strzały. W jakim celu został on wymyślony?
10. Jaką wizję *arché* przedstawił Empedokles? Na czym polegał pluralizm jego poglądów?
11. Wskaż różnice między koncepcją Heraklita a teorią Empedoklesa.

 PODYSKUTUJMY

1. Spójrz na zegarek i powiedz, która jest godzina. Czy jest to ta sama godzina, która była na Twoim zegarku wczoraj o tej samej porze? Uzasadnij swoją odpowiedź i opisz zastosowany przez Ciebie sposób myślenia o czasie.
2. Podzielcie się na cztery grupy. Zadaniem każdego zespołu jest ułożenie dialogu, jaki mogliby przeprowadzić Heraklit i Parmenides na temat stałości i zmienności świata.
 - W swoich tekstach uwzględnijcie kwestie, które różniły obu filozofów.
 - Po zakończeniu pracy zaprezentujcie przygotowane scenki.
 - Po występie przedstawicieli ostatniej grupy zastanówcie się wspólnie, który z filozoficznych poglądów jest Wam bliższy.
3. Przeczytajcie stwierdzenie filozofa Henriego Bergsona i zastanówcie się, czy podzielacie jego pogląd. Pamiętajcie o uzasadnieniu swojego stanowiska.

„Mówimy, że zmiana istnieje, że wszystko się zmienia, [...] ale to są tylko słowa, rozumiemy zaś i filozofujemy tak, jak gdyby zmiany nie było”.
4. Wymieńcie elementy filozofii Whiteheada, które pokrywają się z poglądami Heraklita. Następnie wskażcie kwestie, w których ci dwaj filozofowie się różnili.
5. Przekształćcie podane zdania z postaci statycznej w dynamiczną. Odwołajcie się do poglądów Heraklita i Parmenidesa dotyczących natury języka i sposobów jego używania. Jakie trudności napotykacie?
 - Staś ogląda telewizję.
 - Koń biegnie galopem.
 - Jutro upiekę ciasto.
- *6. Zastanówcie się nad znaczeniem słowa „nic”. Czy nic należy, Waszym zdaniem, do kategorii bytu, czy – niebytu? Uzasadnijcie Wasze opinie.

W SKRÓCIE



ŚWIAT SKŁADA SIĘ Z ATOMÓW

Grecy i początki nauki

NA POCZĄTEK

Wyobraź sobie powódź. Wzburzona rzeka wdziera się na brzeg i zalewa okolicę. Po pewnym czasie żywioł ustaje, ale niecała woda wraca do rzecznej koryta. Co stało się z częścią wody?

■ JAK POGODZIĆ STAŁOŚĆ I ZMIENNOŚĆ?

Przedstawione przez greckich myślicieli koncepcje dotyczące funkcjonowania świata – wizja permanentnie zmiennej rzeczywistości Heraklita oraz teoria stałości bytu głoszona przez filozofów z Elei – wykluczały się wzajemnie, choć każda ze stron podawała poważne argumenty na poparcie swojego stanowiska ► por. temat 7. Późniejsi filozofowie próbowali pogodzić te przeciwstawne racje. Pierwszymi, którzy podjęli się tego trudnego zadania, byli dwaj myśliciele działający w **Abderze** – **Leucyp** oraz jego uczeń **Demokryt**.



Leucyp urodził się najprawdopodobniej w Milecie, ale pracował w Abderze. Wszystkie jego pisma zaginęły, dlatego już w starożytności niektórzy badacze wątpili, czy w ogóle istniał.



Abdera to miasto w Tracji, która leży współcześnie na terenie Grecji.

■ LEUCYP: NIEBYT ISTNIEJE!

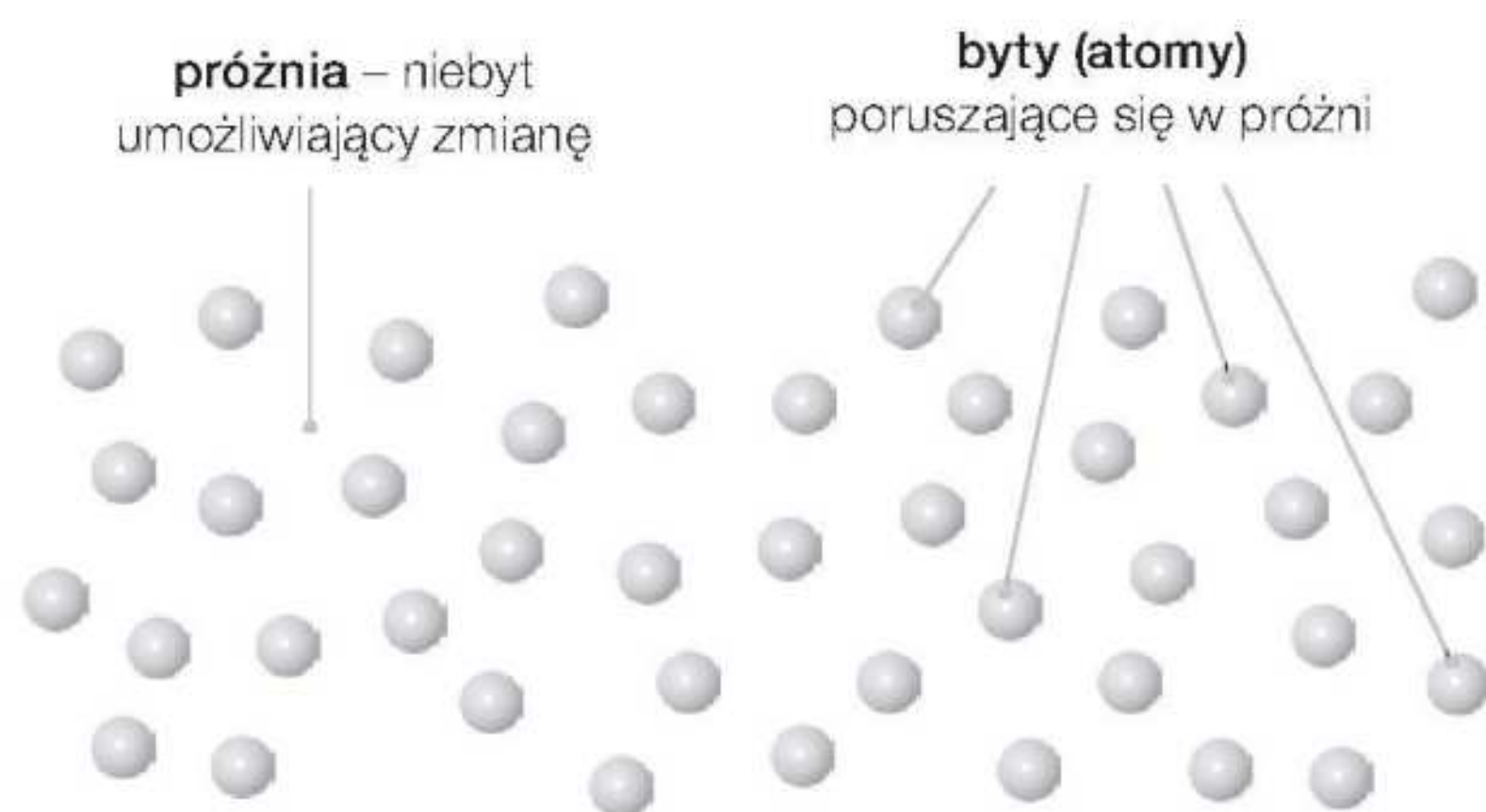
Leucyp, zwany także Leukippossem, żył na przełomie V i IV w. p.n.e. Wiadomo, że zmarł w 370 r. p.n.e. Był uczniem Zenona z Elei, dlatego w swoich rozważaniach korzystał z osiągnięć eleatów – Parmenidesa i swojego mistrza ▶ por. temat 7. Przejął od nich koncepcję bytu rozumianego jako coś niezmiennego, nieruchomego i niepodzielnego. Jednak w przeciwieństwie do swoich poprzedników doceniał wagę doświadczenia, czyli informacji dostarczanych przez zmysły, i pragnął włączyć je do filozoficznych objaśnień natury świata.

Leucyp zgadzał się z eleatami w dwóch kwestiach:

1. Przeciwnością bytu jest niebyt, czyli próżnia.
2. Istnienie zmiany zależy od istnienia próżni, a przez zmianę rozumiane są także ruch, czas i zmienne stany rzeczy.

Jednak Parmenides i jego uczniowie zakładali, że próżnia nie istnieje, a zatem nie istnieją także ruch i zmiana, które są z nią powiązane. Leucyp przeciwnie – zarówno **próżnię**, jak i **zmianę** uważał za **realne**, gdyż znajdowało to potwierdzenie w doświadczeniu.

Przyjęcie tego założenia pociągało za sobą kolejne wnioski. Zmiana była dla Leucypa nie tylko przeobrażeniem czegoś w coś innego (np. ziemniaków we frytki), lecz także procesem odbywającym się w czymś (frytki powstają we frytkownicy) – czyli w pewnej przestrzeni, którą nazywał próżnią. **Byt i próżnia zależą od siebie nawzajem**. Przestrzeń próżni obejmuje



Budowa świata według Leucypa

CIEKAWOSTKA

Dla starożytnych Greków mieszkańcy Abderi byli uosobieniem prowincjonalizmu. Mimo że pochodziło stamtąd wielu mędrców, słowo „abderyta” przetrwało do czasów współczesnych jako określenie głupca i prostaka.

POSTAĆ HISTORYCZNA

DEMOKRYT Z ABDERY

ok. 460–ok. 370 r. p.n.e.

Demokryt urodził się w Abderze ok. 460 r. p.n.e. Odziedziczony majątek przeznaczył na liczne podróże. Uczył się od babilońskich magów i egipskich kapłanów, a przez pewien czas mieszkał też w Atenach, gdzie poznał tamtejszą filozofię.



Zgłębił całą dostępną w jego czasach wiedzę, a także przyczynił się do jej rozwoju. Jest autorem kilkudziesięciu dzieł o bardzo zróżnicowanej tematyce, dotyczących m.in. kosmologii, psychologii, logiki, medycyny czy gramatyki. Do czasów współczesnych przetrwały jednak tylko nieliczne fragmenty tych tekstów.

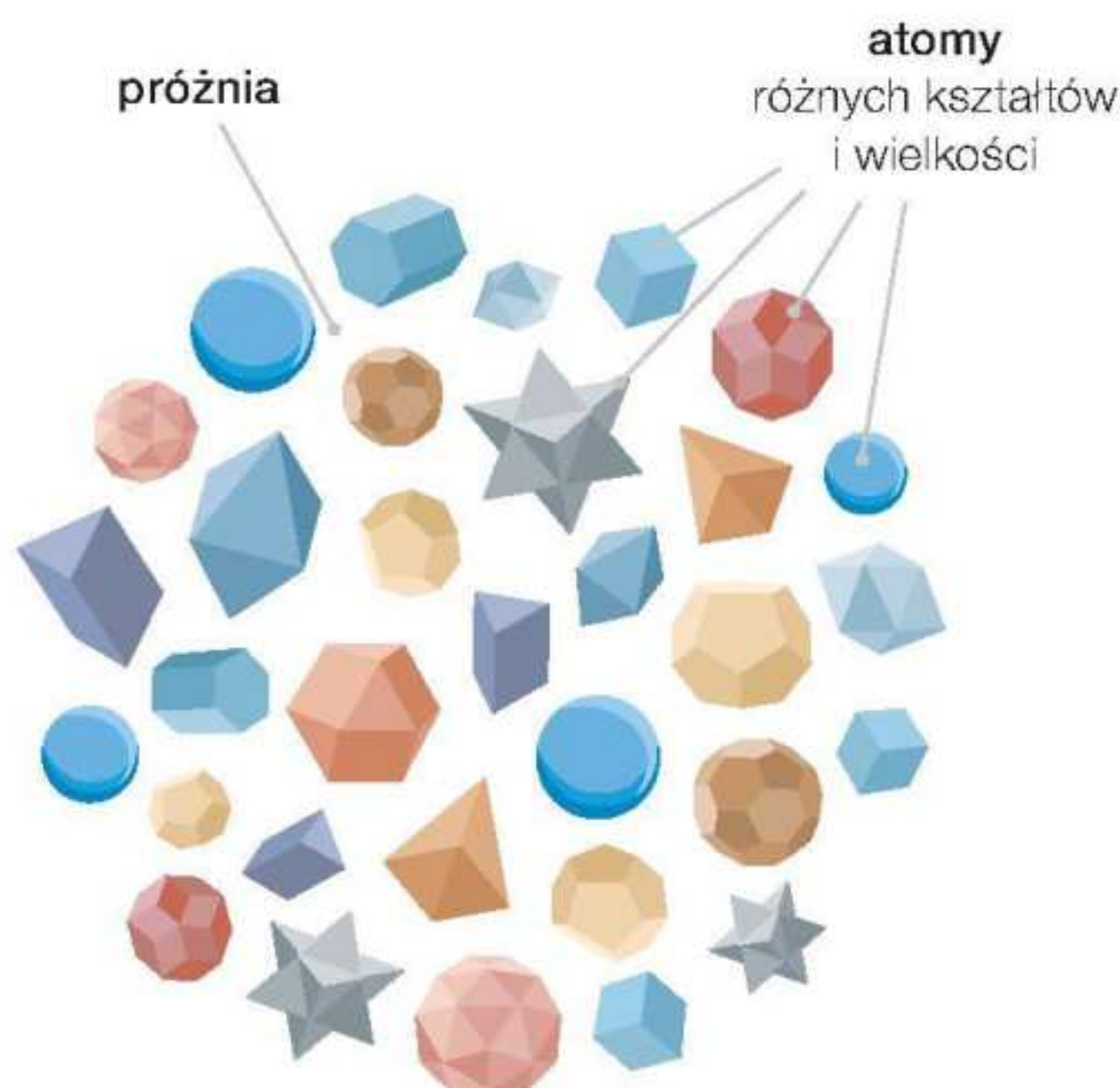
Demokryt kierował założoną przez swojego nauczyciela, Leucypa, szkołą filozoficzną w Abderze i rozwijał w niej system oparty na teorii atomistycznej. Według niektórych źródeł dożył 109 lat, ale większość badaczy przyjmuje, że zmarł ok. 370 r. p.n.e.

byt i nadaje mu kształt, jej istnienie jest konieczne, aby byty miały miejsce do poruszania się.

■ ŚWIAT Z MAŁYCH CZĄSTEK

Drugą koncepcją Leucypa, rozwijaną następnie przez jego ucznia, Demokryta, jest **atomizm**. Kiedy obserwujemy stół – twierdzili filozofowie z Abderi – powinniśmy dostrzec, że składa się on z drewna, drewno zaś – z coraz mniejszych części drewna, aż do cząstek, których nie można już dalej dzielić – **atomów** (gr. *á to-mos* – „niepodzielny”). Według Leucypa i Demokryta świat jest złożony z nieskończonej liczby takich małych i **niepodzielnych** cząstek. Poruszają się one w próżni, łączą się ze sobą, tworząc materialne byty, a następnie rozpadają się, by przejść do innych układów w ramach kolejnych rzeczy zmysłowych.

Atomy są **niezależne** – mogą, ale nie muszą łączyć się z innymi. W ten sposób każdy atom jest w pewnym sensie miniaturą bytu z koncepcji Parmenidesa. Atomści czerpali też z myśli Heraklita – przejęli od niego przekonanie, że **zmiana istnieje**. Nie była to jednak – jak u filozofa z Efezu – zmiana wszechogarniająca: w rzeczywistości opisywanej przez myślicieli z Abderi przeobrażenia zachodziły jedynie w układzie atomów.



Różnorodność atomów według Demokryta

DEMOKRYT I POCZĄTKI EMPIRYZMU

Jako uczeń Leucypa, Demokryt kontynuował jego nauki, jednak przypisywał doświadczeniu jeszcze większe znaczenie niż jego mistrz. Jego celem było doświadczalne potwierdzenie sformułowanej przez poprzednika teorii atomistycznej.

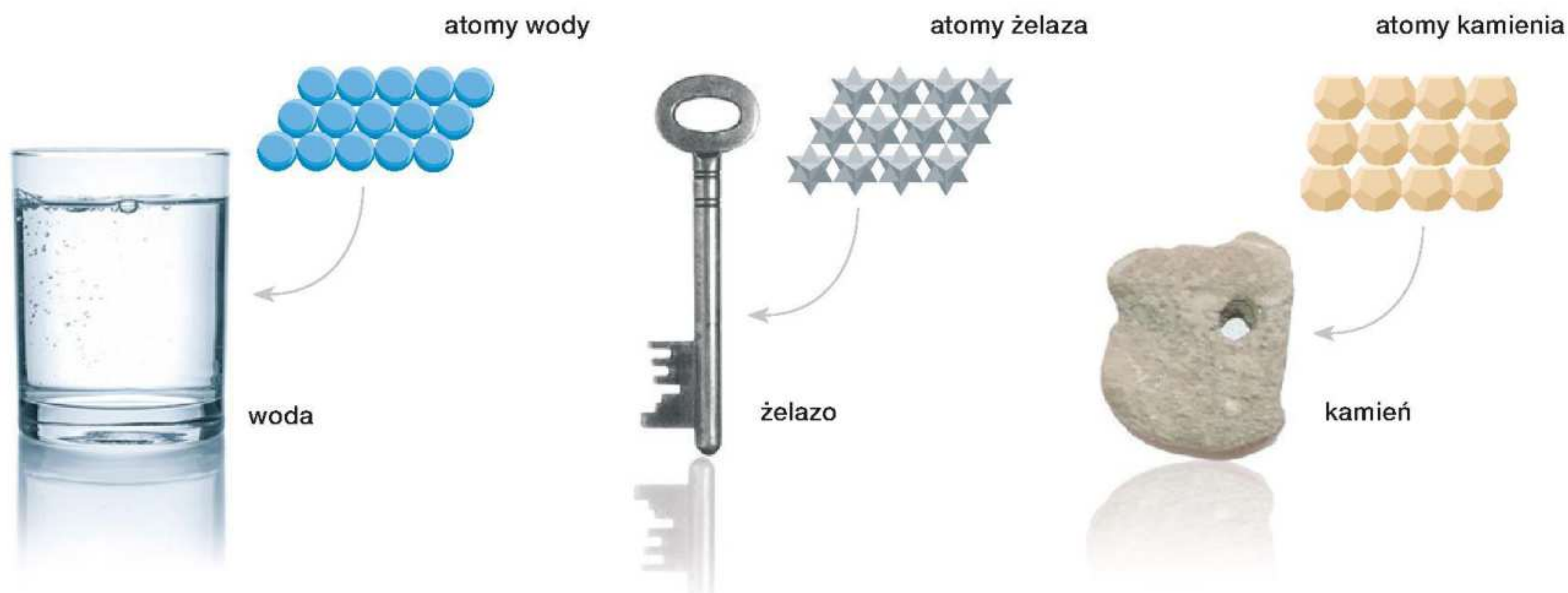
Jednocześnie Demokryt nie dowierzał informacjom pochodzącym od zmysłów. Twierdził, że są one subiektywne i zależą od ułożenia albo kształtów atomów. Przykładowo, sądził, że za twardość obiektu odpowiada gęste ułożenie budujących go cząstek i że – analogicznie – obiekty miękkie to takie, w których atomy ułożone są luźno. Jeśli coś ma gorzki smak, jest złożone z atomów kanciastych, a jeśli słodki – przeważają w nim atomy gładkie.



Obserwując przyrodę, Demokryt doszedł do wniosku, że podobne łączy się z podobnym.

Ważnym zagadnieniem, z którym musiał zmierzyć się Demokryt, było wyjaśnienie, dlaczego poszczególne obiekty różnią się od siebie, skoro wszystkie składają się z poruszających się w próżni atomów. Aby odpowiedzieć na to pytanie, Demokryt musiał przyjąć, że atomy są zróżnicowane pod względem wielkości i kształtów. Założył też, że łączą się ze sobą te atomy, które są do siebie podobne.

Zgodnie z tą regułą wielkie atomy połączyły się z innymi wielkimi atomami i utworzyły duże obiekty, takie jak planety. Z kolei mniejsze cząstki znalazły się na zewnątrz dużych obiektów i utworzyły rzeczy dostępne zmysłom. W ten sposób Demokryt wyobrażał sobie narodziny wszechświata, choć zaznaczał, że jego porządek bezustannie się zmienia wraz z każdym połączeniem się i rozdzieleniem atomów.



Zasada łączenia się atomów wskazuje, że podobne łączy się z podobnym.

**CIEKAWOSTKA**

Demokryt uważał, że celem życia człowieka powinny być wewnętrzny spokój i pogoda ducha. Do śmiechu skłaniały go codzienne kłopoty ludzi, dlatego bywał nazywany „śmiejącym się filozofem”. Jednak według niektórych badaczy określenie to mogło mieć związek z rzekomą chorobą psychiczną myśliciela.

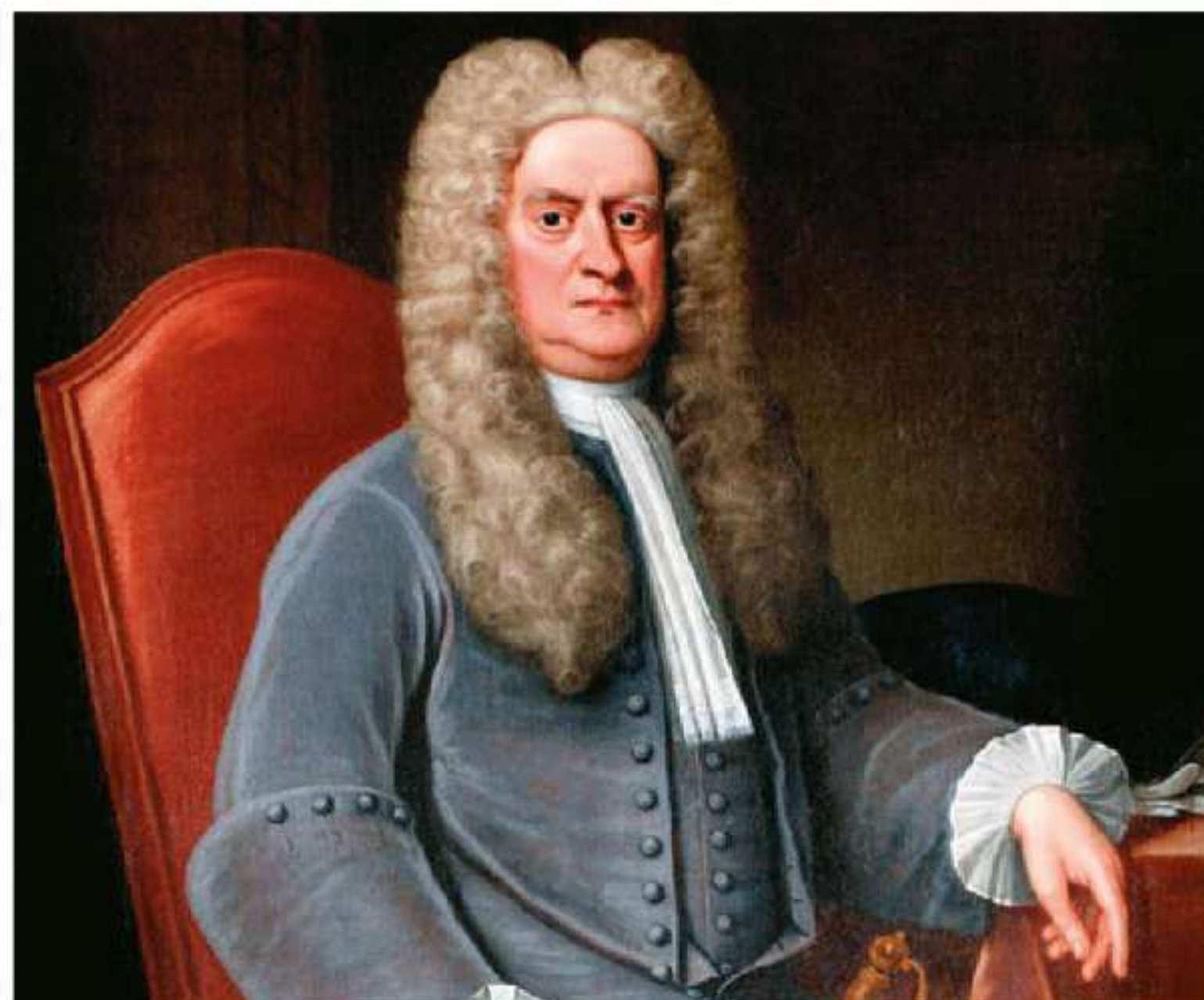
OSIĄGNIĘCIA I KORZENIE ATOMISTÓW

Z przedstawionych rozważań wynika, że Leucyp i Demokryt przenieśli myśl grecką na wyższy poziom, opracowując system, który połączył sprzeczne – wydawałoby się – koncepcje poprzedników. W dalszym ciągu poszukiwali oni jednak zasady i podstawowego budulca wszystkiego, co istnieje, czyli tej samej *arché*, która zaprzętała myśli jońskich filozofów ► por. temat 6. Dla Leucypa i Demokryta *arché* był atom.

DALSZE LOSY ATOMIZMU

Następcy Leucypa i Demokryta nie kontynuowali pracy swoich poprzedników. Bardziej niż empiryczne badanie przyrody interesowały ich ontologia i etyka. Dlatego koncepcja atomistyczna musiała poczekać na ponowne odkrycie aż do czasów nowożytnych.

Jednym z pierwszych myślicieli, którzy uznali atom za podstawowy składnik wszechświata i najmniejszy element każdego bytu, był Izaak Newton [czyt.: ńju-ton] ► por. temat 11.



Izaak Newton (1643–1727) – angielski filozof, astronom, fizyk i matematyk

W jego czasach idea ta nie była jeszcze uznana przez świat nauki, a sam Newton musiał mierzyć się z różnymi zarzutami, m.in. o to, że jego naukowy obraz świata jest zniekształcony przez niepotwierdzone koncepcje filozoficzne.

Ważnym krokiem na drodze do upowszechnienia koncepcji atomistycznej były dokonania Antoine’a Lavoisiera [czyt.: ontłana lawłazjera], który zdefiniował pierwiastek jako substancję prostą, czyli taką, której nie można rozbić na składniki, a także odkrył prawo zachowania masy. Mówi ono, że w układzie zamkniętym masa substancji nie zmienia się podczas oddziaływań fizycznych czy reakcji chemicznych.



Antoine Lavoisier (1743–1794) – francuski chemik, fizyk, badacz przyrody i działacz gospodarczy



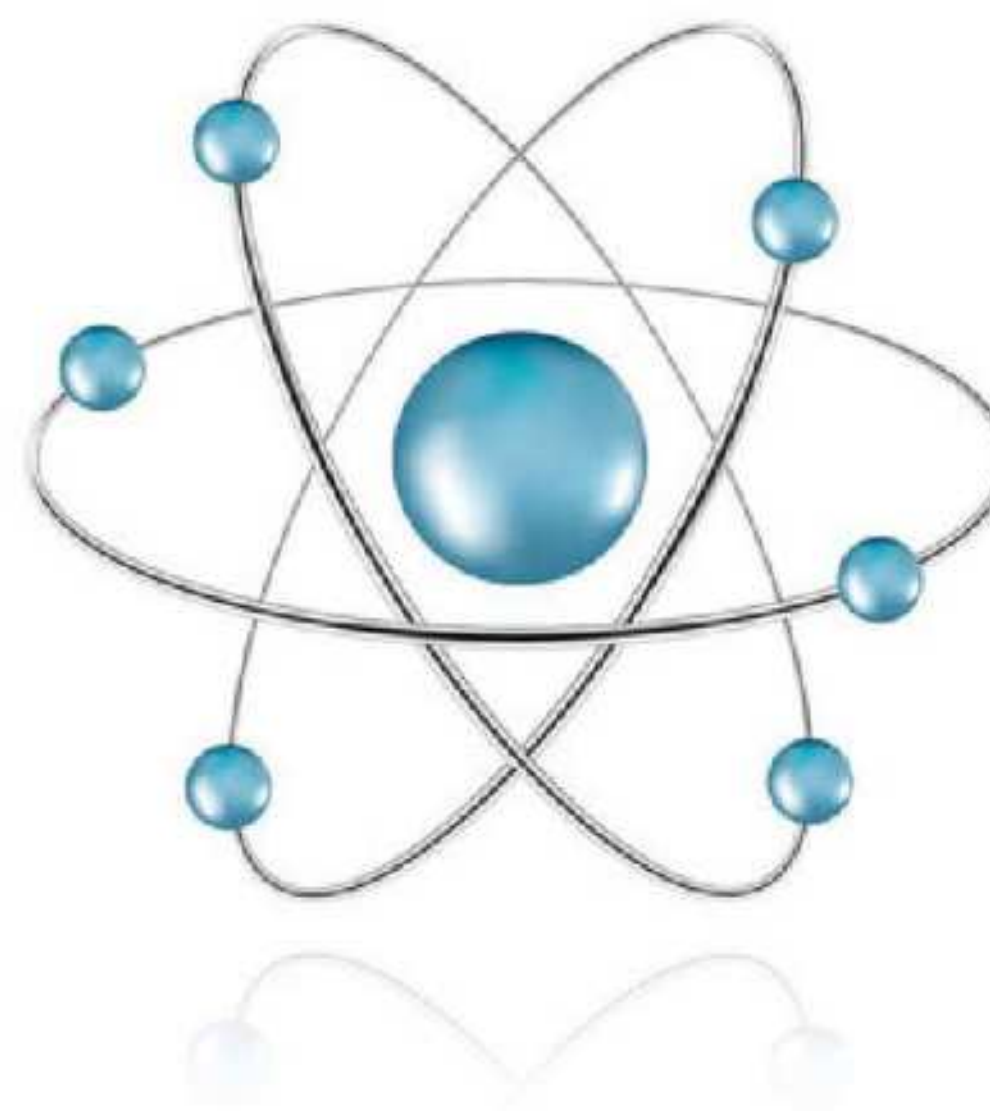
John Dalton (1799–1844) – angielski fizyk, chemik i meteorolog



James Clerk Maxwell (1831–1879) – szkocki fizyk i matematyk



Osiągnięcia Lavoisiera ukierunkowały dalsze badania świata przyrodniczego. Na początku XIX w. John [czyt.: dżon] Dalton przedstawił złożoną atomistyczną teorię budowy materii, która posłużyła mu m.in. do opisanie własności gazów. Około 60 lat później James Clerk Maxwell [czyt.: dżejms klark maksłel] wykorzystał tę samą koncepcję w swoich badaniach nad ruchem gazowych cząsteczek. W ten sposób pomysły greckich filozofów zostały zaliczone do teorii naukowych, które można empirycznie potwierdzić. Dalsze odkrycia – np. zbadanie wewnętrznej struktury atomu i odnalezienie kwarków, czyli jak dotąd najmniejszych znanych cząstek świata – dowiodły jej prawdziwości w sposób na tyle spektakularny, że wiek XX często nazywany jest „wiekiem atomu”.



XX-wieczny model atomu Nielsa Bohra [czyt.: nilsa bora]

PRACA Z TEKSTEM

POGLĄDY DEMOKRYTA

Poglądy zaś jego były następujące: Początkiem wszechrzeczy są atomy [...] i próżnia [...]. Wszystko inne jest tylko mniemaniem. Istnieje nieskończenie wiele światów, które rodzą się i giną. Nic nie może powstać z niebytu ani w niebyt się obrócić. Atomy są nieskończone pod względem wielkości i ilości, a poruszają się we wszechświecie ruchem wirowym; w ten sposób powstają wszystkie ciała złożone, jak ogień, woda, powietrze, ziemia; albowiem i one są konglomeratami¹ określonych atomów. Atomy dzięki swej masywności nie podlegają jakiegokolwiek oddziaływaniu [...] i są niezmiennie [...]. Słońce i księżyc składają się z atomów gładkich i okrągłych, podobnie jak

dusza. Dusza [...] jest tym samym co umysł [...]. Widzenie powstaje wskutek wpadania do oczu podobizn [...]. Wszystko dzieje się wskutek konieczności [...], bo ruch wirowy jest przyczyną wszelkiego powstawania rzeczy; to nazywa on koniecznością. Najwyższym celem jest pogoda ducha [...], niepokrywająca się bynajmniej z rozkoszą, jak to niektórzy fałszywie interpretują, lecz będąca stanem spokoju i równowagi wewnętrznej, w którym dusza jest wolna od strachu, zabobonów i innych podobnych doznań; stan ten nazywa [...] dobrym samopoczuciem [...]. [...] Takie są poglądy Demokryta.

Źródło: Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*.

¹ **Konglomerat** – całość będąca połączeniem różnorodnych elementów.



1. Zdaniem Demokryta istnieje nieskończenie wiele światów, czyli planet i innych ciał niebieskich. W jaki sposób mógł dojść do takiego przekonania, jeśli nie dysponował zaawansowanymi urządzeniami astronomicznymi?
2. Jaki stan duszy Demokryt nazywa „dobrym samopoczuciem”?

PYTANIA I POLECENIA

1. Dlaczego, zgodnie z myślą Leucypa, próżnia musi istnieć?
2. Wymień dwa główne osiągnięcia filozoficzne Leucypa.
3. Omów cechy atomów opisane w ramach teorii Leucypa i Demokryta. Jakimi nowymi elementami Demokryt wzbogacił koncepcję swego nauczyciela?
4. Jak Demokryt odpowiadał na pytanie, dlaczego poszczególne obiekty różnią się od siebie?
5. Przygotuj tabelę, w której porównasz wszystkie poznane dotąd filozoficzne teorie dotyczące *arché*.



PODYSKUTUJMY

1. Porównajcie poglądy atomistów oraz Parmenidesa i Heraklita. W jakich kwestiach Leucyp i Demokryt zgadzali się z poprzednikami, a w jakich się od nich różnili?
2. Ustalcie, czy teoria atomistyczna wyjaśniła przyczynę ruchu atomów. Skorzystajcie z dostępnych źródeł informacji.
3. Przeczytajcie wiersz Marii Terlikowskiej i odpowiedzcie, czy poetycki opis atomów jest zgodny z poglądami Leucypa i Demokryta. Podajcie odpowiednie argumenty.

Maria Terlikowska, Nieposłuszne atomy

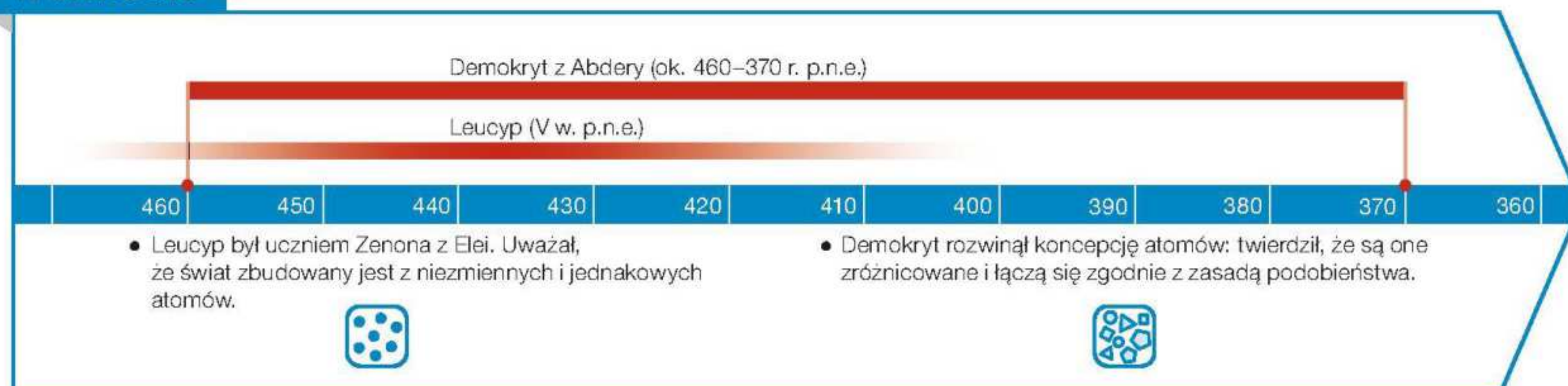
Tatusz powiedział nam w domu,
 Że wszystko składa się z atomów
 I kot
 I płot
 I ciocia Elka
 I mały kamyk
 I góra wielka
 I tramwaj
 I śnieg
 I liście
 No i ja sam, oczywiście!
 Ale są różne atomy:
 Na przykład stół jest nieruchomy.
 Atomy kota lubią drzemać.
 Za to na moje – rady nie ma!
 Moje atomy są okropne:
 To kogoś popchnę,
 To kogoś kopnę!
 Zamiast spokojnie siedzieć w ławce –
 Moje atomy (bo to nie ja!)
 Myślą, że one są na ślizgawce.
 No i kto potem uwagę ma?
 Może atomy?
 Nie, właśnie ja!
 Ale, uwaga! Strzeż się atomie!
 Ja wam pokażę! Ja was poskromię!
 Ja was nauczę, kto tu jest panem
 I kto ma więcej do gadania!
 Będziecie atomy tresowane!
 Bo... dość mam złych ocen ze sprawowania.

Czy gdy robię coś złego,
 odpowiedzialność rozkłada się
 po równo na wszystkie moje
 atomy?



- *4. W swojej teorii atomiści poruszyli również kwestie wolności i odpowiedzialności za własne czyny. Odszukajcie w dostępnych źródłach informacje, jakie były ich poglądy na te tematy. Czy koncepcja, według której wszystko na świecie zależy od ruchu atomów, doprowadziła ich do zwątpienia w wolność człowieka, także zbudowanego z tych cząstek?

W SKRÓCIE



CZY MOŻNA POZNAĆ ŚWIAT?

Metoda Sokratesa i idealizm Platona

NA POCZĄTEK

Czy sądzisz, że świat, który nas otacza, jest doskonały? Uzasadnij swoje stanowisko i uzasadnij je za pomocą odpowiednich przykładów.

■ CZEGO PLATON NAUCZYŁ SIĘ OD SOKRATESA?

Platon był wszechstronnym myślicielem. Rozległe studia oraz spotkanie z Sokratesem doprowadziły go do przekonania, że istnieje tylko jeden rodzaj wiedzy, który zapewnia rozumienie rzeczywistości. Uważał, że właściwa jest tylko wiedza **obiektywna** – dotycząca wiecznych, ogólnych prawd, a nie zmiennego świata – i że powinna ona poprzedzać przekonania subiektywne, odnoszące się do konkretnych ludzi, zjawisk, rzeczy.

Od Sokratesa Platon przejął pogląd na to, jak należy dochodzić do wiedzy pewnej. Sposobem na jej zdobycie miała być **metoda majeutyczna**, zwana również **sokratejską** lub **dialektyczną**.

■ JAK DOCHODZIMY DO WIEDZY?

Metoda majeutyczna polega na **rozmowie** między co najmniej dwiema osobami, z których jedna twierdzi, że coś wie, np. czym jest odwaga, a druga bada jakość tej wiedzy. W napisanych przez Platona *Dialogach* tę drugą rolę odgrywa najczęściej Sokrates. Jego badanie polega na **analizie**, czyli na rozłożeniu danego twierdzenia na poszczególne elementy. Dzięki pytaniom o znaczenie

używanych wyrażeń i wyciąganiu wniosków z wypowiedzi rozmówcy Sokrates stara się ukazać sprzeczności zawarte w jego rozumowaniu. Wszystko po to, aby ostatecznie stwierdzić, że jego wiedza jest **subiektywna**, odnosi się bowiem do jednostkowych przypadków, czyli – przykładowo – mówi nie o tym, czym jest odwaga, lecz o tym, czym według danej osoby charakteryzuje się człowiek odważny. Taka wiedza ma – w przekonaniu Platona i jego mistrza – iluzoryczny charakter.

Krytyczna analiza stawia rozmówcę Sokratesa w trudnym położeniu, ujawnia bowiem w jego poglądach luki i przejęte od innych założenia. Filozof uznawał jednak, że chwila zwątpienia to doskonały moment, aby dana osoba rozpoczęła myślenie wolne od dotychczasowych usterek i błędów.

CIEKAWOSTKA

Metoda majeutyczna (gr. *maía* – „położna”) bywa również nazywana „położniczą” lub „akuszerską”. Położna (dawniej – akuszerka) zajmuje się m.in. odbieraniem porodów. Podobnie filozof stosujący metodę majeutyczną: pomaga swojemu rozmówcy wydobyć ukrytą w nim prawdziwą wiedzę, asystuje przy narodzinach mądrości.

METODA MAJEUTYCZNA

Zapoznaj się ze schematem przedstawiającym rozmowę, w której została zastosowana metoda sokratejska.

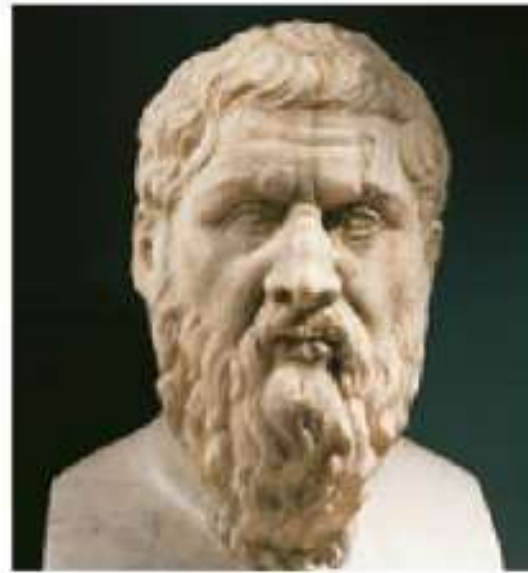


POSTAĆ HISTORYCZNA

PLATON

ok. 427–347r. p.n.e.

Platon (właśc. Arystokles) urodził się w Atenach w rodzinie arystokratycznej. Odebrał gruntowne wykształcenie w wielu dziedzinach ówczesnej wiedzy. Skoncentrował się jednak na filozofii i został **ucznikiem Sokratesa**.



■ Platon, rzeźba marmurowa, I–III w. n.e.

Założył własną szkołę filozoficzną, którą można nazwać pierwszym uniwersytetem. Mieściła się ona w sanktuarium Akademosa w Atenach, dlatego określana jest jako **Akademia**. Nauczano w niej nie tylko filozofii, lecz także fizyki, matematyki, astronomii, a nawet muzyki. Filozofia, zgodnie z przekonaniem Platona, była zwieńczeniem wcześniejszych studiów jako wiedza najbardziej ogólna.

Ostatnie dwadzieścia lat życia Platon poświęcił na wykłady w Akademii i pisanie traktatów filozoficznych. Zmarł w wieku 80 lat.

■ CZY KAŻDY MA SWOJĄ PRAWDĘ?

Działający w Atenach w czasach Platona uliczni nauczyciele, **sofiści**, głosili pogląd o **względności prawdy i wiedzy**. Uznawali, że każdy człowiek przykłada własną miarę do poznania rzeczywistości, dlatego efekty tego poznania muszą się od siebie różnić. Nauczyciel Platona, Sokrates, zdecydowanie odrzucał to przekonanie. Dowodził, że praktyczne decyzje i wybory – np. te dotyczące **czynów etycznych**, czyli ocenianych w kategoriach dobra i zła – muszą opierać się na **wiedzy niezmiennej i pewnej**. Wiedza ta powinna być niezależna od subiektywnych poglądów, pozycji człowieka, który ją zdobywa, lub okoliczności, w których jest ona osiągana lub przekazywana. Każdy czyn etyczny musi odwoływać się do **wiecznych wartości**, np. do dobra, sprawiedliwości – jeśli jest inaczej, w ogóle nie można oceniać, czy jest on dobry i sprawiedliwy. Platon uznał, że ta zasada obowiązuje nie tylko w etyce, lecz także w innych dziedzinach życia. W napisanym przez niego dialogu *Teajtet* Sokrates wyjaśnia tę koncepcję i swoją metodę dialektyczną.



■ Rafael Santi, *Szkoła ateńska*, 1509 r.

Fresk przedstawia spotkanie filozofów starożytnych. Platon, ukazany w części centralnej, podczas rozmowy z Arystotelesem wskazuje ku górze prawą dłoń.

PRACA Z TEKSTEM

SOKRATES O SWOJEJ METODZIE MAJEUTYCZNEJ

Sokrates: Więc moja sztuka położnicza zresztą tym samym się odznacza co i sztuka tamtych kobiet [akuszerki], a różni się tym, że mężczyznom, a nie kobietom rodzić pomaga, i tym, że ich dusz rodzących dogląda, a nie ich ciała. A największa wartość w naszej sztuce tkwi ta, że ona na wszelki sposób wybadać potrafi, czy umysł młodzieńca widział tylko i fałsz na świat wydaje, czy też myśl zdrową i prawdziwą. Bo ja całkiem jestem jak te akuszerki: rodzić nie umiem mądrości i o co już niejeden mnie besztął, że innych pytam, a sam nic nie odpowiadam w żadnej sprawie, bo nic nie mam mądrego do powiedzenia, to słusznie mnie besztają. A przyczyna tego taka: odbierać płody bóg mi każe, a rodzić nie pozwolił. Jestem

ci ja sam nie bardzo mądry, nigdy nic takiego nie znalazł, co by moja dusza urodziła. Ale z tych, co ze mną obcuja, niejeden zrazu wygląda nawet bardzo niemądrze, ale wszyscy w miarę, jak dłużej z sobą jesteśmy, jeżeli tylko bóg pozwala, dziwna rzecz, ile zyskują we własnej i w cudzej opinii. I to jasna jest rzecz, że ode mnie nikt z nich niczego się nigdy nie uczył, tylko w sobie sam każdy nosił swój skarb i tam źródło znajdował natchnienia. [...] A cierpią naprawdę ci, co ze mną obcuja; to samo, co kobieta, rodząc. Męczą się, bezradnego pełni bólu, dniami i nocami — znacznie bardziej niż tamte kobiety. Tę mękę wywoływać i koić moja sztuka potrafi.

Źródło: Platon, *Parmenides*. *Teajtet*.

- ?** 1. W jaki sposób Sokrates odnosi się do argumentów przeciwników swojej metody?
2. Rozmówcy Sokratesa niechętnie poddawali swoją wiedzę ocenie filozofa. Jak sądzisz, dlaczego?
3. Na podstawie tekstu oraz informacji z podręcznika omów, w jaki sposób przebiegał dialog sokratejski. Z koleżanką lub kolegą z klasy przeprowadźcie taki dialog na ważny dla Was temat. Jakie trudności napotkacie?

CIEKAWOSTKA

Platon otrzymał po dziadku imię Arystokles, ale przeszedł do historii pod przydomkiem nadanym mu przez nauczyciela gimnastyki: *platos* (gr. „szeroki, obszerny”). Być może określenie to odnosiło się do masywnej budowy ciała filozofa lub do jego kwiecistego stylu wypowiedzi.

■ CZY MOŻNA UFAĆ ZMYSŁOM?

Platon nie zgadzał się ze stanowiskiem sofistów i zwolenników poglądów Heraklita z Efezu, którzy głosili, że postrzeganie płynnej rzeczywistości musi być subiektywne ➤ por. temat 7. Przeciwwstawiał ich subiektywizmowi przekonanie, że musi istnieć wiedza prawdziwa, wiedza sama w sobie. Platon uważał, że jest ona pewna zawsze i wszędzie, ponieważ każdorazowo odnosi się do jakiegoś wiecznego, niezmiennego bytu. Tymczasem poznanie czysto zmysłowe, oparte na spostrzeżeniach, preferowane przez sofistów i heraklityczków, jest błędne i nietrwałe, gdyż prawdziwa wiedza nie dotyczy tego, co ciągle się zmienia i przemija.

■ CZYSTE MYŚLENIE

Rozumowanie Platona można przedstawić następująco: poznanie czysto zmysłowe nie może być źródłem wiedzy pewnej i niepodważalnej, która dotyczy czegoś niezmiennego, nazywanego takimi wyrazami, jak „dobro”, „piękno” czy „sprawiedliwość”. Właściwe znaczenie tych pojęć ogólnych będziemy mogli ustalić jedynie wtedy, gdy zrezygnujemy z obserwacji i spostrzeżeń, a skoncentrujemy się na czystym myśleniu. To właśnie **czyste myślenie** pozwoli nam zrozumieć, że rzeczywistość materialna jest jedynie przedmiotem naszych subiektywnych wrażeń i wyobrażeń.

■ PRZECIWKO WRAŻENIOM I ZMIENNOŚCI

Odpowiedzią Platona na słabości poprzednich koncepcji jest jego **teoria idei**. **Krytyka sensualizmu i wariabilizmu** ➤ por. temat 7 doprowadziła go do uznania, że tylko **pojęcia ogólne** mogą być wyrazem wiedzy prawdziwej, tylko one bowiem są niezienne i pozwalają uniknąć błędów związanych ze zmiennością sądów

poszczególnych ludzi na temat konkretnych wydarzeń, zjawisk czy odczuć. Pojęcia ogólne pozwalają na poznanie **rzeczywistości obiektywnej**, to znaczy takiej, która jest niezależna od poznającego, czyli od subiektywnych poglądów konkretnego człowieka.

Przykładowo, jedna osoba może stwierdzić, że szkoła jest dobrym miejscem do rozwoju, inna zaś – że dobrym miejscem do rozwoju jest dom. Pomimo różnic w swoich sądach obie odwołują się do ogólnych pojęć: dobra i rozwoju. Dowodzi to, że – w świetle teorii Platona – pojęcia ogólne odnoszą się do obiektywnej rzeczywistości, czyli do **rzeczywistości samej w sobie**. Nazywają bowiem jednostkowe i odrębne idee, które są wzorami dla niezliczonych rzeczy konkretnych.

■ DWA ŚWIATY

Przekonanie o istnieniu rzeczywistości obiektywnej prowadzi Platona do bardzo wyraźnego rozróżnienia **dwóch światów: świata rzeczy fizycznych**, dających się poznać **zmysłowo**, oraz świata rzeczy samych w sobie, czyli **świata idei**, do którego odnoszą się pojęcia ogólne i którego poznanie wymaga innego typu aktywności. Jakie zależności zachodzą między tymi

rzeczywistościami? Świat materialny jest **niedoskonałym odbiciem** rzeczywistości idealnej. Idea jest bytem absolutnym, niezależnym od rzeczy poznawanych zmysłowo, niezmiennym, pełnym i doskonałym. W przeciwieństwie do elementów świata materialnego idee ani nie powstają, ani nie giną, nie rozwijają się i nie przekształcają w coś innego, nie zajmują też miejsca w przestrzeni. Są pozbawione wszystkich wad, które można przypisać rzeczom ziemskim. Platon twierdzi, że każdy byt zmysłowy ma swój początek i koniec, idee zaś trwają wiecznie, dlatego są bytami obiektywnymi, wolnymi od konieczności przemian i niezależnymi od subiektywnego postrzegania człowieka. Z tego powodu koncepcję Platona określa się jako **metafizyczny idealizm obiektywny**.

Cechy idei i rzeczy fizycznych

Idee	Rzeczy fizyczne
niematerialne	materialne
wieczne	przemijające
niezmienne	zmienne

IDEE A BYTY KONKRETNE



■ WZORCE DO NAŚLADOWANIA

Idee są **wzorcami** dla rzeczy materialnych. Oznacza to, że rzeczywistość zmysłowa w pewien sposób **naśladuje** (gr. *mimesis*) rzeczywistość idealną i uczestniczy w niej, ale nigdy nie robi tego w sposób doskonały czy pełny. Aby zilustrować ten pogląd, posłużymy się przykładem.

Wyobraźmy sobie psa, którego ostatnio widzieliśmy, np. w okolicy domu lub szkoły. Zapewne każda osoba pomyśli o innym psie. W naszych umysłach pojawiają się zwierzęta rozmaitych ras, o różnej wielkości i o odmiennych kolorach. Ale pomimo tych różnic wszystkie wyobrażenia będą nadal dotyczyły psa, a nie np. słonia. Platon wyjaśnia to następująco: konkretne psy naśladują bądź **uobecniają** psa idealnego, a więc wszystkie uczestniczą w jednej niezmiennej idei. Tak samo jest z innymi elementami niedoskonałego świata materialnego – wszystkie są odbiciami bytów idealnych.

■ NAJWAŻNIEJSZA IDEA

Skoro wszystkie rzeczy materialne są kopiami wiecznych i niezmiennych idei, to tych ostatnich musi być mnóstwo. Możemy nawet stwierdzić, że jest ich **bardzo dużo**, bowiem wciąż powstają nowe rzeczy materialne, a wszystkiemu temu, co konkretne, musi odpowiadać to, co idealne.

Platon zauważył również, że idee muszą różnić się między sobą. Z tej myśli narodziła się koncepcja **hierarchii bytów idealnych**. Na jej szczycie znajdują się trzy najważniejsze idee: **Dobro, Prawda i Piękno**, z których Dobro odgrywa rolę najistotniejszą, ponieważ jest ono celem wszelkich ludzkich dążeń. Hierarchia bytów idealnych ma swoje odzwierciedlenie w hierarchii bytów materialnych, w tym także w hierarchiach społecznych i politycznych.

■ WIEDZA WYŻSZA I NIŻSZA

Przedstawiając swoją naukę o ideach, Platon dowodził, że wiedza, którą posługujemy się w naszym życiu codziennym, dokonując zwykłego oglądu świata, jest wiedzą niższego rodzaju, czyli **mniemaniem**. Natomiast wtedy, gdy zadajemy sobie trud rozumowego postrzegania rzeczywistości i staramy się zrozumieć zasady istnienia bytów prawdziwych, posługujemy się wiedzą wyższego rzędu, czyli **poznaniem**. Powstaje przy tym pytanie: „Jak możemy zdobyć tego rodzaju wiedzę?”. Odpowiadając na nie, Platon zauważył, że prawzory (idee) rzeczy istnieją w umyśle człowieka od momentu

CIEKAWOSTKA

Platon jest autorem 36 dzieł. To jedyny filozof starożytny, którego wszystkie pisma przetrwały do naszych czasów.

jego narodzin, dlatego mogą zostać odkryte wyłącznie dzięki wewnętrznej aktywności duszy, czyli dzięki myśleniu.

■ SKĄD POCHODZI DUSZA LUDZKA?

Idee znajdują się w naszym umyśle, ponieważ **dusza ludzka jest nieśmiertelnym składnikiem człowieka** i przed jego przyjściem na świat przebywała w rzeczywistości idei, gdzie poznała je wszystkie. W momencie narodzin dusza dołącza do ciała, ale jednocześnie **zapomina** wszystko, co oglądała w świecie doskonałym. Dlatego człowiek na początku swojego życia kieruje się w swoim postępowaniu tym, co podpowiadają mu zmysły.

Dusza może sobie jednak **przypomnieć** ów świat idei, w którym niegdyś uczestniczyła, dzięki anamnezie (gr. *anamnesis* – „przypominanie”). Wymaga ona jednak wielkiego wysiłku intelektualnego, a nie każdy jest do niego zdolny i odpowiednio wytrwały. Tylko ten, kto wybierze życie zgodne z rozumną częścią duszy i jednocześnie odrzuci jej niższe formy – duszę nierozumną wyższą, zwaną popędliwą, która odpowiada za emocje i poczucie dumy, oraz duszę niższą, zwaną pożądliwą, która rządzi impulsami i pragnieniami cielesnymi – stanie się zdolny do poznania **świata samego w sobie**. Platon przyrównuje to poznanie do wyjścia z jaskini własnych błędnych mniemań.

Na początkowych etapach anamnezy niezwykle istotne dla danej osoby jest wsparcie tych, którzy sami przeszli ten proces. Niezwykle użyteczny dla duszy przypominającej sobie obecność w świecie idei jest wspomniany wyżej dialog sokratejski. To właśnie on pozwala rozpoznać i odrzucić wiedzę subiektywną, a następnie dojść do wiedzy prawdziwej.

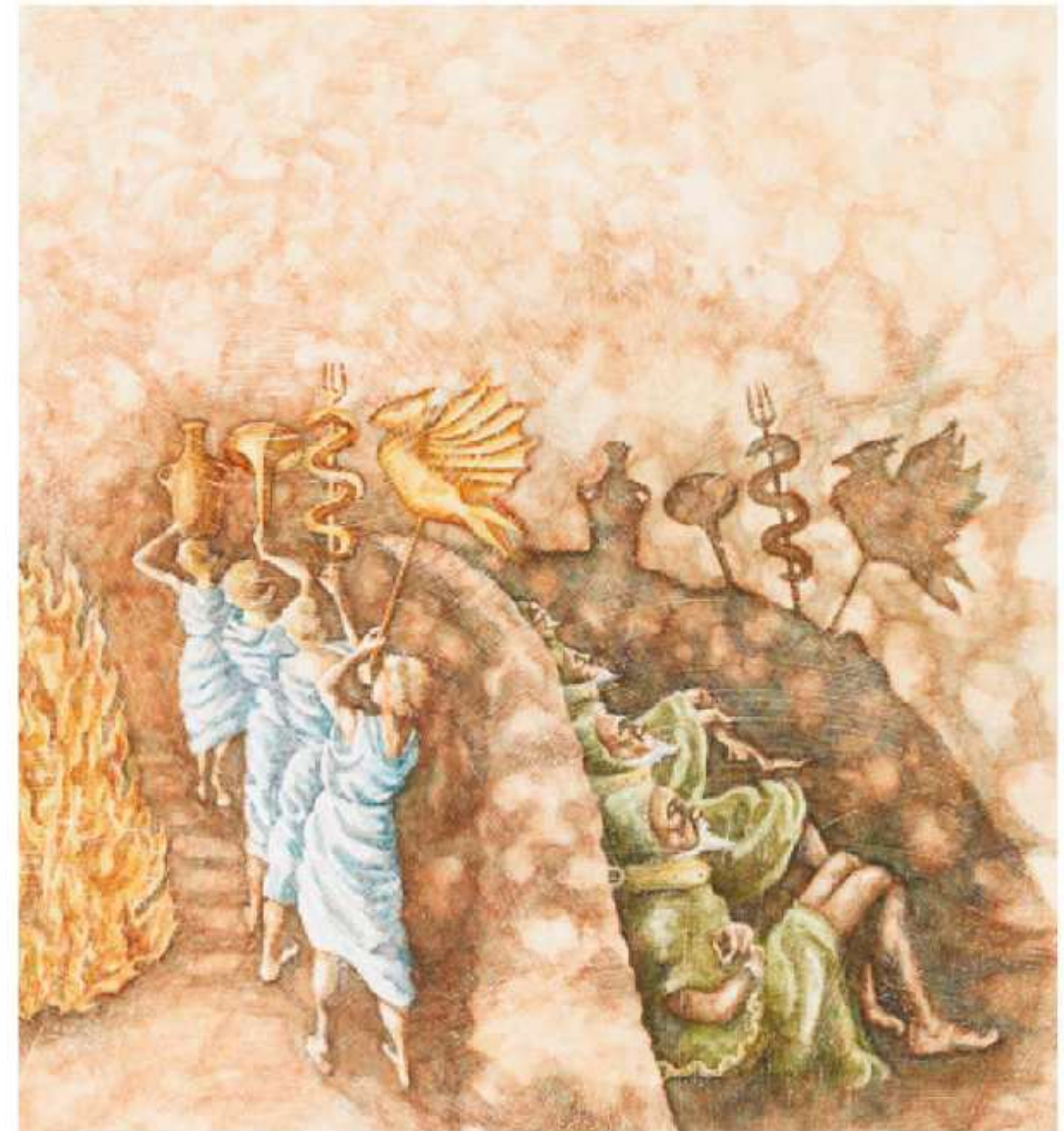
Formy duszy

Rodzaje duszy	Cechy	Sfery aktywności
rozumna wyższa	rozumna	poznanie
nierozumna wyższa	popędliva	emocje, duma
nierozumna niższa	pożądliwa	przyjemności zmysłowe

Opisane koncepcje dotyczące natury i hierarchii idei oraz pochodzenia duszy składają się na całość określaną jako **system filozoficzny**, czyli rozbudowany zbiór poglądów, który ma wyjaśniać wszystkie kwestie dotyczące ludzkiego życia i przyrody. Platon jako pierwszy w dziejach stworzył taki system.



Amfora grecka, 510–500 p.n.e. W dialogu *Fedros* Platon opisuje ludzką duszę, posługując się alegorią rydwanu zaprzęzonego w dwa konie. Woźnica reprezentuje racjonalną część duszy, która stara się panować nad sprzecznymi dążeniami części pożądlivej i popędliwej, symbolizowanych odpowiednio przez białego i czarnego konia, oraz kierować cały powóz w stronę prawdziwego poznania.



■ Jaskinia platońska, autor anonimowy

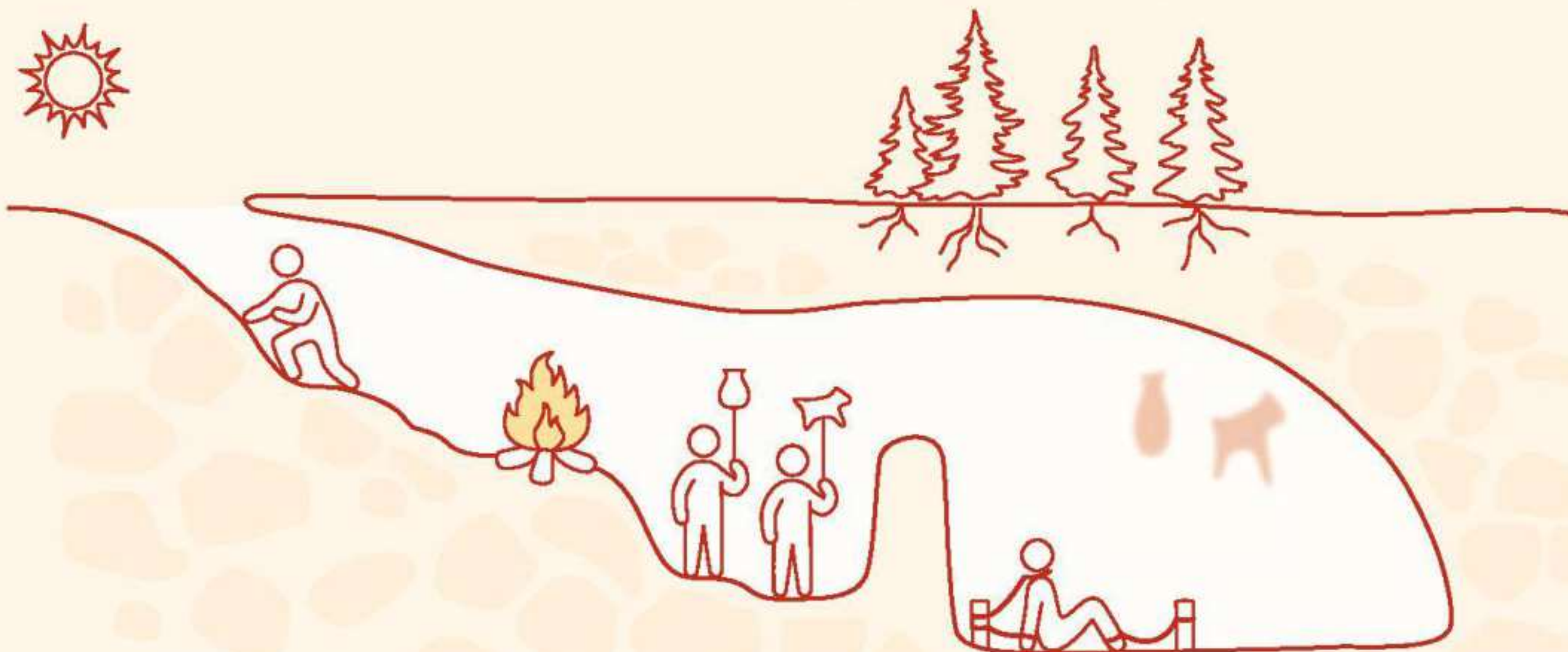


Eksperyment myślowy

Narysujcie na kartkach okręgi, a następnie porównajcie Wasze rysunki. Jakie są między nimi podobieństwa i różnice? Jak, w świetle myśli Platona, można uzasadnić, że wszyscy narysowali to samo?

JASKINIA PLATOŃSKA

Zapoznajmy się ze schematem przedstawiającym jaskinię platońską – metaforę, za pomocą której Platon zobrazował sytuację ludzi w ziemskim świecie oraz wpływ, jaki wywierają na ten świat idee.



PRACA Z TEKSTEM

ALEGORIA JASKINI

Zobacz! Oto ludzie są niby w podziemnym pomieszczeniu na kształt jaskini. Do groty prowadzi od góry wejście zwrócone ku światłu, szerokie na całą szerokość jaskini. W niej oni siedzą od dziecięcych lat w kajdanach; przykute mają nogi i szyje tak, że trwają na miejscu i patrzą tylko przed siebie; okowynie pozwalają im obracać głów. Z góry i z daleka pada na nich światło ognia, który się pali za ich plecami, a pomiędzy ogniem i ludźmi przykutymi biegnie górą ścieżka, wzdłuż której widzisz murek zbudowany równolegle do niej, podobnie jak u kuglarzy¹ przed publicznością stoi przepierzenie², nad którym oni pokazują swoje sztuczki.

– Widzę – powiada.

– Więc zobacz, jak wzdłuż tego murku ludzie noszą różnorodne wytwory, które sterczą ponad murek; i posągi, i inne zwierzęta z kamienia i z drzewa, i wykonane rozmaicie, i oczywiście jedni z tych, co je noszą, wydają głosy, a drudzy milczą.

– Dziwny obraz opisujesz i kajdaniarzy³ osobliwych.

– Podobnych do nas – powiedziałem. – Bo przede wszystkim czy myślisz, że tacy ludzie mogliby z siebie samych i z siebie nawzajem widzieć cokolwiek innego oprócz cieni, które ogień rzuca na przeciwległą ścianę jaskini?

– Jakimże sposobem? – powiada – gdyby całe życie nie mógł żaden głową poruszyć?

– A jeżeli idzie o te rzeczy obnoszone wzdłuż muru? Czy nie to samo?

– No, cóż.

– Więc gdyby mogli rozmawiać jeden z drugim, to jak sądzisz, czy nie byłiby przekonani, że nazwami określają to, co mają przed sobą, to, co widzą? [...]

– A rozpatrz sobie – dodałem – ich wyzwolenie z kajdan i uleczenie z nieświadomości. Jak by to było, gdyby

im naturalny bieg rzeczy coś takiego przyniósł; ile razy by ktoś został wyzwolony i musiałby zaraz wstać i obrócić szyję, i iść, i patrzeć w światło, cierpiałby, robiąc to wszystko, a tak by mu w oczach migotało, że nie mógłby patrzeć na te rzeczy, których cienie poprzednio oglądał. [...]

– A gdyby go ktoś – dodałem – gwałtem stamtąd pod górę wyciągał po kamieniach i stromiznach ku wyjściu i nie puściłby go prędzej, ażby go wywłókł na światło słońca, to czy on by nie cierpiał i nie skarżyłby się, i nie gniewał, że go wloką, a gdyby na światło wyszedł, to miałby oczy pełne blasku i nie mógłby widzieć ani jednej z tych rzeczy, o których by mu teraz mówiono, że są prawdziwe? [...]

Czy ty myślisz, że on by za tym tęsknił i zazdrościłby tym, których tamci obsypują zaszczytami i władzę im oddają? [...]

– Ja tak myślę – powiada – że wolałby raczej wszystko inne znieść, niż wrócić do tamtego życia.

– A jeszcze i nad tym się zastanów. Gdyby taki człowiek z powrotem na dół zszedł i w tym samym szeregu usiadł, [...] jego oczy byłyby słabe, zanimby nie wróciły do siebie, bo przystosowanie ich wymaga nie bardzo małego czasu, to czy nie narażałby się na śmiech [...].

– A nasza myśl obecna – ciągnąłem – wskazuje zdolność tkwiącą w duszy każdego człowieka i to narzędzie, którym się każdy człowiek uczy. Tak samo, jak oko nie mogło się z ciemności obrócić ku światłu inaczej, jak tylko wraz z całym ciałem, tak samo całą duszą trzeba się odwrócić od świata zjawisk, które powstają i giną, aż dusza potrafi patrzeć na byt rzeczywisty i jego pierwiastek najjaśniejszy i potrafi to widzenie wytrzymać. Ten pierwiastek nazywamy Dobrem. Czy nie?

Źródło: Platon, *Państwo*.

¹ **Kuglarz** – wędrowny aktor, który niegdyś na jarmarkach i odpustach bawił publiczność magicznymi sztuczkami, żonglerką, przedstawieniami teatru lalkowego itp.

² **Przepierzenie** – prowizoryczna cienka ścianka dzieląca jakieś pomieszczenie, tu: oddzielająca artystów od publiczności.

³ **Kajdaniarz** – dawniej: więzień zakuty w kajdany.



1. Jakie elementy ontologii i epistemologii Platona obrazuje alegoria jaskini?

2. Wymieńcie opisane w tekście trudności, z jakimi spotyka się osoba, która decyduje się na wyjście z jaskini. Czy – Waszym zdaniem – jej trud jest opłacalny?

PYTANIA I POLECENIA

1. Jakie koncepcje Platon przejął od swojego nauczyciela, Sokratesa?
2. Na czym polegała metoda majeutyczna i do czego służyła?
3. Jaka, zdaniem Platona, jest natura prawdy i wiedzy?
4. Na czym polegał spór między Platonem a sofistami?
5. Przedstaw założenia platońskiej teorii idei.
6. W jaki sposób Platon opisywał wzajemny stosunek światów materialnego i idealnego? Jakie trudności dostrzegasz w jego koncepcji?
7. Jakie problemy może napotkać człowiek, który chciałby zrealizować platoński postulat poznania prawdziwego?
8. Na czym polega różnica między mniemaniem a poznaniem?
9. Skąd – według Platona – pochodzi i jak funkcjonuje dusza ludzka?
10. Na czym polega proces anamnezy?
11. Jak się nazywała i jak była zorganizowana szkoła filozoficzna założona przez Platona?
12. Czym jest system filozoficzny?
13. Jakie były najważniejsze osiągnięcia Platona?

 PODYSKUTUJMY

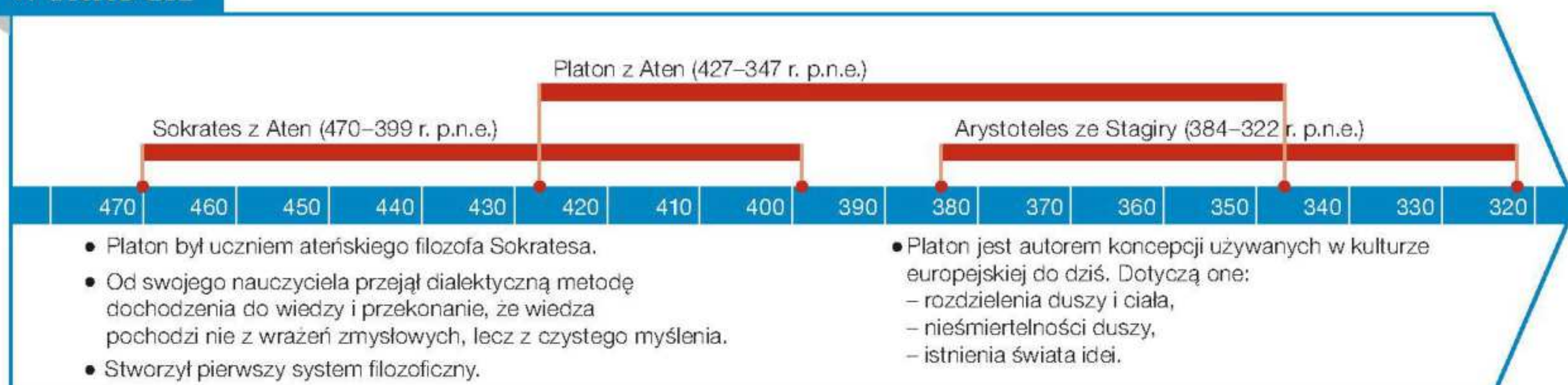
1. Jak zinterpretujecie słynne słowa Sokratesa: „Wiem, że nic nie wiem”? Weźcie pod uwagę założenia metody majeutycznej.
2. Podajcie dziedziny wiedzy, w których ludzie przyjmują, że istnieje świat niematerialny lub że pewna część świata jest niematerialna. Jakie zasady rządzą tą sferą rzeczywistości?
3. Wyobraźcie sobie doskonały koncert – idealny w znaczeniu określonym przez Platona. Opiszcie różnice między takim koncertem a tymi, w których uczestniczycie w materialnym świecie. Możecie w ten sposób rozważyć także inne wydarzenia lub zjawiska z codziennego życia, takie jak zakupy spożywcze czy wycieczka za miasto.
4. Komputer jest wynalazkiem XX-wiecznym. Uzasadnijcie tezę, że zgodnie z koncepcją Platona idea komputera musiała istnieć przed jego wynalezieniem.

Wszystkie przyszłe wynalazki istnieją już teraz w świecie idei i tylko czekają, aż ktoś je wymyśli.



- * 5. Mimo znacznego dorobku pisarskiego Platon uważał, że pismo to nie najlepsza forma przekazywania myśli. Jak myślicie, dlaczego tak sądził?
6. Platon zwykł mawiać do swoich uczniów, że „najważniejszy w każdym działaniu jest początek”. Jak rozumiecie jego słowa? Czy się z nimi zgadzacie?

W SKRÓCIE





JAK POZNAWAĆ ŚWIAT RÓŻNORODNYCH RZECZY?

Realizm metafizyczny Arystotelesa

NA POCZĄTEK

Ze swojego najbliższego otoczenia wybierz jedną rzecz. Zastanów się, jak można by odpowiedzieć na pytania o to, jaka była przyczyna powstania tego przedmiotu, kto uczestniczył w jego wykonaniu i dlaczego ma on taki, a nie inny kształt. Czy możesz odpowiedzieć jednoznacznie na każde z tych pytań, czy też wyjaśnienia, które przychodzą Ci do głowy, składają się z wielu różnych stwierdzeń?

■ ZACIEKAWIENIE WSZYSTKIM, CO ISTNIEJE WOKÓŁ

Arystoteles zrezygnował z platońskiego podziału rzeczywistości na dwie sfery ➤ por. temat 9: zmienny świat doświadczany zmysłami i przestrzeń wiecznych pojęć poznawanych rozumem. Ostatecznie odrzucił koncepcję swojego mistrza, według której postrzegane przez nas rzeczy są tylko niedoskonałym odbiciem idei. Uznawał bowiem, że idealizm sprowadza nieograniczone bogactwo bytów i zjawisk do ograniczonej liczby ogólnych pojęć, przez co uniemożliwia poznanie różnorodności tego, co istnieje wokół człowieka i blisko niego. Dlatego głównym przedmiotem zainteresowania Arystotelesa stały się nie idee, lecz przedmioty dostępne dla zmysłów. Myśliciel uważał, że nawet hipotetyczne istnienie platońskich idei nie tłumaczy natury i sposobu funkcjonowania świata widzialnego. Celem filozofii było – według niego – poznanie i dogłębne **zrozumienie świata**, który możemy obserwować i poddać badaniu: złożonego i pełnego różnych ludzi, zwierząt, roślin, zjawisk przyrodniczych

i społecznych. Jego stanowisko filozoficzne – wskazujące na potrzebę zbadania wielkiej liczby zróżnicowanych bytów – nazywamy **realizmem metafizycznym**.

■ NAUKA, CZYLI WIEDZA O RÓŻNORODNYM ŚWIECIE

Filozof powinien – zdaniem Arystotelesa – zajmować się wszystkimi elementami, które można dostrzec w otaczającym go świecie: badać istniejące między nimi podobieństwa i różnice, wyjaśniać łączące je relacje oraz opisywać porządek, w który się układają. Postawa taka wymaga nie tylko rozumowego namysłu nad rzeczami i zjawiskami, lecz także uważnej obserwacji, doświadczeń fizycznych i gromadzenia jak najszerzej wiedzy z różnych dziedzin. Myśliciel musi być zatem bardzo wszechstronnym naukowcem, natomiast nauka powinna opisywać całość przedmiotów poznawanych zmysłami. By było to możliwe, Arystoteles zaproponował jej **podział na szczegółowe dyscypliny**, z których każda obejmowałaby określony wycinek rzeczywistości.



Zarówno Akademia Platona, jak i szkoła Arystotelesa zwana Likeionem znajdowały się w Atenach.



POSTAĆ HISTORYCZNA

ARYSTOTELES

384–322 r. p.n.e.

Arystoteles urodził się w Stagirze, jońskiej kolonii u wybrzeży Tracji, dlatego bywa też nazywany Stagirytą. Jest wskazywany jako jeden z dwóch najwybitniejszych myślicieli antycznych. Stworzony przez niego system filozoficzny w znaczący sposób wpłynął na rozwój kultury europejskiej. Pochodził z zamożnej i wpływowej rodziny: jego ojciec był nadwornym lekarzem króla Macedonii Filipa II, on sam natomiast, już jako uznany myśliciel, pracował jako nauczyciel Aleksandra Wielkiego, jednego z najśłynniejszych wodzów starożytności.

W młodości Arystoteles był jednym z najbliższych uczniów Platona i pozostawał pod wpływem idealizmu nauczanego w platońskiej Akademii. Już jednak za życia swojego mistrza dokonał krytyki jego systemu i zaproponował odmienne odpowiedzi na pytania o otaczający świat.



■ Arystoteles, marmurowe popiersie, II w. p.n.e.

Wyniki badań poświęconych każdej z tych dziedzin składałyby się na sprawdzoną dzięki doświadczeniom i obserwacji, uporządkowaną wiedzę o materialnych rzeczach. Arystoteles wyróżnił trzy główne grupy dyscyplin.

- **Nauki teoretyczne** (matematyka, fizyka, logika, filozofia) poszukują wiedzy dla niej samej i opierają się na czystym myśleniu.
- **Nauki praktyczne** (etyka, polityka, ekonomia) mają na celu sformułowanie zasad właściwego postępo-

wania, którymi powinni kierować się ludzie w życiu osobistym i społecznym, by osiągnąć moralną doskonałość.

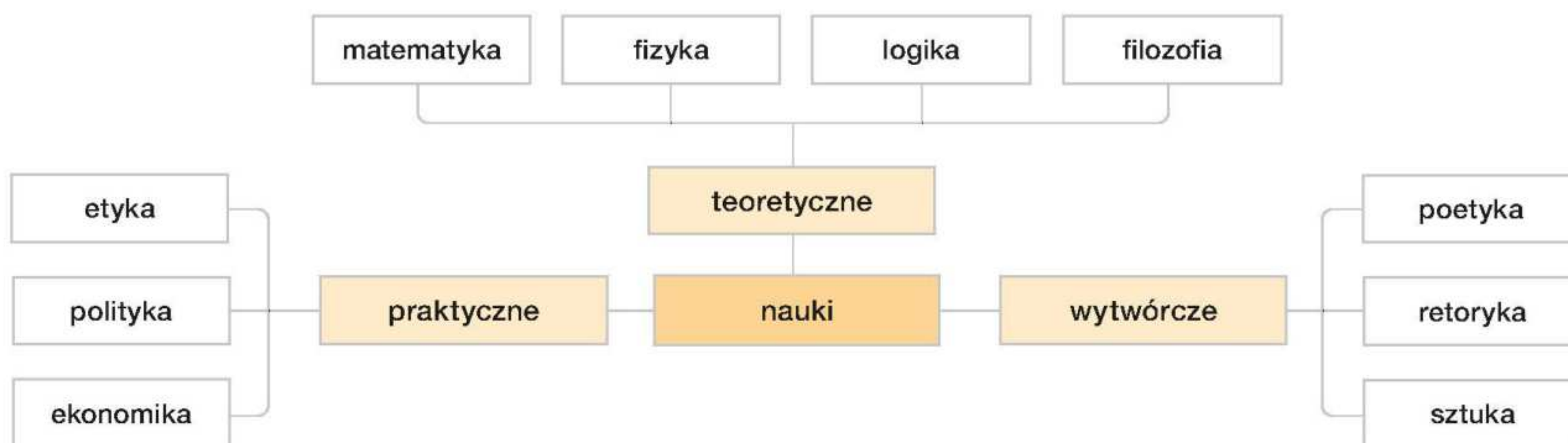
- **Nauki pojetyczne, czyli wytwórcze** (poetyka, retoryka, sztuka), miały opracowywać metody wytwarzania przedmiotów, narzędzi, urządzeń i dzieł artystycznych. Warto pamiętać, że w starożytności rozumienie sztuki, którą Grecy nazywali *téchnē*, było dużo szersze niż współcześnie i obejmowało wszystko to, co jest sztuczne, czyli nie należy do natury i zostało wykonane przez człowieka.

■ OD SZCZEGÓŁU DO OGÓŁU, CZYLI HIERARCHIA NAUK

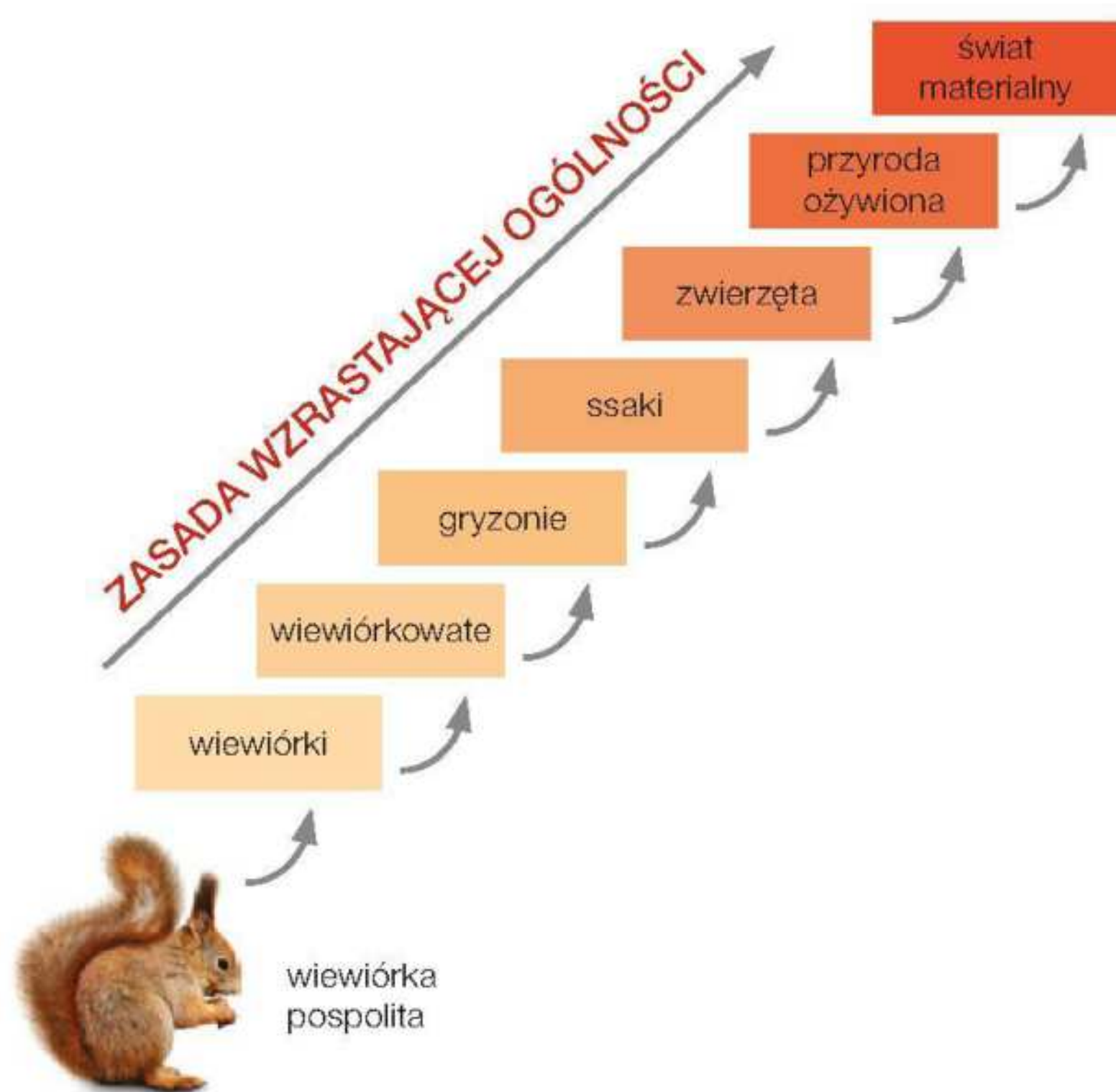
Arystoteles podkreślał, że wszystkie, nawet najbardziej częściowe dane zdobyte przez naukowców są potrzebne, pozwalają bowiem lepiej zorientować się w świecie złożonym z mnóstwa istnień. Uważał jednak także, że każda szczegółowa dyscyplina powinna opierać się na ustaleniach z dziedzin bardziej ogólnych, a poznanie powinno zmierzać ku jak najogólniejszej wiedzy. Obserwacja najdrobniejszych elementów rzeczywistości ma przyczyniać się do wyjaśnienia procesów, zjawisk i prawidłowości określających istnienie wszystkiego, co jest.

Przykładowo, biolog badający życie wiewiórki pospolitej musi nie tylko posiadać dużą wiedzę na temat tego gatunku, lecz także wiedzieć, że stworzenia te należą do rodziny wiewiórkowatych, do rzędu gryzoni oraz – na najogólniejszym poziomie – do gromady ssaków. Ostatecznie informacje zebrane przez tego specjalistę wzbogacają wiedzę o świecie zwierząt i być może w jakiś sposób przyczynią się do odkrycia zasady funkcjonowania wszystkich istot żywych.

KLASYFIKACJA NAUK WEDŁUG ARYSTOTELESA



ZASADA WZRASTAJĄCEJ OGÓLNOŚCI WIEDZY



W ujęciu Arystotelesa dyscypliny naukowe tworzyły pewną hierarchię: na niższym poziomie znajdowały się nauki gromadzące wiedzę o bytach konkretnych – ludziach, zwierzętach, roślinaх, narzędziach itd., a na wyższym – dziedziny zajmujące się ogólnymi rozważaniami na temat bytów i łączących je relacji oraz metodami ich poznawania.

W tej ostatniej grupie nadrzędną pozycję zajmowała filozofia. Zadaniem filozofów jest bowiem zbieranie wiedzy teoretycznej o wszystkim, co jest, a następnie poszukiwanie odpowiedzi na pytania o reguły rządzące całym światem materialnym oraz o przyczyny, dla których ten świat istnieje i ciągle się zmienia. Z tego powodu ich dyscyplina została przez Arystotelesa nazwana „pierwszą nauką”, „pierwszą wiedzą” oraz „**filozofią pierwszą**”.

CIEKAWOSTKA

Po tym, jak po śmierci Platona nie udało mu się objąć kierownictwa nad Akademią, Arystoteles założył w Atenach własną szkołę. Program nauczania obejmował w niej nie tylko rozważania filozoficzne, lecz także rozległe badania przyrodnicze – można powiedzieć, że był to pierwszy w historii instytut naukowy. Siedziba tej szkoły znajdowała się w pobliżu świątyni Apollina Likejosa (czyli „Wilka”), dlatego nazywano ją Likeionem. Od nazwy *Likeion* w wielu językach europejskich utworzono wyraz określający szkołę średnią, np. słowo „liceum” w polszczyźnie.

CO POWINNO BYĆ PRZEDMIOTEM MYŚLENIA?

Zainteresowania Arystotelesa były bardzo szerokie – obejmowały wszystkie dziedziny współczesnej mu wiedzy. Na podstawie wyników studiów i badań przyrodniczych, psychologicznych, społecznych i historycznych myśliciel ten sformułował – zgodnie ze swoim poglądem na zadania „filozofii pierwszej” – ważne wnioski na temat bytów tworzących świat materialny. Jednym z najistotniejszych celów, jakie sobie postawił, było wyjaśnienie przyczyn różnorodności i zmienności rzeczy. Uważał, że teoria Platona na to nie pozwala, skupia się bowiem na nieruchomych, wiecznych ideach – całkowicie oddzielonych od przekształcającej się materii – i tylko je uznaje za przedmiot poznania ► por. temat 9.

Arystoteles doszedł w swoim rozumowaniu do całkowicie przeciwstawnej koncepcji: człowiek może poznawać jedynie konkretne, materialne przedmioty i zjawiska. Powinien zaczynać od obserwacji i zmysłowych doświadczeń, a dopiero potem uogólniać uzyskane w ten sposób informacje dzięki wysiłkowi umysłu. Jego stanowisko dotyczące natury i przedmiotu poznania – odrzucające idealizm Platona i kierujące uwagę badacza na świat wokół niego – nazywamy **realizmem metafizycznym**.

Podstawowe stwierdzenie realizmu Arystotelesa głosiło, że każdy byt materialny posiada swoją istotę, która określa jego niepowtarzalny kształt i to, w jaki sposób on istnieje. Tę istotę można również nazwać **substancją** i to ona decyduje, że dany przedmiot jest tym, czym jest, a nie czymś innym. To dzięki niej rzecz, człowiek lub zjawisko pozostają sobą nawet wtedy, gdy zmieniają się i poruszają, i to ona sprawia, że każdy byt można rozpoznać i opisać mimo przeobrażeń zachodzących w naturze.

DLACZEGO RZECZY SĄ TYM, CZYM SĄ?

Koncepcja substancji wyjaśnia, dlaczego rzeczy zachowują swoją odrębność i niepowtarzalność w niestałym świecie, ale nie tłumaczy ich wielości i różnorodności oraz tego, w jaki sposób mogą się one zmieniać. Arystoteles rozwiązał ten problem tak, że wskazał na **dwoistą strukturę każdej substancji**. Według niego określone przez nią przedmioty składają się z **formy substancjalnej i materii**.

- **Forma substancjalna** określa wewnętrzną budowę i zewnętrzny wygląd rzeczy – to właśnie ją poznajemy na podstawie zmysłowego oglądu danego bytu.

KONCEPCJA MATERII I FORMY



Arystoteles podkreślał, że wiele przedmiotów może mieć tę samą lub podobną formę, dzięki czemu można rozpoznać jednostkowy byt i przyporządkować go do ogólniejszych kategorii. Przykładowo, konkretny byt, który nazywamy „kotem”, zaliczamy do zbioru bytów zwanych „kotami” ze względu na jego zewnętrzny wygląd – m.in. kształt pyszczka, uszu czy ogona. Klasyfikujemy ten byt na podstawie jego formy, która upodabnia go do innych kotów.

- **Materia** jest tworzywem, z którego powstają wszystkie byty. Każdy element rzeczywistości jest zbudowany z odpowiedniej jej porcji. Materia jest bierną i bezkształtną masą, z której złożony jest cały świat, a różnorodne formy nadają jej postać poszczególnych przedmiotów.

Forma jest aktywnym elementem konkretnego bytu, ponieważ kształtuje go z materialnego budulca, określa sposób jego istnienia i jego przeznaczenie, czyli te cechy, które nie zmieniają się mimo ruchu i naturalnych przeobrażeń. Dzięki temu pozwala wyodrębnić daną rzecz spośród innych: rozpoznać ją, opisać i zaliczyć do właściwego rodzaju istnień.

Materia natomiast powoduje, że świat jest różnorodny, plastyczność pozwala jej bowiem przybierać rozmaite kształty. Poza tym w zależności od tego, jak duża porcja materii zostaje wykorzystana do uformowania bytu, zmieniają się jego cechy szczególne. Wskutek tego nawet istnienia należące do tego samego rodzaju i ukształtowane przez tę samą formę są pod wieloma względami odmienne, np. ludzie różnią się między sobą m.in. wzrostem i sylwetką, a rośliny tego samego gatunku – wielkością liści lub kolorem kwiatów.

Dzięki koncepcji dotyczącej dwoistej struktury substancji Arystoteles wyjaśnił wielość i zmienność rzeczy. Materia decyduje o niepowtarzalności poszczególnych bytów i o zróżnicowaniu świata, forma natomiast wytrąca ją z bezwładu i sprawia, że kształtuje się ona w odrębne przedmioty. W przyrodzie trwa zatem wieczny ruch, który powoduje wyłanianie się form substancjalnych z materii. Co było jednak pierwotną przyczyną tych przeobrażeń? Co powoduje, że forma kształtuje materię w byty konkretne?

■ JAKIE MOGĄ BYĆ PRZYCZYNY BYTU?

Arystoteles stwierdził, że ruch w świecie został zapoczątkowany przez byt doskonały i wieczny – Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela. To właśnie on był dla filozofa także pośrednią przyczyną wszystkich dalszych przeobrażeń w przyrodzie. To, że formy bezustannie zmieniają materię, wynika bowiem z dążenia całego kosmosu i wszystkich bytów z osobna do maksymalnego upodobnienia się do Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela.

Arystoteles nie poprzestał przy tym na wskazaniu pierwotnego powodu ruchu i zmiany – uważał, że zadaniem filozofii pierwszej jest rozważenie konkretnych przyczyn, które doprowadziły do powstania różnych bytów zmysłowych. Twierdził, że ich ustalenie pozwoli na uzyskanie pełnej wiedzy o rzeczach badanych w ramach poszczególnych dziedzin nauki. Wyróżnił on cztery przyczyny wyłaniania się bytów.

- **Przyczyna materialna** odpowiada na pytanie, z czego coś zostało zrobione, czyli o rodzaj materii (tworzywa, budulca), z której dana rzecz się uformowała albo

CZTERY PRZYCZYNY BYTU



przyczyna materialna
Z czego stół
jest zrobiony?



przyczyna formalna
Według czego
stół powstał?



przyczyna sprawcza
Kto sporządził
stół?



przyczyna celowa
W jakim celu
powstał stół?

została wykonana. Przykładowo, przyczyną materialną stołu jest drewno, którego użył stolarz podczas pracy nad tym konkretnym meblem.

- **Przyczyna formalna** wskazuje, według czego (według jakiego wzoru) powstał dany przedmiot, czyli jaka forma zdecydowała o nadaniu materii takiej, a nie innej postaci. Przyczyną formalną stołu jest projekt, zgodnie z którym stolarz wykonał mebel. Rzemieślnik przygotował ten rysunek na podstawie swojej wiedzy o tym, jak powinien być zbudowany stół, a zatem odwołał się do znajomości odpowiedniej formy.
- **Przyczyna sprawcza** określa, kto lub co jest sprawcą tego, że konkretna rzecz została wykonana, czyli dotyczy twórcy danego bytu. Przyczyną sprawczą stołu jest stolarz, który zna formę tego przedmiotu, przygotował projekt i skonstruował mebel z drewnianych desek.
- **Przyczyna celowa** wyjaśnia, dlaczego powstał dany byt i jakie jest jego przeznaczenie. W przypadku stołu jest nią zastosowanie tej właśnie rzeczy – mebla, przy którym ludzie spożywają posiłki.

Różnorodność rzeczy, którą Arystoteles stwierdził na początku swoich rozważań, zostaje zatem pogłębiona przez różnorodność przyczyn, dla których byty te powstają z materii. Myśliciel podkreślał, że jeden i ten sam byt pojawia się w świecie z powodu działania co najmniej kilku czynników. Oznacza to, że choć schemat czterech przyczyn jest powtarzalny, powody zaistnienia każdego przedmiotu należy wyjaśniać indywidualnie, osobno, i nie można za ich pomocą tłumaczyć powstania innych, choćby najbardziej podobnych rzeczy. Z Arystotelesowskiej nauki o przyczynach wynika zatem konieczność dokładnego zbadania bytu lub zjawiska przed wydaniem o nim sądu.

Koncepcje dotyczące substancji, materii i formy doprowadziły Arystotelesa do jeszcze jednego, bardzo ważnego wniosku: cechą zarówno każdej rzeczy konkretnej, jak i całego świata materialnego jest **celowość**. Poszczególne byty – ludzie, zwierzęta, rośliny, ciała niebieskie, a nawet skały – mają swój cel. Dążą do uzyskania swojego ostatecznego, doskonałego kształtu albo do stanu, który jest dla nich najbardziej naturalny i odpowiedni. Stworzenia rodzą się i rozwijają, aby osiągnąć dojrzałość i zająć swoje miejsce w przyrodzie. Przedmioty i narzędzia wytworzone przez ludzi mają być dla nich pomocne podczas codziennych zajęć albo dawać im zadowolenie. Celem człowieka jest szczęśliwe życie. Nauka o celowości wszystkiego, co istnieje, jest jedną z najważniejszych koncepcji Arystotelesa, które wywarły wpływ na rozwój myśli filozoficznej.

? Eksperyment myślowy

W przykładzie dotyczącym przyczyn stołu, który przeanalizowaliśmy, napotykamy pewną trudność. Wiemy bowiem z doświadczenia, że stoły nie muszą być drewniane i że nie wszystkie z nich zostały wyposażone w cztery nogi. Meble tego typu mogą służyć nie tylko do spożywania posiłków, a ponadto współcześnie są najczęściej montowane w fabrykach i stosunkowo niewiele z nich wykonują stolarze. Okazuje się zatem, że poszczególne stoły różnią się pod względem materii, kształtu i celu, które zdecydowały o ich utworzeniu. Spróbujcie wyjaśnić ten problem na podstawie Waszej wiedzy o teorii Arystotelesa. W jaki sposób filozof tłumaczył wielką różnorodność rzeczy należących do tego samego rodzaju lub gatunku, czyli powstałych wskutek aktywności podobnej formy?

PRACA Z TEKSTEM

POCZĄTEK WIEDZY I MĄDROŚCI

Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania. Znakiem zaś tego jest przyjemność z wrażeń zmysłowych. Niezależnie bowiem od korzyści, jakie z nich wynikają, pragnie się ich dla nich samych. [...]

Doświadczenie u ludzi rodzi się z pamięci: wielokrotne zapamiętywanie tego samego przekształca się w końcu w jedno doświadczenie. I wydaje się nawet, że doświadczenie to coś takiego jak nauka i sztuka. Z tym jednak, że do nauki i sztuki dochodzi się u ludzi poprzez doświadczenie. [...]

Sztuka powstaje wtedy, gdy z wielu doświadczalnych ujęć tworzy się jedno ogólne, odnoszące się do przypadków sobie podobnych. To bowiem jest tylko doświadczenie, gdy się stwierdza, że coś takiego pomogło w takiej a takiej chorobie Kaliasowi, Sokratesowi czy jeszcze jednemu w poszczególnych przypadkach. A to, że w danej chorobie pomaga wszystkim, [...] jest sztuką.

W przypadku zaś działania doświadczenie wydaje się niczym nie różnić od sztuki. A co więcej, kto ma doświadczenie, wykona coś lepiej aniżeli ten, kto posiada rozumienie, lecz bez doświadczenia. Przyczyna leży w tym, że doświadczenie jest poznaniem poszczególnych przypadków, natomiast sztuka – tego, co ogólne. Działanie zaś i tworzenie wszelkie dotyczy tego, co jest konkretne. Nie człowieka bowiem leczy lekarz – [...] lecz Kaliasa, Sokratesa czy jeszcze kogoś innego nazywanego w ten sposób, kto jest człowiekiem. Tak że kto będzie rozumiał się na tym, nie mając jednak doświadczenia, czyli będzie miał wiedzę ogólną, lecz bez znajomości konkretnych przypadków, ten będzie w leczeniu popełniał błędy. Leczy się bowiem poszczególne jednostki.

Mimo to jednak sądzimy, że poznanie i rozumienie przynależą raczej do sztuki niż do dziedziny doświadczenia. I ludzi ze znajomością sztuki uważamy za mądrzejszych w porównaniu z tymi, którzy mają tylko doświadczenie, gdyż w ogólnym przekonaniu wiedza towarzyszy mądrości. Uważamy ich zaś za mądrzejszych dlatego, że znają oni przyczynę, której tamci nie znają. Doświadczeni wiedzą tylko, jak jest [...], gdy tymczasem tamci wiedzą, dlaczego tak jest, i mają poznanie przyczyn.

[...] W ogóle zaś znakiem wyróżniającym tego, kto ma wiedzę, jest możliwość nauczania. Dlatego też sądzimy, że raczej sztuka jest wiedzą, a nie doświadczenie, gdyż posiadający znajomość sztuki mogą nauczyć innych, a mający tylko jakieś doświadczenie tego nie potrafią. A poza tym nie sądzimy, żeby poznanie zmysłowe stanowiło o mądrości. Jest to wprawdzie najbogatsze poznanie rzeczy jednostkowych, jednak nie mówi, dlaczego tak a tak jest, na przykład dlaczego ogień grzeje, lecz tylko, że grzeje. [...]

Tak więc, po pierwsze, sądzimy, że człowiek mądry ma wiedzę o wszystkim, co można poznać, przy czym ta jego wiedza nie polega na poznaniu poszczególnych rzeczy z osobna. Następnie uważamy, że mądry jest ten, kto poznaje to, co człowiekowi trudno jest poznać, a nie tylko to, co można poznać łatwo. Wszystkim bowiem wspólne poznanie zmysłowe przychodzi łatwo, ale też nie ma ono nic wspólnego z mądrością. Dalej sądzimy, że w zakresie jakiegokolwiek wiedzy mądrzejszy jest ten, kto poznaje bardziej dokładnie przyczyny i potrafi lepiej o nich nauczać. Z nauk zaś tę raczej za mądrość uważamy, która jest godna wyboru dla niej samej, dla samego poznania, a nie ze względu na jakieś jego następstwa.

Źródło: Arystoteles, *Metafizyka*.



1. Co dla Arystotelesa oznacza słowo „sztuka”? Wskaż podobieństwa i różnice między tym, jak wyjaśnia to pojęcie antyczny filozof, a tym, jak jest ono rozumiane przez ludzi współczesnych.
2. W jaki sposób myśliciel uzasadnia wyższość wiedzy ogólnej nad wiedzą szczegółową, uzyskaną dzięki doświadczeniu zmysłowemu? Podaj trzy argumenty przytoczone w tekście.
3. Na czym polega różnica między działaniem praktycznym a sztuką? W swojej odpowiedzi odwołaj się do zamieszczonego fragmentu i do poglądów Arystotelesa dotyczących poznania i nauki.
4. W jaki sposób człowiek może – według Arystotelesa – osiągnąć prawdziwą mądrość. Co jest mu do tego potrzebne?

PYTANIA I POLECENIA

1. Wyjaśnij, w jaki sposób Arystoteles przeciwstawił się myśli swojego mistrza, Platona. Dlaczego odrzucił koncepcję dotyczącą idei oddzielonych od zmiennej rzeczywistości materialnej?
2. Przedstaw podział nauk zaproponowany przez Arystotelesa. Wskaż te dziedziny, które filozof uznawał za najważniejsze. Z czego wynika – według niego – ich wyjątkowość?
3. Na czym polega aktywność formy? Wyjaśnij, jaka jest jej rola w procesie powstawania bytu i jakie ma ona znaczenie w kontekście poznania naukowego.
4. Omów cechy i funkcje materii. W jaki sposób wpływa ona na przedmiot, którego substancję współtworzy?
5. Wytlumacz, co – w świetle koncepcji Arystotelesa – co umożliwia ruch i zmiany zachodzące w świecie materialnym.
6. Wymień cztery przyczyny powstawania bytów wyróżnione przez Arystotelesa. Następnie wybierz dowolny obiekt z otaczającego Cię świata – np. jakieś zwierzę lub używane przez Ciebie narzędzie – i wyjaśnij, dlaczego on powstał, zgodnie z koncepcją filozofa.
7. Co decyduje o tym, że wszystkie istoty żywe i rzeczy nieożywione są niepowtarzalne i odrębne? Odpowiedz, odwołując się do głównych stwierdzeń Arystotelesowskiego realizmu.

PODYSKUTUJMY

1. Spójrzcie na fragment fresku Rafaela Santi *Szkoła ateńska*. Ukazuje on Platona z ręką uniesioną ku górze oraz Arystotelesa, którego dłoń jest skierowana ku dołowi. Jakie jest – Waszym zdaniem – symboliczne znaczenie tych gestów? Uzasadnijcie swoje odpowiedzi, porównując poglądy obu filozofów na temat celu i przedmiotu poznania.



2. Podzielcie się na 4 grupy. Zadaniem każdego zespołu jest przeanalizowanie substancji i sposobu istnienia trzech bytów konkretnych. Użyjcie terminów znanych z filozofii Arystotelesa.
 1. Wybierzcie byty, które opisze. Mogą to być sprzęty i narzędzia, z których korzystacie codziennie (np. komputer, przybory szkolne, telefon), albo zwierzęta i rośliny z Waszego otoczenia.
 2. Opiszcie formę danej rzeczy i wyjaśnijcie, w jaki sposób ukształtowała ona materię. Co decyduje, że byt ten można zaliczyć do grupy podobnych do niego przedmiotów lub stworzeń, a co sprawia, że jest on wyjątkowy i niepowtarzalny?
 3. Wskażcie cztery przyczyny każdego z analizowanych bytów. Odpowiedzcie, jakie są – Waszym zdaniem – cele istnienia tych rzeczy lub istot żywych.
 4. Przedstawcie Wasze wnioski koleżankom i kolegom z pozostałych zespołów. Możecie np. przygotować prezentację ze zdjęciami przedstawiającymi dany przedmiot z różnych perspektyw.

NA POCZĄTEK

Jak sądzisz, czy można naukowo zbadać, czy człowiek posiada duszę?

■ SKĄD SIĘ WZIĄŁ MATERIALIZM?

Richard Feynman [czyt.: riczard fajnmen], filozof i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, powiedział, że gdyby mógł ocalić dla następnych pokoleń jedną myśl, byłaby to hipoteza atomistyczna. Choć koncepcja ta uległa zapomnieniu pod koniec starożytności, to wraz z nastaniem nowożytności podstawowe rozstrzygnięcia wczesnych atomistów przeniknęły do rozważań naukowych.

Jednym z podstawowych zagadnień filozofii jest pytanie o to, z czego składa się świat. Atomiści greccy sądzili, że z materii – przyjmowali, że podstawowy budulec świata jest tylko jeden. Byli zatem **monistami**, co nie oznacza w tym wypadku, że uważali – jak np. Parmenides – że istnieje tylko jeden niepodzielny byt. Twierdzili bowiem, że świat i tworzące go byty poszczególne składają się z jednego budulca, czyli z atomów.

Jak wiemy, pogląd ten został zakwestionowany najpierw przez Platona, a następnie przez Arystotelesa. Ci dwaj filozofowie obok tego, co materialne, dostrzegli

również sferę niematerialną – duchową lub psychiczną. W ten sposób powstał **dualizm**, czyli koncepcja, zgodnie z którą świat zbudowany jest z dwóch składników. Zarówno Platon, jak i Arystoteles przyznawali pierwszeństwo elementom niematerialnym przed materialnymi. Pogląd ten mocno zakorzenił się w filozofii europejskiej już w czasach starożytnych i był podtrzymywany przez metafizykę, epistemologię i filozofię przyrody w średniowieczu. W epoce tej istnienie w człowieku pierwiastków niematerialnych miało być dowodem na jego łączność z Bogiem.

Kiedy w nowożytności zakwestionowano filozofię średniowiecza, a pozycja Kościoła katolickiego osłabła, możliwy stał się powrót do myśli greckiej, w tym także do poglądów atomistów. Zwłaszcza myśliciele badający naturę odwoływali się chętnie do filozofii Demokryta. Na jej określenie wprowadzili termin „materializm”. **Materializm** jest odmianą monizmu, zgodnie z którą wszelkie byty niematerialne, takie jak dusza czy umysł, są tylko złudzeniami i w rzeczywistości nie istnieją, a jedynym realnym twórcywsz świata

MATERIALIZM WŚRÓD INNYCH POGLĄDÓW



jest **materia**. Tak rozumianą materię zaczęto utożsamiać z wielkim zbiorem atomów – najmniejszych, niepodzielnych i niezniszczalnych elementów świata, które istnieją w podstawowych wymiarach: przestrzeni i czasie.

■ MECHANICZNY ŚWIAT IZAAKA NEWTONA

W czasach nowożytnych jednym z najważniejszych zwolenników atomistycznej koncepcji materii był filozof przyrody **Izaak Newton** [czyt.: niuton]. W swoich pracach opisywał m.in. czas, przestrzeń i dynamikę ruchu, a jego poglądy na te zagadnienia wyznaczyły wzór naukowego objaśniania świata na następne dwieście lat.

Arystoteles, który w średniowieczu uchodził za autorytet w sprawach naukowych, opisywał świat jako wielki **organizm**, w którym najważniejszą rolę odgrywały powiązane ze sobą elementy: ziemia, ogień, woda i powietrze. Jednak w XVII i XVIII w. przyrodnicy i filozofowie odrzucili to ujęcie i sięgnęli po koncepcję atomistyczną. Uważali, że świat bardziej przypomina **mechanizm**, a wszystko, co się w nim dzieje, można opisać za pomocą podstawowych praw funkcjonowania materii. Stanowisko to określa się jako **materializm mechanistyczny**. Zdaniem Newtona wszelkie zjawiska fizyczne są w rzeczywistości procesami mechanicznymi. W jego wizji świata działa jedna uniwersalna siła – **gravitacja**. Prawo powszechnego ciążenia nie zależy od żadnych okoliczności zewnętrznych i podlegają mu wszystkie ciała oraz procesy fizyczne.

Arystoteles uważał, że rzeczywistość jest zbyt przypadkowa, żeby ująć ją w ścisłe ramy, i skupiał się na jej opisywaniu. Newton natomiast do przedstawiania zjawisk przyrodniczych wykorzystał **język matematyki**, co było zdecydowanie nowością w stosunku do epok wcześniejszych. Swoją najważniejszą pracę zatytułował *Matematyczne zasady filozofii przyrody*. Zaznaczył w ten sposób, że postrzega swoje dzieło jako kontynuację myśli dawnych filozofów przyrody, a jednocześnie podkreślił radykalnie odmienny od tradycyjnego język opisu rzeczywistości. Jest on stosowany w nauce również współcześnie.

Przykładem precyzyjnego i niezawodnego mechanizmu, do którego w XVIII w. porównywano świat, był zegar. Newton uważał, że **zegar** natury został pierwotnie uruchomiony przez Boga, a obecnie działa już bez jego interwencji, zgodnie z powszechnymi prawami rządzącymi materią. Późniejsi myśliciele zrezygnowali z tej koncepcji ► por. temat 18.



Izaak Newton (1642–1727)

■ NATURALIZM, CZYLI AKTYWNA MATERIA

Pogląd filozoficzny, który odrzuca istnienie jakichkolwiek bytów transcendentnych, czyli wykraczających poza doświadczalnie poznawalną rzeczywistość, nazywamy **naturalizmem**. **Materializm naturalistyczny** opiera się zatem na założeniu, że istnieje tylko materia, czyli natura, a świat jest całkowicie materialny. W odróżnieniu od poprzedników naturaliści nie uważali jednak materii za bierny element rzeczywistości. Była ona dla nich wewnętrznie **aktywną substancją**. Uzasadniali w ten sposób odrzucenie dualizmu i rezygnację z takich pojęć, jak „idea”, „dusza” czy „bóg”.

Naturalizm napotkał pewien problem przy objaśnianiu działania **ludzkiego umysłu**. Skoro istnieje tylko materia, jak można wytłumaczyć zachodzące w nim procesy myślowe? Jednak zdaniem naturalistów człowiek nie jest wyjątkiem wśród materialnych bytów, a jego umysł, choć niezwykle złożony, także jest dziełem natury i podlega jej prawom.

■ CZY NATURA DO CZEGOŚ DĄŻY?

Atomiści, a za nimi także nowożytni materialiści, nie poszukiwali w świecie **rozumnej siły**, która celowo nim kieruje, gdyż doświadczenie nie potwierdzało jej istnienia. Uważali zatem, że również natura nie dąży ku żadnym celom i nie zastanawiali się nad przyczynami istnienia rzeczywistości. Zagadnienie to rozważał natomiast Arystoteles ► por. temat 10. Za najważniejszą **uznał przyczynę celową**, która pozwala poznać motyw danej czynności oraz stojącą za nią osobę. Ponadto

rozszerzył pojęcie celowości na całą przyrodę. W jego koncepcji cała natura dążyła do swojej najdoskonalszej postaci, a przyczyną celową wszechświata był Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel, którego w chrześcijaństwie utożsamiano z istniejącym poza światem, osobowym Bogiem ► por. temat 18.

Przykładowo, zgodnie z ujęciem Arystotelesa słońce świeci, żeby zapewnić światło w dzień. Tymczasem według materialistów jasny dzień jest tylko „skutkiem ubocznym” świecenia słońca, a przypisywanie naturze celowości jest błędem opartym na nieistniejącej analogii pomiędzy ludzkimi działaniami, które mają swoje motywy, a zjawiskami przyrodniczymi.

■ METODA NAUKOWA

W starożytności i średniowieczu postulowano „**czyste poznanie metafizyczne**”, czyli poszukiwanie wiedzy dla niej samej. W czasach nowożytnych dokonała się zmiana w myśleniu. Wiedza miała pomóc człowiekowi wyciągać praktyczne wnioski, użyteczne w jego działaniach, oraz zapewnić mu przewagę nad przyrodą, a nawet nad innymi ludźmi. Zdobywanie wiedzy prowadziło zatem do posiadania **władzy**.

Aby ową cenną wiedzę uzyskać, zaczęto opierać się na tym, co jest bezpośrednio dostępne ludzkim zmysłom. Dziś wszystkie nauki przyrodnicze posługują się **eksperymentem i obserwacją**, a każda teoria naukowa musi zostać potwierdzona doświadczalnie. Z zasady tej wyłączone są jedynie logika i matematyka – ze względu na ich czysto abstrakcyjny charakter.

■ IDOLE FRANCISA BACONA

Postulat empirycznego badania natury realizował w swojej pracy **Francis Bacon** [czyt.: fransis bejken],

angielski filozof, uczony i eksperymentator, autor licznych publikacji z zakresu teorii poznania. Podkreślał on konieczność oczyszczenia ludzkiego aparatu poznawczego ze złudzeń, czyli błędnych przekonań, które uniemożliwiają zrozumienie prawdziwej natury obserwowanych zjawisk. Złudzenia te nazwał Bacon **idolami** i wyróżnił ich cztery rodzaje.

• Idole plemienia

To złudzenia właściwe wszystkim ludziom – stąd nazwa – i wynikające z uniwersalnych skłonności ludzkiego umysłu. Należy do nich np. przypisywanie naturze celowości.

• Idole jaskini

Są złudzeniami mającymi źródło w indywidualnych cechach człowieka. Na osobistą jaskinię złudzeń każdego z nas składają się m.in. charakter, wpływy innych ludzi oraz przeczytane książki.

• Idole rynku

Wiążą się z niedokładnością i wieloznacznością języka. Rynek symbolizuje tu gwarne miejsce, w którym trudno się porozumieć.

• Idole teatru

To złudzenia wypływające z tradycyjnych uprzedzeń panujących w danym środowisku, przejęte od autorytetów, często pochodzące z błędnych spekulacji filozoficznych. Nazwa wiąże się z metaforą, w której Bacon porównał rozmaite systemy filozoficzne do sztuk teatralnych przedstawiających wymyślone światy.

CIEKAWOSTKA

Zamiłowanie do eksperymentów Francis Bacon przypłacił życiem. Podczas prób wykorzystania śniegu do konserwowania mięsa przeziębził się, a wkrótce potem zmarł na zapalenie płuc.



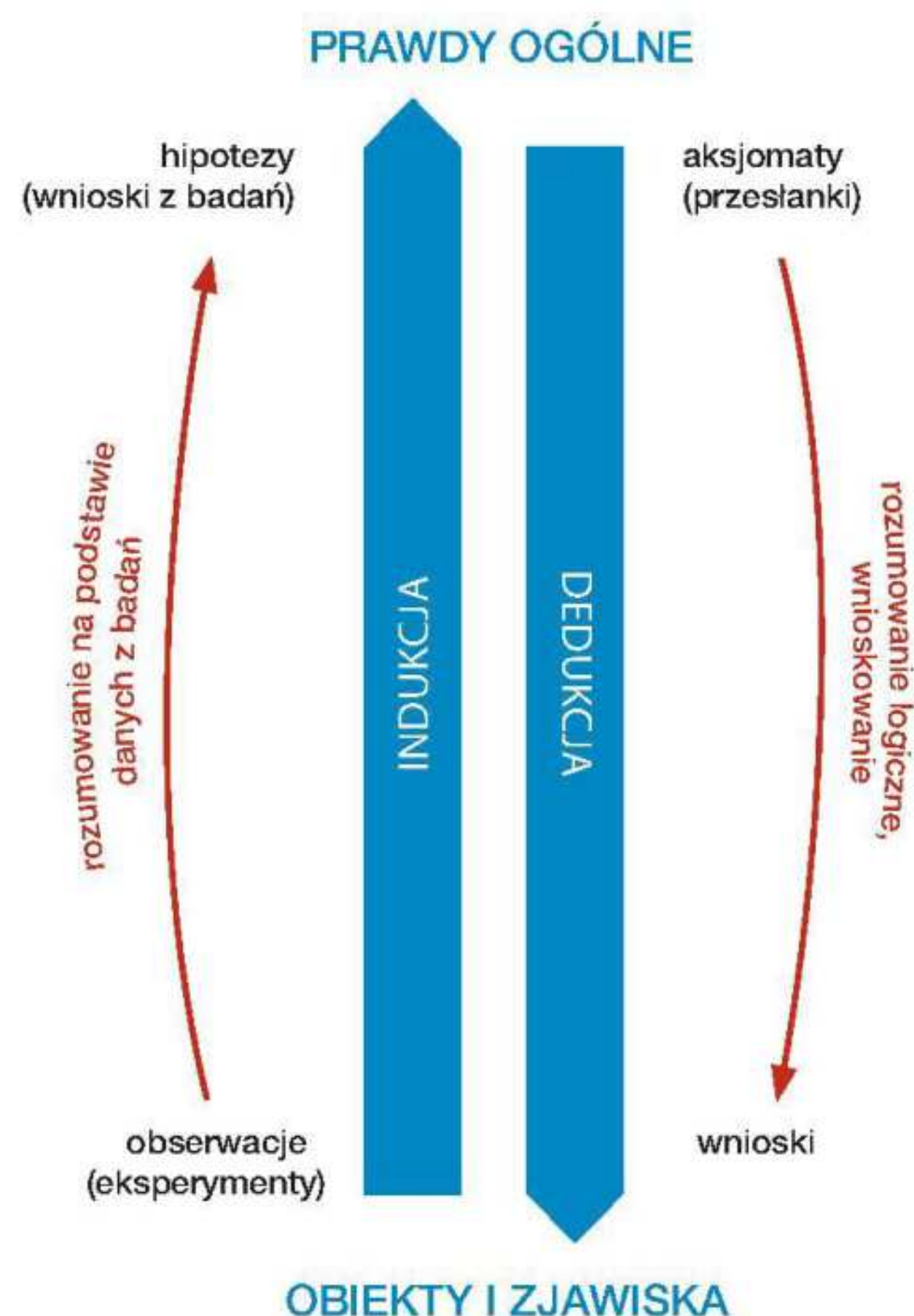
Eksperyment myślowy

Izaak Newton dokonał rewolucji w ludzkim myśleniu, gdy sformułował prawo powszechnego ciążenia. Stwierdził, że o ruchu ciał na Ziemi oraz ciał niebieskich w kosmosie decyduje niewidzialna siła, która przyciąga obiekty o mniejszej masie do obiektów o masie większej, i że siłę tę można opisać za pomocą wzorów matematycznych. Francis Bacon powiedziałby zapewne, że do takiego odkrycia potrzebne było odrzucenie wielu idoli, które przez stulecia określały ludzkie rozumienie natury. Zastanówcie się nad tym, jakie to były idole. Jakie złudzenia musi porzucić człowiek, który chce wyjaśniać świat naukowo? Zapiszcie Wasze propozycje.



ROZUMOWANIE PRZECIWKO ZŁUDZENIOM

Bacon nie tylko opisał złudzenia, jakim może ulegać człowiek, lecz także zaproponował sposób na ich pokonanie – metodę rozumowania określaną jako **indukcja**. Polega ona na wyprowadzaniu wniosków ogólnych na podstawie szczegółowych danych dostarczanych przez eksperymenty i obserwacje. Zwyczajowo indukcję przeciwstawia się **dedukcji**, która odwraca kierunek wnioskowania – na podstawie ogólnych założeń każe



Rozumowanie dedukcyjne i indukcyjne

CIEKAWOSTKA

W powieściach Artura Conan Doyle'a [czyt.: konan dojła] Sherlock Holmes [czyt.: szerlok holms] specjalizuje się w prowadzeniu dochodzeń metodą dedukcji. W istocie jednak genialny detektyw potrafił na podstawie zaobserwowanych szczegółów, takich jak grudka błota na butach, podać rozwiązanie zagadki kryminalnej. Posługiwał się więc raczej indukcją, która prowadzi rozumowanie od szczegółowych faktów do ogólnych wniosków. W rzeczywistości metoda stosowana przez Holmesa nosi nazwę abdukcji i polega na podaniu najbardziej prawdopodobnego wyjaśnienia dla określonego zbioru faktów.



PRACA Z TEKSTEM

ŚLEPY ZEGARMISTRZ

Zegarmistrz w tytule niniejszej książki pochodzi ze słynnego traktatu osiemnastowiecznego teologa Williama Paleya [czyt.: liljama paleja]. Jego opublikowana w roku 1802 *Teologia przyrody, czyli świadectwa istnienia i atrybutów Boga zaczerpnięte ze zjawisk przyrody* [...] to najlepiej znana ilustracja „dowodu na podstawie stworzenia”, najpotężniejszego z argumentów za istnieniem Boga. [...] Prawdziwe wyjaśnienie jest jednak dramatycznie odmienne i musiało poczekać na Karola Darwina, jednego z najbardziej rewolucyjnych myślicieli wszechczasów.

Paley zaczyna swą *Teologię przyrody* od słynnego już fragmentu:

„Przypuśćmy, że przechodząc przez wrzosowisko, potknąłem się nogą o kamień i że spytano mnie, skąd wziął się ów głaz; być może powiedziałbym, iż gdybym nie wiedział, że jest inaczej, mógłby tam leżeć od zawsze: i zapewne nie byłoby bardzo łatwo wykazać mi absurdalność tej odpowiedzi. Ale przypuśćmy, że znalazłem na ziemi zegarek i że spytano mnie, w jaki sposób ów zegarek trafił w to miejsce; niełatwo byłoby mi wpaść na tę odpowiedź,

którą dałem poprzednio, a mianowicie, iż wszystko, co wiem, wskazuje, że zegarek mógł tam być od zawsze”.

Paley zwraca tutaj uwagę na różnicę między takimi naturalnymi obiektami fizykalnymi jak kamień a takimi zaprojektowanymi i wyprodukowanymi przedmiotami jak zegarek. [...] Gdybyśmy znaleźli zegarek na wrzosi-wisku, to nawet gdyby nie było wiadomo, w jaki sposób „ten zegarek powstał, jego precyzja i subtelność budowy narzuciłyby nam wniosek, że ten zegarek musiał mieć wytwórcę: że musiał kiedyś istnieć [...] producent, [...] który zaplanował jego konstrukcję i przemyślał jego użycie”.

Paley twierdzi, że choć nikt rozsądny nie może temu wnioskowi zaprzeczyć, tak właśnie czyni w gruncie rzeczy ateista, przyglądając się wytworom przyrody, albowiem: „każda sugestia zamysłu, każdy przejaw projektu obecny w budowie zegarka występuje również w dziełach przyrody [...]”.

Paley prowadzi swój wywód z namiętną uczciwością i opiera się na najlepszych dostępnych mu danych biologicznych, ale jest w błędzie, błędzi rażąco i dramatycznie. Analogia [...] między zegarkiem a żywym organizmem jest fałszywa. Wbrew wszelkim pozorom jedynym zegarmistrzem w przyrodzie są ślepe siły fizyczne [...]. Prawdziwy zegarmistrz przewiduje. Projektuje swoje kółka zębate i sprężyny, planuje połączenia między nimi odpowiednio do ich przyszłego zastosowania, jakie widzi w swej wyobraźni. Natomiast dobór naturalny – odkryty przez Darwina ślepy, bezrozumny i automatyczny proces, o którym wiemy dziś, że stanowi wyjaśnienie zarówno istnienia, jak i pozornej celowości wszystkich form życia – działa bez żadnego zamysłu. Nie ma ani rozumu, ani wyobraźni. Nic nie planuje na przyszłość. Nie tworzy wizji, nie przewiduje, nie widzi. Jeśli w ogóle można o nim powiedzieć, że odgrywa w przyrodzie rolę zegarmistrza – to jest to ślepy zegarmistrz.

Źródło: Richard Dawkins [czyt.: riczard dolkins], *Ślepy zegarmistrz*.



1. Dlaczego Dawkins uznaje analogię między zegarkiem a naturą za fałszywą?
2. Kogo autor tekstu nazywa „ślepyim zegarmistrzem”? Dlaczego jest on ślepy?
3. Dlaczego Dawkins uznaje koncepcję doboru naturalnego za lepsze wyjaśnienie powstawania organizmów i zmian zachodzących w świecie niż hipoteza o działalności rozumnego Stwórcy?

PYTANIA I POLECENIA

1. Na czym polega dualizm? Co odróżnia go od monizmu?
2. Jaka jest najważniejsza cecha materializmu?
3. Jak nazywa się najważniejsza siła oddziałująca na świat według Izaaka Newtona?
4. Na czym polega różnica w pojmowaniu bytu przez Arystotelesa i przez Newtona?
5. Czym różni się materializm mechanistyczny od materializmu naturalistycznego?
6. Jakie było stanowisko nowożytnych materialistów wobec koncepcji rozumnej siły, która kieruje światem?
7. Na czym – zdaniem filozofów nowożytnych – powinna się opierać wiedza? Do czego ma ona, według nich, służyć?
8. Jakie rodzaje złudzeń wymienił Francis Bacon? Z czego wynika ich szkodliwość?
9. Na czym polega indukcja i dlaczego Bacon uważał ją za lepszą od dedukcji?



PODYSKUTUJMY

1. Jak rozumiecie stwierdzenie: „Wiedza jest władzą”? Czy się z nim zgadzacie? Opiszcie przykładowe sytuacje, które potwierdzają Waszą opinię.
2. Podaj znane Ci z własnego doświadczenia przykłady idoli należących do poszczególnych rodzajów wymienionych przez Francisca Bacona.
3. Rozstrzygnij, do jakiego typu rozumowania – indukcyjnego czy dedukcyjnego – należy się odwołać w podanych sytuacjach.
 1. W sklepie sprawdzasz zawartość portfela przed włożeniem kolejnej rzeczy do koszyka z zakupami.
 2. Nie odbierasz telefonu od znajomego, ponieważ w przeszłości kilka razy nie miał Ci nic ciekawego do powiedzenia.

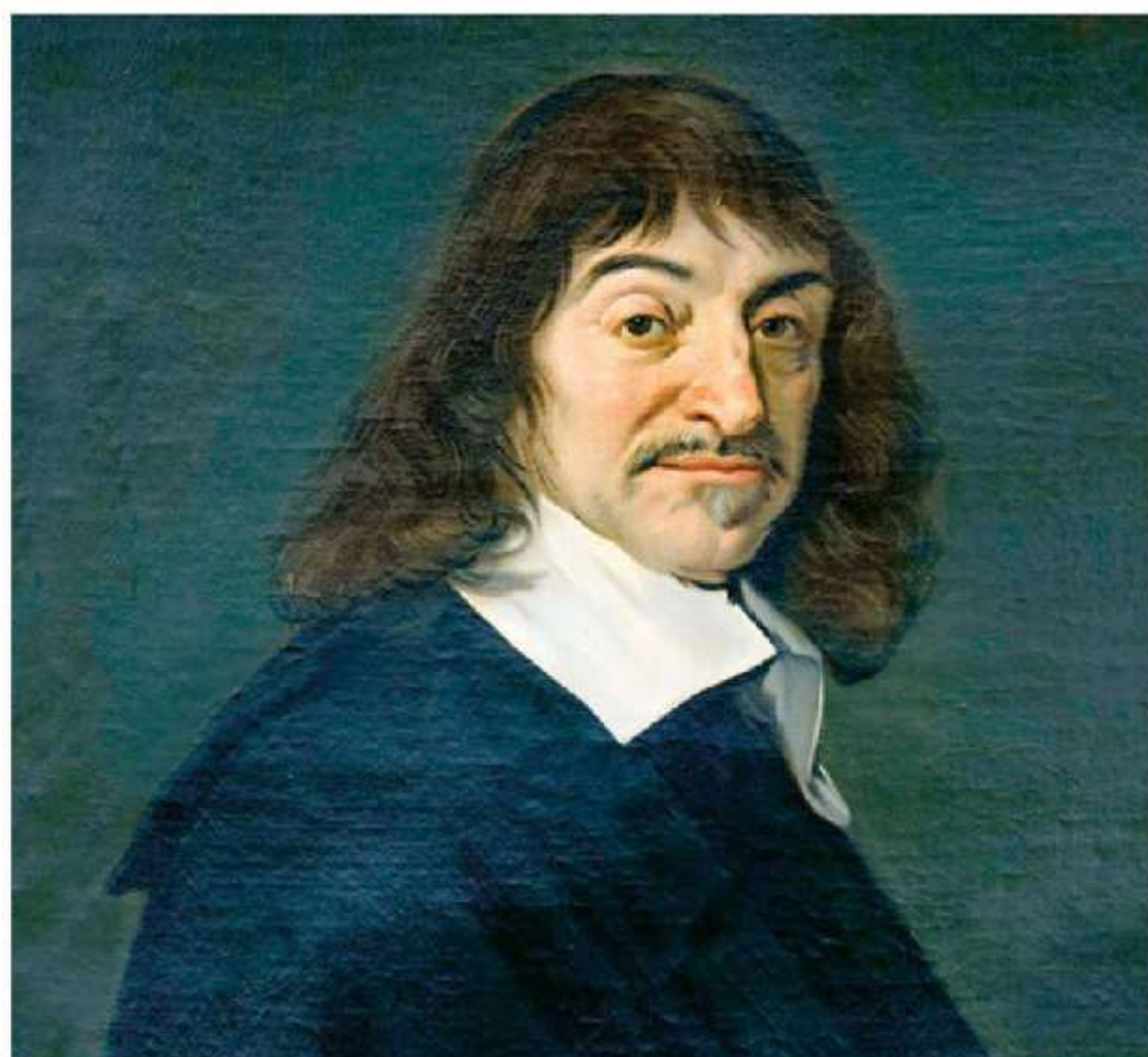
NA POCZĄTEK

Skąd mamy pewność, że świat, który nas otacza, istnieje naprawdę? Sformułuj kilka argumentów, których można by użyć, aby udowodnić jego realność.

■ KONTYNUATORZY PLATONA

Żyjący na przełomie XIX i XX w. Alfred Whitehead [czyt.: łajthet] – angielski myśliciel i matematyk – napisał, że cała filozofia jest tylko zbiorem przypisów do Platona. Jest w tym twierdzeniu sporo przesady – w całych dziejach filozofii powstało przecież wiele oryginalnych koncepcji i idei, które nie wywodziły się bezpośrednio z platońskiej myśli. Już najwybitniejszy uczeń Platona, Arystoteles, stworzył teorie ontologiczne i etyczne, w których odrzucił idealizm swojego mistrza.

Whitehead zauważył jednak coś ważnego: Platon jako pierwszy opracował kompletny system filozoficzny, wyjaśniający wszystkie istotne obszary rzeczywistości, dlatego wszyscy kolejni myśliciele musieli się, siłą rzeczy, odwoływać do jego koncepcji – twórczo je rozwijać lub przeciwstawiać im własne poglądy. Dlatego zawsze, gdy mówimy o naturze bytu, wiedzy i poznania, o moralności i etyce czy o polityce i wychowaniu, platońskie refleksje są obecne w rozważaniach jako jeden z punktów odniesienia.



Kartezjusz, czyli Renè Descartes (1596–1650)

Wybitni myśliciele z kolejnych epok wykorzystywali pomysły Platona dotyczące poznania i struktury świata. Dla Kartezjusza, George’a Berkeleya [czyt.: dzordża berkleja] i Georga Friedricha [czyt.: fridricha] Hegla platoński idealizm był punktem wyjścia i źródłem inspiracji. Właśnie od greckiego filozofa zaczerpnęli oni myśl o tym, że rzeczywistość jest podzielona na dwie sfery: **duchową** (idealną, wieczną, poznawaną rozumem) i **materialną** (ułomną, zmienną, doświadczaną zmysłami), oraz że tylko byty z tej pierwszej przestrzeni są prawdziwymi przedmiotami poznania. Przyjęli naukę Platona, że prawdy o człowieku i rzeczywistości należy poszukiwać poza materialnym światem, za pomocą racjonalnego myślenia. Z tych podstawowych założeń platonizmu Kartezjusz, Berkeley i Hegel wyciągnęli jednak własne, oryginalne wnioski ► por. temat 9.

■ RACJONALIZM KARTEZJUSZA:
ZWĄTPIENIE WE WSZYSTKO,
CO ISTNIEJE

Kartezjusz – czyli francuski racjonalista **Renè Descartes** [czyt.: dekart] – podzielał platoński pogląd, że wiedza zdobywana dzięki obserwacji świata zewnętrznego jest z konieczności niedoskonała. Wskazywał, że za pomocą zmysłów można uzyskać jedynie dane o aktualnych stanach rzeczy – przedmioty te mogą się w każdej chwili zmienić, a ich postrzeganie zależy od położenia patrzącego, dlatego poświęcone im stwierdzenia i opisy są z konieczności niepewne i obarczone ryzykiem błędu.

Z platońskiej krytyki doświadczeń zmysłowych Kartezjusz wyciągnął niespodziewane wnioski, zaczął on bowiem odczuwać również **wątpliwości dotyczące poznania racjonalnego**. Obawiał się, że rozum może się mylić w swoim myśleniu o świecie, zwiedziony przez postrzeżenia dostarczane przez zmysły, a więc przez owe cienie, na które wskazał Platon w swojej alegorii jaskini. Dlatego próbował starannie oddzielić

wiedzę niepodważalną i pewną od wiedzy wynikającej z refleksji opartej na niewłaściwych przesłankach. W swoim najsłynniejszym dziele, *Rozprawie o metodzie*, wnikliwie przeanalizował, co tak naprawdę wie o świecie. W efekcie podważył nawet najbardziej oczywiste stwierdzenia dotyczące otaczającej nas rzeczywistości i nas samych.

Podejrzliwość wobec wiedzy wywiedzionej z naocznej obserwacji doprowadziła Kartezjusza do zwątpienia, czy aby wszystko, co widzi, słyszy, czego dotyka i doświadcza, nie jest złudzeniem lub snem. Stwierdził, że nie można mieć w tej kwestii żadnej pewności. Jednocześnie jednak wskazał, że w świecie – nawet jeśli jest on tylko iluzją, marzeniem sennym – występuje pewien **rozumny porządek**, w którym rzeczy mają trwałe właściwości, a w przyrodzie można odkryć powtarzające się regularnie prawidłowości. Mrówki są w nim – zgodnie z racjonalną wiedzą – mniejsze od koni, ludzie mają po dwie nogi i po dwie ręce, gorąca woda nadal parzy, a zjawiska i procesy można opisać zgodnie z arytmetycznymi i geometrycznymi wzorami. Czy te niezmiennie wzory, prawidłowości i trwałe właściwości bytów należą zatem już do wiedzy pewnej? Kartezjusz podważył także ich prawdziwość. Wyraził podejrzenie, że uporządkowany świat może być dziełem jakiegoś potężnego, złośliwego demona, który zwodzi ludzi iluzją mającą pozory racjonalności.

■ DWA FUNDAMENTY RACJONALNEGO OBRAZU ŚWIATA

Rozważania nad realnością rzeczy dostępnych rozumowi doprowadziły zatem francuskiego myśliciela do **skrajnego zwątpienia** w to, czy przedmioty ludzkiego poznania w ogóle istnieją. W ostatecznym kryzysie poznawczym znalazł jednak jedną rzecz, która wydała mu się nie do podważenia. Jako pewny wskazał sam **fakt wątpienia**, który jest dowodem na realność człowieka myślącego i poddającego swoje myślenie refleksji. Jeśli bowiem nawet cały świat jest złudzeniem i kłamstwem, to przecież musi istnieć jakaś istota, która stwierdza, że wszystko jest iluzją. Tą istotą jest ten, który rozważa iluzoryczność rzeczywistości.

Tę **pewność własnego istnienia** Kartezjusz wyraził w jednym z najsłynniejszych zdań w historii filozofii: **„Myślę, więc jestem”** (łac. *Cogito ergo sum*). Myślące „ja” wskazał jako fundament, na którym należy budować wiedzę prawdziwą i pewną. Filozof wnioskuje następująco: skoro istnieje umysł, który wątpi, bezsprzecznie muszą istnieć myśli, pojęcia i idee, które

pojawiają się w tym umyśle. Część z nich wywodzi się z doświadczenia zmysłowego – np. na podstawie obserwacji chmur można utworzyć ogólną ideę chmury – więc nie są one godne zaufania. Niektóre z idei nie mają jednak nic wspólnego ze światem zewnętrznym, można zatem wnioskować, że istniały w rozumie od zawsze – Kartezjusz wyróżnił wśród nich obiekty, prawa i wzory matematyczne.

Myśliciel uznał, że są one ideami wrodzonymi, obecnymi w rozumie od momentu narodzin człowieka. Racjonalne „ja” nie mogło samo z siebie wymyślić tych niezmiennych, idealnych rzeczy. **Człowiek jest bowiem istotą niedoskonałą**, śmiertelną i podatną na zwątpienie, dlatego **nie może tworzyć pojęć doskonałych**, wiecznych i pewnych. Zdolny do tego jest jedynie byt doskonały i wieczny, czyli Bóg. **Stwórca to drugi – obok osoby wątpiącej – pewny punkt**, na którym można oprzeć obraz świata konstruowany w ramach myślenia. To on uformował rzeczywistość i nadał jej porządek. Stworzonych przez Boga rzeczy można być absolutnie pewnym, gdyż jako istota doskonała nigdy nie kłamie – nie mógł zatem zwieść człowieka w sprawie istnienia natury i jej praw.

Niektórzy późniejsi filozofowie i badacze wskazywali na to, że w swoim myśleniu o Bogu Kartezjusz popełnił pewien błąd. Stwórca jest według niego bytem doskonałym, idealnym oraz niezależnym od świata materialnego, dlatego nie można zwątpić w jego istnienie – posiada zatem te same cechy co idee i prawa matematyczne. Można wyciągnąć z tego wnioski przeciwne rozumowaniu Kartezjusza: że Bóg jest po prostu kolejną ideą i że istnieje wyłącznie wewnątrz ludzkiego umysłu. Na podstawie rozważań francuskiego filozofa nie można sformułować dowodu, że Bóg istnieje obiektywnie, niezależnie od myślącego „ja”. Założenie, że jest on drugim fundamentem pewności wiedzy o rzeczywistości, okazuje się zatem bardzo niepewne.

Kartezjusz doszedł w swoim rozumowaniu do podobnych wniosków co Platon. Odkrył sferę wiecznych, odseparowanych od zmiennej materii bytów, które są zapisane w pamięci rozumu i które tylko dzięki wysiłkowi tego rozumu można odkrywać i poznawać. Pierwsza różnica między koncepcjami obu myślicieli wynika stąd, że filozof grecki umieścił w centrum świata idealnego pojęcie Dobra, natomiast jego francuski następca w tym samym punkcie ulokował doskonałego osobowego Boga.

Druga odmienność dotyczy poglądu na naturę poznania. Platon uważał bowiem, że jedynym istotnym celem aktywności rozumu jest przypomnienie sobie wiecznych pojęć i odtworzenie idealnej rzeczywistości. W ramach alegorii jaskini postulował porzucenie cieni doświadczalnych zmysłami i całkowite poświęcenie się racjonalnym spekulacjom, prowadzącym ku sferze ponadzmysłowej. Metodyczne zwątpienie Kartezjusza – choć podważało realność rzeczy materialnych – nie oznaczało tak radykalnego zerwania ze światem rozciągającym się poza umysłem.

Nie unieważniało celowości uważnego badania natury z wykorzystaniem doświadczeń i zmysłowych wrażeń. Przeciwnie: wrodzone idee matematyczne stały się dla francuskiego myśliciela podstawą pewnej wiedzy o wszystkim, co istnieje, także o świecie materialnym. Uważał, że zadaniem filozofa i uczonego jest odkrywanie arytmetycznych i geometrycznych praw i wzorów, które określają właściwości i sposób funkcjonowania bytów konkretnych. **Skrajny racjonalizm** nie skłonił go zatem do odwrócenia się od rzeczywistości.

■ TOTALNE ZWĄTPIENIE BERKELEYA

George Berkeley – brytyjski filozof i duchowny Kościoła anglikańskiego – podzielał pogląd Platona i Kartezjusza, że podstawą prawdziwej wiedzy są nie dane uzyskane przez zmysły, lecz idee poznawane przez ludzki umysł. Z tej racjonalistycznej koncepcji wyciągnął jednak zupełnie zaskakujące wnioski dotyczące świata materialnego, odmienne od tego, co twierdzili na ten temat jego dwaj poprzednicy.



George Berkeley (1685–1753)

Platon głosił co prawda, że byty konkretne są jedynie niedoskonałymi, zmiennymi odbiciami bytów idealnych, nigdy jednak nie odmawiał im rzeczywistego istnienia. Kartezjusz zwątpił w realność wszystkich otaczających go rzeczy, w końcu jednak doszedł do wniosku, że należy badać rzeczywistość zgodnie z dostępnymi w umyśle pojęciami i wzorami matematycznymi, których prawdziwość gwarantuje Bóg. Natomiast Berkeley uważał, że pojęcia odkrywane rozumem są jedynymi dostępnymi w poznaniu przedmiotami, ponieważ **świat materialny**, obecny poza umysłem, po prostu... **nie istnieje** – w każdym razie nie dla człowieka, bo poznawać go może jedynie Bóg.

Tak radykalna, niezgodna ze zdrowym rozsądkiem teza wynikała z tego, że angielski myśliciel rozumiał pojęcie idei bardzo szeroko. Zaliczał do nich nie tylko wyobrażenia, myśli i pojęcia, lecz także konkretne wrażenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe itd. Twierdził bowiem, że w codziennej percepcji człowiek nie poznaje bytów konkretnych, lecz tylko treść samych wrażeń zmysłowych, czyli wyłącznie swoje wyobrażenia o tym, jak wyglądają rzeczy, których można by zmysłowo doświadczyć.

Według Berkeleya postrzeżenia pojawiające się w umyśle nie odzwierciedlają niczego, co znajdowałoby się poza rozumem – obrazy te nie odnoszą do żadnych zewnętrznych obiektów fizycznych, ciał czy przedmiotów materialnych. Przykładowo, w świetle koncepcji tego filozofa nie istnieje to wszystko, co zazwyczaj nazywamy realnymi zwierzętami, roślinami czy domami – są tylko określone idee (doznania zmysłowe, obrazy, wyobrażenia, impresje) zwierząt, roślin czy domów, które pojawiły się w umyśle danej osoby i zostały nazwane w taki, a nie inny sposób.

■ ŚWIAT ISTNIEJE TYLKO, GDY NA NIEGO PATRZYSZ

Berkeley twierdził, że **rozum jest systemem zamkniętym**. Dla człowieka dostępne są tylko pojęcia i idee pochodzące z wnętrza jego umysłu, dlatego nie potrafi on doświadczyć niczego, co istniałoby poza nim i niezależnie od niego. O zwierzętach, roślinach i domach nie możemy się dowiedzieć niczego więcej poza tym, co możemy zaobserwować podczas ich świadomego postrzegania. Stąd wniosek, że istnienie tego, co określamy jako byty konkretne, polega na tym, że są one **postrzegane przez myślące „ja”**. Berkeley wskazał to w słynnym stwierdzeniu: „Istnieć to być postrzegającym” (łac. *Esse est percipi*).

Oznacza ono, że błędem jest nasze zdroworozsądkowe przekonanie, iż rzeczy materialne trwają w świecie niezależnie od tego, czy je widzimy albo czy o nich myślimy. Przykładowo, rozsądek podpowiada nam, że rzeczywiście istnieją nasze domy albo używane przez nas smartfony. Berkeley stwierdziłby jednak, że istnieją one tylko wtedy, gdy w naszym umyśle pojawiają się ich wyobrażenia, i że obrazy te nie odnoszą do żadnych realnych rzeczy.

Filozof doszedł zatem do wniosku, że rzeczywistość, która jest dostępna ludzkiemu poznaniu, ma charakter wyłącznie mentalny, co oznacza, że jest tylko konstrukcją umysłu i niczym więcej. Można powiedzieć, że dotarł w swoim zwątpieniu do punktu, w którym Kartezjusz orzekł, że tylko myślące „ja” istnieje w sposób pewny. Dla francuskiego filozofa stwierdzenie to było jednak punktem wyjścia do rozważań o sposobach zdobywania niepodważalnej wiedzy o świecie, natomiast dla myśliciela angielskiego stało się właściwie końcem poszukiwań. Według Berkeleygo **świata materialnego nie ma**, istnieje bowiem wyłącznie rozum – ludzki lub Boski – który ze swoich wyobrażeń tworzy zamkniętą rzeczywistość. Idee nie są obecne – jak w idealizmie obiektywnym Platona – poza umysłem, który musi je dopiero odkryć, lecz wewnątrz niego, zawsze dostępne dla myślącego „ja”. Z tego powodu koncepcję Berkeleygo nazywamy **idealizmem subiektywnym**.

■ NIEZGODA NA DUALIZM BYTU: DUCH ABSOLUTNY HEGLA

Jak przekonaliśmy się w naszych dotychczasowych rozważaniach, podstawową trudnością w systemie filozoficznym Platona, z którą borykali się kontynuatorzy jego myśli, był **dualizm bytu** podzielonego na ponadmysłowy świat idei oraz świat materialny. Kartezjusza i Berkeleygo sprzeczności wynikające ze współistnienia tych dwóch sfer rzeczywistości doprowadziły do momentów dramatycznego zwątpienia. Pierwszy z nich zakwestionował niemal możliwość adekwatnego poznania rzeczy konkretnych, natomiast drugi w ogóle zanegował istnienie materii doświadczanej zmysłami.

Dualizm bytu był również największym problemem dla Georga Wilhelma Friedricha Hegla – jednego z największych twórców nowożytnej filozofii idealistycznej. Ten niemiecki myśliciel uważał, że największym zadaniem filozoficznych rozważań jest **pogodzenie sprzeczności platońskiego dualizmu**. W tym właśnie celu zaproponował swoją koncepcję ducha absolutnego.



Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770–1831)

Według Hegla **duch jest pierwotną substancją wszystkich bytów** – zarówno konkretnych, jak i idealnych. Stanowi zatem istotę i przyczynę wszechświata we wszystkich przejawach jego istnienia, coś, co za pierwszymi filozofami moglibyśmy nazwać *arché*. Obejmuje sobą dwie przeciwstawne sfery – dziedzinę pojęć i idei oraz świat materialny – i te dwa wyróżnione przez Platona aspekty rzeczywistości bezustannie ścierają się w jego wnętrzu, łączą się i przeciwstawiają sobie na przemian.

Hegel opisuje ten proces następująco: **duch ciągle się zmienia** w serii dramatycznych kryzysów swojej tożsamości. Najpierw zapomina on bowiem o swojej podwójnej, rozumnej i zmysłowej naturze i wtedy rozpada się na rzeczy konkretne i byty idealne. Potem stopniowo odzyskuje utraconą wiedzę o samym sobie, co oznacza, że rozumna strona jego istnienia łączy się na powrót z odpowiadającą jej stroną materialną. Po każdym z takich kryzysów duch absolutny wznosi się na wyższy poziom rozwoju, co oznacza mniej więcej tyle, że poszerza i **pogłębia swoją samoświadomość**. Jego ostatecznym celem jest poznanie pełnej prawdy o sobie samym, czyli utworzenie kompletnego i w pełni zrozumiałego obrazu rzeczywistości materialno-duchowej. Duch absolutny już pierwotnie jest doskonały, nie uświadamia sobie jednak własnej doskonałości. Dlatego musi niejako rozdwoić się w sobie – rozpaść się na rozum i świat materialny – aby móc o sobie pomyśleć i utworzyć w ten sposób kompletny, w pełni zrozumiały obraz samego siebie.

■ JAK ROZWIJA SIĘ DUCH ABSOLUTNY?

Platon twierdził, że pierwotną część rzeczywistości tworzą wieczne idee. Pogląd o nieruchomej trwałości prawdziwego bytu przejął od Parmenidesa ► por. temat 7. Hegel przeciwstawił się greckiemu mistrzowi, uznał bowiem, że zmienny duch jest czymś wcześniejszym niż niezmiennie pojęcia rozumu. Jego koncepcja była z kolei nawiązaniem do myśli Heraklita ► por. temat 7. Jednocześnie jednak niemiecki filozof odrzucił pogląd, że walka przeciwieństw rozgrywająca się w obrębie duchowej *arché* jest przypadkowa i chaotyczna. Przeciwnie: rozwój ducha jest uporządkowanym, celowym procesem, rozłożonym na etapy. W każdym z nich można wyróżnić trzy fazy.

1. **Teza** jest fazą, w której jakiś aspekt materialnego istnienia pozostaje zgodny z ideami, prawami lub wyobrażeniami z rozumowej sfery, duch jednak jeszcze nie uświadomił sobie tej zgodności. Przykładowo, natura – materialna część ducha – nieświadomie funkcjonuje według racjonalnych praw fizycznych i matematycznych.
2. **Antyteza** następuje wówczas, gdy pierwotna nieświadomiona jedność materii i rozumu **rozpada się** na dwie części. Ludzki umysł **przeciwstawia się** wówczas światu rzeczy konkretnych, uznaje bowiem, że są dla niego z jakichś powodów niepożądane. Jest tak np. wtedy, gdy człowiek napotyka w przyrodzie zjawiska lub przedmioty, których nie zna lub nie rozumie i które wydają się mu groźne lub szkodliwe – do takich elementów można zaliczyć choćby śmiertelną chorobę, na którą nie wynaleziono jeszcze lekarstwa.
3. **Synteza** oznacza moment, w którym zgodność rozumu i rzeczywistości zostaje przywrócona, czyli kiedy **duch staje się świadomy** tej części samego siebie, która do tej pory umykała jego samorozumieniu. Przykładowo, do syntezy treści umysłowych i elementów świata materialnego dochodzi wówczas, gdy człowiek odkryje rozumne prawidłowości określające działanie jakiegoś obszaru przyrody, który do tej pory wydawał mu się chaotyczny, nieuporządkowany i niezrozumiały. Tak jest np. w sytuacji, w której naukowcy opisują przyczyny i mechanizmy jakiejś choroby, dzięki czemu możliwe staje się opracowanie metod leczenia i wyprodukowanie leków.

Stopniowy rozwój samoświadomości ducha absolutnego przebiega zatem dzięki powstawaniu i znoszeniu się przeciwieństw między rozumem a materią. Proces ten nazywamy **dialektyką**.

■ DUALIZM CZŁOWIEKA

W idealistycznym obrazie świata człowiek zajmuje miejsce szczególne, gdyż tylko on posiada rozum, który jest w stanie świadomie badać właściwości rzeczy konkretnych, odkrywać wzorce i prawa określające funkcjonowanie przyrody oraz poznawać ponadmysłowe idee. Filozofowie nawiązujący do idealizmu Platona opisywali istotę ludzką jako dramatycznie pękniętą, funkcjonującą **na granicy dwóch przeciwstawnych sfer bytu**: fizyczno-materialnej i niematerialnej. Każdy z wymienionych dotąd myślicieli przedstawiał tę podwójność z nieco innej perspektywy.

Dla Platona człowiek był **bytem dwoistym**, na który składa się zmienne, śmiertelne ciało, będące częścią świata materialnego, oraz doskonała, wieczna **dusza** – nienależąca do idei, lecz do nich podobna. Grecki myśliciel przedstawiał ciało jako **więzienie duszy**, z którego powinna się ona stopniowo uwalniać. **Dążenie do doskonałości**, czyli do jej powrotu do królestwa idei, uważał za nadrzędny obowiązek istoty ludzkiej. Wskazywał, że cel ten można osiągnąć dzięki myśleniu o bytach idealnych, przede wszystkim zaś dzięki poznaniu najwyższej idei, czyli Dobra.

Platońskie przeciwstawienie cielesnego i duchowego aspektu człowieczeństwa zostało doprowadzone do skrajnej postaci przez dwóch najsłynniejszych filozoficznych racjonalistów. Kartezjusz uznał, że ciało i dusza są dwiema całkowicie odrębnymi substancjami – czyli formami istnienia – posiadającymi zupełnie odmienne właściwości. **Ciało to „rzecz rozciągła”** (łac. *res extensa*), do której głównych cech należą wielkość, kształt i miejsce zajmowane w przestrzeni. Natomiast **dusza to niematerialna „rzecz myśląca”** (łac. *res cogitans*), której istotą jest rozumowe poznawanie rzeczywistości. Obie części ludzkiego bytu funkcjonują całkowicie niezależnie. Filozof wskazywał, że oddzielone od rozumu ciało jest dostępne człowiekowi tylko za pośrednictwem mętnych i niewyraźnych doświadczeń zmysłowych. Jak wiemy, wiedza uzyskana tą drogą była dla Kartezjusza niewiarygodna i często błędna, dlatego w pewnym momencie swoich rozważań po prostu zwątpił on w istnienie substancji cielesnej.

Jego dramatyczną wątpliwość negatywnie rozstrzygnął George Berkeley. Angielski myśliciel stwierdził bowiem, że **realne ciało nie istnieje**, a umysł wytworzył sobie tylko jego wyobrażenie. Jego koncepcja oznaczała zredukowanie dualizmu ludzkiego bytu do jednorodnej „rzeczy myślącej”: zamkniętego i niemal samowystarczalnego rozumu.

■ ROLA CZŁOWIEKA W ROZWOJU DUCHA ABSOLUTNEGO

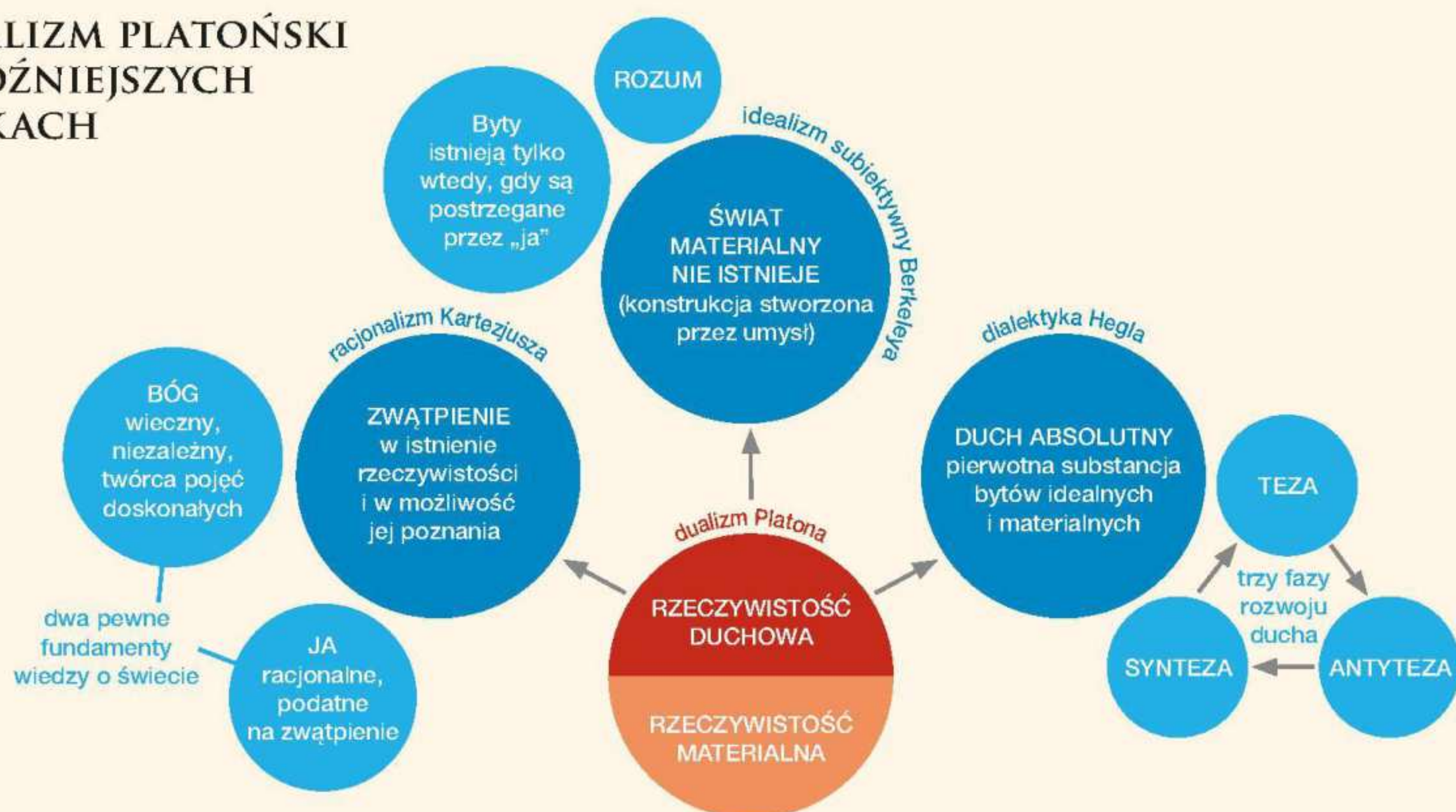
Materialno-duchowe istnienie człowieka odgrywa kluczową rolę w procesie dialektycznym. Jest tak dlatego, że dzięki swojemu ciału istota ludzka jest elementem materialnej części ducha absolutnego, natomiast w jej rozumie przejawia się racjonalna świadomość tego ducha. To właśnie dzięki ludzkiemu myśleniu może on podjąć refleksję nad samym sobą, czyli nad tworzącymi go umysłowymi ideami i światem materialnym. Jego samoświadomość jest tak naprawdę – według Hegla – zbiorczym, **zglobalizowanym rozumem ludzkości**, na który składają się umysły wszystkich ludzi. Rozwój samowiedzy ducha jest zatem równoznaczny z ludzką **historią**, która rozwija się według koniecznych i niezmiennych praw.

Na każdym z etapów dialektycznego rozwoju obecność lub nieobecność człowieka ma decydujące znaczenie.

1. W ramach **tezy** duch pozostaje **jednolity**, ale jest **nieświadomy** pewnego obszaru swojego istnienia, brakuje bowiem myślącego „ja”, które mogłoby poznać ten obszar i zrozumieć jego funkcjonowanie.

2. **Antyteza**, czyli **rozpad bytu** na dwa sprzeczne elementy, rozpoczyna się wówczas, gdy rozum ludzki przeciwstawia się światu materialnemu. Czasem ludzie dążą do zmiany w swoim otoczeniu, aby osiągnąć osobiste szczęście albo wyższy poziom organizacji społecznej – np. przez zmiany polityczne, bunt, rewolucje czy wojny. Kiedy indziej pragną zrozumieć mechanizmy funkcjonowania ziemskiej przyrody lub całego kosmosu, np. przez badania naukowe. Za każdym razem antyteza okazuje się stanem, w którym najpełniej przejawia się platońska podwójność bytu: myślące „ja” lub zbiorowy umysł ludzkości sprzeciwia się zastanemu porządkowi rzeczy albo całkowicie odwraca się od poznawanej zmysłowo rzeczywistości. W efekcie rozpoczyna się **konflikt rozumu z materią**.
3. Według Hegla **synteza** przez zniesienie przeciwieństw ma na celu pozytywne przełamanie platońskiego dualizmu bytu, w tym podwójności ludzkiego istnienia. W jej wyniku człowiek albo realizuje swoje zamierzenia dotyczące zmiany w przyrodzie lub w społeczeństwie – np. dzięki wynalazkom technicznym lub reformom politycznym w państwie – albo uzyskuje wiedzę o jakimś aspekcie bytu, np. dzięki odkryciom naukowym. Efekt końcowy polega na tym, że ludzki **umysł osiąga zgodność z rzeczywistością materialną**, co oznacza, że jego pojęcia i myśli odpowiadają rzeczom konkretnym i pozwalają je wyjaśnić. Dzięki temu duch absolutny może wznieść się na kolejny poziom swojej samowiedzy.

IDEALIZM PLATOŃSKI W PÓŹNIEJSZYCH EPOKACH



PRACA Z TEKSTEM

JESTEM RZECZĄ MYŚLĄCĄ

Zakładam więc, że wszystko to, co widzę, jest fałszem, wierzę, że nie istniało nigdy nic z tego, co mi kłamliwa pamięć przedstawia, nie posiadam wcale zmysłów. Ciało, kształt, rozciągłość, ruch i miejsce są chimerami. Cóż zatem będzie prawdą? Może to jedno tylko, że nie ma nic pewnego.

[...] Zaprzeczyłem [...], jakobym posiadał w ogóle jakieś zmysły i jakieś ciało. Tu jednak zatrzymuję się. Bo coż stąd wynika? Czyż jestem tak ściśle związany z ciałem i zmysłami, że bez nich nie mogę istnieć? Lecz już przyjąłem, że nic w świecie nie istnieje: ani niebo, ani ziemia, ani umysły, ani ciała, czyż więc nie przyjąłem, że i ja nie istnieję? Ja jednak na pewno istniałem, skoro coś przyjąłem. Lecz istnieje zwodziciel [...], który zawsze roz-

myślnie mnie łudzi. Nie ma więc wątpliwości, że istnieję, skoro mnie łudzi! I niechajże mnie łudzi, ile tylko potrafi, tego jednak nigdy nie dokaże, abym był niczym, tak długo, dopóki myślę sam, że czymś jestem. Tak więc [...] należy na koniec stwierdzić, że to powiedzenie: „Ja jestem, ja istnieję” musi być prawdą, ilekroć je wypowiadam lub w duchu pomyślę.

[...] Teraz przyjmuję tylko to, co jest koniecznie prawdziwe; jestem więc, dokładnie mówiąc, tylko rzeczą myślącą, to znaczy umysłem [...] bądź duchem [...], bądź rozsądkiem [...], bądź rozumem [...], wszystko wyrazi o nieznanym mi dawniej znaczeniu. Jestem więc rzeczą prawdziwą i naprawdę istniejącą; lecz jaką rzeczą? Powiedziałem: myślącą.

CO ISTNIEJE NAPRAWDĘ?

Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię nie istnieją poza umysłem. Wydaje się nie mniej oczywiste, że różnorakie wrażenia zmysłowe, czyli idee wyciśnięte na zmysłach, jakkolwiek by były ze sobą powiązane i zespolone [...], nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega. Myślę, że każdy będzie tego intuicyjnie pewien, kto tylko zważy, co się rozumie przez termin „istnieć”, kiedy się go używa w odniesieniu do przedmiotów postrzegania zmysłowego. Kiedy powiadam, że stół, na którym piszę, istnieje, znaczy to, że go widzę i dotykam. Jeślibym zaś był poza moją pracownią, wówczas powinienem powiedzieć, że stół istniał – rozumiejąc przez to, że gdybym był wewnątrz, wówczas mógłbym go postrzegać, lub że jakiś

inny duch postrzega go w tej chwili. Kiedy powiadam, że istniał zapach, znaczy to, że został odczuty węchem; że istniał dźwięk, znaczy, że został usłyszany; że istniał kolor albo kształt, znaczy, że został dostrzeżony lub dotknięty. To jest wszystko, co rozumiem przez te i tym podobne wyrażenia. Wydaje mi się bowiem całkowicie niezrozumiałym to, co mówi się o absolutnym istnieniu przedmiotów niemyślących, bez żadnego związku z tym, że są postrzegane. Ich *esse*¹ stanowi *percipi*² – i nie jest możliwym to, aby istniały poza umysłami czy myślącymi przedmiotami, które je postrzegają.

[...] Z tego, co powiedziałem, wynika, że nie istnieje żadna inna substancja oprócz ducha, czyli tego, co postrzega.

¹ *Esse* – łac. „istnienie”.

² *Percipi* – łac. „postrzegany”.



1. Jaka jest główna teza, do której dochodzi w swoim rozumowaniu autor tekstu nr 1? Przedstaw, w jaki sposób uzasadnia on to stwierdzenie.
2. Czym są wrażenia zmysłowe według autora tekstu nr 2? Wyjaśnij, na czym polega – według niego – istnienie bytów doświadczanych zmysłami.
3. Rozstrzygnij, który z tekstów został napisany przez Kartezjusza, a który – przez George’a Berkeleya. Uzasadnij swoją odpowiedź, wskazując elementy koncepcji obu filozofów w podanych fragmentach.

PYTANIA I POLECENIA

1. Wyjaśnij, jakie znaczenie dla rozwoju filozofii miał idealizm obiektywny Platona.
2. Wskaż koncepcje Platona, które zostały twórczo rozwinięte przez myślicieli działających w późniejszych epokach.
3. Dlaczego Kartezjusz zwątpił w realność świata zewnętrznego i w prawdziwość wiedzy zdobywanej przez rozum? W jaki sposób filozof rozstrzygnął swoje wątpliwości?
4. Co dla Kartezjusza było podstawą prawdziwej i pewnej wiedzy? Omów rozumowanie, które doprowadziło go do takiego wniosku.
5. Przedstaw główne założenie idealizmu subiektywnego. Wyjaśnij także, co w ramach tej koncepcji oznacza termin „idea”.
6. W jaki sposób – w świetle teorii George’a Berkeley’a – istnieje świat materialny?
7. Czym jest duch absolutny? Wytlumacz, w jakim celu powstała poświęcona mu koncepcja.
8. Omów przebieg procesu dialektycznego. Wymień i scharakteryzuj etapy, jakie musi pokonać duch absolutny, aby wznieść się na wyższy poziom rozwoju.
9. Wskaż najważniejszą różnicę pomiędzy idealizmem Platona a idealistyczną filozofią Hegla.
10. Przedstaw, w jaki sposób Kartezjusz, Berkeley i Hegel rozwinęli poglądy Platona dotyczące natury człowieka.
11. Jaką rolę odgrywa istota ludzka w procesie rozwoju ducha absolutnego?

PODYSKUTUJMY

1. Jak sądzicie, która koncepcja ontologiczno-epistemologiczna – idealizm obiektywny Platona czy realizm metafizyczny Arystotelesa – pozwala w pełniejszy, bardziej adekwatny sposób opisać rzeczywistość? Przedstawcie swoje stanowiska i sformułujcie odpowiednie argumenty.



Koncepcja Platona wyjaśnia wiele spraw: wszystko, czego nie możemy dotknąć, należy do świata idei.

Dzięki zastosowaniu myśli Arystotelesa możemy wszystko precyzyjnie opisać – wystarczy, że określimy formę i materię danego bytu oraz wyjaśnimy jego przyczyny.



2. Idealizm Platona przez wieki stanowił źródło nauki i natchnienia dla myślicieli, naukowców, artystów i działaczy społecznych. Jak myślicie, czy poglądy filozofa mogą być inspirujące także dla ludzi współczesnych? Przedstawcie swoje opinie w dyskusji. Zastanówcie się wspólnie nad poniższymi pytaniami.
 1. Jakie elementy platońskiego systemu filozoficznego wydają się Wam aktualne do dziś?
 2. Czy terminów i określeń wymyślonych przez Platona można by – Waszym zdaniem – użyć do opisu współczesnego świata?
 3. Czy koncepcje etyczne i epistemologiczne starożytnego filozofa mogą służyć współczesnemu człowiekowi jako drogowskazy w codziennym postępowaniu?
- * 3. Podzielcie się na 4 grupy. Zadaniem każdego zespołu jest przygotowanie prezentacji na temat poglądów wybranego filozofa, który nawiązywał do teorii Platona – innego niż myśliciele, których koncepcje opisano w podręczniku. W swojej pracy uwzględnijcie odpowiedzi na podane pytania.
 1. Jaki obraz bytu wyłania się z myśli wybranego przez Was filozofa? W jaki sposób przekształcił on dualistyczną wizję rzeczywistości Platona?
 2. Jakie były poglądy tego myśliciela dotyczące natury ludzkiego poznania? Czy w kwestiach epistemologicznych reprezentował on racjonalizm?
 3. Jakie były jego koncepcje etyczne? Co uważał za cel ludzkiego życia? Na czym polegało według niego szczęście?

NA POCZĄTEK

Rozważ podane sytuacje. Skąd pochodzi wiedza, którą wykorzystujesz podczas opisanych czynności? Skąd wiesz, że możesz zaufać tej wiedzy?

- Czytasz wiadomości w internecie.
- Opowiadasz znajomym obejrzany niedawno film.
- Przechodzisz na drugą stronę ulicy.

■ NARODZINY FILOZOFII WĄTPLIWOŚCI

Platon i Arystoteles – mimo różnic w poglądach na wiele spraw – zgadzali się w jednej kwestii: uzyskanie wiedzy pewnej i niezawodnej jest możliwe. Co więcej – uważali, że jest to w pewnym sensie powołanie człowieka i potwierdzenie jego wyższości nad innymi bytami. Idealizm i realizm były systemami wiedzy wiarygodnej i niepodważalnej. Takiemu rozumieniu wiedzy sprzeciwili się **sceptycy**. Uznali oni epistemologiczne i metafizyczne twierdzenia obu systemów za **dogmatyczne**, czyli pozbawione ostatecznego i gruntownego uzasadnienia.

■ SCEPTYCYZM PYRRONA

Do najsłynniejszych filozofów starożytnych głoszących poglądy sceptyczne należeli **Pyrron z Elidy** i **Sekstus Empiryk**. Pyrron, podobnie jak inni filozofowie, rozważał, z czego jest zbudowany świat. Jednak jego odpowiedź różniła się zasadniczo od wniosków jego poprzedników. Atomiści, idealiści i realiści twierdzili, że poznali właściwości świata, Pyrron zaś uznał, że jest on dla nas **niedostępny**. Nie możemy go poznać, bo nie ma w nim nic pewnego, każde twierdzenie może przekształcić się w swoje przeciwieństwo, dana rzecz – w zależności od tego, jak się na nią patrzy – może wydawać się piękna lub brzydka, sprawiedliwa lub niesprawiedliwa, dobra lub zła, a wszystkie sądy są tak samo ważne i silne. Ostatecznie więc, zdaniem Pyrrona, poznajemy nie rzeczy same w sobie, lecz **fenomeny**, czyli zjawiska – to, co nam się wydaje, że jest, choć nie możemy tego wiedzieć na pewno.

Nie możemy w żaden sposób sprawdzić naszych sądów na temat świata. Nie pomogą nam w tym ani **zmysły**, ani **doświadczenie**, ani **umysł**. Zmysły odbierają bowiem zjawiska, które nieustannie się zmieniają,



Pyrron z Elidy (ok. 360–270 r. p.n.e.) był uczniem jednego z atomistów, jednak pod wpływem poznanej w Indiach jogi całkowicie zmienił swoje poglądy.

doświadczenie nie przyda się w nowych sytuacjach, kiedy należy działać inaczej niż dotychczas, ta sama rzecz może być różnie postrzegana przez różnych ludzi, a umysł jest podatny na wpływ okoliczności zewnętrznych i stanów wewnętrznych.

Jak zatem powinniśmy postępować wobec wszystkich tych wątpliwości? Pyrron radzi przyjąć **postawę**

CIEKAWOSTKA

Pyrron z Elidy był żołnierzem w armii Aleksandra Wielkiego. Brał udział w kampanii z IV w. p.n.e., która miała na celu podbój Indii. Zetknął się tam z indyjskimi mędrcami – najprawdopodobniej hinduskimi lub buddyjskimi ascetami, którzy praktykowali jogę – i przejął wiele z ich nauk. Idea spokoju ducha, którą głosili sceptycy, pochodzi bezpośrednio z buddyjskiej praktyki terapeutycznej, mającej na celu pozbycie się złudzeń i osiągnięcie dzięki temu szczęścia.



Pyrron założył szkołę sceptyczną w Elidzie, górzystej krainie w zachodniej części Półwyspu Peloponeskiego. Aby uhonorować myśliciela, Elida wprowadziła prawo zwalniające filozofów z podatków.

sceptyczną. Nasze sądy o świecie są zawsze **subiektywne** i nie możemy przekształcić ich w sądy obiektywne, zawsze bowiem „patrzemy skądś” – jesteśmy sobą i towarzyszą nam jakieś okoliczności. Skoro zatem nie możemy ustalić ostatecznego wyglądu świata ani nawet tego, czy rzeczy istnieją, czy nie, to nierozsądnie byłoby wysuwać na temat rzeczywistości jakiegokolwiek twierdzenia. Jedyną rozsądną postawą jest więc powstrzymanie się od wydawania sądów kategoriycznych. Nie oznacza to jednak, że musimy rezygnować z sądów o czymkolwiek. Nadal możemy formułować sądy subiektywne, o ile zaznaczymy, że są to nasze opinie, a nie wiedza obiektywna.

Postawa sceptyczna zakłada **aktywne wątpienie** w twierdzenia dogmatyków, którzy uważają, że poznali prawdę obiektywną lub prawdziwy wygląd świata, czyli wygłaszają sądy **arbitralne** – pozbawione uzasadnienia i niedopuszczające sprzeciwu. Wątpienie polega na wyszukiwaniu błędów i nieścisłości oraz na wykazywaniu, że konsekwencją sądów kategori-

nych są stanowiska skrajne. Żadna zaś skrajność nie może prowadzić do szczęścia.

Szczęście Pyrron rozumiał jako niezajmowanie się kwestiami, których rozstrzygnąć nie sposób. Należy raczej uczyć się osiągania równowagi ducha i niewrażliwości na troski. Tylko bowiem pogodzenie się z tym, że prawda obiektywna i absolutna jest dla człowieka niedostępna, pozwoli zachować spokój w myśleniu i działaniu.

■ KRYTYKA LOGIKI WEDŁUG SEKSTUSA

Poglądy Pyrrona kontynuował i rozwinął filozof i lekarz Sekstus Empiryk. Nazywano go tak, ponieważ sprzeciwiał się teoretycznemu podejściu medyków, którzy stawiali diagnozy bez faktycznego badania pacjentów, jedynie na podstawie ogólnego opisu ich stanu. Sekstus uważał zaś, że do wyleczenia z choroby niezbędne jest zapoznanie się z konkretnym przypadkiem, a wszelkie wnioski ogólne radził formułować ostrożnie. Ze względu na powyższy kierunek myślenia lekarz ten zainteresował się sceptycyzmem.



Sektus Empiryk żył na przełomie II i III w. n.e.

Sektus, podobnie jak Pyrron, uznał, że nie ma żadnego kryterium, które pozwoliłoby człowiekowi zweryfikować jego wiedzę. Nie może nim być sam **człowiek**, ponieważ nie znamy w pełni ludzkich możliwości poznawczych. Sektus odwołał się do postulatów Sokratesa: „Poznaj samego siebie”, by stwierdzić, że ludzie nadal nie osiągnęli tego celu. **Umysł** z kolei nie jest w stanie orzec, czy poznaje coś zewnętrznego, czy tylko własne stany wewnętrzne, jest zatem wysoce niepewnym źródłem kryteriów. Myśliciel rozważał również **wyobraźnię**, zauważył jednak, że potrafi ona tworzyć światy nieoparte na wrażeniach, jak podczas snu, więc nie może uwiarygodniać wiedzy. Wobec tych wątpliwości sceptyk uznał, że ludzkie postrzeganie świata jest względne, a wszelkie wypowiedzi mają charakter doraźny.

Nie poprzestał jednak na tym. Po zakwestionowaniu kryteriów poznania Sektus przeprowadził gruntowną **krytykę logiki**. Zwrócił m.in. uwagę, że niektóre uznane sposoby wnioskowania prowadzą do błędnego koła ▶ por. temat 3. Przykładowo, w zdaniu:

Sokrates jest człowiekiem, każdy człowiek jest istotą żyjącą, więc Sokrates jest istotą żyjącą.

stwierdzenie, że „Sokrates jest istotą żyjącą” nie jest wnioskiem, ponieważ „Sokrates” musi być „istotą żyjącą”, żeby „każdy człowiek” mógł być „istotą żyjącą”. Sceptyk wykazuje w ten sposób zawodność tego rodzaju rozumowania, nie daje ono bowiem żadnej nowej wiedzy o świecie, a jedynie potwierdza zaobserwowane zależności.

Sektus opisał też błędny mechanizm definiowania: **regres**, czyli nieskończony łańcuch wiodących wstecz wyjaśnień i omówień. Aby wytłumaczyć znaczenie danego pojęcia, musimy opisać je za pomocą innych pojęć, które także będą wymagały wyjaśnienia. Na tej podstawie Sektus przyjął, że każdy dowód naukowy jest obciążony błędem niedostatecznego zdefiniowania używanych terminów.

■ CZY SCEPTYCYZM JEST SPÓJNY?

Przeciwnicy tego stanowiska filozoficznego zastanawiali się, czy jest ono konsekwentne, uważali bowiem, że nawet sceptycy muszą przyjąć w swoim rozumowaniu szereg założeń, nawet jeśli sobie tego nie uświadamiają. Przykładowo, żeby stwierdzić, że prawda jest niepoznawalna, trzeba uprzednio wiedzieć, czym ona jest. Gdyby zaś uznać, że prawda nie istnieje lub jest niepoznawalna, powstałby paradoks ▶ por. temat 3, s. 16 dowodzący, że sceptycyzm absolutny jest wewnętrznie sprzeczny. Obrońcy sceptycyzmu odpowiadali,

KRYTYKA KRYTERIÓW POZNANIA

KRYTERIA POZNANIA

zawodne, indywidualne, niepewne, zależne od czynników zewnętrznych i wewnętrznych, podatne na wpływy okoliczności



że jest on nie systemem filozoficznym, który próbowałby wszystko objaśniać, a raczej postawą życiową pozwalającą formułować sądy zarówno krytyczne, jak i otwarte na krytykę.

■ NOWOŻYTNI SPADKOBIERCY SCEPTYCYZMU

Sceptycyzm zaniknął wraz z pojawieniem się filozofii chrześcijańskiej, która początkowo odrzuciła to stanowisko jako wewnętrznie sprzeczne. Z czasem jednak także w chrześcijaństwie zaczęto wykorzystywać wątki sceptyczne, szczególnie wówczas, gdy dowodono omyłności ludzkich sądów i uzasadniano, że źródłem prawdy jest wiara ► por. temat 18. Średniowieczny sceptycyzm różnił się zatem od sceptycyzmu starożytnego, który skupiał się przede wszystkim na wykazaniu ograniczeń ludzkich władz poznawczych.

Myśl sceptyczna w swej pierwotnej postaci powróciła w czasach nowożytnych za sprawą takich filozofów, jak **Kartezjusz** ► por. temat 12 oraz **Michel de Montaigne** [czyt.: miszel de mąteń]. Ten drugi myśliciel uważał, że ludzkie dążenie do wiedzy jest skazane na niepowodzenie. Opieranie się na rozumie prowadzi bowiem do odkrycia wielu sprzecznych ze sobą prawd i do ostatecznego odrzucenia ich wszystkich. Francuski filozof krytykował też metodę empirycznego ustalania zasad moralnych, gdyż wymaga ona, abyśmy słuszność różnych postaw etycznych sprawdzali empirycznie, czyli raz po raz wcielali się w role innych osób.



Michel de Montaigne (1533–1592)

De Montaigne radził uznać różnicę zdań we wszystkich możliwych kwestiach za naturalną wśród ludzi i z tej perspektywy badać ludzkie poglądy, pamiętając jednocześnie o omyłności własnych sądów. Wyrazem sceptycznych przekonań de Montaigne'a jest jego dzieło literackie zatytułowane *Próby*. Autor uwypuklił w nim własną subiektywną myśl. W swoich rozważaniach nie próbował bezosobowo i obiektywnie opisać rzeczywistości, lecz konfrontował z nią własne poglądy.

PRACA Z TEKSTEM

CO TO JEST SCEPTYCYZM?

Siła sceptycyzmu ziszcza się w przeciwstawianiu rzeczy jawnych i rzeczy umysłowych na wszelki sposób, zatem skutkiem równowagi, jaka zachodzi w przeciwnych zjawiskach i wypowiedziach, dochodzimy najpierw do powściągliwości, a następnie do niezakłóconego spokoju. Otóż o owej sile mówimy nie w jakimś wymyślnym znaczeniu, lecz po prostu w znaczeniu mocy. Przez rzeczy jawne rozumiemy obecnie rzeczy zmysłowe i dlatego przeciwstawiamy im rzeczy umysłowe. Wyrażenie „na wszelki sposób” można odnieść i do siły, pojmując tę nazwę w zwyczajnym, jak powiedzieliśmy, znaczeniu, i do przeciwstawiania rzeczy jawnych i rzeczy umysłowych, albowiem przeciwstawiając te rzeczy rozmaicie, bo przeciwstawiamy bądź jawne jawnym, bądź umysłowe umysłowym, bądź jedno drugiemu wzajemnie, mówimy

„na wszelki sposób”, aby ogarnąć wszystkie przeciwstawienia. Można także rozumieć „rzeczy na wszelki sposób jawnych i umysłowych”, aby nie dociekać, jak się jawią rzeczy jawne lub jak się myślą rzeczy umysłowe, lecz brać je, jak są. O „przeciwnych” wypowiedziach nie mówimy w znaczeniu zaprzeczenia i przytwierdzenia¹, lecz po prostu w znaczeniu sprzeczności. „Równowagą” nazywamy równość wiary i niewiary, tak iż żadne ze sprzecznych wyśłowień nie góruje nad innym jako wiarygodniejsze. „Powściągliwością” jest niewzruszony stan świadomości, dzięki któremu nie uchylamy i nie zakładamy niczego. „Niezakłócony spokój” oznacza wreszcie wolność od utrapień i pogodę duszy. Jak się to zaś dzieje, że niezakłócony spokój występuje razem z powściągliwością, wyłuszczymy w ustępach o celu. [...]

¹ Przytwierdzenie – potwierdzenie.

CO JEST CELEM SCEPTYCYZMU?

Nie będzie może od rzeczy omówić z kolei także cel sceptycyzmu. Celem jest tedy to, gwo²li² czego wszystko się czyni lub myśli, a ono samo nie jest niczemu podporządkowane, innymi słowy szczytowa wartość. Powiadamy na razie, że celem sceptyka jest niezakłócony spokój wobec przypuszczeń, a wobec rzeczy mu narzuconych umiarkowane ich doznawanie. Zaczawszy bowiem filozofować, by osądzić wyobrażenia i uchwycić, które są prawdziwe, a które fałszywe, i tak zyskać spokój, utknął na równowadze sprzeczności, nie mogąc zaś jej rozsądzić, powstrzymał się od wyrokowania, a kiedy się powstrzymał, uzyskał zrzędzeniem losu niezakłócony spokój wo-

bec przypuszczeń. Kto przypuszcza na przykład, że coś jest istotnie piękne albo złe, ten się skazuje na ustawiczny zamęt. Nie mając mianowicie tego, co uważa za piękne, sądzi, że trapi go rzeczywiste zło, i uganiania się za rzeczami, jak mniema, dobrymi. A skoro je posiada, to popada w jeszcze większy zamęt, ponieważ się nierozumnie i niepomiernie wynosi i z obawy przed przewrotem robi wszystko, byleby tylko nie utracić swoich dóbr domniemyanych. Kto natomiast nie wyrokuje o rzeczach istotnie pięknych albo złych, ten ani nie ucieka, ani nie ściga bez wytchnienia, a zatem zażywa spokoju.

Źródło: Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*.



1. Na podstawie pierwszego fragmentu tekstu sporządź *Mały słownik sceptyczny*. Wyjaśnij w nim własnymi słowami ważne terminy wymienione przez autora.
2. Co jest – według Sekstusa – celem sceptycyzmu? Czy cel ten ma charakter poznawczy, czy – etyczny?

PYTANIA I POLECENIA

1. Na czym polegała różnica między sceptycyzmem a innymi systemami filozoficznymi powstałymi w starożytnej Grecji?
2. Co znaczy określenie „dogmatyczny”?
3. Z czego wypływa niepokój, z którym zmagają się ludzie odrzucający postawę sceptyczną? Jaki jest ich najważniejszy cel i dlaczego nie mogą go osiągnąć?
4. Wytlumacz, dlaczego sceptycyzm poznawczy pozwala na osiągnięcie spokoju.
5. Na czym polega arbitralność jakiegoś twierdzenia?
6. Jak Pyrron uzasadniał, że wszystkie sądy o świecie są względne?
7. Jakie błędy w definiowaniu i wnioskowaniu opisał Sekstus Empiryk?
8. Jaka postawę wobec niepewności poznania i wszelkiej wiedzy zalecają sceptycy?
9. Jaka recepta na życiowe szczęście została sformułowana w ramach sceptycyzmu?
10. Wymień nazwiska nowożytnych filozofów, którzy kontynuowali myśl sceptyczną.
11. Jakie stanowisko zajmował Michel de Montaigne w sprawie dzielących ludzi różnic światopoglądowych?

Prawdopodobnie $2 + 2 = 4$,
ale nigdy nie będziemy mieć
absolutnej pewności.



PODYSKUTUJMY

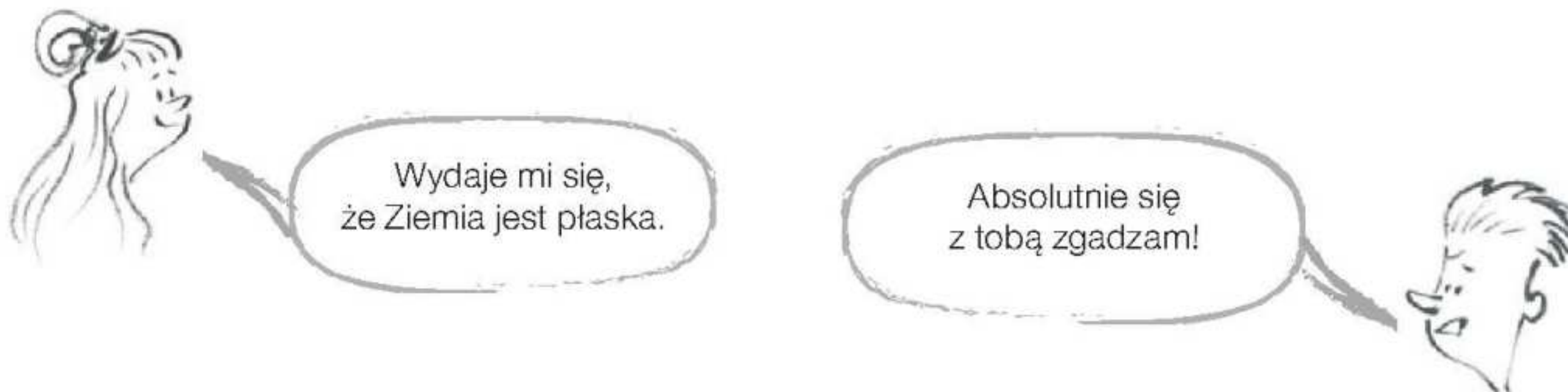
1. Czy można udawać, że coś się wie? Jak do tego zagadnienia podchodzili sceptycy?
2. Sceptycy przyjmowali, że głoszone przez nich nauki nie są pewne, lecz tylko prawdopodobne. Spróbujcie wspólnie ustalić, dlaczego tak twierdzili.
3. Czy możliwy byłby postęp w nauce, gdyby naukowcy konsekwentnie przyjmowali wszystkie założenia sceptycyzmu? Przedstawcie Wasze stanowiska podczas dyskusji i poprzyjcie je odpowiednimi argumentami.



4. W pierwszej kolumnie tabeli podano stwierdzenia z różnych dziedzin wiedzy. Oceń, czy zawarte w nich informacje uważasz za wiarygodne, sprawdzone i pewne, czy też masz wobec nich wątpliwości. W tym celu za każdym razem wybierz jedną odpowiedź spośród wymienionych w rubrykach w górnym wierszu. Uzasadnij swoje wybory i porównaj je z odpowiedziami koleżanek i kolegów z klasy.

Zagadnienie	Jest tak na pewno.	Tak na pewno nie jest.	Jest to nieprawdopodobne.	Nie wiem tego.	Nie mogę tego wiedzieć.
$2 + 2 = 4$					
Jestem człowiekiem.					
Na Ziemi żyje 8 miliardów ludzi.					
Kosmos jest nieskończony.					
Poza Ziemią istnieje życie.					
Ludzie staną się kiedyś nieśmiertelni.					
Bóg istnieje.					
Teraz nie śnię.					

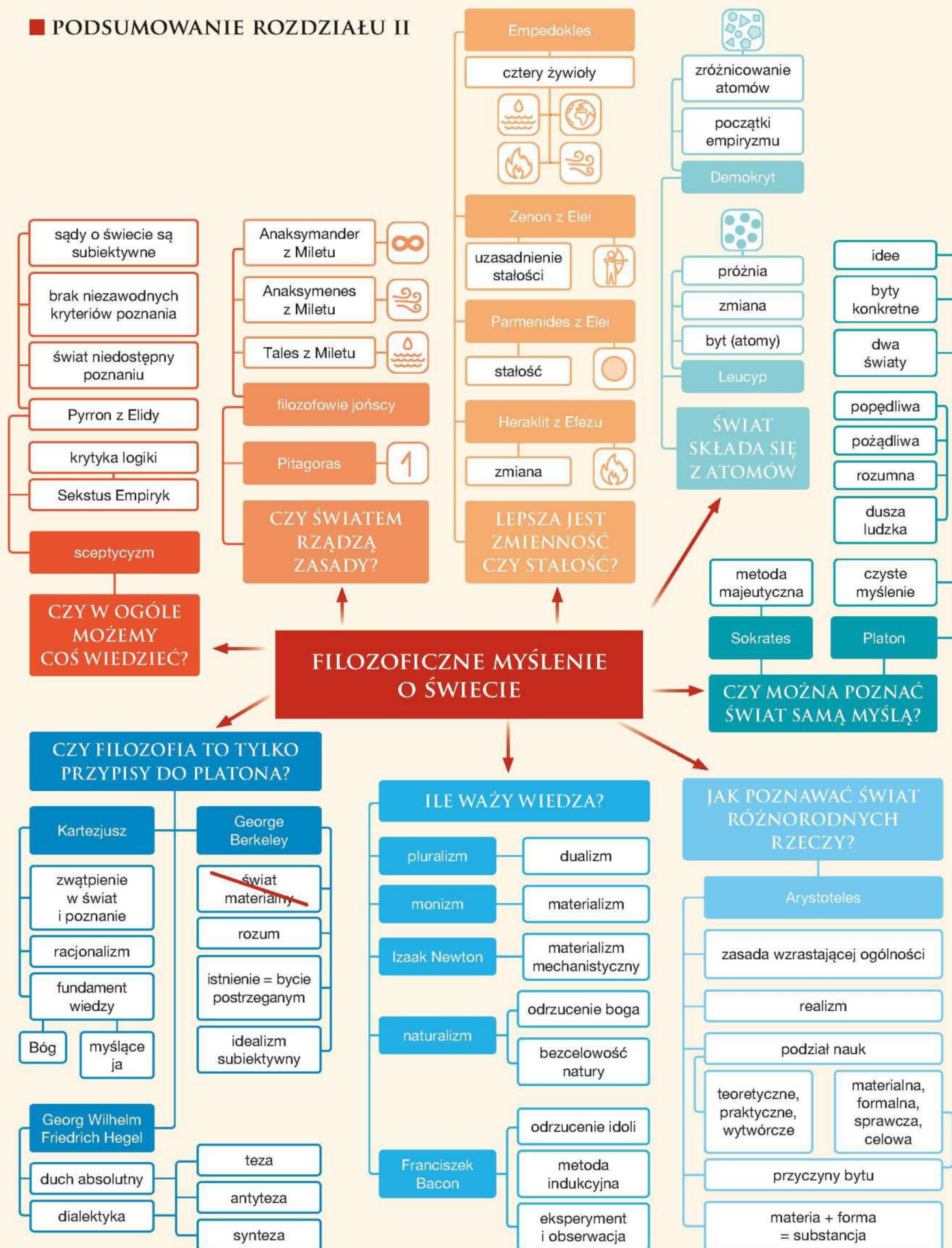
5. Zastanówcie się wspólnie, czy osiągnięcie wiedzy pewnej jest możliwe. Czy zgadzacie się z poglądem sceptyków na tę sprawę? Uzasadnijcie swoje stanowiska.
6. Wyobraź sobie, że wszyscy ludzie mają jednakowe poglądy na wszystkie tematy. Czy taka sytuacja jest możliwa? Jakie byłyby konsekwencje takiej jednomyślności?



W SKRÓCIE



PODSUMOWANIE ROZDZIAŁU II





Pieter Bruegel [czyt.: piter brehol] (starszy), *Zabawy dziecięce*, 1560 r.

III

FILOZOFIA ŻYCIA – ETYKA

- 14 Etyka Sokratesa i Platona:
samoświadomość, intelektualizm etyczny, absolutyzm moralny
- 15 Etyka Arystotelesa:
eudajmonizm, rodzaje dóbr, cnoty etyczne i intelektualne
- 16 Epikurejczycy i stoicy:
hedonizm, rodzaje przyjemności, źródła cierpienia, cnoty, popędy i apatia,
umiarkowanie, konsekwencjalizm, deontologizm

NA POCZĄTEK

Jak rozumiesz powiedzenie Sokratesa „Wiem, że nic nie wiem”? Na czym, według Ciebie, polega mądrość?

■ POZNAJ SAMEGO SIEBIE!

Myśliciele, którzy działali przed Sokratesem – nazywani **przedsokratykami** – próbowali określić naturę wszechświata oraz znaleźć sposoby na jej zgłębianie. Nauczyciel Platona otworzył zupełnie nowy rozdział w filozoficznych rozważaniach – poświęcony ludziom i ich sprawom.

Sokrates uważał, że mądrość pochodzi z wnętrza człowieka, a zadaniem filozofa jest pomóc wydobyć ją z ludzkiej duszy. Dlatego jako pierwszy przeniósł filozofowanie „na ulice” i poświęcił się rozmowom z ludźmi. Wierzył, że dialog jest najlepszym sposobem dochodzenia do wiedzy, w tym wiedzy o samym sobie, którą uważał za klucz do filozofii. W tym świetle jego słynne powiedzenie „**Wiem, że nic nie wiem**” oznacza, że mądrość wynika ze świadomości własnej niedoskonałości. Dopiero taka autorefleksja otwiera drogę do prawdziwej wiedzy. Niczego bowiem nie nauczy się ten, kto jest przekonany, że już wszystko wie.

Samoświadomość była dla Sokratesa źródłem wolności. Według niego **wolność** polega na panowaniu nad sobą, a ściślej – na panowaniu rozumu nad zwierzęcymi aspektami natury ludzkiej. Istotą wolności jest niepoddawanie się władzy emocji, impulsów, instynktów czy potrzeb, niezłomność w obliczu problemów i cierpienia oraz postępowanie zgodne z racjonalnymi zasadami. Wszystkie te elementy gwarantują swobodę wewnętrzną, pozbawioną kontekstów politycznych czy społecznych, rozumianą jako autonomia i samowystarczalność rozumu w dążeniu do **szczęścia**. Je również Sokrates ujmował jako coś wewnętrznego, niezależnego od zewnętrznych okoliczności czy od ciała. Podobnie myślał o **nieszczęściu**: jego zdaniem największą krzywdę możemy wyrządzić sobie sami, gdyż prawdziwe cierpienie wynika z bycia nie ofiarą, lecz sprawcą zła.

CIEKAWOSTKA

Sokrates nie był zamożnym człowiekiem, jednak w przeciwieństwie do innych filozofów nie przyjmował od swoich uczniów pieniędzy za nauczanie.

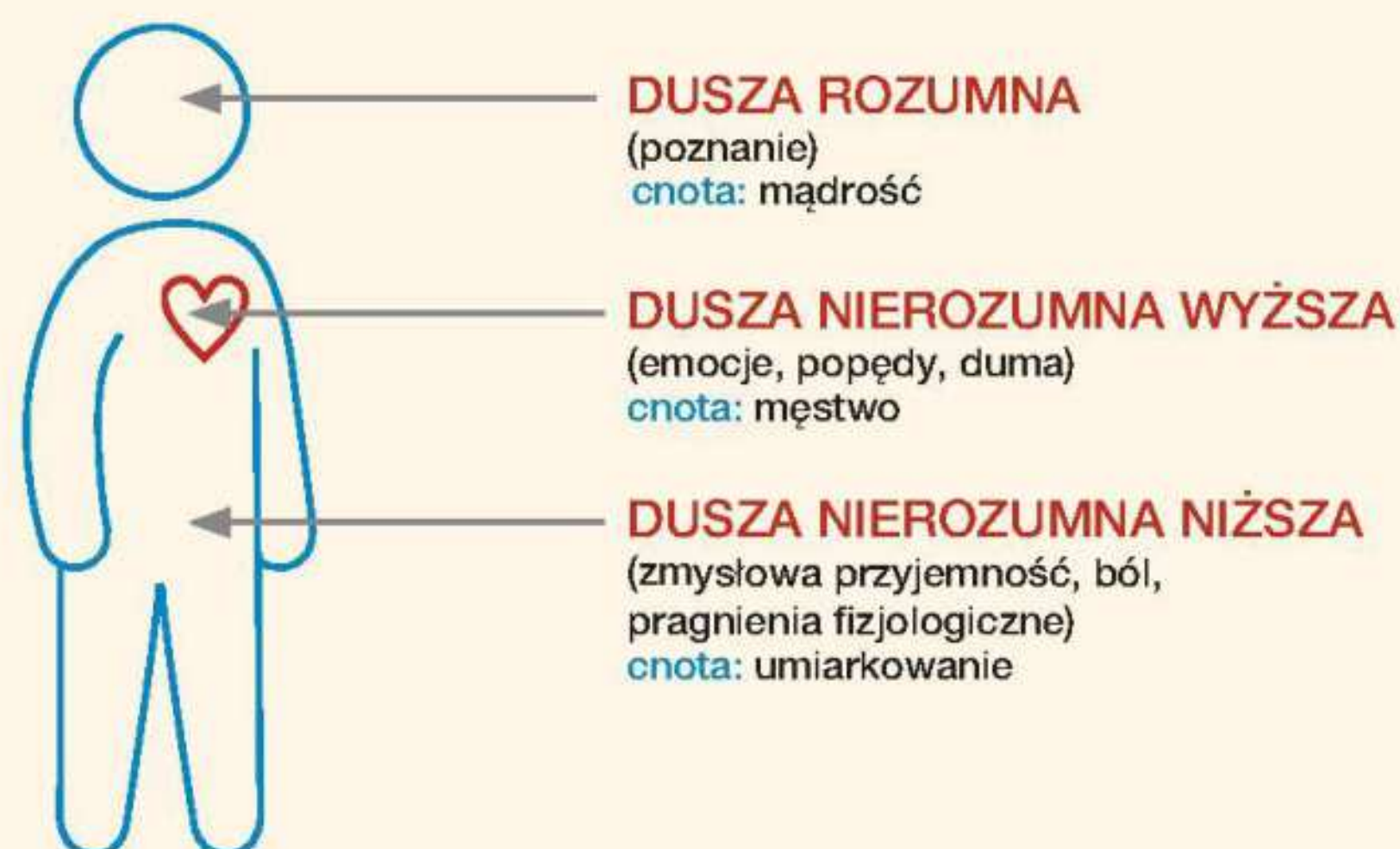
■ DLACZEGO LUDZIE CZYNIA ZŁO?

Nastawienie na poznawanie człowieka przywiodło Sokratesa do odkrywczego spojrzenia na ludzkie życie wewnętrzne. Według tego myśliciela *psyché*, czyli **dusza**, jest istotą człowieka, jego sednem. Odróżnia go od innych bytów, stanowi ośrodek myślenia i świadomości, a także jest swoistym kompasem moralnym, ponieważ jej naturą i przeznaczeniem jest dobro. Wiedzę o tym, czym jest dobro, nazwał Sokrates *areté*, czyli **cnotą**, doskonałością moralną.

Wierzył, że człowiek pragnie dobra z samej swojej natury i jeśli tylko wie, jak należy postępować, będzie właśnie tak czynił. Jeśli ktoś postępuje źle, to znaczy, że jego wiedza na temat dobra jest niepełna lub błędna. Przekonanie to wydaje się sprzeczne z intuicją i doświadczeniem. Z łatwością można wskazać przykłady osób, które wiedziały, że postępują źle, a mimo to nie zrezygnowały z niewłaściwego postępowania. Sokrates odpowiada jednak, że człowiek często czyni zło nie dlatego, że jest złem, lecz pomimo tego. Innymi słowy – czyni zło, ponieważ fałszywie sądzi, że dąży do dobra. Cały ten zespół poglądów jest określany jako **intelektualizm etyczny**.

Dodatkową pomoc w odróżnianiu dobra i zła niesie **daimonion**. Sokrates nazywał tak głos wewnętrzny, który ostrzega człowieka przed popełnieniem czynów niewłaściwych i udziela wskazówek kierujących go w stronę dobrego życia. To zaś polega – według Sokratesa – na tym, aby dusza pozostawała w zgodzie z własną naturą, czyli by dążyła do dobra i dobrego postępowania.

SFERY DUSZY WEDŁUG PLATONA



■ PLATOŃSKA KONTYNUACJA MYŚLI SOKRATESA

Platon rozwijał sokratejską koncepcję duszy i moralności. Stał na stanowisku **absolutyzmu moralnego** – według niego dobro, a tym samym dobre życie, powinno być jednakowe dla wszystkich. Zasady moralne są zatem obiektywne i niezależne od indywidualnych pragnień czy okoliczności. Podstawą moralności jest idea Dobra, a jej celem powinno być szczęście. Platon podzielał również pogląd Sokratesa, że istotą człowieka jest jego odwieczna, nieśmiertelna i nieprzemijająca dusza. Podzielił ją na trzy sfery i każdej przypisał jedną z cnót (zob. schemat powyżej). Za cnotę nadrzędną wobec nich wszystkich uznał sprawiedliwość – źródło wszystkich moralnych postaw i zachowań.

Platon był jednym z pierwszych filozofów poruszających systematycznie kwestie **miłości** i **przyjaźni**. W greckiej filozofii przyrody miłość postrzegana była jako ślepa siła. Dla Platona zaś była ona mocą, która kieruje duszę ludzką ku dobru, pięknu i prawdzie. Filozof ten wyróżnił trzy rodzaje miłości: **cielesną**, **duchową** i **absolutną**. Miłość duchową nazywa się także **miłością platoniczną**.

CIEKAWOSTKA

Platon rozwija temat miłości w dialogu *Uczta*. Sokrates wspomina w tym tekście, że tego, co wie o miłości, nauczył się od Diotymy z Mantinei, wieszczki greckiej, oraz przytacza jej poglądy. Nie mamy pewności, czy Diotyma była postacią historyczną, ponieważ zachowała się tylko jedna wzmianka o tej kobiecie. Należy jednak pamiętać, że wszyscy inni bohaterowie dialogów Platona istnieli naprawdę.

CIEKAWOSTKA

Platon był obecny na demokratycznym zgromadzeniu, które w 399 r. p.n.e. skazało Sokratesa na śmierć za rzekomą bezbożność. Inny uczeń mistrza, Kriton, namawiał go do wykupienia się i ucieczki. Sokrates nie skorzystał z tej propozycji. Platon zaś do końca życia z nieufnością odnosił się do demokracji.

Oznacza ona uczucie pozbawione elementu zmysłowego, skierowane ku duszom i czynom, w których tkwi wspólny pierwiastek piękna, będący odbiciem jego wiecznej idei. Z podziału Platona wynikają wzorce miłości rozpowszechnione w kulturze zachodniej. Przykładowo, Don Juan reprezentował miłość cielesną, Tristan i Izolda kochali się miłością duchową, a życie i męka Jezusa były realizacją miłości absolutnej.

■ PROCES SOKRATESA

Sokrates nie dążył do sformułowania wielkiej teorii, która była celem jego poprzedników. Za swoje zadanie uznawał bardziej filozofowanie niż tworzenie systemu filozoficznego. Jego działalność była działalnością publiczną, a publiczne krytykowanie ówczesnej władzy i instytucji demokratycznych oraz odwaga i upór w głoszeniu poglądów przysporzyły mu wielu przeciwników. Kiedy stał się zbyt niewygodny politycznie, został oskarżony o nieuznawanie oficjalnych bogów, wprowadzanie nowego kultu oraz psucie młodzieży, a następnie skazany na śmierć. Nie zgodził się na proponowaną przez przyjaciół ucieczkę z więzienia i sam wykonał wyrok przez wypicie napoju zawierającego trującą cykutę. Akt ten bywa interpretowany jako wyraz szacunku Sokratesa dla prawa, nawet jeśli filozof uznawał je za niedoskonałe.

PRACA Z TEKSTEM

OBRONA SOKRATESA

Może jednak kto z was na to mi odpowie: cóżeś więc zrobił, Sokratesie? [...] Gdybyś nic osobliwego nie zrobił, nie mówiono by tyle o tobie! [...] Wyjawię więc wam, co mi sławę, a co nieprzyjaciół zjednało. [...] Nabyłem sławy przez mądrość taką, jaka jest przyzwoita ludziom. W istocie, takim tylko jestem mędrce. [...]

Będąc raz w Delfach, [Cherofont] odważył się spytać wyroczni względem mnie. [...] Pytał, czyli jest kto mędrszy nade mnie? Odpowiedziała wyrocznia, że nie masz! [...] Chcę pokazać, skąd przeciw mnie powstała skarga. Usłyszawszy odpowiedź wyroczni, rozmyślałem, co by znaczyły słowa Apollina [...]; bo ja sobie wcale nie przyznaję mądrości. Omylić się zaś Apollo nie mógł [...]. Poszedłem do jednego z takich, których mają powszechnie za mędrców, by zbił zdanie wyroczni i pokazał, że oto ten ode mnie mędrszy [...]. Wdawszy się z nim w rozmowę, poznałem, że miany był od wielu za mądrego i uważał się sam jeszcze więcej za takiego, ale nim nie był wcale. Starałem się mu pokazać, że [...] sobie przyznawał mądrość, a jej nie miał bynajmniej. Przez to zrobiłem sobie u niego nienawiść i u wielu, co obecni byli. [...]

Tak szukając prawdy, zjednałem sobie wiele zawziętej i nieubłaganej nieprzyjaźni. Z niej to poszło mnóstwo fałszywych przeciw mnie zarzutów i ów tytuł mędrca, którym mnie mianują. Sądzą bowiem, że gdy komu w czym nieznajomość zadaje, sam to lepiej znać

muszę. W istocie zaś podobno sam Bóg tylko jest mądrym i Apollo w swej odpowiedzi daje do zrozumienia, że rozum ludzki mało albo wcale nic nie znaczy. Zdaje się, że dlatego moje imię wymienił, aby przywiódł za przykład, że ten jest najmędrszy, który jak Sokrates poznał, że rozum jego niczym jest w powszechnej mądrości. Tego właśnie zdania ja sam teraz szukam i badam u każdego, o kim tylko z obcych lub obywateli [jako o] mądrym słyszę; i jeżeli takim go nie widzę, podług słów Apollina powiadam, że nim nie jest. [...]. W takim stanie młodzież najbogatszych obywateli, mająca najwięcej sposobności do nabycia nauki, zbiega się do mnie; lubi chętnie przysłuchiwać się, gdy zbijam mniemania cudze; sama mnie naśladuje, zastanawia się i znajduje, jak się nie mylę, wielką liczbę takich, co sądzą, że coś wiedzą, a tymczasem bardzo mało lub wcale nic nie wiedzą. Stąd ci, których takimi poznaję, gniewają się nie na nią, lecz na mnie, i mówią, że Sokrates najwinniejszy! On psuje młodzież! A gdy ich się kto spyta, co z nią robi i czego jej naucza, nie chcą odpowiedzieć [...]. Prawdy pewno nie chcą wyznać i udają, że coś wiedzą, choć nic nie wiedzą. Ponieważ zaś, jak mniemam, są troskliwi o swoją sławę, przy tym śmieli i liczni, rozpowiadając więc o mnie wiele rzeczy umyślnie, sposobem łatwym na pozór do przekonania, napełnili już dawno uszy wasze zarzutami przeciw mnie wymyślonymi i teraz je napełniają.

Źródło: Platon, *Apologia*, czyli obrona Sokratesa.



1. Jak Sokrates odnosi się do swojego wizerunku mędrca?
2. Co Sokrates uważa za rzeczywisty powód kierowanych przeciw niemu oskarżeń?

PYTANIA I POLECENIA

1. Na czym polega oryginalność filozofii Sokratesa na tle teorii jego poprzedników?
2. Jaka refleksja otwiera, zdaniem Sokratesa, drogę do prawdziwej wiedzy?
3. Na czym polega wolność w filozofii Sokratesa?
4. Jakie jest nastawienie Sokratesa do śmierci?
5. Jak Sokrates rozumiał duszę?
6. Czym jest cnota w świetle Sokratejskiej filozofii?
7. Dlaczego, według Sokratesa, ludzie czynią zło?
8. Na czym polega intelektualizm etyczny?
9. Czym jest daimonion i jaką odgrywa rolę w filozofii Sokratesa?
10. Na czym polega absolutyzm moralny?
11. Wymień sfery duszy opisane przez Platona oraz przyporządkowane im cnoty.
12. Co oznacza określenie „miłość platoniczna”? Jakie jest potoczne rozumienie tego pojęcia?

PODYSKUTUJMY

1. Przeczytajcie fragment dialogu Platona pod tytułem *Fajdros*. Ustalcie, o czym mówi Platon ustami Sokratesa. Jakiemu współczesnemu wynalazkowi mógłby odpowiadać opis przytoczony w tym fragmencie?

Ten wynalazek niepamięć w duszach ludzkich posieje, bo człowiek, który się tego nauczy, przestanie ćwiczyć pamięć; [...] będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz, z odcisków obcych, a nie z własnego wnętrza, z siebie samego.

2. Sokrates twierdzi, że lepiej jest doznać krzywdy, niż ją wyrządzić. Rozważcie, czy jest to zgodne z jego pozostałymi poglądami.
3. Zastanówcie się nad zdaniem Johna Stuarta Milla [czyt.: dzona stjułarta mila]: „Lepiej być niezadowolonym Sokratesem niż zadowolonym głupcem”. Jak je rozumiecie? Czy się z nim zgadzacie?
4. Co oznacza – według Was – zdanie Cyserona: „Sokrates zaś pierwszy sprowadził filozofię z nieba na ziemię, do miast, a nawet do domów, i kazał jej badać życie i obyczaje oraz to, co dobre, a co złe”?
5. Podyskutujcie o decyzji Sokratesa, który wypił cykutę, zamiast uciec z więzienia. Czy uważacie jego wybór za słuszny? Uzasadnijcie swoje opinie.
6. Przypomnijcie sobie wiadomości o idealizmie Platona z tematu 9. Następnie zastanówcie się, jaki jest związek między teorią idei a absolutyzmem moralnym.



- Jacques-Louis David [czyt.: żak lui dawid], *Śmierć Sokratesa*. Sokrates znajduje się w centralnej części obrazu, prawą dłoń sięga po kielich z trucizną, a lewe ramię wznosi w geście sugerującym, że cały czas naucza. Jest otoczony uczniami – na ich twarzach malują się różne odcienie rozpacz i szoku. Jedyne starszy mężczyzna w białej szacie, siedzący u stóp łóżka, wydaje się spokojny – jest to najwybitniejszy zwolennik nauk Sokratesa, Platon. W rzeczywistości w chwili śmierci swojego nauczyciela był on jednak młodzieńcem. Klasycystyczne dzieło francuskiego malarza powstało w 1787 r. Obecnie jest przechowywane w zbiorach Metropolitan Museum [czyt: mjuz-iem] of Art w Nowym Jorku.

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ ZŁOTY ŚRODEK?

Szczęśliwe życie według Arystotelesa

NA POCZĄTEK

Czym jest dla Ciebie szczęście? Zaprezentuj swoją odpowiedź na forum klasy i ją uzasadnij. Porównaj swoją propozycję z wyjaśnieniami koleżanek i kolegów. Na czym polegają dostrzeżone przez Ciebie podobieństwa i różnice? Z czego mogą one wynikać?

■ NA CZYM POLEGA EUDAJMONIZM?

Poglądy etyczne Arystotelesa mają swoje źródło bezpośrednio w jego rozważaniach dotyczących natury przedmiotów składających się na rzeczywistość materialną. Jedną z najistotniejszych cech rzeczy konkretnych jest ich celowość ► por. temat 10. Każdy byt dąży do realizacji celu wynikającego z jego substancji, czyli do stanu, w którym najlepiej mogłyby się rozwinąć jego charakterystyczne właściwości. Prawo to dotyczy wszystkiego, co istnieje, w tym również człowieka.

Według Arystotelesa celem życia ludzkiego jest osiągnięcie szczęścia. Z tego stwierdzenia wynikają wszystkie pozostałe spostrzeżenia filozofa dotyczące właściwego postępowania i zasad moralnych. Szczęśliwość była dla niego głównym kryterium oceny ludzkich czynów i dążeń, dlatego stworzony przez niego system koncepcji etycznych określamy jako **eudajmonizm** (greckie słowo *eudaimon* oznacza „szczęśliwy”). Na czym zatem polega ów stan szczęścia, do którego powinien dążyć każdy byt zwany człowiekiem?

■ CZYM JEST SZCZĘŚCIE I CO JE UMOŻLIWIA?

W swoich rozważaniach o celowości życia ludzkiego Arystoteles przywołał pojęcie dobra, choć to, jak je rozumiał, różniło się od wyjaśnienia, jakie pojawiło się w ramach idealizmu Platona. Myśliciel uważał – wbrew swojemu mistrzowi – że dobro nie jest wieczną ideą doskonale oddzieloną od świata materialnego, można bowiem tak nazwać wszystko to, co jest w tym świecie godne pożądania i co może być celem ludzkich dążeń oraz aktywności. Za najwyższe dobro, do którego powinny prowadzić wszystkie wysiłki człowieka, Arystoteles uznawał **szczęście**. Inne godne pożądania rzeczy podzielił na:

- **dobra zewnętrzne** – wszystkie przedmioty decydujące o życiowym powodzeniu i dostatku (np. pieniądze, majątek, sława, władza);
- **dobra cielesne** – elementy rzeczywistości, dzięki którym człowiek może przeżyć i które są dla niego źródłem komfortu oraz przyjemności (np. jedzenie);

RODZAJE DÓBR WEDŁUG ARYSTOTELESA

SZCZĘŚCIE TRWAŁE
(NIEPRZEMIJAJĄCE)

dobra duchowe



wiedza



przyjaźń



męstwo



mądrość



- **dobra duchowe** – postawy i działania, które prowadzą do rozwoju umysłowego i moralnego człowieka (np. wiedza, mądrość, męstwo, przyjaźń).

Według filozofa dobra z pierwszej i drugiej grupy są wartościowe, ponieważ zapewniają zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb oraz stabilizację życiową. Pozwalają jednak na zdobycie jedynie przemijających przyjemności i zadowolenia, czyli szczęścia niższego. Za niezbędne do osiągnięcia trwałego, prawdziwego szczęścia Arystoteles uznawał wyłącznie dobra duchowe.

Szczęście było dla niego równoznaczne z życiem, w którym dana osoba rozwija cechy charakterystyczne tylko dla istoty ludzkiej. Arystoteles postrzegał człowieka tak samo jak pozostałe żywe stworzenia: jako byt, którego materią jest **ciało**, a formą – **dusza**, która powoduje jej jego i sprawia, że ono żyje. Ludzkie dusze różnią się jednak od tych ożywiających organizmy zwierzęce: posiadają część rozumną, która pozwala zachować równowagę między zmysłowym a duchowym aspektem życia.

Istotą człowieka jest zatem jego umysł, gdyż to właśnie racjonalne myślenie wyróżnia go spośród innych stworzeń. Dlatego istnienie, które przynosi najwyższe szczęście, prowadzi do rozwoju myślenia i wiedzy. Osoba żyjąca szczęśliwie dąży do zdobycia dóbr duchowych, aby jak najpełniej wykorzystać własny potencjał umysłowy i moralny. Arystoteles nazywa te dobra cnotami albo dzielnościami.

■ CZYM JEST CNOTA?

Arystoteles wyjaśniał znaczenie cnoty, czyli po grecku *areté*, inaczej niż rozumiemy ją współcześnie. Nie

była ona dla niego charakterystyczną cechą człowieka, którego możemy określić jako cnotliwego, lecz **stałą gotowością, predyspozycją** do działania zgodnego z rozumem i powszechnie obowiązującymi zasadami moralnymi. Nie rodzimy się ani nie stajemy cnotliwi, lecz świadomie praktykujemy z trudem zdobytą cnotę w codziennym postępowaniu – dzięki dokonywanym wyborom i przez nasze uczynki wobec samych siebie i innych. Przykładowo, cnotę sprawiedliwości posiadają nie ci ludzie, którzy wiedzą, co jest sprawiedliwe, lecz ci, którzy działają sprawiedliwie, czyli zgodnie z prawem i obowiązującymi regułami. Dzielność jest zatem praktyczną aktywnością konkretnej osoby, a nie wrodzoną właściwością jej duszy czy charakteru.

Koncepcja cnoty zaproponowana przez Arystotelesa różniła się od stwierdzeń na ten temat sformułowanych przez jego bezpośrednich poprzedników. W kręgu Platona najbardziej wpływową teorią dotyczącą dzielności był **intelektualizm etyczny**, sformułowany po raz pierwszy przez Sokratesa ▶ por. temat 14. Zgodnie z tym poglądem cnota wynika bezpośrednio z wiedzy: ten, kto wie, co w danej sytuacji jest dobre, a co złe, nie może zachować się inaczej niż dobrze i moralnie słusznie. Zło i zachowania niewłaściwe są efektem niewiedzy: wystarczy osobie źle czyniącej uzmysłowić jej błąd i przekazać prawdziwe informacje, aby zmieniła swoje postępowanie. Platon rozwinął koncepcję Sokratesa i dostosował ją do założeń swojego idealizmu: według niego warunkiem posiadania cnót i właściwego etycznie życia jest rozumowe poznanie świata idei, w którym centralną pozycję zajmuje idea Dobra.



CIEKAWOSTKA

Poglądy Arystotelesa na temat etyki i dobrego życia znamy przede wszystkim z trzech dzieł: *Etyki nikomachejskiej*, *Etyki eudemejskiej* i *Etyki wielkiej*. Tytuł pierwszej księgi nie pochodzi od samego myśliciela, lecz został utworzony od imienia Nikomacha, jedynego syna Arystotelesa. Po śmierci ojca dokonał on redakcji tego tekstu (m.in. podzielił go na 10 ksiąg) i doprowadził do jego wydania.

Obaj ci filozofowie uznali, że wola i postępowanie człowieka są całkowicie uzależnione od jego intelektu: od chwili, w której rozum uzyska wiedzę o tym, co dobre i złe (albo o idei Dobra), nie może podejmować decyzji innych niż wyłącznie dobre i słuszne pod względem etycznym. Arystoteles natomiast oddzielił wolę od wiedzy. Zgodnie z jego tezą teoretyczne poznanie, czym są dobro i zło, nie pociąga za sobą automatycznie dobrego postępowania w praktyce. Dana osoba może posiadać biegłą znajomość zasad etycznych, mimo to jednak popełniać niewłaściwe i naganne czyny – np. z lenistwa, pod wpływem negatywnych emocji, dla własnych korzyści. Cnota wymaga od człowieka nie tylko wiedzy, lecz także konkretnych decyzji i codziennej pracy nad sobą – jest nawykiem, który należy w sobie pielęgnować, inaczej bowiem zostanie zapomniana i zaniknie.

Teoria etyczna opracowana przez Arystotelesa różni się także od koncepcji Sokratesa i Platona precyzją i szczegółowością opisu poszczególnych cnót. W dziedzinie etyki – podobnie jak w naukach przyrodniczych czy w filozofii pierwszej ► por. temat 10 – Arystoteles dążył do maksymalnego uporządkowania pojęć w przejrzystych klasyfikacjach. Dlatego podzielił cnoty na dwie grupy związane z różnymi sferami działalności człowieka: **cnoty intelektualne** i **cnoty etyczne**.

■ CNOTY INTELEKTUALNE

Określają one aktywność umysłu – umożliwiają myślenie filozoficzne oraz refleksję nad własnym życiem i konkretnymi rzeczami z otaczającego świata. Cnoty tego typu można osiągnąć dzięki wykształceniu i uprawianiu nauki, w tym filozofii – raz zdobyte, są niezbywalne, czyli dana osoba posiada je do końca życia. Do najważniejszych cnót intelektualnych należą **roztropność** i **mądrość**.

• **Roztropność** to zdolność do praktycznego namysłu nad codziennymi czynnościami. Pozwala na podejmowanie racjonalnych działań w stosunku do konkretnych rzeczy ze świata materialnego, np. na rozpoznanie

problemu dotyczącego funkcjonowania jakiegoś urządzenia i odnalezienie skutecznego sposobu na jego rozwiązanie. Dzięki roztropności człowiek dba o własne sprawy, może pracować i gromadzić dobra zewnętrzne

• **Mądrość** jest poznaniem najważniejszych, najogólniejszych i koniecznych przyczyn rzeczywistości. To najwyższy rodzaj wiedzy, dotyczący natury bytów ze świata materialnego, łączących ich relacji oraz praw określających ich istnienie. Można ją zdobyć dzięki połączeniu danych naukowych i uogólniającego myślenia. Prowadzi do niej refleksja podejmowana w ramach filozofii pierwszej.

■ CNOTY ETYCZNE

Określają one racjonalne działania i postawy, które człowiek kierujący się rozumem powinien prezentować wobec innych ludzi, rzeczy, zjawisk i wydarzeń. Inaczej niż w przypadku cnót intelektualnych, dzielności tego typu można osiągnąć jedynie dzięki praktyce – trzeba tak długo rozwijać w sobie i ćwiczyć daną cnotę, aż w końcu stanie się ona nawykiem. Cnoty etyczne nie są również niezbywalne: należy je pielęgnować, w przeciwnym razie ulegają bowiem zapomnieniu i zanikowi.

W odpowiedzi na pytanie, jak należy postępować cnotliwie w konkretnej sytuacji, Arystoteles sformułował **regułę „złotego środka”**. Zgodnie z nią cnotami, czyli czynami lub postawami słusznymi i rozumnymi, są te działania, które znajdują się dokładnie pośrodku między dwoma przeciwstawnymi możliwościami zachowania się w danych okolicznościach. Opcje skrajne Arystoteles uznawał za błędne, nieracjonalne i wadliwe. Aby lepiej zrozumieć tę zasadę, rozważmy przykłady trzech cnót etycznych, które omówił w swoich dziełach sam filozof.

• **Męstwo** (odwaga) wobec niebezpieczeństwa i rzeczy budzących strach jest postawą pozwalającą utrzymać równowagę pomiędzy **tchórzostwem** a **zuchwałością**. Osoba bojaźliwa ucieknie przed tym, co powoduje jej przerażenie, a zuchwalec bez zastanowienia rzuci się do walki z zagrożeniem, co skazuje go zapewne na porażkę. Natomiast człowiek odważny zachowa spokój, który pozwoli mu na odpowiednie rozważenie sytuacji i wybór najlepszej strategii działania.

• **Szczodrość** to cnota, która umożliwia zachowanie racjonalnego, zdystansowanego stosunku do dóbr zewnętrznych – stanowi złoty środek między **chciwością** a **rozrzutnością**. Zarówno skąpiec, jak i rozrzutnik są egoistami o skrajnych poglądach. Pierwszy uważa pieniądze za wartość nadrzędną: gromadzi bogactwo dla

CIEKAWOSTKA

Najsłynniejszym uczniem Arystotelesa był Aleksander Macedoński – największy wódz świata starożytnego, twórca olbrzymiego państwa rozciągającego się od Grecji do Indii. Swojemu wychowankowi filozof zaszczylił szacunek dla poezji, sztuki i nauki. Aleksander łożył ogromne sumy na badania naukowe – w tym na te prowadzone w Likeionie. Na swoje wyprawy wojenne zawsze zabierał naukowców, których zadaniem było opisywanie egzotycznej flory i fauny podbitych krajów. Na polecenie władcy wysyłali oni Arystotelesowi materiały ze swoich badań, co zapewne pozwoliło filozofowi znacznie poszerzyć wiedzę przyrodniczą.

niego samego i nie czyni z niego żadnego pożytku dla siebie i innych. Drugi natomiast lekceważy dobra materialne: trwoni swój (a często także cudzy) majątek na niskie przyjemności. Człowiek szczodry odrzuca egoizm i zachowuje umiarkowanie. Wie, że pieniądze są tylko środkiem do osiągnięcia różnych celów praktycznych, i potrafi przeznaczyć je na rozsądną, skuteczną pomoc dla tych, którzy potrzebują wsparcia.

- **Duma** jest dzielnością etyczną, która pozwala na właściwe rozpoznanie własnej wartości – uwalnia od takich wad charakteru, jak **zarozumiałstwo** i **przesadna skromność**, które uniemożliwiają danej osobie wiarygodną samoocenę. Człowiek zarozumiały bezzasadnie chełpi się swoimi zaletami i wynosi się ponad innych, co utrudnia mu nawiązywanie relacji i współpracy. Osoba przesadnie skromna cierpi z powodu braku pewności siebie i poczucia niższości. Natomiast człowiek dumny jest świadomy własnych zalet, wierzy w swoje możliwości, ale nie wywyższa się i traktuje innych jak partnerów – pozwala mu to na skuteczne realizowanie planów i współdziałanie z ludźmi w różnych celach.

Jak możemy wywnioskować z przeanalizowanych przykładów, postępowanie cnotliwe polega na zachowaniu umiaru: złoty środek leży pomiędzy brakiem a nadmiarem (np. hojności, odwagi, pewności siebie). Cnotę można zatem rozumieć jako zdolność danej osoby do **unikania skrajnych postaw**.

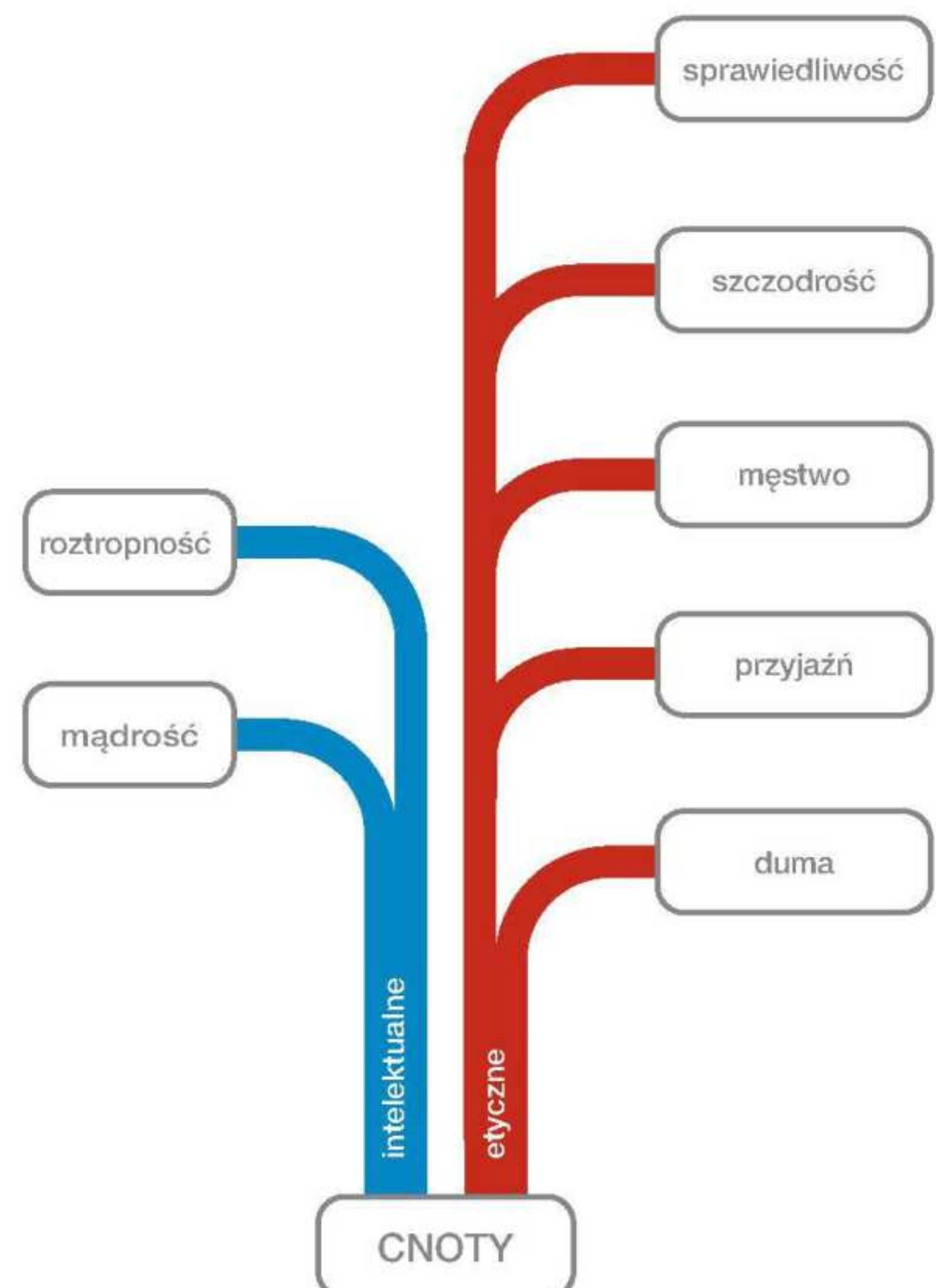
■ MYŚLENIE JAKO WARUNEK CNOTY ETYCZNEJ

Arystoteles zalecał, aby człowiek stojący przed wyborem sposobu postępowania każdorazowo rozważył, jakie zachowanie będzie najodpowiedniejsze w danej sytuacji. Jego etyka nie była czystym teoretyzowaniem

o tym, co jest dobre i moralne, lecz miała wymiar praktyczny. Kryteria oceny, czy dane działanie jest słuszne, czy godne potępienia, nie mogą być – według filozofa – sztywne. Każdą czynność powinien poprzedzić namysł nad tym, która postawa przyniesie więcej pożytku lub dobra, czyli co w większym stopniu przybliży daną osobę do osiągnięcia szczęścia.

Do zachowywania dzielności w codziennych czynnościach potrzebna jest zatem roztropność. Wynika stąd kolejny ważny wniosek: do życia zgodnego z cnotami etycznymi niezbędne okazuje się posiadanie cnót intelektualnych. Dzielności wynikające z zalet umysłu i cnoty umożliwiające moralne postępowanie warunkują się wzajemnie. Czysta wiedza o tym, na czym polega cnota, nie wystarczy do cnotliwego życia, jeśli znana z teorii dzielność nie jest odpowiednio realizowana w codziennej praktyce. Podobnie właściwe zachowanie jest zawsze poprzedzone refleksją, a trafne decyzje i dobre czyny wypływają z rozumowego rozpoznania, co jest w konkretnych okolicznościach słuszne, sprawiedliwe i moralne.

CNOTY INTELEKTUALNE I ETYCZNE



Arystoteles dzielił ludzkie aktywności na **działania dobrowolne** – podejmowane świadomie, przy udziale myślenia, nawet jeśli decyzja o ich realizacji została podjęta pod wpływem silnych emocji – oraz **działania niedobrowolne**, wykonywane pod przymusem, nieświadomie lub bez wcześniejszego namysłu. Myśliciel uznawał, że wyłącznie te pierwsze można oceniać etycznie i tylko one mogą stać się urzeczywistnieniem

cnoty, ponieważ wynikają z racjonalnego wyboru dokonanego z uwzględnieniem zakładanego celu i możliwych konsekwencji. Człowiek, który postępuje dobrze nieświadomie, nie może być uważany za cnotliwego, brak mu bowiem wiedzy o tym, co w danej sytuacji jest dobre, a co złe, i nie może wziąć pełnej odpowiedzialności za swoje czyny.

PRACA Z TEKSTEM

ARYSTOTELES O PRZYJAŹNI

Trzy tedy są rodzaje przyjaźni [...]. Ci, co nawzajem są sobie przyjaciółmi, życzą sobie nawzajem dobrze i czynią to ze względu na to, co jest powodem ich przyjaźni. Ludzie więc, którzy są sobie nawzajem przyjaciółmi gwoili wynikającej stąd dla nich korzyści, nie żywią dla siebie uczuć przyjaznych ze względu na osobę przyjaciela, lecz tylko o tyle, o ile dla każdego z nich wynika stąd jakieś dobro. Podobnie ma się rzecz z tymi, którzy są sobie przyjaciółmi ze względu na wynikającą stąd dla nich przyjemność; nie za to bowiem lubią ludzi [...] dowcipnych, że ci posiadają pewne cechy charakteru, lecz za to, że sprawiają im przyjemność. Ci zatem, co są sobie przyjaciółmi dla korzyści, kochają się nawzajem ze względu na własne swe dobro, a ci, którzy są przyjaciółmi dla przyjemności, kochają ze względu na to, co dla nich samych jest przyjemne, a nie ze względu na to, że osoba kochana jest tym, kim jest, lecz o tyle, o ile jest pożyteczna czy miła. [...] To też przyjaźnie tego rodzaju łatwo ulegają zerwaniu, jeśli ludzie, między którymi zachodzą, nie pozostają takimi samymi, jak byli; bo gdy przestają być przyjemni lub pożyteczni, to tracą miłość.

[...] Doskonałą formą przyjaźni jest przyjaźń między ludźmi etycznie dzielnymi i podobnymi do siebie w dzielności etycznej. W podobny bowiem sposób nawzajem sobie dobrze życzą [...]; owóż ci, którzy dobrze życzą swym przyjaciołom ze względu na nich samych, są przyjaciółmi w najwłaściwszym słowa tego znaczeniu (jako że w ten sposób ustosunkowują się do przyjaciół ze względu na ich naturę, a nie ze względów ubocznych); przyjaźń ich

więc trwa dopóty, dopóki są etycznie dzielni, a dzielność etyczna jest czymś trwałym. I każdy z nich jest dobry w bezwzględny tego słowa znaczeniu i dobry dla przyjaciela; ci bowiem, którzy są etycznie dzielni, są dobrzy i w bezwzględny tego słowa znaczeniu, i wzajemnie sobie pożyteczni. Podobnie też są sobie mili, bo ludzie dobrzy są mili w bezwzględny tego słowa znaczeniu i nawzajem dla siebie; gdyż dla każdego są przyjemne jego własne i inne do nich podobne postęпки, a postępowanie ludzi dobrych jest takie samo lub podobne. Nic dziwnego, że taka przyjaźń jest trwała: wszak zawiera w sobie wszystkie te cechy, które przyjaciele powinni mieć. [...]

Jest rzeczą naturalną, że wypadki takiej przyjaźni są rzadkie; niewiele jest bowiem takich ludzi. Wymaga ona też ponadto czasu i przyzwyczajenia; bo zgodnie z przysłowiem ludzie nie mogą poznać się nawzajem, zanim nie zjedli z sobą owej przysłowiowej beczki soli; i nie mogą zadzierzgnąć przyjaźni i być przyjaciółmi, zanim jeden drugiemu nie wyda się godnym przyjaźni i nie zdobędzie jego zaufania. Ci zaś, którzy szybko składają sobie nawzajem dowody przyjaźni, ci chcą wprawdzie być przyjaciółmi, lecz nie są nimi, chyba że i zasługują na przyjaźń, i zdają sobie z tego sprawę. Bo chęć przyjaźni rodzi się szybko, ale przyjaźń powoli. Ten więc rodzaj przyjaźni jest doskonały zarówno pod względem trwałości, jak pod każdym innym względem; każdy doznaje w niej od drugiego pod każdym względem tego samego lub czegoś bardzo podobnego – jak to powinno się dziać między przyjaciółmi.

Źródło: Arystoteles, *Etyka nikomachejska*.



1. Wymień trzy rodzaje przyjaźni opisane w tekście. Jakie są między nimi podobieństwa i różnice?
2. Którą z form przyjaźni Arystoteles uważa za najdoskonalszą? Dlaczego?
3. Jakie warunki muszą – według filozofa – zostać spełnione, aby mogła się narodzić prawdziwa przyjaźń?
4. Uzasadnij, że przyjaźń przedstawiona we fragmencie jest cnotą etyczną. Odwołaj się do znanych Ci koncepcji Arystotelesa.

PYTANIA I POLECENIA

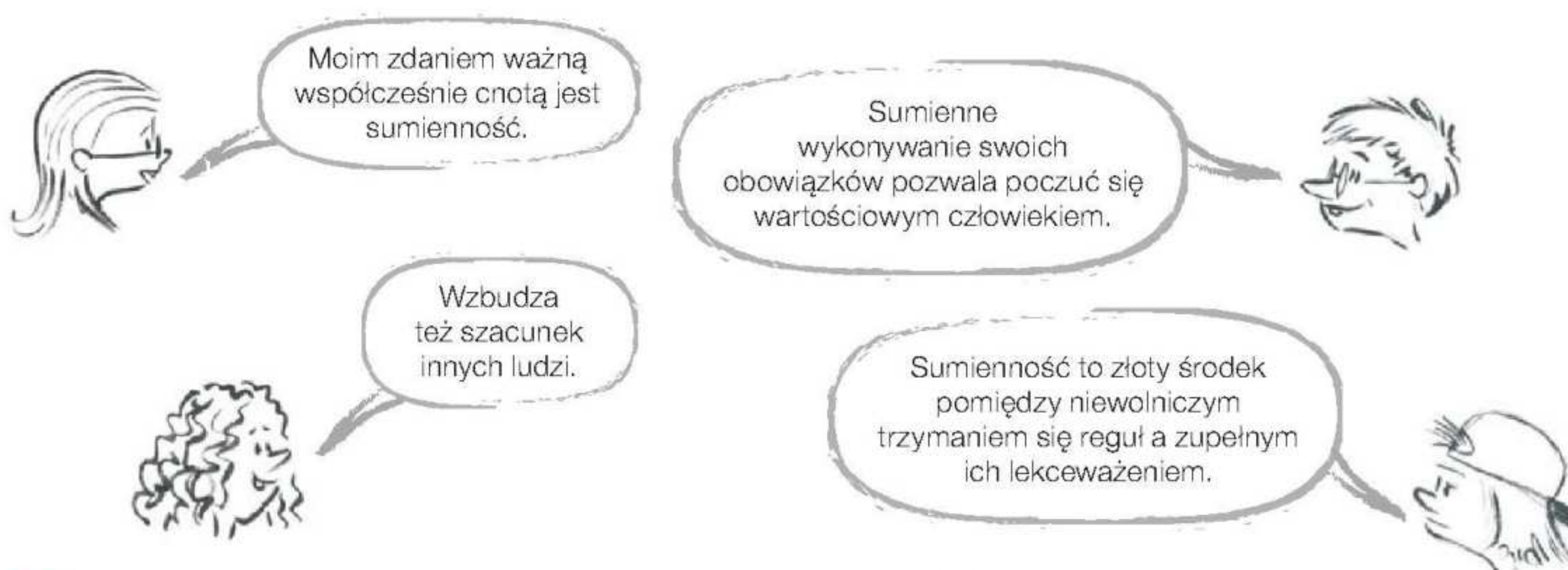
1. Wskaż koncepcję Arystotelesa dotyczącą bytów materialnych, z której wynikają jego poglądy etyczne.
2. Jedno z najważniejszych dzieł etycznych Arystotelesa, *Etyka nikomachejska*, rozpoczyna się od następującego zdania:

Wszelka sztuka i wszelkie badanie, a podobnie też wszelkie zarówno działanie, jak i postanowienie, zdają się zdążać do jakiegoś dobra i dlatego trafnie określono dobro jako cel wszelkiego dążenia.

Co jest dobrem wspomnianym przez filozofa? Przedstaw główne założenie jego eudajmonizmu.
3. Wyjaśnij, w jaki sposób Arystoteles rozumiał, czym jest dobro. Czym różniła się jego koncepcja od teorii Platona dotyczącej Dobra?
4. Na czym – według Arystotelesa – polega szczęście? Przedstaw rozumowanie, które doprowadziło filozofa do sformułowania takiej myśli.
5. Wymień rodzaje dóbr, które mogą – zgodnie z założeniami eudajmonizmu – stać się celem dążeń człowieka. Które z nich są niezbędne do osiągnięcia szczęścia?
6. Porównaj eudajmonizm Arystotelesa z intelektualizmem etycznym Sokratesa. Jaka jest główna różnica dzieląca poglądy obu myślicieli?
7. Na czym polega zasada złotego środka? Wyjaśnij ją na przykładzie wybranej cnoty etycznej.
8. Scharakteryzuj cnoty intelektualne i cnoty etyczne. Wskaż występujące między nimi różnice. W jaki sposób dzielności z obu tych grup umożliwiają osiągnięcie szczęścia?
9. W czym przejawia się roztropność, a w czym – mądrość? Jakie znaczenie mają obie te dzielności intelektualne w praktykowaniu cnot etycznych?

 PODYSKUTUJMY

1. Podzielcie się na cztery grupy. W każdym zespole sporządźcie listę cnot, które są – Waszym zdaniem – najważniejsze w codziennym życiu.
 1. Każdą z wymienionych dzielności opiszcie z uwzględnieniem reguły złotego środka. Rozważcie, między jakimi skrajnymi postawami sytuuje się dana cnota.
 2. Uzasadnijcie Wasz wybór. Odwołajcie się do założeń eudajmonizmu Arystotelesa.
 3. Przedstawcie wyniki Waszej pracy przed koleżankami i kolegami z pozostałych zespołów.
 Porównajcie listy sporządzone przez poszczególne grupy. Jakie dostrzegacie podobieństwa i różnice? Jakie cnoty powtarzały się w kolejnych prezentacjach? W trakcie dyskusji na forum klasy ustalcie wspólną listę najistotniejszych dzielności.



2. Czy zgadzacie się z poglądem Arystotelesa na temat istoty przyjaźni? Jakie są – według Was – cechy prawdziwego przyjaciela? Przeprowadźcie w klasie dyskusję na ten temat. Przedstawcie argumenty potwierdzające tezy filozofa i zaprzeczające ich słuszności.

NA POCZĄTEK

Wyobraź sobie, że udało Ci się schwycić terrorystę. Nie chce on wyjawić, gdzie ukrył bombę, która niedługo wybuchnie. Jediną szansą na uratowanie niewinnych ludzi jest wymuszenie zeznań więźnia dzięki zastosowaniu tortur. To Ty jesteś osobą, która ma zadawać ból zamachowcowi. Jak postąpisz?

■ POCZĄTKI ETYKI

Już pierwsi filozofowie formułowali odpowiedzi na pytanie, jak żyć dobrze i szczęśliwie. Za najistotniejsze zadanie myślenia uważali jednak nie refleksje nad cnotą i moralnością, lecz poszukiwanie zasady świata, czyli *arché*. Również twórcy pierwszych systemów filozoficznych, Platon i Arystoteles, poświęcili sporo miejsca rozważaniom etycznym, choć za „filozofię pierwszą” uznawali dociekania o przyczynach i naturze bytu. Dopiero przedstawiciele dwóch wpływowych prądów filozoficznych starożytności – epikureizmu i stoicyzmu – uczynili z etyki centralną dziedzinę myślenia.

■ FILOZOFIA PRZYJEMNOŚCI

Twórca pierwszego z tych kierunków, Epikur, podzielił filozofię na trzy działy.

- W **fizyce** (teorii przyrody) przyjął koncepcję Demokryta o świecie zbudowanym z atomów ► por. temat 8. Wynikał z tego określony obraz istoty ludzkiej. We-

dług Epikura człowiek składa się z dwóch układów atomów: jeden tworzy ciało, a drugi – duszę.

- **Kanonikę**, czyli teorię poznania, oparł na założeniu, że wrażenia zmysłowe są dla ludzkiego rozumu źródłem informacji o bytach zewnętrznych.
- **Etyka** była dla niego podstawowym przedmiotem myślenia. Wnioski wynikające z rozważań ontologicznych miały służyć uzasadnieniu stwierdzeń o cechach dobrego życia i sposobach osiągania szczęścia.

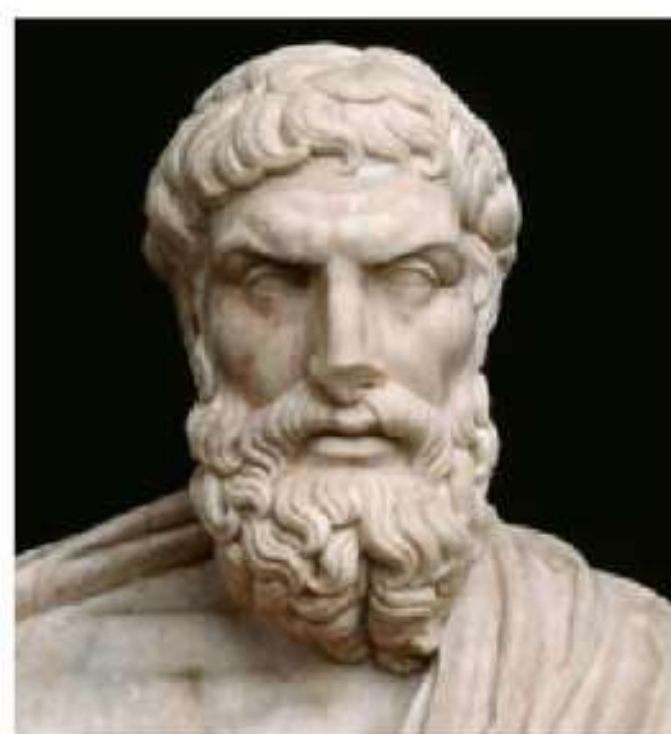
Swoją główną koncepcję etyczną Epikur wywodził z atomistycznego obrazu rzeczywistości. Uważał, że człowiek jest istotą materialną, a jedynymi dostępnymi mu doświadczeniami są doznania zmysłowe, dlatego dobro i zło muszą mieć w jego życiu również charakter materialny. Z tego założenia wynikał następujący wniosek: złe jest to, co przynosi ciału i duszy cierpienie, za dobre można uznać tylko to, z czego wypływa przyjemność. To właśnie **osiąganie przyjemności** było dla Epikura bardzo istotnym celem ludzkiego istnienia, dlatego jego etykę często określa się mianem **hedonizmu** (od gr. *hedone* – „przyjemność, rozkosz”).

POSTAĆ HISTORYCZNA

EPIKUR

341–270 r. p.n.e.

Epikur zajmował się filozofią od 14 roku życia. Po 10-letniej podróży po Azji Mniejszej w 307 r. p.n.e. osiadł na stałe w Atenach, gdzie założył własną szkołę filozoficzną. Jej siedzibą był ogród znajdujący się poza miastem (zwany „ogrodem Epikura”), w którym myśliciel spotykał się z uczniami na wspólnych dyskusjach. Słuchacze jego wykładów darzyli Epikura wielkim szacunkiem – uważali, że wskazał im właściwy sposób na życie pozbawione strachu i bólu. Wokół osoby filozofa utworzył się swoisty kult.



■ Epikur, popiersie

■ HEDONIZM

Pierwszym hedonistą był Arystyp z Cyreny, który żył na przełomie V i IV w. p.n.e. i głosił, że najwyższym dobrem są dla człowieka przyjemne doznania cielesne, dlatego jedynym istotnym celem życia powinno być maksymalizowanie rozkoszy. Wobec radykalnej koncepcji Arystypa i jego uczniów, zwanych **cyrenaikami**, przekonania epikurejczyków wydają się umiarkowane: za warunek szczęścia uważali oni nie bezrefleksyjne poszukiwanie miłych doznań, lecz ich umiejętne, użyteczne wykorzystanie, zgodnie z uznawaną przez nich hierarchią dóbr i odpowiadających im przyjemności. W późniejszych wiekach niesłusznie przypisywano im jednak skrajny hedonizm – m.in. z tego powodu chrześcijanie odnosili się wrogo do zwolenników teorii Epikura, odrzucając jego



Epikur urodził się na wyspie Samos, najprawdopodobniej 4 lutego 341 r. p.n.e.



Arystyp z Cyreny (ok. 435–ok. 366 r. p.n.e.)

czysto materialistyczną wizję świata i dbałość o zaspokojenie potrzeb ciała.

■ CZY KAŻDA PRZYJEMNOŚĆ JEST DOBRA?

Epikur nie uznał doświadczeń przynoszących zadowolenie i rozkosz za wartości absolutne i niepodważalne, przeciwnie: dokonał nad nimi krytycznego namysłu. W efekcie tych rozważań wyróżnił trzy rodzaje przyjemności.

• **Przyjemności naturalne i konieczne** są związane z podstawowymi aspektami ludzkiego istnienia, a ich

zaspokojenie jest niezbędne do przeżycia i spokojnego, szczęśliwego egzystowania na co dzień – w samotności i między ludźmi. Można do nich zaliczyć jedzenie, odpoczynek i sen, poczucie bezpieczeństwa, przyjaźń, miłość.

- **Przyjemności naturalne i niekonieczne** polegają na urozmaicaniu sposobów zaspokajania potrzeb naturalnych. Należą do nich m.in. spożywanie smacznego, wyszukanych potraw oraz miłość zmysłowa, przyjemność erotyczna.
- **Przyjemności nienaturalne i niekonieczne** dotyczą przede wszystkim funkcjonowania człowieka w sferze publicznej, np. posiadania sławy, bogactwa i władzy. Dążenie do ich osiągnięcia i utrzymania niesie ze sobą ryzyko, że dana osoba będzie wiodła życie pełne trosk, wyrzeczeń i strachu.

Epikur wskazywał, że tylko przyjemności z pierwszej grupy są niezbędne do szczęśliwego istnienia. Zaspokajanie drugiego rodzaju potrzeb tolerował jako środek pozwalający na wzmocnienie pozytywnych doznań i zadowolenia. Zalecał jednak ostrożność w realizowaniu tych przyjemności, gdyż w ich przypadku z braku umiaru często wynika ból, np. przejedzenie może doprowadzić ciało do choroby. Filozof zdecydowanie przestrzegał tylko przed przyjemnościami z trzeciej grupy, uważał bowiem, że są one człowiekowi niepotrzebne, a na domiar złego wywołują niepokój duszy. Ambicja,

Rodzaje przyjemności

Zagadnienie	Potrzeby naturalne	Potrzeby nienaturalne
Potrzeby konieczne	jedzenie, sen, bezpieczeństwo, miłość, przyjaźń	
Potrzeby niekonieczne	smaczne jedzenie, miłość zmysłowa	sława, bogactwo, władza

chciwość i pragnienie władzy są złe, gdyż tylko obiecują szczęście, a w rzeczywistości przynoszą jedynie udrękę i ciągle poczucie niespełnienia. Z tego powodu Epikur głosił hasło „Żyj w ukryciu!” – przekonywał, że nie należy zabiegać o publiczne uznanie i poklask.

■ ETYKA EPIKUREJSKA: SZCZĘŚCIE JAKO UNIKANIE CIERPIENIA

Hedonizm Epikura był bardzo umiarkowany. Filozof ten nie uważał, że przyjemności są celem same w sobie. Wyróżniał spośród nich nawet takie, które mogą doprowadzić do cierpienia. Jako podstawowy warunek szczęścia myśliciel wskazywał nie zadowolenie z zaspokajania pragnień, lecz praktykowanie najwyższej cnoty duchowej – **mądrości praktycznej**. Nazywał tak zdolność do rozumowej refleksji nad własnym życiem i do oceny przyjemności z uwzględnieniem ich przyczyn i skutków.

Epikur nauczał zatem, że w każdej sytuacji należy rozważyć, jakie będą pożytki z realizacji danej przyjemności i czy nie przyniesie ona szkody zainteresowanej osobie i innym ludziom. Jego namysł nad przyjemnościami przypomina refleksję, jaką podejmował Arystoteles, analizując poszczególne cnoty ► por. temat 15. Jeśli jednak według założyciela Likeionu cnoty miały służyć osiągnięciu racjonalnej równowagi – zgodnie z zasadą złotego środka – Epikur jako cel nadrzędny wskazywał **unikanie bólu i cierpienia**. Brak negatywnych doznań był dla niego fundamentem szczęśliwego życia – przyjemność okazała się tylko jednym ze środków do osiągnięcia tego stanu.

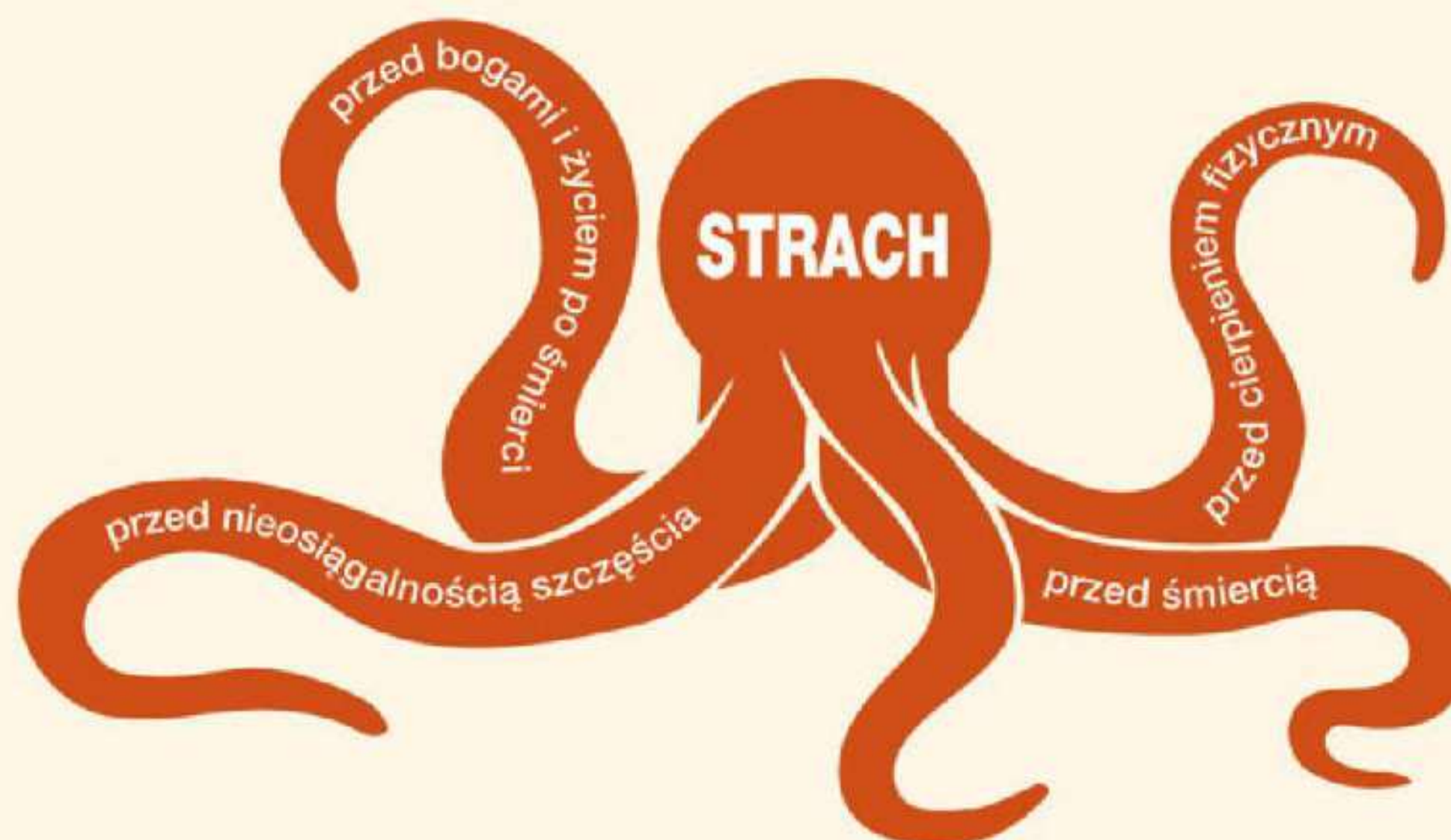
W tym kontekście filozof stawiał przyjemności duchowe ponad przyjemnościami cielesnymi. Pozytywne doświadczenia wewnętrzne – np. te związane z rozumowym poznawaniem świata lub z przyjaźnią i miłością – są o wiele trwalsze niż ulotne wrażenia zmysłowe, przez co dłużej i silniej chronią przed cierpieniem albo wręcz uodparniają na działanie niekorzystnych okoliczności zewnętrznych. Przykładowo, człowiek, który nawiązał w swoim życiu liczne trwałe przyjaźnie, łatwiej znosi niekorzystne dla siebie wydarzenia, bo wie, że może liczyć na wsparcie i pociechę najbliższych.

■ GŁÓWNE ŹRÓDŁA CIERPIENIA

Obok przyjemności istotnym narzędziem pomocnym w dążeniu do szczęścia była dla Epikura wiedza o świecie wynikająca z badań i filozoficznego namysłu. Najważniejszym zadaniem fizyki i kanoniki było dostarczenie ludziom argumentów, które pozwoliłyby im poradzić sobie z najpoważniejszymi przyczynami cierpienia. Epikur uważał, że osiągnięcie szczęścia uniemożliwiają przede wszystkim cztery lęki.

- 1 Strach przed bogami i życiem po śmierci** ogranicza człowieka w jego dążeniu do przyjemności i wywołuje poczucie winy. Epikur nie negował istnienia bóstw, wskazywał jednak, że nie mają one władzy nad samoistnym, oddzielnym od nich światem atomów. Materialistyczne poglądy na naturę bytu i życia ludzkiego spowodowały, że filozof odrzucił także wiarę w życie pozagrobowe.
- 2 Strach przed nieosiągalnością szczęścia** wynika z wiary, że los człowieka jest z góry ustalony, czyli zdeterminowany przez jakieś wyższe siły. Epikur twierdził, że takich sił nie ma, gdyż o kształcie świata decyduje ruch atomów. Przebiega on w pewnym ogólnym porządku, ale nie jest – wbrew teorii Demokryta – określony w każdym szczególe wiecznymi prawami, dlatego są w nim możliwe przypadkowe zderzenia i odchylenia. Ta przypadkowość oznacza, według Epikura, że człowiek może decydować o swoim losie i swobodnie kształtować swoją rzeczywistość.
- 3 Strach przed śmiercią** nie ma podstaw w świecie materialnym. Istota ludzka, złożona z dwóch układów atomów – ciała i duszy – po prostu przestaje istnieć wraz z ostatnim oddechem. Dopóki istniejemy, śmierć jest dla nas niedostępna i nie możemy nic o niej powiedzieć, dlatego nie należy się jej bać. Gdy zaś nasza śmierć staje się faktem, przestajemy być, więc nie mogą nas dotknąć żadne jej skutki.
- 4 Strach przed cierpieniem fizycznym** paraliżuje wolę człowieka i odbiera mu odwagę w dążeniu do przyjemności. Tymczasem Epikur przekonuje, że ból można znieść i nie należy się go obawiać.

STRACH JAKO ŹRÓDŁO CIERPIENIA



Gdy bowiem jest ostry, zwykle szybko przemija, natomiast gdy jest długotrwały, najczęściej prowadzi do śmierci, czyli do końca udręki.

■ JAKI JEST CEL ISTOTY ROZUMNEJ?

Stoicy – przedstawiciele kierunku filozoficznego zapoczątkowanego przez **Zenona z Kition** – podzielali epikurejski pogląd o czysto materialnej naturze rzeczywistości, jednak inaczej rozumieli mechanizmy jej istnienia. Odrzucali tezę o atomistycznej budowie świata, nie dopuszczali bowiem możliwości istnienia próżni rozciągającej się między atomami. Zamiast tego przedstawili model rzeczywistości złożonej z **biernej materii i pneumy** – aktywnej substancji obecnej w każdym bycie i w całym wszechświecie, która od wewnątrz formuje materialny budulec w rzeczy konkretne. Stoicy głosili, że jej działalność jest rozumna. Oznaczało to dla nich nie tylko, że w przyrodzie obowiązują pewne racjonalne prawidłowości, lecz także to, że najdoskonalszym bytem, jaki pneuma może ukształtować z materii, jest istota rozumna.

Dlatego to właśnie człowiek znalazł się w centrum zainteresowań przedstawicieli stoicyzmu – jego życie stało się głównym przedmiotem ich rozważań etycznych. Zenon z Kition i kontynuatorzy jego myśli nie zgadzali się z tezą epikurejczyków, że ludzkie szczęście polega na poszukiwaniu przyjemności i unikaniu bólu. Ich zdaniem, gdyby każde działanie było motywowane chęcią ucieczki od nieprzyjemnych doznań, człowiek nie różniłby się niczym od zwierząt. W ich światopoglądzie czynności mające na celu zaspokojenie cielesnych, zmysłowych potrzeb – np. jedzenie, spanie,

dbanie o zdrowie i urodę – były moralnie obojętne i nieistotne w kontekście dążenia do szczęścia.

Ocenie etycznej stoików podlegały tylko czyny i postawy związane z rozumem i duchowością danej osoby. Podzielali pogląd Epikura, że celem życia ludzkiego jest **szczęście**, rozumieli je jednak w odmienny sposób, bliski definicji Arystotelesa ► por. temat 15: szczęśliwe istnienie polegało według nich na **postępowaniu zgodnym z rozumem**. Myślący człowiek jest bowiem najdoskonalszą istotą powstałą w ramach materialno-pneumatycznej przyrody, powinien zatem żyć zgodnie ze swoją naturą i z naturą świata funkcjonującego jako racjonalna całość. Ten najwyższy cel – szczęście wynikające z rozumnego życia – może osiągnąć dzięki **cnocie**.

■ CNOTA, POPĘDY I APATIA – SZCZĘŚLIWE ŻYCIE WEDŁUG STOIKÓW

Stoicy rozumieli cnotę jako to, co umożliwia rozwijanie i doskonalenie rozumnej natury ludzkiej. Wśród najbardziej pożądanых dzielności wyróżniali:

- **mądrość praktyczną**, oznaczającą zdolność do racjonalnej oceny własnego postępowania i życia oraz do określania, jaki czyn jest w danej sytuacji moralnie słuszny, a jaki – godny potępienia;
- **umiarkowanie**, czyli wiedzę, czego należy pragnąć i do czego dążyć, a czego powinno się unikać;
- **sprawiedliwość**, pozwalającą ustalić, jaki sposób postępowania wobec innych jest moralnie słuszny, m.in. rozdzielać dobra zgodnie z zasługami i prawami poszczególnych osób oraz wymierzać kary adekwatne do czyjejś winy;



Zenon z Kition (ok. 333–ok. 262 r. p.n.e.)

- **męstwo**, które umożliwia rozpoznanie, czego należy się obawiać, a wobec czego należy zachować obojętność i spokój.

Myśliciele stoicy przeciwstawiali racjonalną cnotę popędom i emocjom. Uznawali je co prawda za naturalne przejawy życia duszy, przestrzegali jednak przed tym, że pozbawione kontroli rozumu mogą doprowadzić do postępowania niezgodnego z naturą, czyli z racjonalnym porządkiem świata. Nierozumne uczucia i pragnienia zaburzają równowagę myślącego „ja”, ponieważ zwracają je ku zmysłowym przyjemnościom lub wywołują w nim strach przed bólem i cierpieniem. Uzależniają zatem jego postawy i zachowania od zewnętrznych wydarzeń i okoliczności.

Tymczasem życie w cnocie – zharmonizowane z rozumną istotą człowieka – powinno być całkowicie wolne od emocji i namiętności wynikających z przyjemnych lub bolesnych doświadczeń. Cnota jest bowiem celem sama w sobie, samowystarczalną i niezależną od zmian zachodzących w świecie, dlatego jej osiągnięcie wymaga zachowania całkowitej obojętności wobec tych zmian. Ideałem stoików było maksymalne wytłumienie uczuć i popędów oraz skupienie się wyłącznie na zachowaniu cnót i moralnym samodoskonaleniu. Taki stan duchowej równowagi nazywali **apatią**.

Koncepcja apatii opiera się na tezie, że praktykowanie cnoty jest równoznaczne z osiągnięciem dobra i szczęścia. Oznacza to, że ten, kto żyje cnotliwie, automatycznie postępuje właściwie i słusznie, a jego szczęście jest niezależne od rzeczywistości zewnętrznej. To, co rozumny człowiek napotyka na swojej drodze i co nie jest związane z cnotą – a zatem wszystkie zdarzenia, sytuacje, zjawiska, osoby i rzeczy – powinno



Marcus Tullius Ciceron (106–43 r. p.n.e.)

mu być obojętne. Przykładowo, z perspektywy osoby cnotliwej nie ma wydarzeń dobrych i złych. Powinna ona zachowywać taki sam dystans wobec klęski żywiołowej czy śmierci bliskiej osoby jak wobec narodzin swojego dziecka czy awansu w pracy, są to bowiem okoliczności zewnętrzne i nie można im przypisywać wartości etycznej.

Dlatego postawa stoika wobec nieszczęścia i korzystnego losu musi być jednakowo apatyczna, a jego postępowanie względem rzeczy i innych ludzi – poprzedzone rozważą i namysłem oraz pełne **umiaru**. Człowiek cnotliwy sumiennie i uczciwie wykonuje obowiązki, które wynikają z jego pozycji społecznej i z naturalnego porządku – np. obowiązki rodzinne, zawodowe, publiczne – jednak nie angażuje się w dodatkowe prace, rozrywki, hobby. Nie dąży także do gromadzenia dóbr materialnych czy zdobycia dużej władzy. Przyjmuje jedynie to, co mu się należy, np. za wykonaną pracę lub ze względu na piastowany przez niego urząd, i nie daje się zwieść nadmiernej ambicji czy chciwości.

Istotnym rozróżnieniem etycznym, którego dokonali stoicy, był podział codziennych problemów i spraw na te, na które człowiek ma wpływ, i te, które nie zależą od jego woli. Te pierwsze powinny być przedmiotem jego troski i działania, wobec tych drugich natomiast powinien zachowywać dystans i obojętność. Dużym zagrożeniem dla szczęścia jest bowiem sytuacja, w której dana osoba daremnie trzyma się, by osiągnąć cel, który z różnych przyczyn (np. finansowych, politycznych) pozostaje poza jej zasięgiem, albo by rozwiązać problem, do którego rozstrzygnięcia potrzeba wiedzy lub władzy, których ona nie posiada. Spokój i harmonię osiągnie ten, kto pogodzi się z własnymi ograniczeniami i zaakceptuje to wszystko, czego nie może zmienić.



Seneka Młodszy (ok. 4 r. p.n.e.–65 r. n.e.)



Marek Aureliusz (121–180 r. n.e.)

■ STOICYZM W STAROŻYTNYM RZYMIE

Stoicka etyka cnoty była najpopularniejszą koncepcją filozoficzną w dziejach republiki rzymskiej i imperium. Wybitnymi przedstawicielami rzymskiego stoicyzmu byli **Cyzeron** – wielki mówca i mąż stanu, oraz **Seneka Młodszy**, filozof, uczony i autor tragedii. Rozwinęli oni tezy dotyczące szczęścia wynikającego z cnoty oraz rozumnego postępowania zgodnego z naturą. Przez pewien czas na tronie Cesarstwa Rzymskiego zasiadał nawet stoicki myśliciel – **Marek Aureliusz**. Władca ten rządził w bardzo niespokojnych czasach, pełnych wojen i buntów, odnajdował jednak pocieszenie w naukach stoicyzmu. Podsumował stoickie rozważania na temat życia ludzkiego w bardzo osobistych *Rozmyślaniach*.

■ CO JEST DOBRE I SŁUSZNE? DZIEDZICTWO ETYKI STAROŻYTNEJ

Najistotniejsza różnica między poglądami epikurejczyków i stoików dotyczyła kryteriów etycznej oceny postaw i zachowań człowieka.

- Epikur postulował, by rozważać czyny z uwzględnieniem ich ewentualnej pożyteczności lub szkodliwości. Uważał, że każdorazowo należy podjąć próbę przewidzenia konsekwencji danego postępowania w konkretnych okolicznościach.
- Stoicy odrzucili praktyczną elastyczność epikureizmu. Twierdzili bowiem, że właściwe zachowanie musi być zgodne z rozumową cnotą, ta zaś jest wieczną i niezmienną normą moralną – realizującą ją postępowanie musi być takie samo we wszystkich sytuacjach.

Koncepcje sformułowane przez epikurejczyków i stoików były powielane i rozwijane na kolejnych etapach postępu myślenia filozoficznego. Większość teo-

rii etycznych sformułowanych w epoce nowożytnej i współcześnie można podzielić ze względu na to, do jakiego antycznego wzorca nawiązują.

✂ ■ NASTĘPCY EPIKURA

Zwolennicy etycznego **konsekwencjalizmu** zgadzają się z **epikurejczykami** co do tego, że o ocenie danego czynu decydują jego **skutki**. Jeśli zatem przypuszczamy, że skrzywdzenie jednej osoby pozwoli uchronić przed krzywdą wiele innych, powinniśmy się na to zdecydować dla większego pożytku. Wśród teorii z tej grupy można wyróżnić konsekwencjalizm czynów i konsekwencjalizm zasad. Ten pierwszy rozstrzyga po prostu, że określone działanie jest dobre, jeżeli jego rezultaty są dobre. Drugi pogląd zakłada, że należy zabronić takich czynów, które w dłuższej perspektywie mogą mieć negatywne konsekwencje, nawet jeśli doraźnie przynoszą one pozytywne skutki.

W XVIII i XX w. jednym z najbardziej rozpowszechnionych poglądów etycznych był utylitaryzm, zaliczany do konsekwencjalizmu. Zgodnie ze stanowiskiem utylitarystycznym działania człowieka są oceniane jako dobre lub złe w zależności od tego, czy są **użyteczne dla społeczeństwa** albo całej ludzkości. Czynny słuszne powinny przyczyniać się do zwiększenia ogólnego szczęścia oraz obniżenia poziomu zła i cierpienia.

■ DZIEDZICTWO STOIKÓW

Twórcy koncepcji etycznych zaliczanych do **deontologizmu** uważają za stoikami, że moralne postępowanie polega na stosowaniu się do pewnych niezmiennych zasad. Konkretnie czyny są dla nich słuszne lub niesłuszne w każdej sytuacji, niezależnie od okoliczności – nie z powodu swoich skutków, lecz dzięki



zgodności z normami moralnymi lub z obowiązującym prawem. Skrzywdzenie człowieka jest według nich zawsze złe i naganne, nawet jeśli w efekcie kilkoro innych osób zostałyby ocalonych. Teorie deontologiczne często cechują się minimalizmem: wskazują zestaw zakazów, a nieujęte w tych normach kwestie pozostawiają indywidualnej ocenie. Innymi słowy: zabraniają czynienia zła, ale jednocześnie nie wymagają czynienia dobra.

Do deontologizmu zaliczana jest **koncepcja etyczna Immanuela Kanta**. Filozof z Królewca uważał, że każdy człowiek powinien przestrzegać bezwarun-

kowego nakazu moralnego: „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, by stała się prawem powszechnym”. Nazywał go **zasadą imperatywu kategorycznego**. Kiedy zastanawiamy się, jak postąpić, przede wszystkim powinniśmy zadać sobie pytanie, czy bylibyśmy zadowoleni, gdyby w podobnej sytuacji każdy zrobił to samo, co my. Czy chcielibyśmy, aby nasze działanie stało się powszechnym wzorcem? Według Kanta nie należy kłamać, zabijać czy kraść w żadnych okolicznościach, ponieważ w świecie, w którym wszyscy popełnialiby takie czyny, nie dałoby się żyć.

PRACA Z TEKSTEM

SCHRONIENIE W DUSZY

Ustroni sobie szukają na wsi, nad morzem lub w górach. I ty zwyczajnie bardzo za tym tęsknisz. Wszystko to jest bardzo niemądre, bo przecież można usunąć się, kiedykolwiek zechcesz, w głąb siebie. Nigdzie bowiem nie schroni się człowiek spokojniej i łatwiej, jak do duszy własnej, zwłaszcza ten, kto ma taką ustronń wewnętrzną, że natychmiast zupełny znajdzie spokój, jeżeli w nią się wpatrzy. A nic innego nie nazywam spokojem, jak wewnętrzny ład. Jak najczęściej więc dostarczaj sam sobie tej ustroni i odświeżaj sam siebie. A krótkie to niech będą i elementarne zasady, które ci wystarczą do natychmiastowego otwarcia tej ustroni i spowodują, że opuścisz ją w usposobieniu gotowym do cierpliwego znoszenia stosunków, do których wracasz. Z czegoż bowiem jesteś niezadowolony? Z przewrotności ludzi? [...] ilu to ludzi zmarło i w proch się rozsypało, którzy z sobą nawzajem walczyli, nawzajem się podejrzewali, nienawidzili, szli z sobą na noże – o tym pomyśl i odpocznij wreszcie! [...] Może popędy cielesne cię trapią? Pomyśl, że dusza nie ulega żadnemu wpływowi ani łagodnemu, ani gwałtow-

nemu, skoro się tylko sama w sobie zamknie i własną moc [sobie] uświadomi, i przypomnij sobie to wszystko, coś słyszał i przyswoił sobie z nauki o przykrości i przyjemności. Może cię żądza sławy marnej niepokoi? Popatrz, jak szybko wszystko ulega zapomnieniu! Popatrz na ogrom niezmierzonego przed tobą czasu [...], jak próżny jest ten brzęk sławy, jak są zmienni w sądzie [...] ci, którzy ci się zdają sławę twą głosić [...]. Pamiętaj więc o tym, że możesz cofnąć się do tej własnej ustroni, a przede wszystkim nie daj się pociągać tu i tam, nie upieraj się przy niczym, lecz bądź wolnym i patrz na rzeczy jako mąż, jako człowiek, jako obywatel, jako stworzenie śmiertelne. Dwa zaś pewniki niech będą [...], na których się oprzesz: jeden, że wypadki zewnętrzne duszy nie dotyczą, lecz stoją spokojnie poza nią, a wszelki niepokój jest jedynie skutkiem wewnętrznego sądu, i drugi, że wszystko, co widzisz, wnet ulega zmianie i wnet zniknie. I zawsze miej w pamięci, ilu już zmian sam byłeś świadkiem. Świat – to zmiana, życie – to wyobrażenie.

Źródło: Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*.

¹ **Ustronń (ustronie)** – okolica położona z dala od ludzkich siedzib.

- ?** 1. Czym jest schronienie, które poleca swoim czytelnikom autor tekstu? W jaki sposób można się do niego dostać? Przed czym ucieka ukrywający się w nim człowiek?
2. Wymień problemy i kłopoty ze świata zewnętrznego, które omawia Marek Aureliusz. Jaki jest stosunek filozofa do tych trudności?
3. W jaki sposób autor uzasadnia swój pogląd, że należy odrzucić troski i problemy dnia codziennego? Wskaż jego główny argument.
4. Uzasadnij, że Marek Aureliusz zaprezentował w swoim tekście światopogląd stoicki. Podaj przynajmniej dwa argumenty.



PYTANIA I POLECENIA

1. Na czym polegało szczęście według epikurejczyków, a na czym – według stoików? Wyjaśnij, w jaki sposób przedstawiciele tych szkół filozoficznych uzasadniali swoje poglądy.
2. Czym był hedonizm? Jakie elementy hedonistycznego światopoglądu dostrzegasz w myśli epikurejczyków? Jakie stanowisko zajmowali wobec niego stoicy?
3. Wymień rodzaje przyjemności, które wyróżniał Epikur. Które z nich były – zdaniem filozofa – konieczne do osiągnięcia szczęścia, a które mu zagrażały? Dlaczego?
4. Jakie cztery główne przeszkody utrudniające szczęśliwe życie wskazywał Epikur? W jaki sposób myśliciel rozwiązał te problemy w ramach swojej teorii etycznej?
5. Jak stoicy wyjaśniali powstawanie bytów i zmiany w świecie? Jakie miejsce w tak postrzeganej rzeczywistości zajmował człowiek?
6. Czym była cnota w rozumieniu stoików? Jaką rolę miała odgrywać w ludzkim życiu?
7. Wytlumacz, na czym polegał stan apatii będący ideałem stoików.



PODYSKUTUJMY

1. Zastanówcie się, która ze starożytnych koncepcji etycznych – stoicka czy epikurejska – wydaje się Wam atrakcyjniejszą receptą na dobre, szczęśliwe życie.
 1. Po ustaleniu indywidualnych stanowisk utwórzcie dwie grupy: w jednej znajdą się zwolennicy stoicyzmu, a w drugiej – epikureizmu.
 2. Zadaniem każdego zespołu jest przygotowanie argumentów potwierdzających atrakcyjność i słuszność wybranej teorii etycznej. Przedstawcie, jaki ideał mądrej, racjonalnej postawy wyłania się z poglądów danej grupy myślicieli. Wymieńcie jego zalety, a także wskaźcie błędy, które zauważacie w rozumowaniu filozofów zajmujących przeciwne stanowisko.
 3. Przeprowadźcie dyskusję, w której zaprezentujecie zebrane argumenty.
 4. W ramach podsumowania stwórzcie listę problemów i spraw, co do których zwolennicy epikureizmu i stoicyzmu mogliby się ze sobą zgodzić.
2. Przedstawcie główne założenia konsekwencjalizmu i deontologizmu, a następnie spróbujcie odpowiedzieć na podane pytania.
 1. Jakie trudności mogą wyniknąć z praktycznej realizacji wskazanych teorii etycznych?
 2. Który z tych poglądów na moralną wartość postępowania uważacie za trafniejszy?
 3. Czy przywoływane przez zwolenników obu koncepcji kryteria oceny ludzkich czynów i postaw przystają – według Was – do współczesnego życia?
 Zaprezentujcie swoje propozycje odpowiedzi podczas dyskusji na forum klasy.
3. Zapoznajcie się z utworem rzymskiego poety, Horacego, w przekładzie Henryka Sienkiewicza. Następnie wskaźcie w tekście fragmenty, które odnoszą się do światopoglądu stoickiego, oraz wersy, w których autor nawiązał do myśli epikurejczyków. Jaki ideał życia wyłania się z tej pieśni?

Pieśń XI

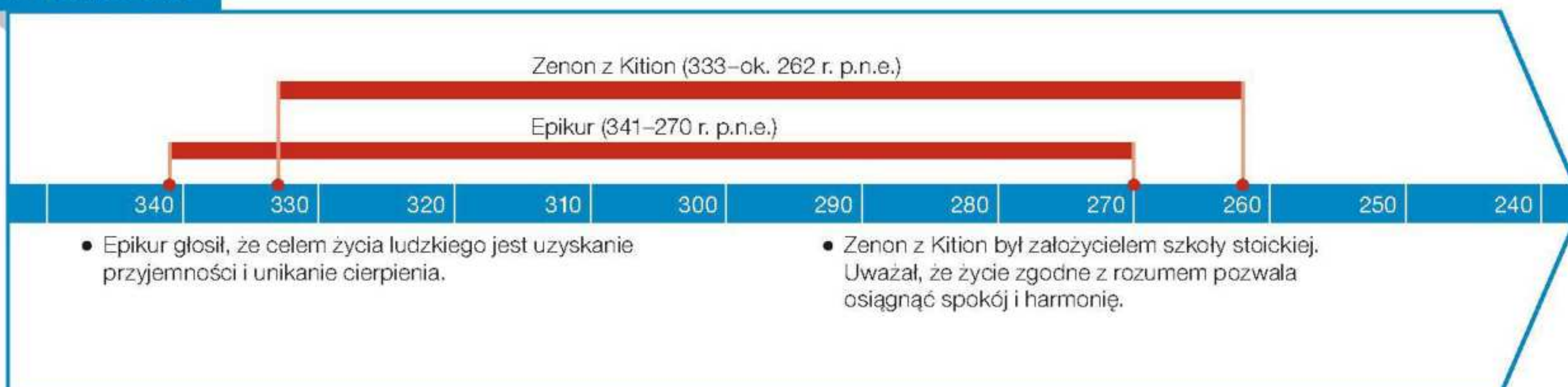
Nie pytaj próżno, bo nikt się nie dowie,
Jaki nam koniec gotują bogowie,
I babilońskich nie pytaj wróżbiarzy.
Lepiej tak przyjąć wszystko, jak się zdarzy.
A czy z rozkazu Jowisza ta zima,
Co teraz wichrem wełny morskie¹ wzdyma,

Będzie ostatnia, czy też nam przysporzy
Lat jeszcze kilka tajny wyrok boży,
Nie troszcz się o to i... klaruj² swe winy.
Mknie rok za rokiem, jak jedna godzina.
Więc łap dzień każdy, a nie wierz ni trochę
W złudnej przyszłości obietnice płoche.

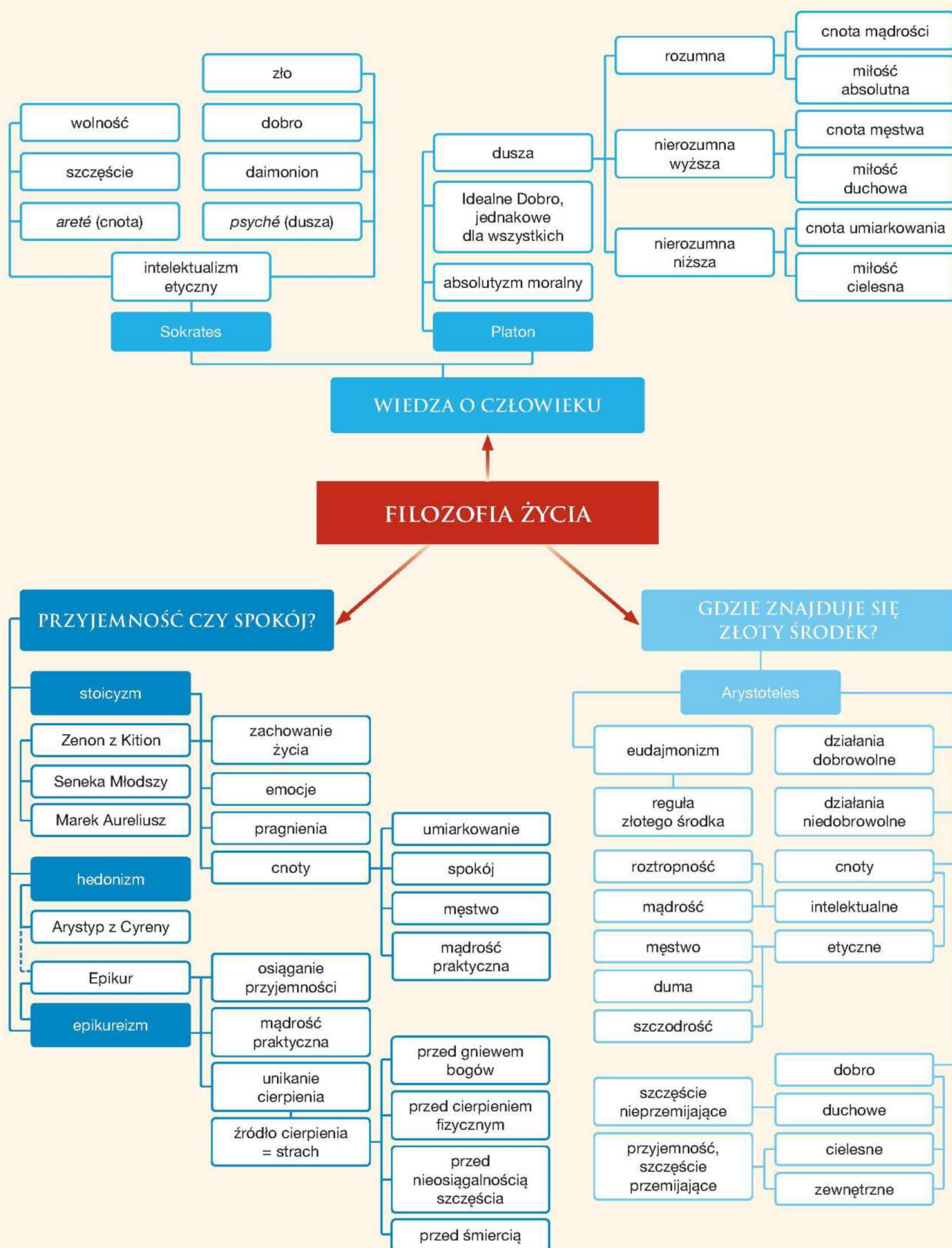
¹ Wełny morskie – fale.

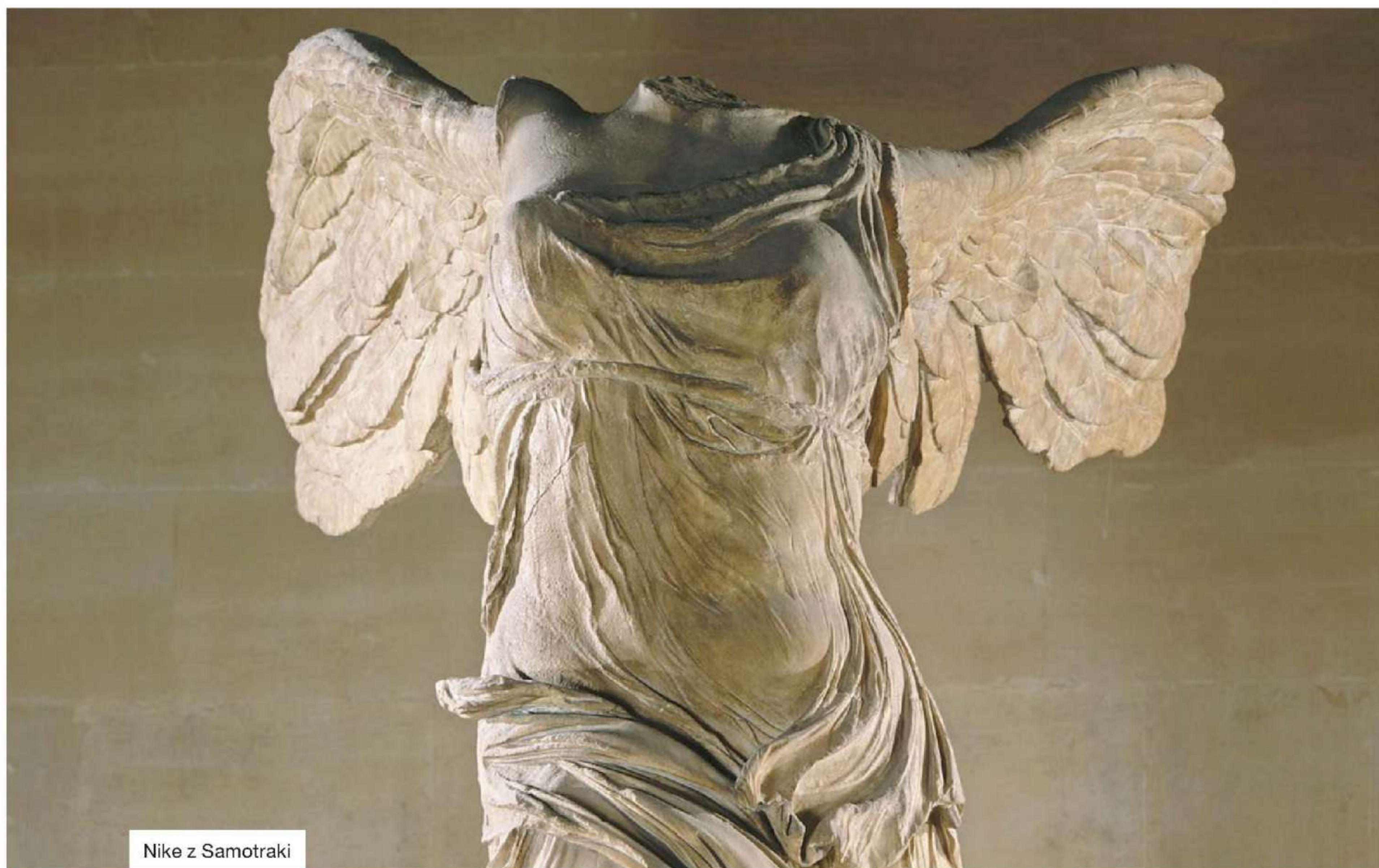
² Klarować – przygotowywać do spożycia.

W SKRÓCIE



■ PODSUMOWANIE ROZDZIAŁU III





Nike z Samotraki

IV

W ŚWIECIE WARTOŚCI – AKSJOLOGIA

- 17** Wprowadzenie do aksjologii:
rodzaje wartości, relatywizm
aksjologiczny, absolutyzm aksjologiczny,
hierarchia wartości, konflikt wartości
- 18** Filozofia wobec religii:
dogmat, ateizm, politeizm, monoteizm,
panteizm, jednia Plotyna, św. Augustyn,
św. Tomasz z Akwinu, dowody na
istnienie Boga, bóg racjonalistów:
Kartezjusza, Berkeleja i Kanta
- 19** Narodziny estetyki:
kalokagatia, Wielka Teoria
pitagorejczyków, piękno obiektywne
i subiektywne, piękno zapisane w umyśle,
piękno według romantyków
- 20** Pojęcie sztuki:
sztuka według greckich filozofów,
koncepcja tragedii, sztuka nowożytna,
awangarda i współczesność

17

CO TO ZNACZY, ŻE COŚ MA WARTOŚĆ?

Wprowadzenie do aksjologii

NA POCZĄTEK

Przeczytaj podane zdania. Jak rozumiesz słowo „wartość” pojawiające się w każdym z nich?

- Podaj wartość tego samochodu.
- Jaką wartość ma obraz Picassa?
- Życie geniusza ma większą wartość niż życie zwykłego człowieka.
- Prawda jest najwyższą wartością.

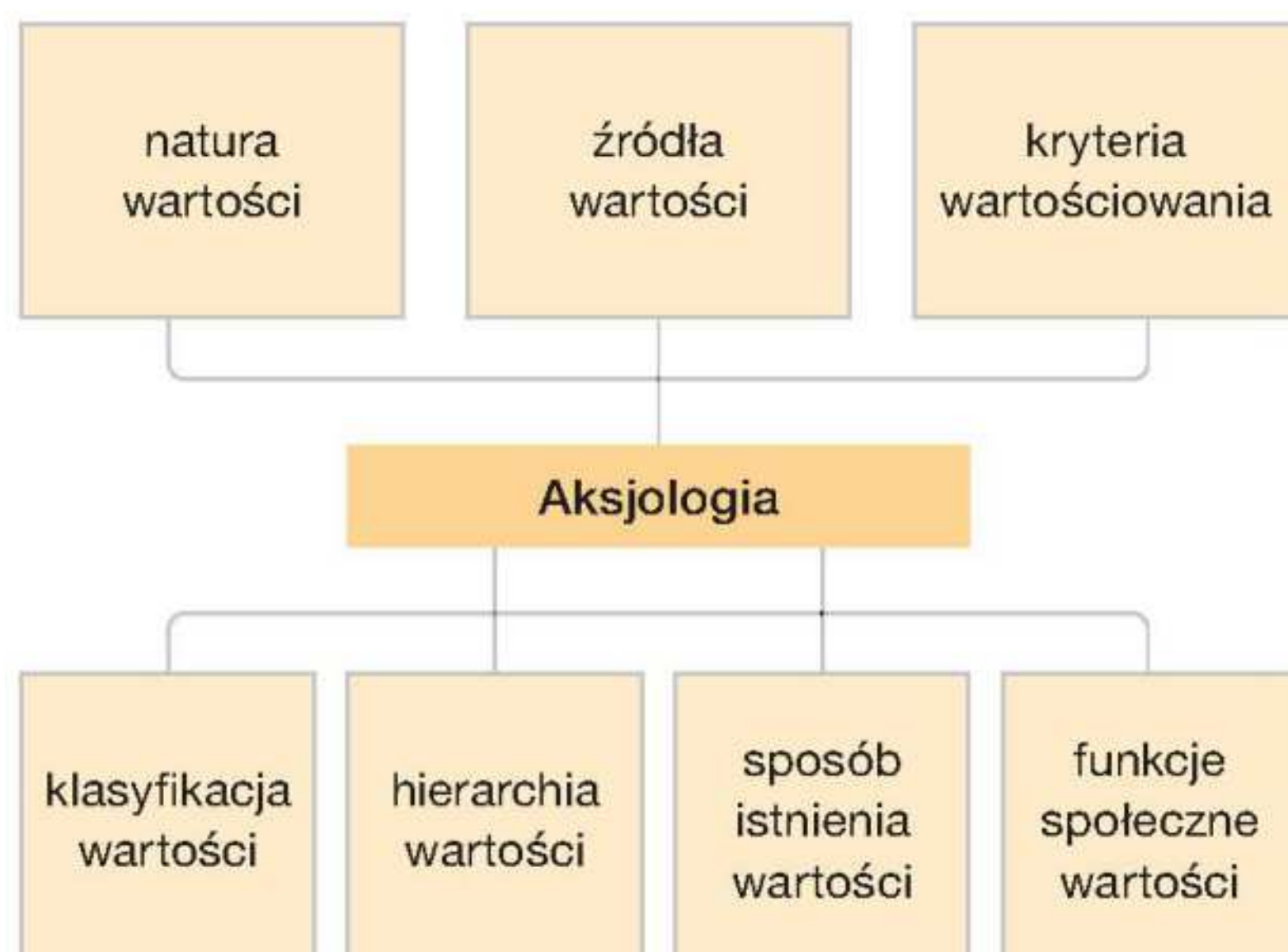
■ CZYM ZAJMUJE SIĘ AKSJOLOGIA?

Wartości są swoistymi drogowskazami, za pomocą których orientujemy się w świecie. Pomagają nam wyznaczyć cele, do których chcemy dążyć, i ocenić środki potrzebne do ich osiągnięcia. Aksjologia, czyli nauka o wartościach, to dział filozofii, który wieloaspektowo rozważa problem zasad ludzkiego postępowania i ich źródeł na podstawie etycznych koncepcji dobra.

Rozważania aksjologiczne obejmują takie zagadnienia, jak:

- natura wartości – to, czym one są oraz jaki jest ich charakter,
- źródła wartości i mechanizmy ich powstawania,
- kryteria wartościowania,
- klasyfikacja wartości, ich hierarchia i poszukiwanie wartości najwyższej,
- sposób istnienia wartości, ich relacje z innymi bytami oraz możliwość ich poznawania,
- społeczne funkcjonowanie wartości w konkretnych epokach i kulturach.

ZAKRES BADAŃ AKSJOLOGII



■ CZYM JEST WARTOŚĆ?

Nie istnieje jedna powszechnie przyjęta definicja wartości. Może nią być dowolna rzecz lub idea, której przypisujemy istotne znaczenie i którą staramy się uzyskać lub urzeczywistnić. Jeśli uważamy coś za wartość, postępujemy tak, by to osiągnąć dzięki naszemu postępowaniu. Przykładowo, to, że postrzegamy sprawiedliwość jako ważną wartość, skłania nas do postępowania sprawiedliwego. Jeśli przyznajemy dużą wartość pięknu, szukamy kontaktu z pięknymi przedmiotami. Gdy nadrzędną wartością jest dla nas wiedza, dążymy do jej zdobycia i dociekamy prawdy. Wartość jest więc wyznacznikiem działania człowieka.

Mimo powszechnego definiowania wartości jako czegoś z różnych względów cennego, o co warto zabiegać, czasami można się spotkać z terminami „wartości negatywne” lub „antywartości”. Zwykle rozróżnienie między **wartościami pozytywnymi** i **wartościami negatywnymi** jest wynikiem decyzji podmiotu, który je ocenia. Nie uznaje się natomiast wartości „neutralnych”.

■ CZY POSTĘPUJEMY TAK, JAK MÓWIMY?

Z podmiotem oceniającym wiąże się też stosowany czasem podział na wartości **deklarowane** i **realizowane**. Czasami ludzie deklarują wyznawanie pewnych wartości dlatego, że odczuwają presję – np. ze strony grupy społecznej, w której żyją, rodziny, tradycji – lub sami uważają, że powinni je wyznawać. Jednocześnie jednak w życiu realizują inne wartości, takie, które rzeczywiście są im bliskie i w które wierzą. Niekiedy wartości deklarowane są trudne, a nawet niemożliwe do zrealizowania z różnych, np. politycznych, powodów. Wówczas dana osoba lub grupa urzeczywistnia tylko część z deklarowanych wartości lub czyni to w takim stopniu, jaki uważa za możliwy w konkretnych okolicznościach.

Przykładowo, postulowana w społeczeństwach demokratycznych równość wszystkich obywateli wobec prawa jest niemożliwa do pełnego zrealizowania. Na to bowiem, jak w sytuacji konfliktu system prawny w danym państwie potraktuje konkretną osobę, wpływa wiele czynników, przede wszystkim jej status materialny i pozycja społeczna, a często również płeć albo kolor skóry. Społeczeństwo stara się jednak realizować zasadę równości w jak najszerszym zakresie, np. zapewniając oskarżonemu, którego nie stać na opłacenie adwokata, usługi obrońcy z urzędu.

■ CZY WARTOŚCI CZEMUŚ SŁUŻĄ?

Ze względu na cel, któremu służą, możemy wyróżnić **wartości autoteliczne** i **instrumentalne**. O tych pierwszych mówimy wówczas, kiedy są one celem samym w sobie, a ich znaczenie nie wynika z żadnych zewnętrznych czynników. Wartości instrumentalne natomiast stanowią środek do osiągnięcia czegoś innego. Przykładowo, wartością autoteliczną może być szczęście, instrumentalną zaś – przyjemność, gdyż pozwala ona zbliżyć się do szczęśliwego stanu. Można jednak samą przyjemność postrzegać jako ostateczny cel – wówczas będzie ona stanowiła wartość autoteliczną.

W kulturze zachodnioeuropejskiej istnieją pewne wartości, które deklarowane są jako autoteliczne, przez co traktowanie ich jako wartości instrumentalnych uznawane jest powszechnie za niedopuszczalne. Należy do nich np. życie ludzkie. Z tej wartości bierze swoje źródło nakaz prawdomówności: jeśli bowiem kogoś okłamujemy, to chcemy, żeby postąpił zgodnie z naszą wolą – zwykle inaczej, niż gdyby znał prawdę. Oznacza to, że traktujemy drugą osobę instrumentalnie, jako środek do osobistego celu, a nie jako autonomiczny podmiot mający prawo do decydowania o sobie.

■ JAK ISTNIEJĄ WARTOŚCI?

Jednym z najistotniejszych problemów filozoficznych dotyczących wartości jest określenie, w jaki sposób one istnieją. Stanowiska w tej kwestii można podzielić na **subiektywistyczne** i **obiektywistyczne**.

Subiektywiści twierdzą, że wartościowanie jest naturalnym sposobem odbierania świata. Ludzie na każdym kroku oceniają napotymane przedmioty, osoby i zjawiska, dlatego wartości istnieją w świadomości każdego konkretnego człowieka. Innymi słowy, to my nadajemy rzeczom i zjawiskom znaczenie, a zatem ich wartość to za każdym razem pewnego rodzaju przeży-

cie podmiotu. Z tego powodu nie można jej zmierzyć ani ocenić jej prawdziwości.

Obiektywiści z kolei uważają, że wartości istnieją niezależnie od tego, czy ktoś ich doświadcza lub je uznaje. Przykładowo, kłamstwo jest złe, nawet jeśli pewne okoliczności je usprawiedliwiają. Piękno wzburzonego morza nie wynika z sądu patrzącego na nie człowieka, lecz jest właściwością samego krajobrazu, nawet jeśli konkretna osoba nie potrafi jej dostrzec albo w ogóle nie patrzy.

Istnieje również pogląd pośredni, zwany **relatywizmem aksjologicznym**. Zgodnie z nim określona wartość jest przypisana do konkretnej rzeczy lub zjawiska, może się jednak zmieniać w zależności od tego, w jakim miejscu, czasie czy grupie społecznej jest oceniany dany element rzeczywistości. Oznacza to, że wartość jest niejako aktywowana – w odpowiednich okolicznościach lub przez niektóre podmioty. Przykładowo, pieniądze mają wartość we współczesnej Europie i w społeczeństwie, w którym żyjemy, lecz dla Robinsona Crusoe na bezludnej wyspie były bezwartościowe. Piękne barwy dzieła sztuki mają wartość dla doświadczonego konesera, nie jednak dla osoby niewidomej. Stanowisko przeciwne, **absolutyzm aksjologiczny**, uznaje wartości za bezwzględne oraz istniejące niezależnie od zmiennych okoliczności. Przykładowo, życie ludzkie jest bezwzględnie wartościowe, bez względu na to, czy wszyscy podzielają ten pogląd.

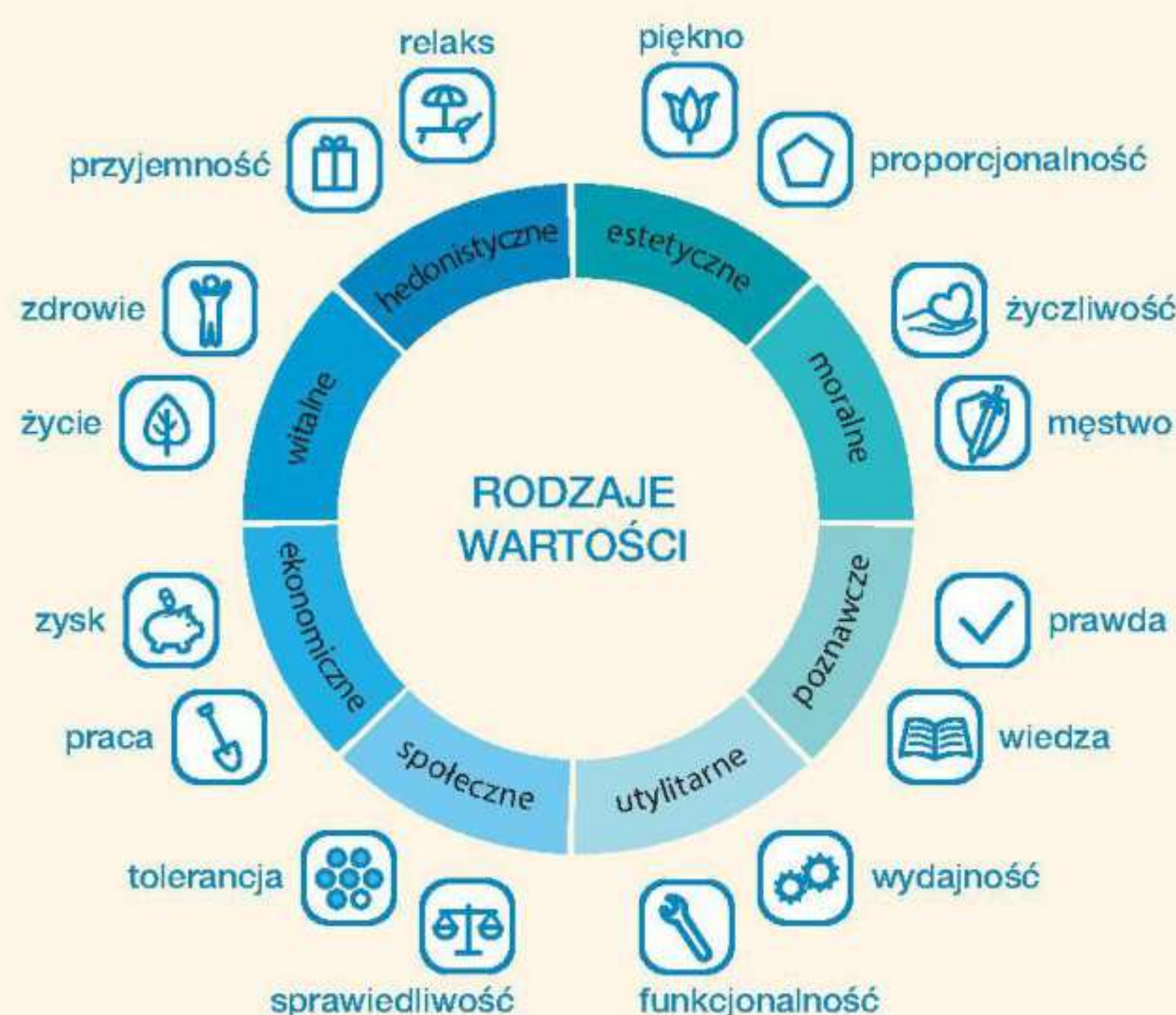
■ PORZĄDKOWANIE WARTOŚCI

Katalog możliwych wartości jest niemal nieskończony. Ponieważ jednak towarzyszą one wszelkim działaniom człowieka, można je pogrupować ze względu na to, w jakiej sferze życia odgrywają ważną rolę. Zgodnie z tym kryterium możemy wyróżnić wartości:

- estetyczne (np. piękno, naczelną wartość estetyczną),
- moralne (np. uczciwość, życzliwość, słuszność, szlachetność, odwaga),
- poznawcze (np. prawda, wiedza),
- użyteczne (np. funkcjonalność, wydajność),
- społeczne (np. sprawiedliwość, tolerancja),
- ekonomiczne (np. zysk, produktywność),
- witalne (np. życie, zdrowie, siła, sprawność),
- hedonistyczne (np. przyjemność, rozkosz).

Filozofowie różnych epok próbowali uporządkować tę wielką aksjologiczną różnorodność. W tym celu tworzyli całe **systemy wartości**, a w ich ramach ustalali ich konkretne **hierarchie**. Przykładowo, XX-wieczny niemiecki myśliciel, Max Scheler [czyt.: maks szeler] (1874–1928), wyodrębnił następujące rodzaje wartości:

RODZAJE WARTOŚCI



- religijne (boskość, świętość, przeżycie *sacrum*),
- duchowe (estetyczne i poznawcze),
- witalne,
- użyteczne,
- hedonistyczne.

Polski myśliciel Roman Ingarden (1893–1970) zaproponował nieco inną hierarchię:

- wartości moralne (prawość, uczciwość),
- wartości kulturowe (poznawcze, obyczajowe),
- wartości witalne (zdrowie, radość życia).

■ ŚCIERANIE SIĘ WARTOŚCI

Nie zawsze wartości można uporządkować w hierarchiczny sposób. Niektóre z nich mogą być dla danego

podmiotu jednakowo ważne. Kiedy jednocześnie urzeczywistnienie dwóch równie istotnych wartości jest niemożliwe, mówimy o **konflikcie wartości** lub **dylemacie moralnym**.

Przykładem takiego dylematu jest sytuacja lekarza, który w niektórych wypadkach nie może jednocześnie realizować wartości osobistych i tych związanych z obowiązkami zawodowymi. Konfliktem moralnym może też doświadczać społeczeństwo, dla którego wartości stanowią równość szans oraz tolerancja dla przekonań mniejszości – gdy jej przedstawiciele nie uznają prawa dziewcząt do edukacji, wartości te okazują się sprzeczne. W społeczeństwach demokratycznych często pojawia się też konflikt między wolnością słowa a niezgodą na wypowiadanie sądów nieprawdziwych albo krzywdzących dla określonych osób lub grup.

PRACA Z TEKSTEM

RODZAJE WARTOŚCI

W obecnym stanie badań nad wartościami przeprowadzenie tego zadania [odróżnienia podstawowych typów wartości] jest bardzo trudne, albowiem nie jest nam znana dotychczas sama zasada podziału wartości. Toteż nie możemy dziś zrobić nic więcej, jak tylko wskazać na niektóre grupy wartości znane nam empirycznie na podstawie naszego obcowania z nimi, nie umiając ich ściśle zdefiniować. [...]

Istnieje, jak się zdaje, grupa wartości, które będę nazywał „witalnymi”, np. wartość pożywienia dla pewnego zwierzęcia lub wartości sprawności różnych narządów (oka, ucha

itd.) dla zwierzęcia określonego rodzaju, lub wreszcie wartości różnego rodzaju narzędzi nieorganicznych, użytecznych dla istot żywych, a choćby tylko służących do wytwarzania przedmiotów dla nich użytecznych. [...]

Istnieje, jak się wydaje, specjalna grupa wartości kulturowych. Należą tu np. wartości estetyczne – piękna i szpetoty – a także wartości poznania: prawdy i fałszu, i inne. [...]

Żeby wziąć jeszcze jeden przykład, zajmijmy się na chwilę wartościami „moralnymi” (etycznymi). Czy trzeba się zgodzić, że są one wartościami w takim czy innym

sensie „względny”? Trudno na to odpowiedzieć, albowiem mimo wszelkich dociekań na temat wartości moralnych nie zostało jeszcze dostatecznie wyjaśnione, czy tworzą one grupę wartości całkiem odrębną, specyfic-

nie odróżniającą się od innych grup, czy też przeciwnie – należy ją zaliczyć do którejś z pozostałych grup, np. do wartości witalnych.

Źródło: Roman Ingarden, *Uwagi o względności wartości*.



1. Jakie rodzaje wartości wyróżnia Ingarden?
2. Jakie wątpliwości ma autor w odniesieniu do wartości moralnych?

PYTANIA I POLECENIA

1. Czym zajmuje się aksjologia?
2. W jaki sposób można zdefiniować wartość?
3. Na czym polega różnica między wartościami deklarowanymi a wartościami realizowanymi?
4. Czym są wartości autoteliczne, a czym – wartości instrumentalne?
5. Omów subiektywistyczne i obiektywistyczne poglądy na temat sposobu istnienia wartości.
6. Na czym polega relatywizm aksjologiczny i czym różni się od absolutyzmu aksjologicznego?
7. Omów znany Ci przykład hierarchii wartości.
8. Na czym polega dylemat moralny?



PODYSKUTUJMY

1. Stwórz ranking 10 najistotniejszych dla Ciebie wartości. Zastanów się nad ich wzajemnymi relacjami. Czy tworzą one spójny system, uporządkowany zgodnie z pewną hierarchią? Czy można je realizować w tym samym czasie? Po zakończeniu pracy porównaj swoją listę z listami sporządzonymi przez koleżanki i kolegów z klasy. Jakie dostrzegacie podobieństwa i różnice?
2. Jak rozumiecie słowa Romana Ingardena na temat dylematów aksjologicznych? Czy zgadzacie się z myślicielem? Podczas swoich rozważań podajcie własne, znane z codziennego życia przykłady konfliktów wartości.

Do istoty wartości należy, że coś w nich skłania nas do wyboru, którą z nich należy realizować, gdy nie jest możliwa realizacja na przykład dwu wartości, których warunki zaistnienia się wykluczają.

Źródło: R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*.

3. Przeczytajcie zdanie sformułowane przez Immanuela Kanta. Jak rozumiecie zawarty w nim nakaz? Spróbujcie zinterpretować myśl filozofa, odwołując się do podziału na wartości autoteliczne i instrumentalne.

Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka.

Źródło: Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*.

- *4. Zastanówcie się, jaki związek łączy wartości z cnotami.
5. Podajcie co najmniej po jednym przykładzie wartości i antywartości należących do podanych grup.

• wartości witalne	• wartości moralne	• wartości poznawcze
• wartości estetyczne	• wartości obywatelskie	

Następnie zastanówcie się, czy wymienione przez Was elementy są wartościami i antywartościami zawsze i wszędzie, czy też stają się nimi w określonych okolicznościach.

6. Zapoznajcie się z rozważaniami Władysława Tatarkiewicza. Następnie wyjaśnijcie, w jaki sposób obiektywiści, subiektywiści i relatywiści aksjologiczni odpowiadają na pytania zawarte w tym fragmencie. Z poglądami której grupy się zgadzacie? Uzasadnijcie swoje stanowiska podczas dyskusji.

Wielkim filozoficznym zagadnieniem wartości jest: Czy rzeczy, jeśli mają wartość, to mają ją same przez się? Czy też my im tę wartość przypisujemy, zależnie od naszych potrzeb i upodobań? A także: Czy każda rzecz ma swoją stałą wartość, czy też zmienia ją zależnie od czasu, miejsca i okoliczności i od tego, kto jest jej użytkownikiem i sędzią?

Źródło: Władysław Tatarkiewicz, *Parerga*.

NA POCZĄTEK

Założmy na chwilę, że istnieje jakaś istota boska. Jakich cech, Twoim zdaniem, nie mogłaby ona posiadać? Uzasadnij swoją odpowiedź.

■ FILOZOFIA WOBEC RELIGII

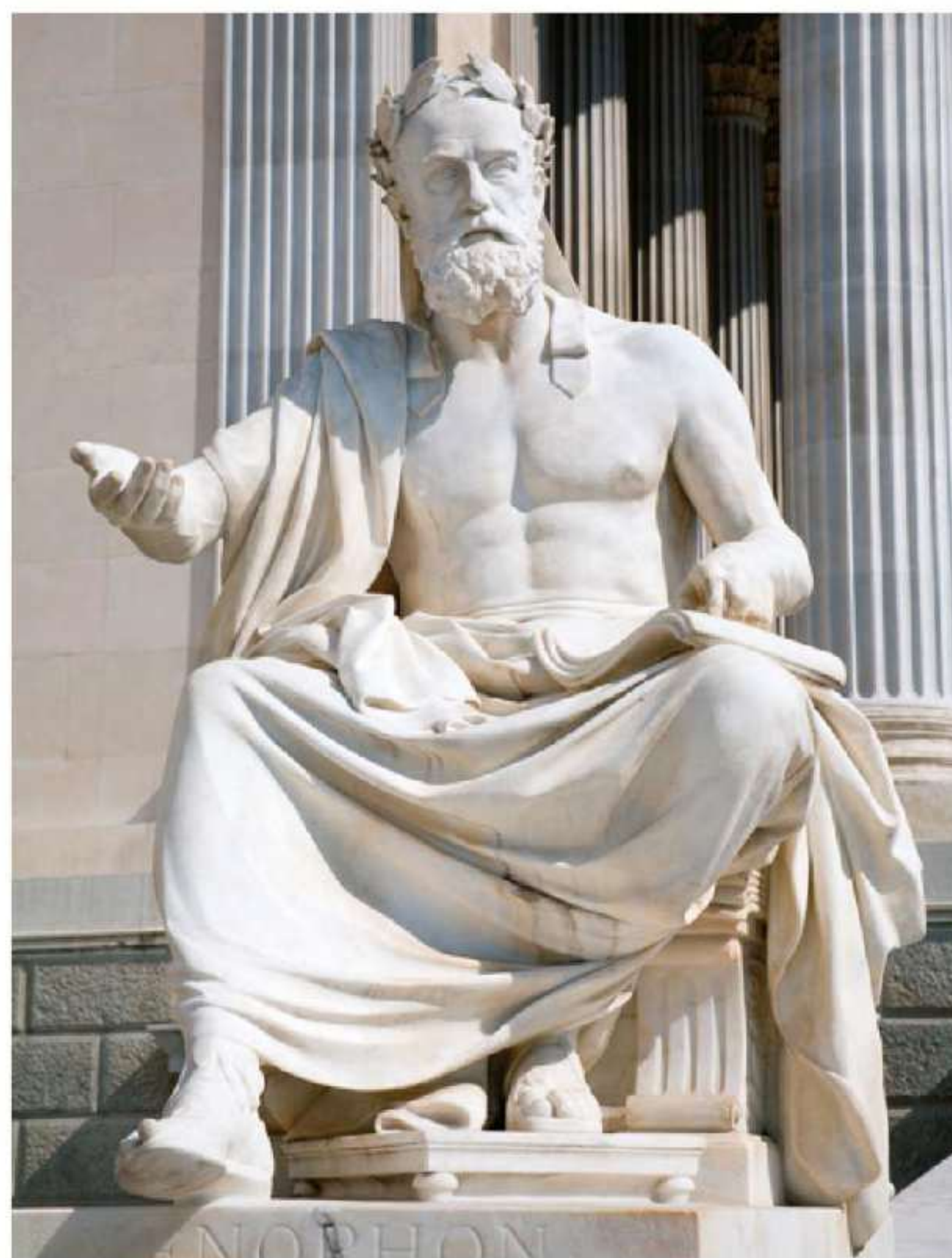
W większości religii wyznawanych na świecie jeden Bóg lub liczni bogowie mityczni są duchowymi istotami, które trwają wiecznie ponad sferą materialną. To oni stworzyli świat i człowieka, to oni nadali naturze porządek i prawa, według których ona funkcjonuje, to oni wreszcie są źródłem zasad moralnych, według których powinni postępować ludzie. Jako doskonałe i wieczne byty są otaczani kultem, a informacje dotyczące ich istnienia, natury i działalności są uznawane za **dogmaty**, czyli niepodważalne prawdy wiary.

Filozofia narodziła się jako wyraz sprzeciwu wobec religijnego obrazu bytu. Pierwsi filozofowie starożytni nie zadowolili się stwierdzeniem, że przyczyną świata są bogowie mitologiczni, i próbowali odnaleźć jego pierwotną zasadę – *arché* – w rzeczywistości materialnej. Wobec koncepcji zakładającej istnienie Boga jako sprawcy i władcy kosmosu myśliciele różnych epok reprezentowali rozmaite stanowiska. Wielu z nich odrzuciło ją całkowicie, by poszukiwać innych, wyłącznie rozumowych wyjaśnień dotyczących natury rzeczywistości. Pogląd ten, według którego nad światem nie czuwa żadna boska istota ani grupa takich istot, nazywamy **ateizmem**.

Liczni filozofowie przyjmowali jednak, że Bóg – lub jakiś rodzaj boskiej istoty – istnieje, i uczynili z tego faktu ważny element swojego myślenia. W ich koncepcji wieczna obecność doskonałego bytu nie tylko tłumaczyła powstanie świata i człowieka, lecz także odpowiadała na pytania, czy jest możliwe prawdziwe poznanie i jaki jest cel wszystkiego, co istnieje.

■ JEDNA ISTOTA BOSKA, CZYLI SPRZECIW WOBEC POLITEIZMU

Pierwsi antyczni filozofowie, którzy podjęli temat boskości, podważali wyznawany przez Greków **politeizm**, czyli wiarę w wielu bogów władających różnymi sferami rzeczywistości. Już w VI w. p.n.e. postąpił tak **Kse-**



Ksenofanes z Kolofonu (ok. 570–470 r. p.n.e.) był nie tylko filozofem, lecz także wędrownym śpiewakiem. Jego uczniem był m.in. Parmenides.

nofanes z Kolofonu. Skrytykował on **antropomorfizm** greckiej religii, polegający na przypisywaniu bóstwom ludzkich cech. Jako pierwszy wyraził przypuszczenie, że to człowiek stworzył bogów na swoje podobieństwo, a nie odwrotnie. Jednocześnie jednak głosił, że istnieje jeden Bóg prawdziwy, choć nie ma on ludzkiej postaci.

Intuicję Ksenofanesa dotyczącą istnienia pojedynczego, doskonałego bytu boskiego podzielali dwaj najwięksi filozofowie starożytni. **Platon** w centralnym punkcie swojej wizji rzeczywistości umieścił **ideę Dobra**, mającą w jego ujęciu wiele cech, które później inni myśliciele przypisywali Stwórcy. To ona bowiem

umożliwiała człowiekowi poznanie rozumowe i była przyczyną istnienia innych idei. Jednocześnie Platon wprowadził do filozofii postać boskiego, ale niedoskonałego budowniczego – **demiurga**, który stworzył świat z chaotycznej materii. Uformował on człowieka, istoty żywe i pozostałe rzeczy według wzorców odnalezionych w sferze idealnej, a następnie nadał powstałej w ten sposób naturze rozumny porządek. Jego dzieło jest możliwie najdoskonalszą kopią świata idei, posiada jednak skazę: rozciąga się w przestrzeni i czasie, a więc jest zmienne i nietrwałe.

Refleksja na temat powstania świata materialnego była również ważnym elementem filozofii **Arystotelesa**. Po tym, jak wyjaśnił on ruch i zmianę oraz wyróżnił cztery przyczyny bytów konkretnych ▶ por. temat 10, musiał odpowiedzieć na pytanie o to, co zapoczątkowało ruch w materii i w jaki sposób ujawniły się formy. Doszedł do wniosku, że przed ukształtowaniem się świata musiał istnieć byt doskonały i zewnętrzny wobec materii, który spowodował jej przeobrażenia, choć sam pozostał w wiecznym bezruchu. Arystoteles nazywał to istnienie **Pierwszym Nieruchomym Poruszcycielem** i scharakteryzował je jako czystą, niematerialną myśl. Po rozpoczęciu procesu stworzenia ten boski byt nie ma już możliwości oddziaływania na świat materialny i nie może ingerować w dzieje ludzkości.

■ BÓG JEST WSZĘDZIE, CZYLI PANTEIZM

Koncepcjom Ksenofanesa, Platona i Arystotelesa – przedstawiającym bóstwo jako odrębną istotę trwającą wiecznie poza rzeczywistością empiryczną – przeciwstawili się **stoicy**, którzy twierdzili, że boski pierwiastek, **pneuma**, przenika cały świat widzialny. Opisywali go jako aktywny aspekt materii: wieczny, doskonały ogień obecny we wszystkich bytach – m.in. w roślinach, zwierzętach i ludziach – który formuje je z biernego budulca i ożywia od środka. Nie postrzegali pneumy jako istoty posiadającej odrębną osobowość, mimo to przyznawali jej cechy charakterystyczne dla Boga – była dla nich rozumna, wszechwiedząca i wszechmocna. Dzięki tym właściwościom mogła kształtować naturę według pewnego porządku i zarządzać jej funkcjonowaniem zgodnie z racjonalnymi regułami. Stworzony przez nią świat miał być doskonały. Ta wizja idealnie zorganizowanej rzeczywistości przenikniętej boską materią zbliżała poglądy stoików do **panteizmu** – koncepcji, w której Bóg jest utożsamiany z przyrodą będącą jednym organizmem, doskonałym i rozumnym.

Do panteistycznej teorii nawiązał także **Plotyn** (205–270 r. n.e.) – wybitny myśliciel grecki działający w Rzymie, który stworzył syntezę dotychczasowej filozofii greckiej. Wysunął on tezę, że u podstaw rzeczywistości leży **Jednia**. To absolutnie doskonała i nieograniczona niczym substancja, będąca źródłem, z którego wypływają wszystkie uczestniczące w niej byty. Jako pierwsze wyłoniły się z niej **Intelekt (Umysł)** – który nadał powstałemu później światu rozumny charakter i z którego pochodzą wzory wszystkich rzeczy – oraz **Dusza**, która dała impuls do wyłaniania się kolejnych istnień.

Według Plotyna byty wyłonione z Jedni tworzą pewną **hierarchię**. Na każdym kolejnym jej szczeblu znajdują się istnienia coraz mniej doskonałe, bo coraz bardziej oddalone od doskonałego źródła. Na najniższym poziomie znajdują się byty materialne i zmysłowe, którym filozof nie przyznawał żadnej pozytywnej cechy. Były dla niego tylko nierzeczywistymi cieniami, które zwodzą ludzki umysł w drodze ku poznaniu wyższych form duchowych i intelektualnych. W tym punkcie Plotyn powtórzył tezę, którą Platon zaprezentował w swojej alegorii jaskini ▶ por. temat 9.

Sama Jednia była dla niego wszechogarniającym boskim istnieniem, do którego w jakiś niepojęty sposób należą byty poszczególne. Myśliciel przedstawił zatem całościowy, zhierarchizowany obraz rzeczywistości, w ramach którego wszystko, co istnieje, uczestniczy w doskonałej, wiecznej i niepodzielnej Jedni. Jednocześnie jednak stwierdził, że nie można o tej boskiej substancji niczego pewnego powiedzieć ani nawet jej odpowiednio nazwać. Jest ona bowiem tajemnicą ukrytą przed rozumem człowieka, niepoznawalną i niewyrażalną w ludzkim języku. Plotyn wyraził zatem pogląd, że byt boski znajduje się poza zasięgiem naszej myśli.



Plotyn (ok. 205–270 r. n.e.) stworzył system filozoficzny zwany neoplatonizmem. Jego podstawą była myśl Platona, ale Plotyn inspirował się też innymi poglądami, m.in. stoicyzmem.

Pojęcie Boga w filozofii starożytnej

Filozof / prąd filozoficzny	Idea Boga	Cechy
Ksenofanes	Bóg	wieczny, niezmienny, niecielesny, wszechwiedzący
Stoicy		rozumny boski pierwiastek, pneuma, przenikający wszystkie byty
Platon	demiurg; Dobro	dążący do jak najwierniejszego odwzorowania świata idei w świecie materialnym; wieczna idea w centrum ponadmysłowej rzeczywistości
Arystoteles	Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel	czysta, niematerialna myśl będąca źródłem ruchu; nie ma możliwości oddziaływania na świat materialny
Plotyn	Jednia	doskonała substancja; źródło innych bytów, które w nim uczestniczą

■ BÓG JEST DOBREM I MIŁOŚCIĄ, CZYLI MYŚL AUGUSTYNA

Augustyn Aureliusz z Hippony – późniejszy wybitny teolog, doktor Kościoła i święty chrześcijański – w początkowym okresie swojej działalności wyznawał doktrynę **manicheizmu**. Był to starożytny system religijno-filozoficzny oparty na **skrajnym dualizmie**. Manichejczycy głosili bowiem, że rzeczywistość jest złożona z dwóch przeciwstawnych, zwalczających się nawzajem pierwiastków: światła (dobra) i ciemności (zła).

Sferą światłości, związaną z życiem duchowym, rozumem i myśleniem, włada dobry Bóg, natomiast w dziedzinie ciemności rządzi zły demiurg (szatan), który stworzył świat materialny będący źródłem grzechu. Tej dwoistości bytu odpowiada dramatyczne rozdwojenie istoty ludzkiej. Człowiek składa się bowiem z dwóch dusz: czystej, dążącej do Boga, oraz grzesznej, która przez ciało i zmysłowe pragnienia jest uwikłana w materię. Ludzkim obowiązkiem jest stopniowe wyzwalamie się ze zła – dzięki radykalnemu odrzuceniu potrzeb cielesnych i świata materialnego oraz dzięki poznaniu rozumowemu, które pozwala odkryć naturę rzeczywistości i boską światłość.

Po nawróceniu się na chrześcijaństwo Augustyn odrzucił tezy manicheizmu: głównymi przedmiotami jego myśli stały się natura jednostkowego Boga oraz Jego relacje z rozumnym, ale grzesznym i upadłym człowiekiem. W swoich rozważaniach silnie inspirował się idealizmem Platona. Podczas gdy filozof grecki w centrum swojego systemu umieścił ideę Dobra, która miałaby być źródłem pozostałych idei, Augustyn zbudował swoją wizję rzeczywistości wokół wiecznego, niezmiennego, istniejącego poza światem Boga – bytu samego w sobie, będącego czystym dobrem i miłością oraz sumą wszystkich doskonałości.

To On stworzył duchowo-materialny świat z niczego, na mocy wolnej decyzji. Każdą rzecz konkretną ukształtował na podobieństwo idei, czyli wzorców odwiecznie istniejących w Jego umyśle – w potężnej boskiej myśli, którą Augustyn za Ewangelią św. Jana nazywał **Słowem**. W tej twórczej pracy poszczególne byty uzyskały odpowiednią formę, a cały kosmos – rozumny porządek, miarę i piękno. Koncepcja stworzenia pozwoliła filozofowi zerwać z pesymistycznym dualizmem manichejskim oraz złagodzić dramatyczny dualizm głoszony przez Platona. Świat materialny – w tym także ludzkie ciało – jest mniej doskonały niż rzeczywistość boskich idei i ludzka dusza, został jednak wykreowany przez dobrego Boga, a nie przez złego demiurga. Jest zatem także dobry, mimo tego, że zmienia się i przemija w czasie oraz że istnieje w nim grzech.



■ Augustyn z Hippony (354–430) – fragment obrazu Bartolomé Bermejo [czyt.: bartolome bermejo].

CIEKAWOSTKA

Zanim został świętym i Ojcem Kościoła, Augustyn z Hippony wiódł niespokojny żywot. Urodził się jako syn poganina i obywatela rzymskiego oraz chrześcijanki Moniki, późniejszej świętej. Otrzymał wychowanie w duchu chrześcijańskim, jednak w młodości oddawał się głównie zabawie i zmysłowym uciechom. Przez długi czas żył w nieformalnym związku z kobietą, z którą miał syna. W dziedzinie filozofii był kolejno zwolennikiem manicheizmu, sceptycyzmu akademickiego i platonizmu. Nawrócił się w wieku 30 lat po lekturze dzieł Plotyna i Pisma Świętego. Chrzest przyjął w 387 r.

Człowiek może nawiązać relację ze Stwórcą dzięki aktywności swojej **wolnej** duszy, która jest niematerialną, nieśmiertelną i myślącą substancją. Działaniem najbardziej dla niej właściwym jest intelektualne poznanie prowadzące do odkrycia wiecznych prawd, czyli idei wypływających z boskiego Słowa. Augustyn uważał, że ludzki umysł nie może sam z siebie dociec istoty stworzonego bytu. Dusza jest w stanie odczytać boskie myśli odzwierciedlone w swoim wnętrzu tylko dzięki łasce samego Boga, którą filozof nazywał **oświeceniem** lub **iluminacją**. To bowiem Bóg przekazuje człowiekowi swoje Słowo, daje mu intelektualną siłę do przeniknięcia tajemnic bytu. Najwyższą formą oświeconego poznania jest **kontemplacja**, w której rozumne „ja” kontaktuje się ze swoim Stwórcą.

Do idei, które można odkryć w ramach iluminacji, należą zasady moralne określające, jakie postępowanie jest dobre. Augustyn odrzucił tezę manichejczyków o tym, że ontologicznie rzecz biorąc, zło (ciemność) jest odrębnym, istniejącym samodzielnie elementem rzeczywistości. Filozof odróżnił zło związane z winą i to zawarte w karze. Grzeszne uczynki były dla niego skutkiem albo niedostatecznego poznania boskiego Słowa, albo sprzeciwu wobec odwiecznych prawd i odwrócenia się od Stwórcy. **Zło** jest zatem **brakiem dobra**, wynika bowiem z zerwania kontaktu z Bogiem, który jest przecież uosobionym dobrem. Przed tym dramatycznym zerwaniem chronią człowieka dwa bezcenne dary otrzymane od Stwórcy.

- **Łaska** pozwala mu odrzucić błędne poznanie, które dusza czerpie z doświadczeń dostarczanych przez zmysły, oraz wyrzec się nieuporządkowanych pragnień prowadzących do grzechu. Dzięki niej wolna ludzka wola może rozpoznawać, jakie postępowanie jest dobre, i swobodnie wybierać uczynki zgodne z wolą Boga.

- **Miłość** była dla Augustyna najwyższą cnotą, koniecznym warunkiem szczęśliwego życia i właściwego zachowania. Czyny dokonywane z miłości do Boga – a także z powodu wypływającej z niej miłości do ludzi – filozof oceniał jako bezwarunkowo dobre i słuszne. Ten pogląd wyraził w swoim słynnym stwierdzeniu: „Kochaj i czyn, co chcesz”.

■ CO MOŻEMY WIEDZIEĆ O BOGU? MYŚL TOMASZA Z AKWINU

Tomasz z Akwinu – święty Kościoła katolickiego i jeden z najwybitniejszych teologów zachodniego chrześcijaństwa – nie zgadzał się z tezą Augustyna, że Bóg zapisał w ludzkiej duszy prawdę o sobie oraz o Słowie i że prawda ta czeka na odkrycie w ramach oświeconego myślenia (iluminacji). Stwórca jest bowiem wiecznym, doskonałym bytem, który przekracza ludzkie możliwości poznawcze, dostosowane do doświadczenia zmiennych, przemijających rzeczy. Człowiek rodzi się bez wiedzy o Bogu i o jego stworzeniu, ale może tę wiedzę uzyskać na dwa sposoby.

- **Wiara** – czyli objawienie, które dana osoba otrzymuje bezpośrednio od Stwórcy w ramach łaski – pozwala na przyjęcie i zrozumienie prawd, które zostały zapisane w Biblii, ale nie mogą zostać pojęte przez umysł, np. prawdy o Trójcy Świętej, grzechu pierworodnym, stworzeniu świata itd.
- **Rozum** jest przystosowany do postrzegania i rozumienia świata materialnego, dlatego może poznawać Boga wyłącznie pośrednio, dzięki badaniu stworzonej przez Niego natury. Wszystkie byty, w tym rośliny, zwierzęta i człowiek, zostały powołane do istnienia przez Najwyższego, dlatego na podstawie analizy ich cech można – na zasadzie analogii – powiedzieć coś o naturze i cechach boskiej istoty.

Tomasz opisywał każdą rzecz podobnie jak Arystoteles – jako efekt współdziałania materii, czyli **możliwości**, i formy, nazywanej przez filozofa chrześcijańskiego **aktem** ▶ por. temat 10. Te dwa aspekty składają się na **istotę**, czyli na niepowtarzalną postać i tożsamość danego przedmiotu. Oprócz niej w każdym bycie można wyróżnić jeszcze jeden element, dzięki któremu dana rzecz istnieje w takim, a nie innym kształcie, i który sprawił, że ona powstała i trwa w czasie. Święty Tomasz nazwał ten czynnik **istnieniem**, czyli aktem całego bytu.

Wszystkie stworzenia i przedmioty na świecie składają się zatem z istoty (możliwości i aktu) oraz istnienia. Tylko jeden byt jest absolutnie prosty, ponieważ jest wyłącznie istnieniem – **Bóg**, który sam o sobie powiedział: „Jestem, który jestem” (czyli: istnieje, który istnieje).



■ Sandro Botticelli, *Tomasz z Akwinu*. Święty Tomasz był mnichem z zakonu dominikanów. Artysta sportretował go z atrybutami pisarza: księgą, kałamarzem z atramentem oraz kalamusem, czyli zaostrozonym kawałkiem trzciny – odpowiednikiem dzisiejszego długopisu.

Bóg – jako czyste, samoistne i doskonałe istnienie – jest źródłem, z którego wypływają wszystkie pozostałe byty. To on sprawił, że wszystko powstało i trwa w czasie, a więc istnieje.

Takie rozumowanie doprowadziło Tomasza do przypuszczenia, że w świecie materialnym można znaleźć jeszcze inne dowody potwierdzające wiarę w boską obecność. Na podstawie rozumowego rozważenia zasad określających funkcjonowanie natury sformułował **pięć argumentów na rzecz istnienia Boga**, które nazywał **drogami**.

1. **Droga „z ruchu”**. Poznanie zmysłowe pozwala człowiekowi stwierdzić, że w rzeczywistości istnieje ruch. Za każdym razem ma on swoją przyczynę, ponieważ wszystko, co się porusza, zostało wprowadzone w ruch przez coś innego. Niemożliwe, aby ten łańcuch przyczyn ciągnął się w nieskończoność. Dlatego Tomasz doszedł do tego samego wniosku co Arystoteles: na początku musiał istnieć **Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel**, czyli Bóg, który zapoczątkował ruch bytów.
2. **Droga „z przyczynowości sprawczej”**. Na świecie istnieje wielka liczba rzeczy – powstanie każ-

dej z nich zostało spowodowane przez coś innego. Wszystko ma zatem swoją przyczynę i nie można sobie wyobrazić, aby jakiś byt materialny był przyczyną dla samego siebie. Dlatego musi istnieć **Pierwsza Przyczyna**, czyli Bóg, który zapoczątkował powstawanie rzeczywistości.

3. **Droga „z przygodności i konieczności”**. Dzięki poznaniu zmysłowemu dowiadujemy się, że istoty materialne rodzą się i giną. Ich przemijanie w czasie dowodzi, że nie są one konieczne (mogą istnieć lub nie), a ich istnienie jest przygodne. Tomasz wnioskował stąd, że musi istnieć Bóg – byt konieczny, który sprawia, że mogą powstawać rzeczy przygodne i niekonieczne.

4. **Droga „ze stopni doskonałości”**. Myśliciel z Akwinu uważał, że natura jest zorganizowana według pewnej hierarchii, w której byty znajdujące się na wyższych szczeblach są doskonalsze od tych na szczeblach niższych. Taka „drabina” istnień nie może wznosić się w nieskończoność, dlatego na jej szczycie musi znajdować się Bóg, który nie posiada żadnych niedoskonałości.

5. **Droga „z celowości”**. Filozof dostrzegał w rzeczywistości ład i harmonię – oznaczało to dla niego, że wszystkie istoty dążą do realizacji celu swojego istnienia, czyli do własnego dobra. Naturę tworzą jednak w większości stworzenia i rzeczy nierozumne, które nie mogą dowiedzieć się o celu swojego życia. Stąd wynika wniosek, że musi istnieć Bóg, czyli istota, która zarządza światem w sposób celowy.

■ BÓG – NIEZBĘDNA KONCEPCJA ROZUMU

W XVII-wiecznej filozofii racjonalistycznej boska istota znajdowała się w centrum rozumnie, harmonijnie uporządkowanego świata. To ona uformowała jego regularne kształty z chaotycznej materii i nadała mu prawa, według których funkcjonują poszczególne byty. W tej wizji Bóg był wiecznym i doskonałym umysłem –

ARGUMENTY ŚW. TOMASZA Z AKWINU



poznanie wypływających z niego myśli, wzorów i idei było najważniejszym zadaniem człowieka.

Dla najwybitniejszego przedstawiciela racjonalizmu nowożytnego, **Kartezjusza**, istnienie Stwórcy było jednym z dwóch fundamentów – obok istnienia myślącego „ja” – na których można budować pewną wiedzę ▶ por. temat 12. Filozof uważał – podobnie jak św. Augustyn – że to Bóg zaszczerpił w ludzkim rozumie podstawowe idee, które pozwalają poznawać świat zewnętrzny. Zaliczał do nich przede wszystkim ideę nieskończoności – wskazującą na obecność wiecznej, nieskończonej istoty boskiej – oraz abstrakcyjne wzory matematyczne, według których działa natura, i idee rzeczy cielesnych.

Z perspektywy wątpiącego Kartezjusza **Bóg okazywał się gwarantem** tego, że wszystko, czego doświadczają rozum, istnieje naprawdę. Stwórca, który przekazał człowiekowi wyobrażenie o zewnętrznej rzeczywistości, jest przecież bytem doskonałym, a zatem z konieczności musi być prawdomówny. Nie ma zatem obawy, że może zwodzić ludzki umysł.

Pewność i oparcie odnajdował w Bogu także **George Berkeley** ▶ por. temat 12. Filozof ten głosił skrajną tezę, że materialny świat, zewnętrzny wobec myślącego „ja”, nie istnieje, a wszystkie byty postrzegane zmysłowo są tylko wewnętrznymi wyobrażeniami rozumu. Uznawał tym samym, że tak naprawdę istnieją tylko ludzkie umysły, które konstruują rzeczywistość z obrazów i doświadczeń odnajdywanych w swoim wnętrzu.

Jednocześnie jednak zauważył, że wyobrażenia poszczególnych ludzi są do siebie zaskakująco podobne, a właściwości rzeczy poznawanych rozumowo są trwałe i człowiek nie może ich zmienić swoją wolą. Na tej podstawie Berkeley przyjął, że musi istnieć rozum doskonały oraz uniwersalny i że to od niego pochodzą idee, które niedoskonałe umysły ludzi odbierają jako rzeczywistość zewnętrzną. Bóg jest zatem wieczną inteligencją i to On nadaje naturze, którą sobie wyobrażamy, racjonalny porządek i celowość. To On zapewnia naszym wizjom spójność i sensowność. Można powiedzieć, że nie poznajemy konkretnych zjawisk, ciał i przedmiotów, lecz boskie myśli.

■ WIECZNY ROZUM, CZYLI BÓG RACJONALISTÓW

O ile dla Kartezjusza i Berkeleya Stwórca gwarantował, że ludzkie poznanie jest stabilne i pewne, o tyle dla innego wielkiego racjonalisty nowożytnego, **Immanuela Kanta**, boska istota była warunkiem niezbędnym dla uzasadnienia jego teorii etycznej. Rozumował on na-

stępująco: jeśli człowiek postępuje rozumnie i moralnie – a zatem zgodnie ze sformułowanym przez Kanta bezwzględny nakazem etycznym, nazwanym przez filozofa **imperatywem kategorycznym** – zachowanie takie powinno mu przynosić szczęście. Tymczasem doświadczenie przeczy tej tezie: ludzie dobrzy i prawi rzadko otrzymują nagrodę, a często nawet cierpią z powodu swojej postawy.

Dlatego Kant zakładał istnienie Boga – moralnej doskonałości, którą mogłaby naśladować dusza ludzka i która uzasadniałaby konieczność etycznego postępowania. Łatwo zauważyć, że myśliciel dokonał zwrotu w myśleniu o boskiej istocie. W jego wizji rzeczywistości Stwórcy nie był prawodawcą, który przekazuje umysłowi idee i zasady moralne, przeciwnie – jego istnienie było postulatem rozumu, który pragnie uzasadnić własną koncepcję etyczną.

We współczesnej Kantowi epoce oświecenia filozofowie racjonalistyczni zaczęli się coraz bardziej krytycznie odnosić nie tylko do religii, lecz także do teologii, która próbowała rozumowo rozpoznać najistotniejsze cechy i naturę Boga. Zwolennicy koncepcji określanej jako **deizm** głosili, że o Stwórcy nie można powiedzieć niczego więcej ponad to, że stworzył świat materialny i zostawił go własnemu losowi. Postrzegali boską istotę jako konstruktora natury, który określił zasady funkcjonowania jej mechanizmów i puścił je w ruch, a potem przestał interesować się swoim dziełem. Uznawali, że od momentu stworzenia nie ingeruje on już ani w porządek bytu, ani w dzieje ludzkości. Dlatego nie może się objawić umysłowi człowieka i nie sposób poznać żadnych jego właściwości. Zarazem



Immanuel Kant (1724–1804) mieszkał w Królewcu, czyli w dzisiejszym Kaliningradzie, gdzie wykładał logikę i metafizykę na Uniwersytecie Albrechta.



CIEKAWOSTKA

Deistą był m.in. Maksymilian Robespierre, jeden z przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, która trwała w latach 1789–1799 i przyczyniła się do głębokich zmian polityczno-społecznych. W 1794 r. Robespierre doprowadził do tego, że we Francji ustanowiono nową religię państwową – kult Najwyższej Istoty. Dogmaty rewolucjonistów były zgodne z założeniami deizmu: wierzyli oni, że czczone przez nich bóstwo stworzyło świat w rozumny sposób, ale nie ingeruje już w jego dzieje. Uznawali także nieśmiertelność duszy, a jako najcenniejsze wartości wskazywali m.in. patriotyzm, wolność i równość. 8 czerwca 1794 r. w największych francuskich miastach odbyło się wielkie święto Najwyższej Istoty. Religia stworzona przez Robespierre'a przetrwała jednak tylko kilka miesięcy – do momentu obalenia jego rządów.

jednak jest On także gwarantem obiektywności dobra i zła oraz poznawalności norm i powinności etycznych.

W wizji deistów boski byt był – podobnie jak w etyce Kanta – postulatem racjonalnego umysłu, który potrzebuje koncepcji Pierwszej Przyczyny, aby wyjaśnić działanie świata materialnego. Bóg był dla nich przede wszystkim rozumną siłą, która nadała rzeczywistości sensowny ład i której milcząca obecność tłumaczy, dlaczego życie rozwija się według matematycznych i fizycznych praw. XVIII-wieczny filozof francuski **Wolter** – jeden z najsłynniejszych deistów – uważał, że idea Stwórcy, będącego także najwyższym sędzią, jest konieczna, aby uzasadnić moralne reguły, według których powinien postępować człowiek. Wyraził tę tezę w słynnym stwierdzeniu: „Gdyby Boga nie było, należałoby go wymyślić”.

PRACA Z TEKSTEM

PLATOŃSKI OPIS STWORZENIA ŚWIATA

Bóg chciał, żeby wszystko było dobre [...], więc wziął wszechświat cały widzialny, który [...] się poruszał byle jak i bez porządku, wyprowadził go z chaosu i doprowadził do ładu, uważając, że to ze wszech miar lepsze niż tamto. Nie było racji i nie ma, żeby ktoś najlepszy robił coś innego, jak tylko to, co najpiękniejsze. Obrachował więc sobie i znalazł¹, że [...] żadne dzieło nierozumne nie będzie nigdy jako całość piękniejsze od dzieła rozumnego jako całości, a nie może mieć rozumu nic, co nie ma duszy. Zważywszy to sobie, złożył rozum w duszy, a duszę w ciele [...]. Więc tak trzeba powiedzieć [...], że ten świat jest istotą żywą, ma duszę i rozum [...] dzięki opatrności boga.

[...] [Świat] Tak został urządzony misternie, że sam sobie na pożywienie dostarcza tego, co się w nim zepsuje. Wszystkiego doznaje sam od siebie i tak samo robi wszystko. Uważał bowiem jego organizator, że jeśli będzie samowystarczalny, będzie lepszy, niż gdyby potrzebował

innych rzeczy. [...] przydzielił mu bóg ruch właściwy takiemu ciału; [...] wprowadził go w ruch obrotowy jednostajny, po tym samym torze i w obrębie własnego ciała [...], przez co świat błędzić nie może. [...]

[...] Skoro bóg, ojciec wszechświata, zobaczył, że to odwzorowanie bogów wiecznych porusza się i żyje, ucieszył się, a uradowany umyślił je zrobić jeszcze bardziej podobnym do pierwowzoru. Więc tak jak pierwowzór jest istotą żywą, wieczną, tak postanowił i ten wszechświat do tej doskonałości doprowadzić. Natura „istoty żywej” była wieczna. Nie było rzeczą możliwą, żeby tę naturę całkowicie przystosować do wszechświata, który został zrodzony. Więc umyślił zrobić pewien ruchomy obraz wieczności [...], obraz idący miarowo, który my nazywamy czasem. Urządza dni i noce, i miesiące, i lata, których nie było, zanim powstał wszechświat [...].

Źródło: Platon, *Timajos*.

¹ **Znaleźć** – tu: uznać.

BIBLIJNY OPIS STWORZENIA ŚWIATA

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość!”. I stała się światłość. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciem-

ność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!”. Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął



wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha!”. A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, rzekł: „Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona”. I stało się tak. Ziemia

wydała rośliny zielone: trawę [...] i drzewa rodzące owoce [...]. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: „Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią”. I stało się tak.

Źródło: Księga Rodzaju 1, 1–15.



1. Jakie cechy ma rzeczywistość ukształtowana przez boga opisanego przez Platona, a jakie – świat stworzony przez Boga z Księgi Rodzaju?
2. Co istniało, zanim platoński demiurg uformował wszechświat, a co – zanim Bóg starotestamentowy rozpoczął dzieło stworzenia?
3. Czym kierowały się boskie istoty przedstawione w obu tekstach? Skąd każda z nich czerpała wiedzę, w jaki sposób należy ukształtować świat? Wyjaśnij, jakie były ich cele i w jaki sposób oceniały one efekty swojej pracy.

PYTANIA I POLECENIA

1. Wyjaśnij, jaką funkcję pełni idea Dobra w systemie filozoficznym Platona.
2. W jaki sposób Arystoteles doszedł do koncepcji Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela?
3. Na czym polega panteizm? Przedstaw jedną z filozoficznych koncepcji, które nawiązywały do tego poglądu.
4. Wskaż różnice między wierzeniami manichejczyków a teologiczną myślą św. Augustyna.
5. Jaką rolę – według Augustyna – odgrywa miłość w życiu człowieka?
6. Porównaj poglądy na temat możliwości poznania Boga głoszone przez świętych Augustyna i Tomasza z Akwinu. Jakie drogi prowadzą – według tych filozofów – do odkrycia natury i właściwości Stwórcy?
7. Przedstaw pięć dowodów na istnienie Boga sformułowanych przez św. Tomasza z Akwinu.
8. W jaki sposób Kartezjusz i George Berkeley opisywali relację łączącą człowieka z Bogiem? Jaką rolę Stwórcy odgrywa, według nich, w ludzkim istnieniu?
9. Jak przedstawiali Boga deiści?



PODYSKUTUJMY

1. Czy zgadzacie się z wizją miłości zaprezentowaną przez św. Augustyna? Podzielcie się na dwie grupy – zwolenników i przeciwników tej koncepcji. Przygotujcie argumenty i przedstawcie je podczas dyskusji.
2. Podzielcie się na cztery grupy. Zadaniem każdego zespołu będzie przygotowanie krótkiej prezentacji dotyczącej jednego z filozofów, którzy głosili poglądy ateistyczne. W swojej pracy uwzględnijcie podane zagadnienia.
 1. Wyjaśnijcie, w jaki sposób wybrany przez Was myśliciel uzasadniał swoje stanowisko dotyczące nieistnienia Boga.
 2. Omówcie jego najważniejsze koncepcje ontologiczne, dotyczące np. powstania świata materialnego i natury bytu.
 3. Przedstawcie, jaka wizja człowieka wynika ze stwierdzeń tego filozofa. Na czym polegał – jego zdaniem – cel ludzkiego życia? Jakie były jego poglądy etyczne?



CZY PIĘKNO JEST W OKU PATRZĄCEGO?

Narodziny estetyki

NA POCZĄTEK

W ciągu dziesięciu minut przygotuj listę pięciu rzeczy, zjawisk lub osób, które uważasz za piękne. Co – Twoim zdaniem – decyduje o tym, że dostrzegasz w nich piękno?

■ CZYM JEST PIĘKNO?

Pojęcie piękna jest głównym przedmiotem badań dyscypliny filozofii nazywanej **estetyką**. Zajmuje się ona pięknem rozumianym w dość wąskim znaczeniu: jako cecha albo wartość przypisywana dziełom sztuki i innym wytworom rąk ludzkich. Jako osobna dziedzina myśli, poświęcona ludzkiej twórczości, estetyka została wyodrębniona dopiero w drugiej połowie XVIII w.

Filozofowie i artyści zastanawiali się oczywiście nad pięknem już ponad 2 tys. lat wcześniej. W antycznej Grecji pojmowali je znacznie szerzej niż dzisiaj: w ich koncepcjach obejmowało ono nie tylko piękne przedmioty, piękną poezję i muzykę czy piękne elementy natury, lecz także piękne postępowanie, piękne myśli i piękne postawy moralne. Było zatem zjawiskiem z pogranicza sztuki i etyki. Świadectwem takiego rozumienia piękna był wyznawany przez Greków ideał ludzkiego życia nazywany **kalokagatią** (gr. *kalós kai agathós* – „piękny i dobry”). Polegał on na harmonijnym połączeniu w jednym człowieku piękna ciała z dobrocią, mądrością i cnotą, czyli z pięknem duchowym.

Już w starożytności wykształciły się prócz tego jeszcze dwa inne sposoby rozumienia piękna. Myśliciele wyznający dualizm – np. Platon i jego kontynuatorzy – uważali, że rzeczy naprawdę piękne istnieją w sferze ponadzmysłowej, piękno stanowi bowiem cechę bytów wiecznych, doskonałych i niematerialnych. Filozofowie pluralistyczni – np. Arystoteles i jego spadkobiercy – odkrywali piękno w świecie materialnym i próbowali wskazać, jakie cechy decydują o tym, że niektóre byty zmysłowe – zwłaszcza dzieła sztuki – zostają uznane za piękne.

■ PIĘKNO JAKO WARTOŚĆ METAFIZYCZNA

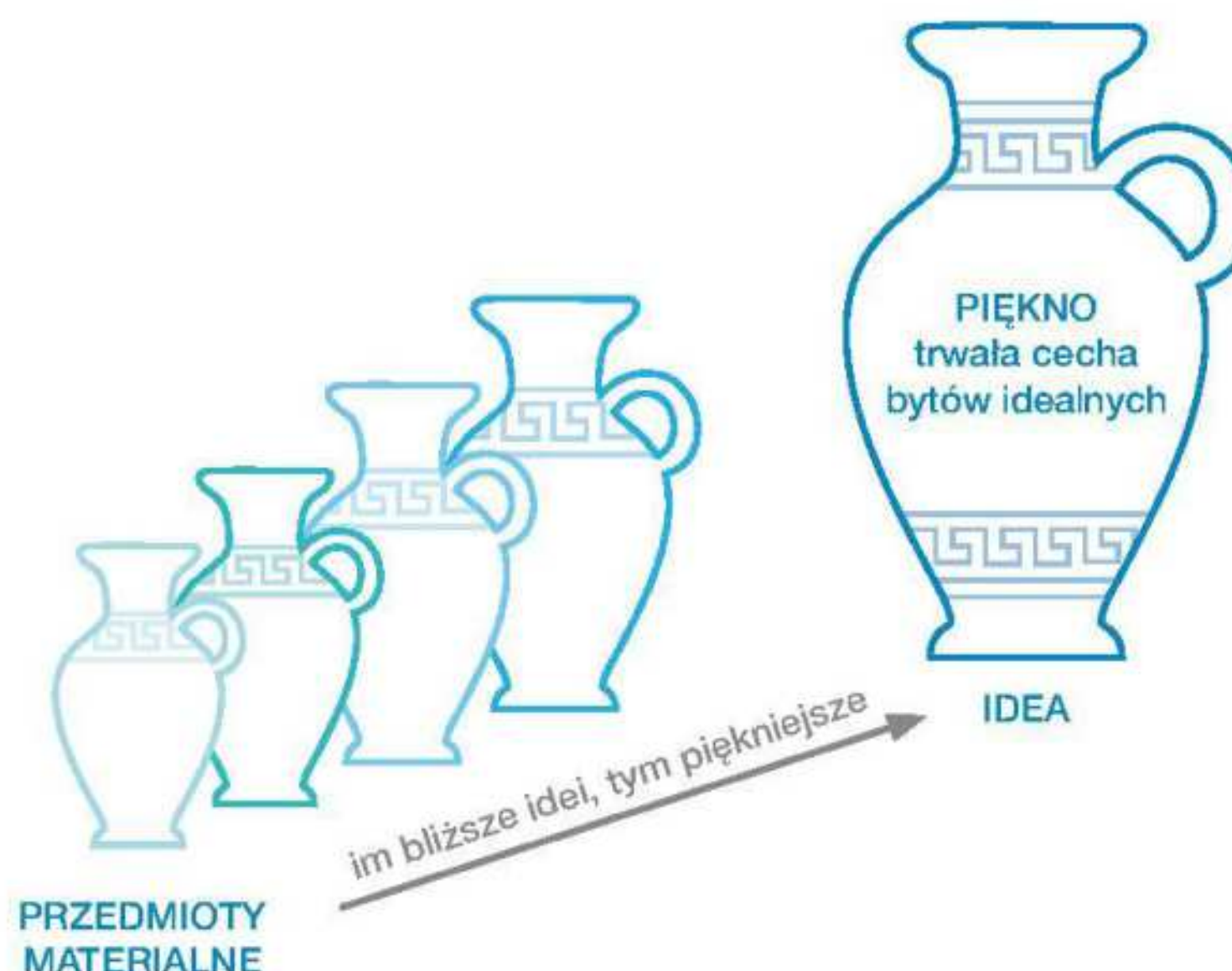
Jednym z pierwszych filozofów, którzy podjęli rozważania estetyczne, był Platon. Myśliciel ten uważał, że naprawdę piękne są tylko wieczne idee – zwłaszcza

idee Dobra, Prawdy i samego Piękną – istniejące ponad rzeczywistością doświadczaną zmysłami. Piękno było zatem dla niego trwałą właściwością bytów niezmiennych i doskonałych. Istota ludzka mogła go doświadczyć dzięki rozumowemu poznaniu, po wyzwoleniu się ze sfery zmysłowej.

Platon nie odmawiał jednak piękności zmiennym rzeczom materialnym. W swojej opowieści o stworzeniu świata myśliciel wyraźnie stwierdził, że demiurg ukształtował byty konkretne na podobieństwo idei i że jego dzieło – rozumne i uporządkowane – jest dobrą i piękną kopią rzeczywistości wiecznej. Z tej pozytywnej oceny wynikał ważny wniosek: przedmioty ze sfery zmysłowej – w tym np. dzieła sztuki – są tym piękniejsze, im pełniej naśladują idealny wzorzec, według którego powstały.

Platońską myśl estetyczną kontynuował **Plotyn**, dla którego źródłem doskonałego piękna były wyłącznie duchowe idee uczestniczące w Jedni. Filozof stwierdzał jednak, że przez piękne rzeczy materialne może przeświecać piękno wieczne, że mogą one lśnić odbitym

PLATOŃSKA KONCEPCJA PIĘKNA



blaskiem rzeczywistości niematerialnej. Jedną z części tego idealnego świata jest dusza ludzka, którą Plotyn także uważał za piękną. Dlatego wskazywał, że spośród rzeczy stworzonych przez człowieka piękne są tylko te, które wyrażają jego ducha – służą jego duchowemu rozwojowi, a nie wyłącznie zaspokojeniu potrzeb ciała.

Metafora opisująca piękno jako blask przedmiotów materialnych, przez które prześwieca doskonałość bytów wiecznych, była wykorzystywana przez filozofów z późniejszych epok, m.in. przez **świętego Tomasza z Akwinu** w średniowieczu i **Marsilia Ficina** [czyt.: ficzina] w renesansie. Myśliciele średniowieczni uznawali, że źródłem światła, które decyduje o pięknie rzeczy, jest Bóg, sam będący czystą pięknnością. To on uformował poszczególne byty zgodnie z pięknymi ideami swojego umysłu, to on nadał światu materialnemu ład i harmonię charakterystyczne dla pięknych konstrukcji. Z jego piękna wynika w sposób konieczny piękno wszelkiego stworzenia.

Filozofowie poszukujący prawdziwej piękności w sferze ponadzmysłowej wyrażali zatem paradoksalnie zachwyt nad sferą materialną. Natura była dla nich w całości piękna, gdyż odzwierciedlała wieczne, idealne wzory albo została ustanowiona przez Stwórcę.

■ PIĘKNO OBIEKTYWNE: WIELKA TEORIA

Koncepcja, którą w ten sposób nazywamy, także jest wynikiem metafizycznych rozważań. Pitagoras i jego uczniowie twierdzili, że zasadę kosmosu i świata ziemskiego stanowią liczby ► por. temat 6. Są one wieczne, doskonałe i piękne, co oznacza, że rzeczywistość materialna także jest piękna, gdyż jest skonstruowana w taki sposób, że można ją opisać za pomocą wzorów matematycznych. Pitagorejczycy uznawali zatem, że piękno bytów zmysłowych polega na ich **regularnej, harmonijnej, proporcjonalnej budowie**. Konkretna rzecz była dla nich piękna wówczas, gdy rozmiary i ułożenie jej poszczególnych części tworzyły proporcje, czyli jeśli ich wzajemny stosunek (np. stosunek ich długości) można było wyrazić za pomocą liczb (np. 1 : 2, 1 : 4). Piękno było dla nich harmonią i ładem bytu uporządkowanego według doskonałych wzorów liczbowych.

Teorię pitagorejczyków przejęli niemal wszyscy najważniejsi myśliciele starożytności. Platon, który źródło prawdziwego piękna doszukiwał się poza światem materialnym, uważał za piękne tylko takie rzeczy zmysłowe, w których zachowane są proporcje. Brzydota polegała według niego na braku umiaru i nieproporcjonalności. Stoicy rozważali piękno ludzkiego ciała i dochodzili do

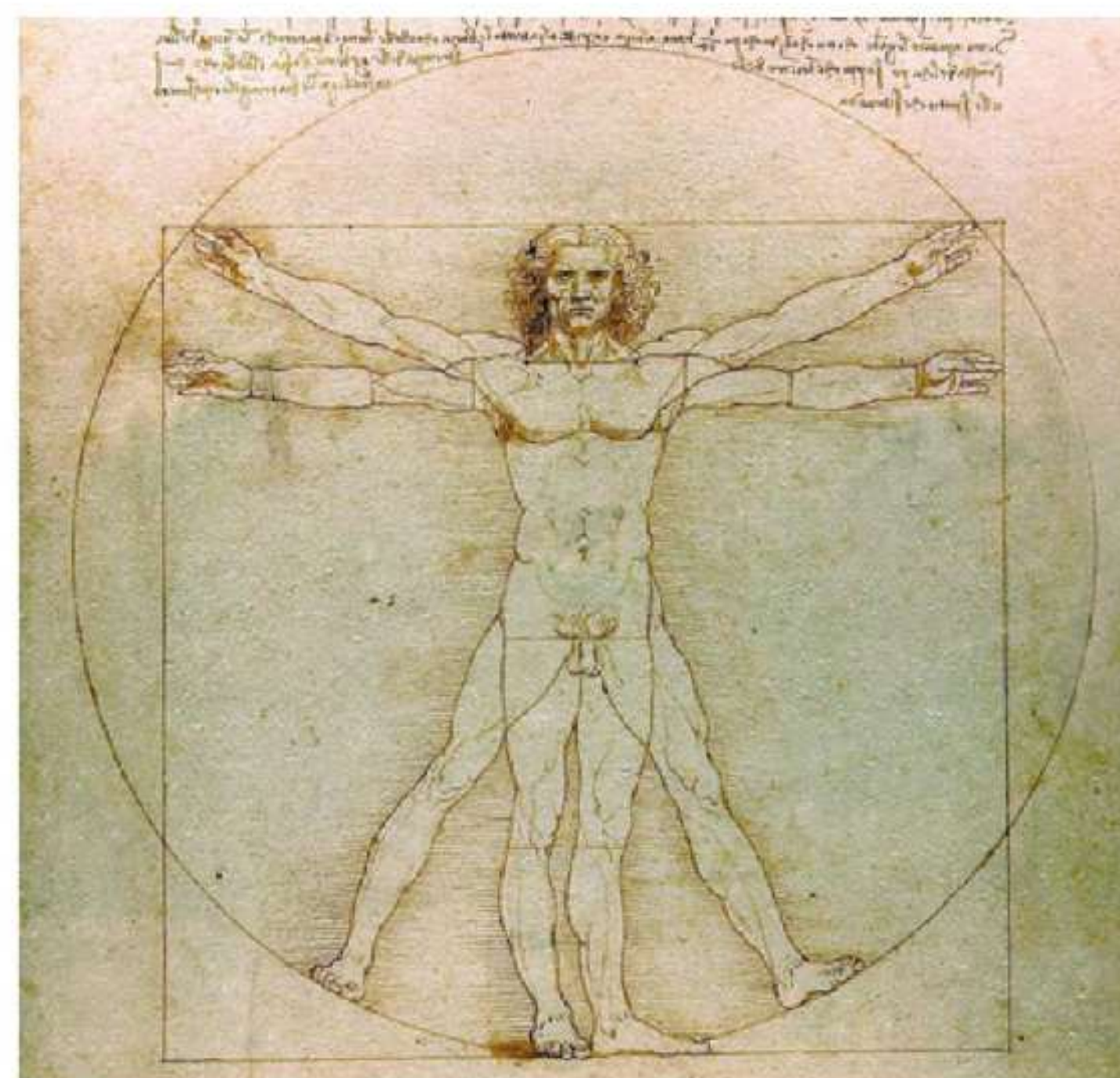
wniosku, że polega ono na proporcjonalnym połączeniu poszczególnych jego części. Harmonię i umiar uwidaczniające się w pięknym człowieku uznawali za kryteria oceny wszystkiego, co istnieje: nie tylko pięknych lub brzydkich rzeczy, lecz także piękna duchowego, objawiającego się np. w moralnym postępowaniu.

Koncepcja dotycząca liczbowych prawidłowości, które określają kształt świata materialnego, rozprzeczniła się w sferze ludzkiej twórczości, w tym w sztuce. Pitagorejczycy najpierw zastosowali ją w muzyce. Odkryli bowiem, że struny instrumentów wydają harmonijne współbrzmienia, jeśli ich długości tworzą proporcje, które można wyrazić za pomocą liczb. Tę zasadę harmonii Grecy szybko rozszerzyli na pozostałe dziedziny sztuki. Platon uważał, że artyści powinni oddawać w swych dziełach wyłącznie proporcje, według których zbudowane są byty w naturze.

Antyczne rozważania o pięknie trafnie podsumował wybitny rzymski budowniczy, konstruktor i teoretyk sztuki, **Witruwiusz** (I w. p.n.e.). W swoim słynnym traktacie pt. *O architekturze ksiąg dziesięciorgo* stwierdził

CIEKAWOSTKA

Słynny rysunek Leonarda da Vinci – najwybitniejszego twórcy renesansu – przedstawia idealnie zbudowane ciało człowieka wpisane w figury geometryczne. Ukazana postać jest określana jako „człowiek witruwiański”, dzieło artysty było bowiem pierwotnie ilustracją do fragmentu traktatu Witruwiusza o architekturze. Starożytny autor pisał w nim o doskonałych proporcjach ludzkiej sylwetki, które powinny być głównym wzorcem w sztuce. Ilustracja Leonarda dowodzi, że antyczny ideał piękna był uznawany przez największych twórców przez ponad 2 tys. lat.





on, że budowla jest piękna, jeśli spełnia wymogi proporcji i symetrii, czyli gdy wszystkie jej części mają odpowiedni – wyrażony w liczbach – stosunek wysokości do szerokości i szerokości do długości. Uważał, że podobnie jest w przypadku dzieł z innych dziedzin sztuki, np. w rzeźbie i malarstwie, a także w przyrodzie. Zdaniem Witruwiusza – tak jak według stoików – wzorcem proporcjonalnej konstrukcji było piękne ciało ludzkie.

■ JAKIE JEST KLASYCZNE PIĘKNO?

Starożytna koncepcja, która przeszła do historii jako **Wielka Teoria Piękna**, na wiele stuleci określiła to, co ludzie uważali za estetycznie piękne i doskonałe. Według zasad proporcjonalności, symetrii i umiaru artyści greccy i rzymscy projektowali świątynie i budynki użyteczności publicznej, rzeźbili posągi bóstw i herosów, tworzyli malowidła i przedmioty użytkowe. W następnych epokach ich dzieła były postrzegane jako ideały piękna i doskonałości. Po upadku kultury antycznej klasyczna pitagorejska definicja piękna nadal była uznawana za słuszną: posługiwali się nią zarówno myśliciele średniowieczni, w tym święty Augustyn, jak i filozofowie renesansowi. W dziedzinie sztuki proporcjonalna budowa dzieł była celem, który przyświecał artystom aż do XVIII w. Można zatem powiedzieć, że Wielka Teoria Piękna obowiązywała w myśleniu Europejczyków przez ponad 2 tys. lat.



■ Fidasz, *Umierająca Amazonka*. Kopia rzymska uważana za wzorowaną na rzeźbie Fidasza, Muzea Kapitołińskie. W latach 440–430 kapłani świątyni Artemidy w Efezie ogłosili konkurs na posąg rannej Amazonki. Wzięli w nim udział najwybitniejsi rzeźbiarze V w. Wygrał Poliktet, zaś rzeźba Fidasza zajęła drugie miejsce. Jest ona uważana za przykład realizacji klasycznej koncepcji piękna w sztuce.

W tym czasie filozofowie i twórcy uznawali za istotne różne aspekty tej koncepcji, a ich dzieła rozmaicie realizowały zasady harmonii i proporcji, nieraz w sposób odmienny od starożytnego wzorca. Niezmienne pozostawały jednak cechy, które przypisywano pięknu – można wśród nich wyróżnić trzy najistotniejsze właściwości.

1 Piękno wynika z proporcji. To, czy dany przedmiot może zostać uznany za piękny, zależy od tego, czy jego poszczególne części tworzą harmonijną, regularną całość, a stosunek między nimi można wyrazić w liczbach.

2 Piękno należy do sfery rozumu. Oznacza to, że piękność rzeczy materialnych rozpoznajemy dzięki umysłowi, nie za pomocą zmysłów, a tworzenie pięknych dzieł jest działaniem racjonalnym. Odbiór piękna i kształtowanie pięknych przedmiotów wymagają określonej wiedzy o proporcjach oraz znajomości reguł pozwalających uzyskać harmonię i symetrię. Piękno powinno być obiektem rozumnego badania i naśladowania – nie należy tworzyć nowych jego postaci, tylko powtarzać wzorce zgodne z zasadą proporcjonalności.

3 Piękno jest obiektywne, czyli jest naturalną cechą idei, przedmiotów, ciał czy istot żywych. A zatem piękność przysługuje bytom bez względu na to, jak zostały one ocenione przez oglądających je ludzi. Piękno istnieje w rzeczach, a nie w umyśle obserwatora, jest niezmiennie i nie zależy od czyjejś przyjemności lub opinii albo od ustalonej między ludźmi konwencji. Jeśli człowiek nie rozpoznaje piękna przedmiotu pięknego, oznacza to, że brak mu wiedzy, by docenić jego doskonałą i proporcjonalną budowę.

■ PIĘKNO SUBIEKTYWNE: SPRZECIW WOBEC KLASYCZNEJ KONCEPCJI

Wielka Teoria na wiele wieków określiła sposób myślenia o pięknie, jednak już w czasach pitagorejczyków niektórzy filozofowie formułowali koncepcje przeciwstawne, odrzucając tezę o obiektywnym charakterze tej wartości estetycznej. Takie stanowisko prezentowali **sofiści**, czyli działający w Atenach uliczni myśliciele, którzy za opłatą przekazywali swoją wiedzę ludziom pragnącym przygotować się do kariery publicznej. Jeden z nich, Protagoras z Abdery, przedstawił światopogląd tej grupy w zdaniu: „**Człowiek jest miarą wszechrzeczy**”. Oznaczało ono, że poznanie świata jest zawsze subiektywne i zależy od sytuacji osoby poznającej oraz że to w ludzkim umyśle – a nie w rzeczywistości zewnętrznej – znajdują się kryteria dotyczące tego, co jest dobre, sprawiedliwe czy piękne.



Francis Hutcheson (1694–1746), szkocko-irlandzki myśliciel epoki oświecenia

W estetyce pogląd ten wyrażał się w przekonaniu, że piękne jest wszystko to, co się komuś podoba. Sofiści głosili, że w materialnym świecie nie ma bytów z natury pięknych lub brzydkich – ich cechy estetyczne zależą bowiem od ludzi, którzy dokonują ocen na podstawie tego, co sprawia im przyjemność lub przykrość w doświadczeniu zmysłowym. Tezę tę podzielali **epikurejczycy**, dla których właśnie przyjemność była najistotniejszym warunkiem dobra i piękna, oraz **sceptycy**, którzy uznawali, że sądy o piękności lub brzydocie są z natury osobiste i indywidualne. Każdy człowiek inaczej bowiem postrzega przedmioty, dlatego z ocen poszczególnych osób nie można wyprowadzić żadnej obiektywnej wiedzy.

Po zakończeniu epoki starożytnej stanowisko subiektywistyczne, wskazujące na względność doświadczenia piękna, przez 2 tys. lat nie miało wielu zwolenników. Zmieniło się to dopiero w XVIII stuleciu. W Wielkiej Brytanii działało wówczas wielu filozofów empirystów, którzy opierali swoje poglądy na bezpośredniej obserwacji rzeczywistości, a w dziedzinie estetyki badali to, w jaki sposób człowiek reaguje na dzieła sztuki. Próbowali oni m.in. wyjaśnić, jakie mechanizmy psychologiczne powodują, że rozpoznajemy piękne rzeczy.

W swoich badaniach doszli do wniosku, że piękno nie jest obiektywną cechą przedmiotu zbudowanego proporcjonalnie, lecz wynika z przeżyć i refleksji człowieka, który obserwuje dany obiekt. Angielscy myśliciele – wśród nich **Francis Hutcheson** [czyt.: fransis haczeson] i **David Hume** [czyt.: dejwid hjum] – twierdzili, że piękno i brzydota są subiektywnymi wyobrażeniami postrzeganych bytów, które pojawiają się wewnątrz poznającego rozumu. Każdy umysł wytwarza inny ob-



David Hume (1711–1776), szkocki filozof, historyk, ekonomista i eseista

raz obiektu, a zatem na swój indywidualny sposób doświadcza tego, co piękne lub brzydkie. Piękno to efekt subiektywnej reakcji myślącego „ja” na dany przedmiot lub zjawisko. Jest zatem za każdym razem inne, w zależności od tego, kto je obserwuje.

■ PIĘKNO ZAPISANE W UMYŚLE: ESTETYKA KANTA

Inną, idealistyczno-subiektywistyczną teorię estetyczną przedstawił najwybitniejszy filozof XVIII-wieczny, **Immanuel Kant**. Doszedł on do wniosku, że ludzkie stwierdzenia dotyczące piękna są zawsze jednostkowe, co oznacza, że odnoszą się do konkretnego, obserwowanego w danej chwili przedmiotu i że nie są formułowane na podstawie jakiegś ogólnej wiedzy.

Przykładowo, nie można powiedzieć, że dana cecha, np. proporcjonalna budowa, każdorazowo decyduje o tym, że przedmioty są piękne – że jest ona obiektywnym wyznacznikiem piękna. Człowiek ocenia każdą rzecz osobno i indywidualnie – jego subiektywne sądy nie mogą zostać uznane za stwierdzenia obiektywnych faktów. Wszystkie koncepcje estetyczne, które przez wieki postrzegano – np. w ramach Wielkiej Teorii – jako niepodważalne prawdy o pięknie, są tylko uogólnieniami ocen konkretnych ludzi i nie można udowodnić ich prawdziwości. Zasady dotyczące proporcjonalności, harmonii i symetrii rzeczy pięknych wynikały z indywidualnych spostrzeżeń starożytnych filozofów i artystów – to, że zostały przyjęte jako prawdziwe przez wielu ludzi w różnych epokach, nie oznacza, że przekazują uniwersalną, pewną wiedzę o pięknie.

Co zatem decyduje o tym, że rozpoznajemy piękne obiekty i zachwycamy się nimi? Odpowiedź Kanta



była rewolucyjna: w każdym umyśle znajdują się pewne schematy myślenia dotyczącego piękna – kategorie i wzorce, które określają, co może zostać uznane za piękne, a co nie. Te idee swojego rozumu człowiek każdorazowo odnosi do oglądanych przez siebie rzeczy konkretnych. Ocenia zatem dany obiekt – np. obraz, rzeźbę, budynek – nie z powodu jego obiektywnych cech, tylko na podstawie tego, czy odpowiada on jego wewnętrznym, przyjętym z góry kryteriom piękna.

Czy oznacza to, że sądy estetyczne są całkowicie subiektywne i w ogóle nie zależą od właściwości przedmiotów? Kant zaprzeczał takiej skrajnej tezie. Po pierwsze, filozof uważał, że umysły są zbudowane w ten sam sposób i wyposażone w te same zestawy schematów myślenia. Dlatego ludzie mają podobne wyobrażenia na temat tego, co jest piękne. Po drugie, niektóre rzeczy ze świata materialnego bardziej odpowiadają idei piękna zapisanej w rozumie niż inne – ich budowa i pozostałe cechy są po prostu lepiej dostosowane do sposobu naszego poznania. Odczucie piękna powstaje dzięki połączeniu wyobrażeń wspólnych dla wszystkich ludzi i właściwych wrażeń zmysłowych – można zatem przypuszczać, że ten sam piękny przedmiot wywoła zachwyt u wielu obserwatorów.

■ ESTETYKA PO KANCIE: ODRZUCENIE WIELKIEJ TEORII PIĘKNA

Kant nie zgodził się zatem z poglądem, według którego piękno jest wartością wyłącznie subiektywną, jednak to nie ten element jego teorii okazał się najbardziej atrakcyjny dla filozofów i artystów z następnych stuleci. Największy wpływ na estetykę XVIII i XIX w. miało stwierdzenie, że kryteria piękna są zapisane wewnątrz

ludzkiego umysłu i że to człowiek decyduje w swoim poznaniu, co jest piękne, a co nie. Dla twórców z nowej epoki rozwoju sztuki i kultury – **romantyzmu** – znaczenie miała też sformułowana przez Kanta **konceptcja geniuszu**. Filozof uważał bowiem, że genialnym artystą jest ten, kto odkrywa rozumowo pierwowzory pięknych rzeczy, a następnie utrwała je w dziele. To on zatem kształtuje nowe formy piękna, by przekazać je potem odbiorcom własnej twórczości.

Romantycy radykalizowali teorię estetyczną Kanta: uwypuklili te jej tezy, które wskazywały na subiektywny charakter poznania i tworzenia pięknych rzeczy. W efekcie romantyczna koncepcja stanowiła odrzucenie prawd dotyczących piękna, które wynikały z Wielkiej Teorii myślicieli starożytnych.

1 Piękno nie wynika z proporcji. Romantyzm oznaczał sprzeciw wobec utrwalonych przez wieki reguł dotyczących sztuki. Artysta nie powinien powtarzać ustalonych form i kierować się w swojej pracy wzorami liczbowymi, lecz szukać nowych form i wzorów we własnej duszy. Może odrzucić klasyczne proporcje i harmonię na rzecz kształtów nieregularnych, jeśli wpływają one z jego wnętrza.

2 Piękno nie opiera się na wiedzy i rozumie. Ani twórca, ani odbiorca sztuki nie muszą powielać zasad i form wypracowanych w poprzednich epokach. Nie muszą także postępować w zgodzie z racjonalnymi wzorami i schematami umysłu. Przeciwnie: romantycy uważali, że jednym z ważniejszych zadań sztuki jest wyrażanie wewnętrznych przeżyć i emocji, osobistego doświadczenia i wyobraźni. Artysta może ukazywać w dziele swoje irracjonalne uczucia, a odbiorca może odpowiadać na nie indywidualnym wzruszeniem.

PIĘKNO W SZTUCE EPOKI ROMANTYZMU





3 Piękno nie jest obiektywne, co oznacza, że nie jest stałą ani naturalną cechą dzieł sztuki i pozostałych przedmiotów ze świata materialnego, lecz zależy od ocen i działań człowieka. Romantyczny artysta nie nadaje swoim dziełom właściwości uznawanych za obiektywnie piękne, lecz kształtuje je zgodnie z idea-

mi odnalezionymi w swoim wnętrzu. Przedstawia własną, subiektywną wizję piękna.

To zerwanie z tradycją antyczną przyniosło konsekwencje przede wszystkim w dziedzinie twórczości artystycznej.

PRACA Z TEKSTEM

ŚWIĘTY BONAVENTURA O PIĘKNIE

Skoro więc wszystko jest piękne, a więc w pewien sposób cieszy, sprawiając przyjemność, skoro piękno i przyjemność suponują¹ zachowanie proporcji, a o proporcji rozstrzyga przede wszystkim liczba, trzeba z konieczności

przyjąć, że liczba należy do struktury każdej rzeczy, a co za tym idzie, „liczba jest podstawowym wzorem w umyśle Stwórcy”², w rzeczach natomiast głównym śladem, który prowadzi do mądrości.

Źródło: Święty Bonawentura, *Droga duszy do Boga*.

¹ Suponować – sugerować, wymagać.

² Cytat z dzieła starożytnego filozofa Boecjusza.

SOKRATES O PIĘKNIE W ŻYCIU LUDZKIM

Więc myślisz, że czym innym jest dobro, a czym innym piękno? Nie wiesz, że wszystkie rzeczy przez to samo są piękne i dobre? Najpierw cnota nie pod innym względem jest piękna, nie pod innym względem jest dobra. Następnie człowiek przez to samo i dla tego samego zwie się

piękny i dobry, także ciało ludzkie z tej samej przyczyny nazywamy pięknym i dobrym. Wreszcie każdą rzecz, jaką posługuje się człowiek, uważamy za piękną i dobrą ze względu na to właśnie, co czyni ją przydatną do [osiągnięcia jakiegoś] celu.

Źródło: Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*.

PIĘKNO – PRZYJEMNOŚĆ CIAŁA CZY DUCHA?

Uciecha: Piękno cielesne jest wyborne, najwytworniejsze, zadziwiające, wielkie, rzadkie, świetne, znakomite.

Rozum: O ileż wolałbym znakomite piękno ducha! Dusza ma bowiem również swe piękno, o wiele przyjemniejsze i o wiele pewniejsze niż piękno ciała. Ono także opiera się na własnych prawach, na właściwym ładzie, stosownym układzie części. Należałoby życzyć sobie tego piękna, o nie zabiegać. Ani nie zetrze go czas, ani choroba, nie zniszczy go sama śmierć.

Uciecha: Piękna twarz zdobi ducha.

Rozum: Przeciwnie, wystawia na próbę i częstokroć naraża na niebezpieczeństwo.

Uciecha: Staram się, by cnota ducha była złączona z pięknem ciała.

Rozum: Jeśli tego dopniesz, wtedy dopiero w mych oczach będziesz człowiekiem naprawdę i pod każdym względem szczęśliwym. Wtedy piękno wyda się świetniejsze i cnota wdzięczniejsza.

Źródło: Francesco Petrarka, *O postępowaniu w dobrej i złej doli*.

- ?** 1. Z czego wynika piękno rzeczy według świętego Bonawentury? Jakie jest jego źródło?
2. Z czym utożsamiał piękno Sokrates? Czy jego pogląd był zgodny z teorią piękna najbardziej rozpowszechnioną w starożytności? Uzasadnij swoją odpowiedź.
3. Jakie dwa rodzaje piękna przedstawił w swoim tekście Petrarka? Któremu z nich przyznał większą wartość? Dlaczego?
4. Która starożytna koncepcja została przywołana w ostatnich wypowiedziach z dialogu autorstwa Petrarki? Wytlumacz, na czym ona polegała.
5. Które teksty nawiązują do Wielkiej Teorii Piękna? Wskaż świadczące o tym zdania.



PYTANIA I POLECENIA

1. Na czym polegał grecki ideał życia ludzkiego zwany kalokagatią?
2. Co Platon uważał za prawdziwie piękne? Czy piękno mogło być – według tego myśliciela – cechą rzeczy materialnych?
3. Przedstaw koncepcję ontologiczną, z której wywodzi się Wielka Teoria Piękna.
4. Czym było piękno rozumiane zgodnie z założeniami Wielkiej Teorii? Wymień jego najważniejsze cechy.
5. Omów koncepcję sofistów dotyczącą piękna. Które ugrupowania filozoficzne działające w starożytności podzielały ten pogląd estetyczny?
6. Co – zgodnie z teorią estetyczną Immanuela Kanta – decyduje o tym, że człowiek uznaje daną rzecz za piękną?
7. W jaki sposób Kant uzasadniał tezę, że piękno nie jest wartością subiektywną?
8. Na czym polegało odrzucenie Wielkiej Teorii przez artystów romantycznych? Przedstaw ich podstawowe założenia dotyczące piękna.



PODYSKUTUJMY

1. Czy Wielka Teoria Piękna jest aktualna także w naszych czasach? Czy proponowane przez starożytnych filozofów rozumienie piękna odpowiada poglądom i wrażliwości współczesnego człowieka? Przeprowadźcie dyskusję, w której osoby chętne przedstawiają swoje zdanie na ten temat. Pamiętajcie o odpowiednim uzasadnieniu swoich opinii.



Wielka Teoria Piękna jest wciąż aktualna, ponieważ ludziom nadal podobają się stworzone zgodnie z nią dzieła.

Wrażliwość artystyczna współczesnego człowieka pozwala jednak docenić także dzieła wykraczające poza zasady Wielkiej Teorii.



2. Podzielcie się na 5 grup. Zadaniem każdego zespołu będzie przedstawienie jednego dzieła sztuki, które zostało powszechnie uznane za piękne w określonej epoce historycznej. Pierwsza grupa zaprezentuje obiekt, który powstał w starożytności, druga – w średniowieczu, trzecia – w renesansie, czwarta – w romantyzmie, a piąta – współcześnie. W swoich prezentacjach uwzględnijcie odpowiedzi na podane pytania.

1. Kto był autorem wybranego przez Was dzieła? Jakie były poglądy tego artysty na temat piękna?
2. Jakie cechy tego obiektu zdecydowały, że został on uznany za piękny w danej epoce? Jakie kryteria piękna spełnia?
3. Jak Wy postrzegacie to dzieło? Czy jest ono atrakcyjne dla współczesnego odbiorcy?

Zaprezentujcie efekty Waszej pracy na forum klasy. Następnie wspólnie zastanówcie się nad tym, jak w ciągu wieków zmieniał się rozumienie piękna. Jakie podobieństwa i różnice dostrzegacie między przedstawionymi przez Was dziełami sztuki? Z czego – Waszym zdaniem – wynikają rozbieżności?



W baroku ideał kobiecego piękna był inny niż współcześnie.



Kopernik „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”, a więc zmienił punkt widzenia!

- * 3. System filozoficzny Immanuela Kanta jest określany jako „przewrót kopernikański”. Uważa się bowiem, że niemiecki filozof dokonał takiego samego przełomu w myśli europejskiej jak Mikołaj Kopernik w astronomii. Na czym polegał – Waszym zdaniem – „przewrót kopernikański” Kanta w dziedzinie estetyki? Dlaczego jego rozumienie piękna było tak rewolucyjne? Spróbujcie ustalić wspólną odpowiedź.



20

CZY TO JEST SZTUKA?

Pojęcie sztuki na przestrzeni wieków

NA POCZĄTEK

Jak myślisz, czy zaprezentowane obiekty można uznać za dzieła sztuki? Uzasadnij swoje zdanie w dyskusji przeprowadzonej na forum klasy.



■ Marcel Duchamp [czyt.: marsel diszamp], *Fontanna*, 1917

■ PIERWSZE ROZUMIENIE SZTUKI

Pojęcie sztuki narodziło się w epoce starożytnej i miało wówczas znacznie szerszy zakres niż współcześnie. Greckie słowo *téchne* i łacińska nazwa *ars* oznaczały nie twórczość artystyczną, lecz wszelką umiejętność działania zgodnie z ustalonymi regułami, przede wszystkim zdolność do wytwarzania rzeczy odpowiadających pewnym wzorom. Antyczni Grecy za sztukę uznawali nie tylko dzieła malarza lub rzeźbiarza, utworzone według zasad proporcji i harmonii, lecz także pracę garncarza, budowniczego, krawca, żeglarza, geometry czy żołnierza, jeśli tylko spełniali oni wymogi stawiane osobom wykonującym ich profesję.

Sztuka obejmowała zatem umiejętności produkowania przedmiotów lub działania w celu osiągnięcia użytecznego efektu – jej najważniejszą cechą była zgodność z ustalonymi w danej dziedzinie regułami, wzorcami, prawami. Starożytni dzielili sztuki ze względu na to, czy są związane z materią cielesną. Najwyżej cenili **sztuki wolne (wyzwolone)**, które angażują wyłącznie umysł, czyli: gramatykę, retorykę, logikę, arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę. Znacznie mniejszym uznaniem cieszyły się **sztuki pospolite (mechanicz-**



■ Wassily Kandinsky, *Pierwsza akwarela abstrakcyjna*, 1910

ne), wymagające wysiłku mięśni i pracy fizycznej. To do tej właśnie grupy zaliczano malarstwo, rzeźbę i architekturę oraz wszelkie rzemiosła.

■ POEZJA: NIESZTUKA LUB PIERWSZA ZE SZTUK

Z perspektywy ludzi współczesnych zdziwienie budzi fakt, że starożytni Grecy przez długi czas nie zaliczali poezji do dziedziny sztuki. Nie spełniała ona bowiem ich głównego warunku: jej dzieła nie powstawały zgodnie z żadnymi wzorami czy regułami. Poeta tworzył nie według ustalonych zasad, lecz dzięki boskiemu natchnieniu. Ta inspiracja sprawiała, że poezja była postrzegana jako szczególny rodzaj poznania. Twórca okazywał się prorokiem, któremu bogowie odsłaniają prawdziwy obraz rzeczywistości i który tę wizję przedstawia innym ludziom za pomocą słów. Z uwagi na ten epistemologiczny charakter poezję dość często stawiano blisko filozofii.

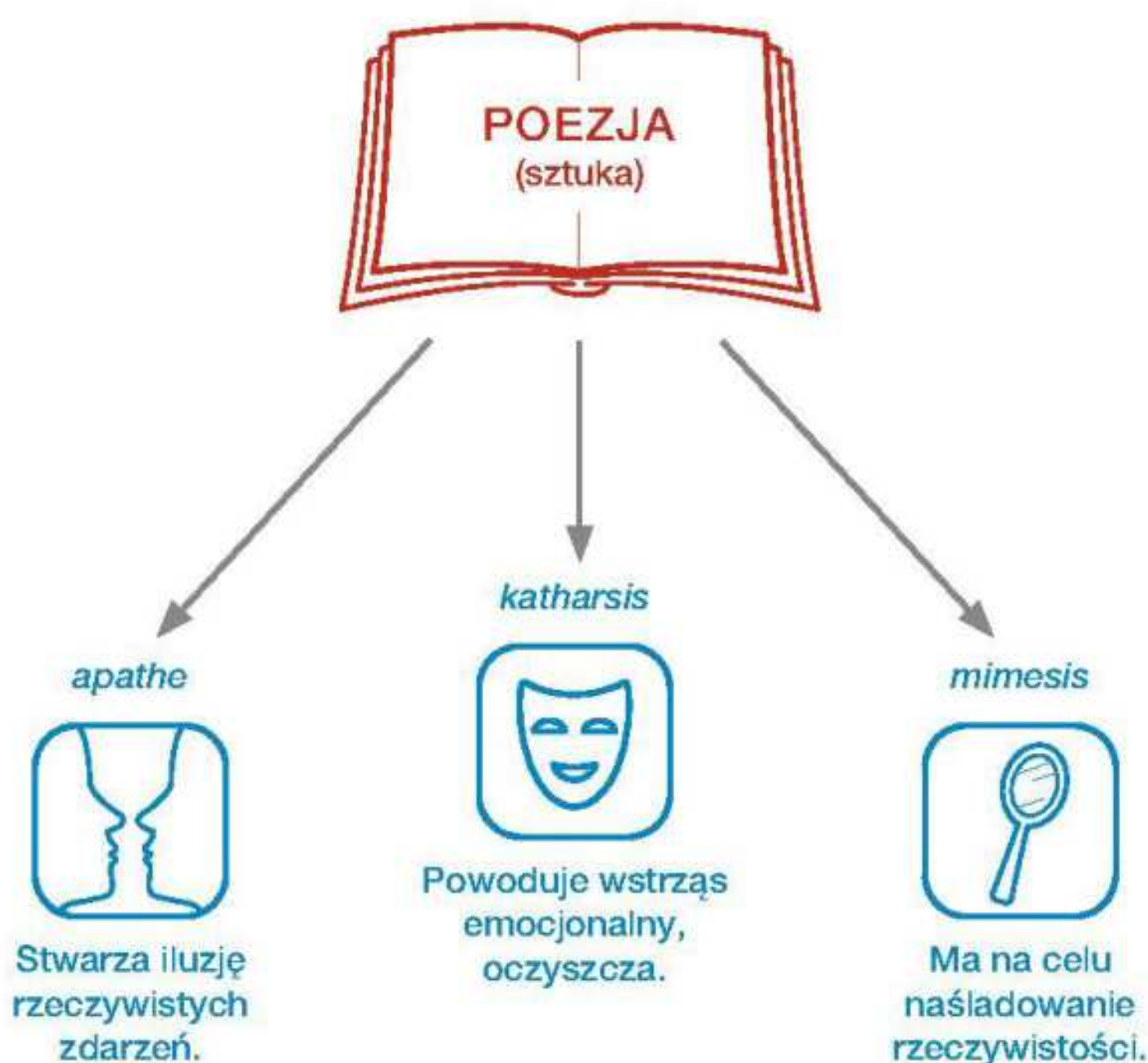
Być może ta bliskość sprawiła, że myśliciele antyczni rozpoczęli swoje rozważania poświęcone zagadnieniu sztuki – niejako wbrew potocznym wyobrażeniom współczesnych sobie ludzi – właśnie od opisu i analizy



✂ twórczości poetyckiej. Wnioski ze swoich refleksji – zwłaszcza nad poezją dramatyczną, prezentowaną na scenie teatru – rozciągali często na wszystkie dziedziny działań artystycznych. Wyróżniali trzy główne cechy poezji, które w późniejszych epokach często były uznawane za charakterystyczne dla twórczości w ogóle.

1. **Poezja (sztuka) jest iluzją.** Ten pogląd głosili zwłaszcza sofisci. Jeden z nich, Gorgiasz z Leontinoi, zauważył, że przedstawienia teatralne mają na celu wywołanie w widzach wrażenia – za pomocą gry aktorów i słowa poetyckiego – że oglądają rzeczywistość, że uczestniczą w prawdziwej historii i współprzeżywają ją z bohaterami.
2. **Poezja (sztuka) wywołuje w odbiorcy silne uczucia.** Te gwałtowne emocje mają doprowadzić do wstrząsu, w którym irracjonalne elementy ludzkiej duszy mają przez chwilę przewagę nad rozumem i myśleniem. Grecy nazywali ten wstrząs *katharsis* [czyt.: katar-z-is] i uważali, że pozwala człowiekowi oczyścić się z nierozumnych przeżyć, a także zaprowadzić w duszy ład i harmonię.
3. **Poezja (sztuka) ma na celu naśladowanie rzeczywistości,** które w starożytności nazywano *mimesis* [czyt.: mimez-is]. Przedmioty powstające w ramach sztuki – zwłaszcza dzieła poetyckie i plastyczne – są obrazami rzeczy ze świata materialnego, kopiują elementy natury. Na mimetyczny, czyli naśladowczy charakter artystycznej działalności wskazywali najwięksi myśliciele starożytni, czyli Platon i Arystoteles.

CECHY POEZJI (SZTUKI)



■ CIEŃ CIENIA PRAWDY, CZYLI SZTUKA WEDŁUG PLATONA

Platon postrzegał sztukę poetycką przez pryzmat swojej dualistycznej wizji świata ► por. temat 9 – samo pojęcie odnosiło się według niego do dwóch przeciwstawnych zjawisk. Pierwszym z nich była poezja tworzona w nadzmysłowym natchnieniu – w boskim szale, który myśliciel określał jako **manię**.

Ogarnięty obłędem poeta wykracza poza świat materialny, by oglądać wieczną rzeczywistość bogów, a następnie przedstawia boskie objawienie w swoich poematach. Tak pojmowana **poezja maniczna** była dla Platona najwyższą – obok filozoficznego czystego myślenia – formą poznania, artysta poznawał bowiem dzięki niej byty idealne. Szczególne znaczenie jego sztuki polegało na tym, że potrafił wyrazić swoje doświadczenie prawdy w języku zrozumiałym dla innych. Jego twórczość sprawiała, że odbiorcy zaczęli dążyć do samodzielnego odkrywania świata idei.

Natomiast artyści uprawiający **poezję mechaniczną** nie tworzą, zdaniem Platona, dzięki boskiemu natchnieniu, lecz na podstawie znajomości reguł sztuki pisarskiej. Ich celem jest nie odsłanianie sfery idealnej, lecz naśladowanie świata materialnego, np. opisywanie piękna ludzkiego ciała lub krajobrazu albo opowiadanie historii o chwalebnych czynach bohaterów. Myśliciel przedstawiał tego rodzaju twórczość jako umiejętność czysto techniczną i zrównywał ją z rzemiosłem, do którego zaliczał także malarstwo, rzeźbę i architekturę.

Sztukę mimetyczną, czyli powielającą elementy rzeczywistości zmysłowej, Platon oceniał bardzo krytycznie. Skoro bowiem byty materialne były nietrwałymi cieniem bytów idealnych, stworzone na ich podobieństwo dzieła sztuki należało postrzegać ledwie jako cienie cieniów, podwójną ułudę. Prace poetów, malarzy i rzeźbiarzy zwodzą odbiorców nietrwałym pięknem zmysłowym, dlatego są przeszkodą w poznaniu świata wiecznego.

■ NAŚLADOWANIE Z WYOBRAŹNIĄ: KONCEPCJA ARYSTOTELESA

Teoria sztuki sformułowana przez myśliciela ze Stagiry wynikała bezpośrednio z jego teorii ontologicznych ► por. temat 10. Arystoteles odrzucił platoński dualizm, co oznaczało uznanie, że istnieją wyłącznie byty materialne i tylko one są dostępne poznaniu. Z tego powodu filozof nie zajmował się poezją maniczną, ukazującą sferę idealną – warta uwagi wydała mu się jedynie poezja mimetyczna, która utrzymywała w słowach rzeczywistość zmysłową. Myśliciel dokonał nobilitacji sztuki



polegającej na naśladowaniu: jej dzieła nie były dla niego cieniami cieniów, lecz pełnoprawnymi narzędziami poznania ludzkiego świata.

Arystoteles rozumiał jednak *mimesis* zupełnie inaczej niż Platon, nie uważał jej bowiem wyłącznie za powielanie elementów natury. Przyznawał artystom znacznie więcej swobody w naśladowaniu. Ich wizerunki rzeczy nie musiały być wiernymi kopiami. Mogli przedstawiać przedmioty i ludzi brzydszymi lub piękniejszymi, niż naprawdę są, lub takimi, jakimi mogliby lub powinni być. W dziełach fabularnych nie mieli odtwarzać przebiegu faktycznych wydarzeń, lecz opowiadać jedynie historie zgodne z **regułą prawdopodobieństwa**, czyli takie, które mogłyby rozegrać się w rzeczywistości, ale nigdy się nie rozegrały.

Filozof zalecał zatem twórcom, aby korzystali ze swojej wyobraźni i zachowywali krytyczny stosunek do natury i ludzkiego świata. Ich podstawowym zadaniem było takie komponowanie dzieł, aby ukazywały one nie tyle poszczególne przedmioty i konkretne historie, ile **ogólne cechy ludzi i pozostałych bytów**. Artyści mieli odkrywać uniwersalne prawa i struktury rzeczywistości – ich sztuka była dla Arystotelesa podobna do poznania filozoficznego.

■ ARYSTOTELESOWSKA KONCEPCJA TRAGEDII

Takie rozumienie *mimesis* filozof przedstawił w swojej najważniejszej rozprawie poświęconej sztuce – *Poetyce*. W tekście tym podzielił twórczość poetycką na gatunki ze względu na to, w jaki sposób i za pomocą jakich środków ukazuje ona rzeczywistość. Za najważniejsze kryterium uznał **przedmiot naśladowania**, któremu poświęcone są poszczególne dzieła. Na tej podstawie wyróżniał:

- dzieła pokazujące czyny szlachetne oraz ludzi lepszych i piękniejszych niż w rzeczywistości, a wśród nich **epos**, przedstawiający historie za pomocą narracji, oraz **tragedię**, w której fabułę prezentują aktorzy i chór występujący na scenie;
- dzieła ukazujące czyny godne potępienia lub śmieszne oraz ludzi gorszych i brzydszych niż w rzeczywistości, w tym **poezję jambiczną (satyrę, karykaturę)**, wyśmiewającą wady ludzkie w opowieści, oraz **komedię** wystawianą w teatrze.

Arystoteles najwyżej cenił komedię i tragedię – do czasów współczesnych zachowała się jednak tylko ta część *Poetyki*, w której omówił ten drugi gatunek. W swojej teorii poezji tragicznej filozof połączył

wszystkie najważniejsze koncepcje dotyczące sztuki poetyckiej rozpowszechnione w starożytnej Grecji.

W rozumieniu myśliciela tragedia naśladowała wydarzenia poważne i podniosłe w jak najdoskonalszy sposób, tak aby widzowie mogli doświadczyć iluzji współuczestniczenia w losach szlachetnych postaci. Cała fabuła tragiczna – rozpoczynająca się od niezawinionego błędu bohatera, zwanego hamartią, i prowadząca do jego ostatecznej katastrofy – realizowała jeden cel. Miała wywołać w odbiorcach – dzięki nagromadzeniu uczuć litości i trwogi – wstrząs psychiczny, czyli **katharsis**. Według Arystotelesa wstrząs ten przynosił widzom oczyszczenie duszy z negatywnych, nieracjonalnych emocji i pragnień, a w rezultacie uspokojenie pomagające w zachowaniu rozumnej równowagi życiowej. Filozof jako jeden z pierwszych dostrzegł zatem terapeutyczne i etyczne znaczenie sztuki.

■ SZTUKI PIĘKNE: FUNDAMENTY NOWOŻYTNEJ ESTETYKI

Szerokie rozumienie sztuki obowiązywało w starożytności i jeszcze przez wiele stuleci po niej. W wiekach średnich utrzymano podział na **sztuki wyzwolone** i **sztuki mechaniczne**. Autorzy średniowieczni wartościowali ponadto prace artystów według kryteriów wywiedzionych z dualistycznej koncepcji Platona. Wysoko cenili utwory religijne, skłaniające odbiorców do poznawania Boga i jego Słowa oraz do doskonalenia duszy. Potępiali natomiast dzieła świeckie, naśladowujące naturę – ich zmysłowa forma była ułudą i sprawiała odbiorcom zwodniczą przyjemność, a zatem odciągała myśl ludzką od boskiej prawdy i właściwego celu: zbawienia.

Postrzeganie sztuki mimetycznej zmieniło się dopiero w renesansie. Działali wówczas tacy wybitni artyści, jak Michał Anioł czy Leonardo da Vinci – ich osiągnięcia sprawiły, że piękno dzieł poetyckich i plastycznych doceniono jako samoistną wartość, niewymagającą żadnego zewnętrznego uzasadnienia. Ta rewolucja w myśleniu doprowadziła do tego, że z wielkiej grupy sztuk mechanicznych wyróżnione zostały sztuki naśladowcze, których głównym zadaniem było wytwarzanie pięknych tekstów lub przedmiotów, często niemających praktycznego zastosowania.

W połowie XVIII w. wpływowy francuski teoretyk sztuki, **Charles Batteux** [czyt.: szarl batte], wyodrębnił siedem takich dziedzin twórczości, nazywanych **sztukami pięknymi**. Zaliczył do nich rzeźbę, malarstwo, poezję, muzykę, taniec, architekturę i wymowę



(retorykę). Jego koncepcja obowiązywała w rozważaniach estetycznych przez niemal dwa stulecia. Najwybitniejsi filozofowie i twórcy przedstawiali własne definicje sztuk pięknych, większość z nich wskazywała jednak kilka najistotniejszych cech, którymi powinny odznaczać się efekty pracy artysty.

1. Dzieło sztuki jest piękne. Piękno przez stulecia było postrzegane w zgodzie z antyczną Wielką Teorią: jako obiektywna cecha rzeczy wykonanych przez twórcę. Wynikało ono z proporcjonalnej budowy dzieła, która z kolei była efektem zastosowania się artysty do określonych reguł. Zmianę w myśleniu o sztuce zapoczątkowała teoria Immanuela Kanta, zgodnie z którą piękno ma swoje źródło nie w samym dziele, lecz w umysłach jego twórcy i odbiorców ► por. temat 19.

2. Dzieło sztuki naśladuje rzeczywistość. *Mimesis* przez wieki była rozmaicie rozumiana, m.in. jako wierne kopiowanie elementów natury albo odtwarzanie tylko jej wybranych struktur, a także jako przedstawianie ogólnych prawideł rządzących światem stworzonym przez Boga lub rzeczywistością ludzką. Przez dwa tysiąclecia historii kultury nikt jednak nie wykroczył poza szeroką definicję naśladowania, którą sformułował Arystoteles w *Poetyce*.

3. Dzieło sztuki jest obiektem uformowanym przez artystę. Kształtuje on wybraną przez siebie materię – słowa, dźwięki, kamień, marmur, drewno itd. – tak, że w efekcie powstaje zupełnie nowy przedmiot: poemat, powieść, kompozycja muzyczna, rzeźba, budowla. Od starożytności do XX w. warunkiem uznania jakiegoś działania za sztukę było wytworzenie konkretnego, materialnego dzieła: rzeczy skonstruowanej przez artystę i udostępnionej odbiorcom.

4. Dzieło sztuki wyraża poglądy i emocje twórcy oraz wywołuje określone uczucia u odbiorcy. Cechy te uwypuklono pod koniec XVIII w. pod wpływem idei estetycznych Kanta. Artyści romantyczni podkreślali, że budują dzieła nie według zewnętrznych zasad harmonii, lecz zgodnie z regułami odnalezionymi we własnym wnętrzu – w duszy lub umyśle. Pojmowali zatem sztukę jako **ekspresję** osobowości, na którą widzowie, słuchacze i czytelnicy odpowiadają indywidualnym wzruszeniem. Na znaczenie emocji odbiorców wskazywał już Arystoteles w swojej koncepcji

katharsis. W epokach późniejszych rozszerzono jego myśl: o wartości artystycznej dzieła decydowało już nie tylko to, czy wywołuje oczyszczający wstrząs, lecz także to, czy budzi zachwyt lub przyjemność estetyczną, wzrusza albo skłania do refleksji.

■ ZAKWESTIONOWANIE REGUŁ SZTUK PIĘKNYCH

Tradycyjne rozumienie twórczości zostało podważone przez artystów w XX wieku. Przełom ten wiązał się z działalnością **awangardy**, czyli wielu zróżnicowanych środowisk i grup artystycznych, które funkcjonowały w Europie w latach 1905–1939. Domagały się one przemyślenia od nowa zadań i celów sztuki oraz obowiązujących w niej wzorców i form, a także statusu i roli artysty. Cechą wspólną dla wszystkich twórców awangardowych był bunt przeciwko tradycyjnej estetyce opartej na idei piękna. Chcieli oni stworzyć sztukę odpowiadającą warunkom panującym w nowej epoce rozwoju cywilizacji oraz wrażliwości i potrzebom współczesnych ludzi. W tym celu poszukiwali zupełnie nowych form wyrazu. W ich rozumieniu sztuka miała być zawsze nowością, permanentną rewolucją.

Rewolucja ta oznaczała, że grupy zaliczane do awangardy rezygnowały z wybranych lub nawet ze wszystkich elementów, które od wieków były uważane za konieczne warunki powstania dzieła sztuki. Ich działalność artystyczną można opisywać jako podważanie cech twórczości tradycyjnej.

1. Dzieło sztuki awangardowej nie musiało być piękne. W poszukiwaniu nowych form wyrazu artysta miał prawo ukazywać brzydotę, celowo szokować odbiorców przedstawieniami rzeczy budzących grozę lub obrzydliwych. Mógł posługiwać się groteską, deformacją, wyolbrzymieniem, profanacją, a nawet bluźnierstwem.

Przykłady. Przedstawiciele kierunków awangardowych przeciwstawili się klasycznej koncepcji piękna, odwołując się do proporcji i racjonalnych reguł. Malarze reprezentujący **surrealizm** dążyli do uchwycenia treści wypływających z ludzkiej nieświadomości, w tym ze snów. Dlatego na obrazach burzyli rozumny porządek rzeczywistości: przedstawiali m.in. niepokojące wizje z nocnych koszmarów, przerażające potwory, sceny gwałtownej przemocy. Ich osiągnięciami inspirował się

✂ tworzący kilkadziesiąt lat później współczesny brytyjski malarz **Francis Bacon** [czyt.: fransis bejken], który na swoich płótnach ukazywał straszliwie zniekształcone ludzkie postacie: ciała rozpadające się lub pokawałkowane albo odczłowieczone kawałki ludzkiego mięsa.

2. Dzieło sztuki awangardowej nie musiało być mimetyczne. Już surrealiści odrzucili wymóg naśladowania widzialnego świata na rzecz prezentowania fantastycznych, nieracjonalnych wizji własnej wyobraźni. Abstrakcyoniści poszli krok dalej: wysunęli tezę, że dzieło w ogóle nie powinno niczego ukazywać. Oznaczało to całkowite zerwanie z platońsko-arystotelesowską koncepcją sztuki.

Przykład. Twórcy reprezentujący **sztukę abstrakcyjną** uważali, że dzieło jest bytem całkowicie odrębnym od zewnętrznej rzeczywistości, który nie przedstawia żadnego istniejącego poza nim obiektu. Dlatego budowali swoje prace z abstrakcyjnych układów linii, form, plam barwnych i brył, które nie przypominały kształtów z otaczającego nas świata. Jednym z najradzykalniejszych abstrakcjonistów był rosyjski malarz **Kazimierz Malewicz**, który większość swoich kompozycji układał z różnobarwnych figur geometrycznych. Jego najbardziej znane dzieła to *Czarny kwadrat na białym tle* i *Biały kwadrat na białym tle*, ukazujące dokładnie to, co sugerują ich tytuły.

3. Dzieło sztuki awangardowej nie musiało być przedmiotem wykonanym przez artystę. Twórcy nowocześni uznawali, że ważne są dla nich akt i sytuacja tworzenia, a produkt ich działania ma drugorzędne znaczenie. Dlatego często zamiast własnoręcznie przygotowanych obiektów wykorzystywali rzeczy codziennego użytku, czyli tzw. przedmioty gotowe (*ready mades*).

Przykład. Dyskusję na temat statusu dzieła sztuki, będącego materialnym efektem działań twórczych, rozpoczął w 1917 r. słynny artysta **Marcel Duchamp** [czyt.: marsel diszamp]. Na wystawę Stowarzyszenia Artystów Niezależnych w Nowym Jorku przygotował on pracę pt. *Fontanna*, która była... zwykłym, produkowanym fabrycznie pisuarem. Twórca w minimalnym stopniu przekształcił ten przedmiot: ustawił go na cokole, obrócił do góry nogami i podpisał zagadkowym pseudonimem „R. Mutt”. Jego żartobliwa prowokacja miała poważne konsekwencje. Okazało się bowiem, że dziełem sztuki może być nie tylko oryginalny pro-

✂ dukt działań artysty, lecz także jakikolwiek inny przedmiot, któremu twórca zdecyduje się nadać artystyczne znaczenie. Dzięki gestowi Duchampa pomysł zmieniający funkcję obiektu codziennego użytku stał się ważniejszy od tradycyjnego aktu twórczości rozumianej jako kształtowanie nowych form.

4. Dzieło awangardowe zmieniało rolę artysty i widza w akcie tworzenia sztuki. Nie musiało już wyrażać poglądów ani uczuć twórców, np. surrealiści często tworzyli dzieła przypadkowe, nonsensowne, poza kontrolą swojej świadomości. Nie musiało być także gotowym obiektem kontemplacji i źródłem uczuć estetycznych odbiorcy – nowocześni artyści woleli szokować, wywoływać skandal lub czynić widzów współtwórcami swoich publicznych wystąpień, często podobnych do przedstawienia kabaretowego czy spektaklu.

Przykład. Nowe rozumienie statusu autora i odbiorcy proponują artyści współcześni, którzy inspirowani osiągnięciami awangardy i realizują performance'y oraz happeningi. **Performance** [czyt.: performans] to przygotowany wcześniej lub spontaniczny występ twórcy przed publicznością, podczas którego czyni on z samego siebie – ze swoich słów, gestów, zachowań, z własnego ciała – materię dzieła sztuki. Tym samym przeobraża się w przedmiot artystyczny. W **happeningu** [czyt.: hepeningu] współtwórcami wydarzenia zaplanowanego lub zaimprovizowanego przez twórcę stają się widzowie. Zostają oni wytrąceni z roli biernych obserwatorów i zachęcani do współdziałania, które samo w sobie ma wartość dzieła sztuki.



■ Francis Bacon, *Papież Innocenty X*, 1956



PRACA Z TEKSTEM

SZTUKA POETYCKA

Przedmiotem tego wykładu będzie sztuka poetycka jako taka, jej gatunki oraz właściwości każdego z nich, sposób, w jaki należy układać fabułę, jeśli utwór poetycki ma być piękny, jego składniki ilościowe i jakościowe, a także wszystkie inne sprawy, które wchodzą w zakres tej dyscypliny badawczej. [...] Twórczość epicka, tragediowa, a także komediowa i dytyrambiczna¹ [...] mają tę cechę wspólną, że są sztukami mimetycznymi (tj. naśladowczymi). Różnią się zaś między sobą z trzech względów: ze względu na odmienne środki, różne przedmioty oraz różny i odmienny sposób naśladowania. Podobnie bowiem jak pewni artyści (dzięki znajomości sztuki lub nabytej wprawie) naśladowują wiele rzeczy, tworząc ich obrazy za pomocą rysunku postaci i barw, inni natomiast za pomocą głosu, tak wszystkie wymienione wyżej sztuki posługują się w naśladowaniu rytmem, słowem i melodią – wszystkimi tymi środkami razem lub oddzielnie. [...]

Skoro ci, którzy naśladowają, przedstawiają postaci działające, a te z kolei muszą być albo szlachetne, albo nikczemne (niemal zawsze bowiem charaktery sprowadzają się do tych dwu rodzajów, gdyż o różnicy naszych charakterów stanowią wady i cnoty), przedstawiają je bądź jako lepsze, bądź jako gorsze, bądź jako takie, jakimi są w rzeczywistości. Postępują tak samo jak malarze [...].

Oczywiście w każdej z wymienionych sztuk naśladowczych wystąpi takie właśnie zróżnicowanie wynikające z wyżej podanej różnorodności przedmiotów do naśladowania. Ze względu na odmienny charakter przedmiotu różni się też tragedia od komedii; jedna bowiem pragnie przedstawić postacie jako lepsze, druga natomiast gorsze od współczesnych nam ludzi. [...] Sztuka poetycka, jak się zdaje, swe powstanie zawdzięcza dwóm przyczynom tkwiącym głęboko w naturze ludzkiej. Instynkt naśladowczy jest bowiem przyrodzony ludziom od dzieciństwa i tym właśnie człowiek różni się od innych zwierząt, że jest istotą najbardziej zdolną do naśladowania. Przez naśladowanie zdobywa podstawy swej wiedzy, a dzieła sztuk naśladowczych sprawiają mu prawdziwą przyjemność. [...]

Tragedia jest to naśladowcze przedstawienie akcji poważnej, skończonej i posiadającej (odpowiednią) wielkość, wyrażone w języku ozdobnym, odmiennym w różnych częściach dzieła [chodzi o wiersz lub śpiew], przedstawienie w formie dramatycznej, a nie narracyjnej, które przez wzbudzenie litości i trwogi doprowadza do „oczyszczenia” tych uczuć. [...] Fabuła dramatyczna powinna być bowiem tak ułożona, aby nawet nie oglądając sztuki w teatrze, słuchacz odczuwał trwogę i litość w wyniku samego rozwoju zdarzeń [...].

Arystoteles, *Poetyka*.

¹ **Twórczość [...] dytyrambiczna** – poezja patetyczna, wystawiająca kogoś lub coś.



1. Jakiej jest – zdaniem Arystotelesa – pochodzenie sztuki? Na czym polega jej istota?
2. Jaki jest związek – według autora – między poezją i sztukami plastycznymi? Jakie są między nimi podobieństwa i różnice?
3. Wymień kryteria, według których Arystoteles wyróżnia poszczególne gatunki poetyckie.
4. Jaki jest główny cel tragedii zgodnie z koncepcją Arystotelesowską? Co pozwala ocenić, czy dana fabuła tragiczna jest udana?

PYTANIA I POLECENIA

1. W jaki sposób definiowano sztukę w antycznej Grecji?
2. Jakie było najważniejsze kryterium podziału dziedzin sztuki w starożytności?
3. Jaki pogląd na naturę poezji był najbardziej rozpowszechniony wśród starożytnych Greków? A jak postrzegali ją antyczni filozofowie? Wskaż cechy poezji, które myśliciele uważali za najistotniejsze.
4. W jaki sposób rozumiał poezję Platon? Przedstaw jego podział tej dziedziny sztuki.
5. Wskaż różnice w poglądach Platona i Arystotelesa na temat *mimesis*.
6. Według jakich kryteriów Arystoteles dzielił poezję na poszczególne gatunki?
7. Na czym polegało *katharsis*?
8. Przedstaw główne założenia Arystotelesowskiej koncepcji tragedii.



9. Wymień i omów główne cechy dzieł zaliczanych do sztuk pięknych, które wyodrębniły się w epoce nowożytnej.
10. W jaki sposób artyści reprezentujący awangardę podważyli tradycyjne rozumienie twórczości? Jakie cechy dzieł sztuki zakwestionowali?
11. Wskaż kierunek twórczości awangardowej, który w najradzykalniejszej formie podważył mimetyczny charakter sztuki. Jakie poglądy na naturę dzieła artystycznego mieli przedstawiciele tego nurtu?



PODYSKUTUJMY

1. Czy tradycyjne, pochodzące ze starożytności kategorie służące do opisu i oceny dzieł sztuki – piękno, *mimesis*, forma, ekspresja i przeżycie estetyczne – są nadal aktualne? Czy współcześnie wciąż można ich używać w refleksji nad twórczością artystyczną? Zaprezentujcie swoje stanowiska podczas dyskusji i sformułujcie odpowiednie argumenty.

Indywidualne przeżycie estetyczne jest kluczowe we współczesnej refleksji nad sztuką, ponieważ wielu ludzi ocenia dziś dzieła sztuki właśnie na jego podstawie.



2. Zapoznajcie się z opisami działań artystycznych. Następnie spróbujcie znaleźć odpowiedzi na podane pytania w ramach wspólnej dyskusji.

1. John Cage, 4'33"

29 sierpnia 1952 r. melomani w amerykańskiej miejscowości Woodstock [czyt.: łudstok] stali się świadkami niecodziennego happeningu muzycznego. Odbyło się wówczas prawykonanie utworu 4'33" – trzyczęściowej kompozycji na dowolny instrument autorstwa Johna Cage'a [czyt.: dżona kejdża], znanego awangardowego muzyka. Pianista David Tudor zasiadł przy fortepianie i... nie zagrał ani jednego dźwięku do końca występu. Partytura, którą miał przed sobą, składała się bowiem z samych pauz – przez 4 minuty i 33 sekundy trwania utworu zgromadzona publiczność mogła usłyszeć jedynie ciszę i hałasy dobiegające z zewnątrz.

2. Marina Abramović, Rytm 0

Przykładem dzieła sztuki z pogranicza performance'u i happeningu był występ serbskiej artystki Mariny Abramović pt. *Rytm 0*. Autorka przez 6 godzin stała nieruchomo w jednej z sal galerii sztuki. Obok niej na stole umieszczono zestaw różnych sprzętów i kartkę z następującą informacją: „Tutaj leżą 72 przedmioty, które mogą być użyte wobec mojego ciała w dowolny sposób. Ja jestem przedmiotem. Biorę pełną odpowiedzialność za wszystko, co zostanie mi uczynione. Czas: 6 godzin”. Wśród przygotowanych narzędzi znajdowały się również takie, za pomocą których można było zadać ból lub nawet zabić. Ludzie uczestniczący w wydarzeniu po kilkunastu minutach zaczęli zachowywać się wobec artystki coraz bardziej agresywnie.

Po upływie wyznaczonego czasu Abramović wstała z podłogi i próbowała podejść do widzów, ci jednak rozpięchli się z popłochu.

1. Co było rezultatem działań podjętych przez artystów? Jak myślicie, jaki efekt chcieli osiągnąć? Jakie środki wykorzystali w tym celu? Czy udało im się zrealizować swoje zamierzenia?
2. Jakie refleksje wywołują w Was wystąpienia Johna Cage'a i Mariny Abramović?
3. Jakie cechy tradycyjnie rozumianego dzieła sztuki podważyli autorzy opisanych performance'ów? Które elementy klasycznej koncepcji twórczości odrzucili lub zakwestionowali?



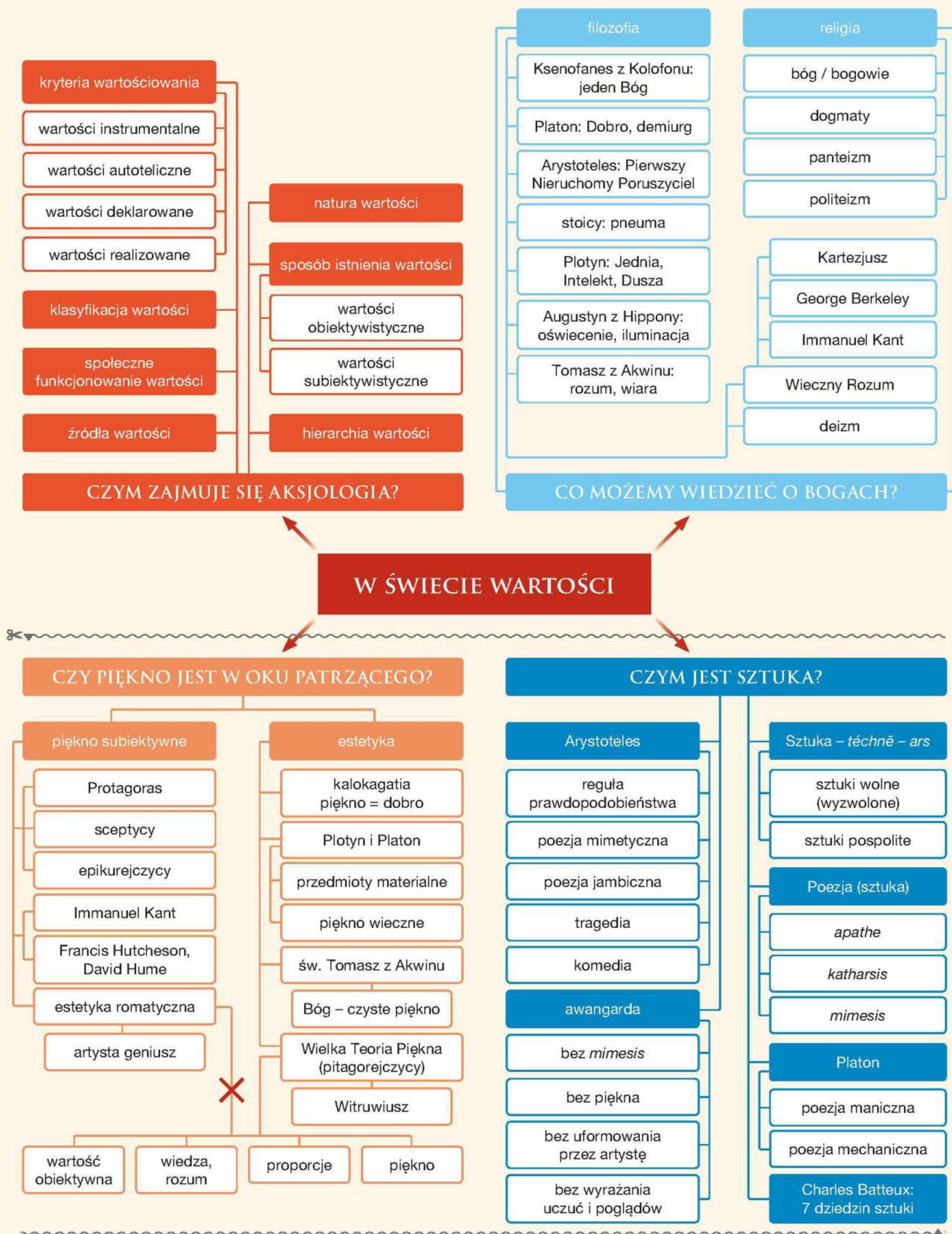
Być może John Cage chciał sprawić, żeby odbiorcy przez chwilę wsłuchali się we własne myśli?

Eksperyment Abramović obnaża ciemne strony ludzkiej natury.





PODSUMOWANIE ROZDZIAŁU IV





SŁOWNICZEK

A

absolutyzm aksjologiczny – pogląd w etyce uznający wartości za bezwzględne oraz istniejące niezależnie od czasów czy lokalizacji

absolutyzm moralny – stanowisko, zgodnie z którym dobro oraz zasady moralne są jednakowe dla wszystkich, obiektywne i niezależne od indywidualnych pragnień czy okoliczności

aksjologia – nauka o wartościach, sposobach ich poznawania i funkcjach, jakie pełnią one w życiu człowieka i w kulturze

aksjomat – pogląd lub twierdzenie, które przyjmuje się za oczywiste bez dowodu

arché (gr. „zasada”, „przyczyna”) – pierwsza przyczyna wszelkiego istnienia oraz podstawowy budulec rzeczywistości

ateizm – pogląd zaprzeczający istnieniu Boga

atomizm – kierunek filozoficzny, zgodnie z którym świat składa się z próżni oraz nieskończonej liczby niepodzielnych, drobnych, ruchomych cząstek – atomów

C

cnota (dzielność) – zbiór zalet charakteru, postawa lub siła moralna wyrażająca się w dążeniu do doskonałości i w przestrzeganiu zasad budzących szacunek

D

deizm – pogląd, według którego Bóg stworzył świat materialny i określił zasady jego funkcjonowania, ale nim nie kieruje ani nie ingeruje ani w porządek bytu, ani w dzieje ludzkości

demiurg – w filozofii Platona postać boskiego budowniczego, który stworzył świat materialny z chaotycznej materii według wzorców odnalezionych w sferze idealnej; jego dzieło jest najdoskonalszą możliwą kopią świata idei, jednak istnieje w przestrzeni i czasie, a zatem jest nietrwałe i zmienne

deontologizm – pogląd w etyce, według którego czyn jest moralnie dobry, jeśli jest zgodny z nakazem lub zakazem odpowiedniego autorytetu

dogmat – twierdzenie przyjmowane za pewne i prawdziwe jedynie na mocy autorytetu osoby, która je wygłasza; w teologii chrześcijańskiej: prawda uznana przez Kościół za objawioną przez Boga

dogmatyzm – stanowisko w teorii poznania proponujące przyjmowanie twierdzeń arbitralnie lub na zasadzie wiary

dualizm – pogląd, zgodnie z którym świat zbudowany jest z dwóch składników: materialnego i niematerialnego

E

empiria – poznanie za pośrednictwem zmysłów

empiryzm – pogląd, według którego zasadniczą rolę w poznaniu odgrywa doświadczenie

epikureizm – kierunek filozoficzny, według którego przyjemność (dobro najwyższe) prowadzi do szczęścia (najwyższego celu)

estetyka – nauka o pięknie i sztuce, zajmująca się wartościami artystycznymi

etyka – nauka o moralności; jej przedmiotem są rozważania na temat ludzkiego postępowania oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co jest słuszne i przynosi człowiekowi szczęście

eudajmonizm (gr. *eudaimon* – „szczęśliwy”) – system koncepcji etycznych stworzony przez Arystotelesa oraz pogląd etyczny,

według którego szczęście jest najwyższym dobrem i celem człowieka

F

filozofia (gr. *phileo* – „kocham”, *sophia* – „mądrość”) – nauka zajmująca się rozważaniami na temat istoty bytu, źródeł i metod poznania, natury ludzkiej itp.

H

hedonizm (gr. *hedone* – „przyjemność, rozkosz”) – kierunek etyczny, zgodnie z którym rozkosz bądź unikanie przykrości stanowi najwyższe lub jedyne dobro i cel życia

I

idealizm obiektywny – koncepcja Platona opierająca się na twierdzeniu, że pierwiastek duchowy istnieje obiektywnie, samistnie i niezależnie od materii

intelektualizm etyczny – pogląd, zgodnie z którym cnota wynika bezpośrednio z wiedzy: ten, kto wie, co w danej sytuacji jest dobre, będzie zawsze postępował dobrze

J

Jednia – w filozofii Plotyna absolutnie doskonała i nieograniczona niczym substancja, będąca źródłem, z którego wypływają wszystkie byty

K

kalokagatia (gr. *kalós kai agathós* „piękny i dobry”) – ideał ludzkiego życia polegający na harmonijnym połączeniu w jednym człowieku piękna ciała z pięknem duchowym, czyli z dobrocią, mądrością i cnotą

katharsis – wywoływane przez sztukę silne emocje, które mają doprowadzić odbiorców do wstrząsu psychicznego, pozwalającego na oczyszczenie duszy z negatywnych, nieracjonalnych uczuć i pragnień i w rezultacie – na uspokojenie pomagające w zachowaniu rozumnej równowagi życiowej

konsekwencjalizm – pogląd etyczny, zgodnie z którym określone działanie jest dobre, jeśli dobre są jego rezultaty

L

logika – nauka o poprawnym rozumowaniu i wyrażaniu myśli

M

materializm – pogląd, zgodnie z którym istnieje wyłącznie materia, odmiana monizmu

metoda sokratejska – sposób nauczania stosowany przez Sokratesa, zgodnie z którym zakłada się, że każdy człowiek nosi w sobie prawdziwą wiedzę, której nie jest świadomy, a zadaniem nauczyciela jest ją z ucznia wydobyć za pomocą odpowiednio dobranych pytań

miłość platoniczna – jeden z trzech rodzajów miłości wyróżnionych przez Platona, inaczej: miłość duchowa

mimesis – kategoria estetyczna oznaczająca naśladowanie przez sztukę świata materialnego

monizm – pogląd, zgodnie z którym świat zbudowany jest z jednego składnika

N

naturalizm – pogląd filozoficzny, który odrzuca istnienie jakichkolwiek bytów transcendentnych, czyli wykraczających poza doświadczalnie poznawalną rzeczywistość

O

ontologia (metafizyka) – nauka filozoficzna, zajmująca się zagadnieniami istoty i przyczyny bytu w ogólności

P

panteizm – koncepcja, w której Bóg jest utożsamiany z przyrodą będącą jednym doskonałym i rozumnym organizmem

paradoks – twierdzenie, które prowadzi do wykluczających się wniosków, a sprzeczność ta wynika z błędnej konstrukcji zdania lub z przyjęcia niewłaściwych założeń

pitagoreizm – kierunek filozoficzny wywodzący się od Pitagorasa, uznający za cel filozofii doskonalenie człowieka przez samoopracowanie i wiedzę

pluralizm – pogląd, zgodnie z którym świat zbudowany jest z wielu składników

politeizm – wiara w wielu bogów

przedsokratycy – filozofowie poprzedzający Sokratesa, głównie przedstawiciele filozofii przyrody oraz sofiści (zob.)

R

racjonalizm – pogląd, według którego zasadniczą rolę w poznaniu odgrywa rozum

realizm metafizyczny – sformułowany przez Arystotelesa pogląd filozoficzny uznający istnienie rzeczywistości obiektywnej niezależnie od jej poznawania i myślenia o niej

relatywizm aksjologiczny – pogląd w etyce, zgodnie z którym określona wartość jest przypisana do konkretnej rzeczy lub zjawiska, jednak może się zmieniać w zależności od miejsca, czasu czy grupy społecznej, w której funkcjonuje

S

sceptycyzm – stanowisko filozoficzne odrzucające możliwość uzyskania wiedzy wiarygodnej i ostatecznie uzasadnionej

sofiści – w starożytnych Atenach nauczyciele z grupy ulicznych filozofów przygotowujących obywateli do życia publicznego przez nauczanie retoryki, polityki, filozofii i etyki; głosili pogląd o względności prawdy i wiedzy

statyzm – teoria filozoficzna, zgodnie z którą rzeczywistość składa się wyłącznie z niepodzielnego i nieruchomego, wiecznego i niezmiennego bytu, który można poznać jedynie za pomocą myśli

stoicyzm – kierunek filozoficzny uznający za najwyższe i jedyne dobro cnotę rozumianą jako życie zgodne z zasadami rozumu

T

teoria poznania (epistemologia) – dział filozofii zajmujący się przedmiotem, treścią, procesami, sposobami, granicami i kryteriami ludzkiego poznania

W

wariabilizm – teoria filozoficzna głosząca powszechną i ciągłą zmienność wszystkiego

Z

zdanie logiczne – wypowiedź, której można przypisać wartość logiczną, czyli określić ją jako prawdziwą lub fałszywą



INDEKS OSÓB

A

Anaksymander z Miletu 7, 29–31, 40, 63
Anaksymenes z Miletu 30, 31, 40, 63
Arendt Hannah 12
Arystoteles (Stagiryta), 49, 55, 56–61, 63–65, 68, 76, 82, 88–92, 94, 96, 97, 102, 109–112, 117–121, 124, 130
Arystyp z Cyreny 94, 95, 102
Augustyn Aureliusz z Hippony (św. Augustyn) 10, 110, 111, 113, 118, 126, 130
Aureliusz Augustyn zob. Augustyn Aureliusz z Hippony
Aureliusz Marek zob. Marek Aureliusz

B

Bacon Francis (filozof) 65, 66, 82
✂ Bacon Francis (malarz) 120
Batteux Charles 119
Berkeley George 68, 70–73, 82, 102, 113

C

Cycon 7, 97, 98

D

✂ Dalton John 45, 46
Dawkins Richard 67
Demokryt z Abdery 42–47, 63, 65, 82, 94, 96
Descartes René zob. Kartezjusz
Diotyma z Mantinei 85
✂ Duchamp Marcel 116, 120

E

Empedokles 36, 37, 39, 40, 63
Epikur 94–97, 99, 101, 102

F

✂ Ficino Marsilio 125
Fidiasz 126

G

Gorgiasz z Leontinoi 117

H

Hegel Georg Wilhelm Friedrich 68, 71, 82
Heraklit z Efezu 33, 34, 36, 37, 39, 40, 42, 43, 50, 52, 63, 71
Herbert Zbigniew 14
✂ Hume David 127, 130
Hutcheson Francis 127, 130

I

Ingarden Roman 106, 107

K

Kant Immanuel 6, 9, 13, 100, 102, 107, 113
Kartezjusz (René Descartes) 68–74, 82, 113, 115, 130
Ksenofanes z Kolofonu 108–110, 130
Ksenofont 121

L

Laertios Diogenes 32, 46
✂ Lavoisier Antoine 45, 46
Leucyp (Leukippos) 42–45, 47, 82

M

✂ Malewicz Kazimierz 127
Marek Aureliusz 99, 100, 102
✂ Maxwell James Clerk 45, 46
Montaigne Michel de 79

N

Newton Izaak 45, 64, 65, 82

P

✂ Petrarka Franciszek 121
Pitagoras 7, 31, 32, 40, 117
Platon (Arystokles) 48–58, 63, 68–73, 76, 82, 84–90, 94, 102, 108–111, 114, 116, 117, 124, 125, 130
Plotyn 109–111, 116, 117, 130
✂ Poliktet 118
Protagoras z Abdery 118, 130
Pyrron z Elidy 76–78, 81, 82

S

Scheler Max 105
Sektus Empiryk 76–78, 80–82
Seneka Młodszy 99, 102
Sokrates 48–50, 55, 61, 78, 82, 84–87, 89, 90, 102, 121
Szymborska Wisława 38

Ś

Święty Augustyn zob. Augustyn Aureliusz z Hippony
Święty Tomasz zob. Tomasz z Akwinu (św. Tomasz)

T

Tales z Miletu 29–31, 33, 40, 52, 63
Tarski Alfred 16
Tatarkiewicz Władysław 107
Themerson Stefan 22
Tomasz z Akwinu (św. Tomasz) 111, 112, 117, 130

V

✂ Vinci Leonardo da 117, 125

W

✂ Whitehead Alfred 37, 38, 68
Witruwiusz 117, 118, 130

Z

Zenon z Elei 36, 39, 40, 43, 47
Zenon z Kition 97, 98, 101, 102



INDEKS RZECZOWY

A

- absolutny duch zob. duch absolutny
- absolutyzm aksjologiczny 105, 131
- absolutyzm moralny 85, 102, 131
- ✂ abstrakcyjna sztuka zob. sztuka abstrakcyjna
- aksjologia 8, 104, 105, 130, 131
- aksjomat 66, 131
- akt 111
- akuszerska metoda zob. metoda sokratejska
- amfibolia 17
- anamneza 52
- antropomorfizm 108
- antyteza 72, 73, 82
- apatia 98
- arbitralny 77
- arché* 29–31, 33–35, 39, 45, 71, 94, 108, 131
- areté* (cnota) 84, 89
- argument 23–26, 40, 112
 - *ad personam* 25, 40
 - z autorytetu 23, 40
 - z kija 26, 40
 - z miłosierdzia 25, 40
 - z opinii powszechnej 23, 40
 - z podobieństwa 24, 40
 - z próżności 26, 40
 - z równi pochyłej 24–25, 40
- ateizm 108, 131
- atomiści 43, 45, 47, 63–65, 76
- atomizm 43–47, 63, 64, 76, 94, 97, 131
- ✂ awangarda 126, 127, 129, 130

B

- błąd przesunięcia kategoryjnego 21
- być 8, 9, 22, 34–36, 39, 42, 43, 45, 50, 51, 54, 58–60, 68, 69, 71–73, 82, 88, 89, 94, 96, 97, 108–114, 117, 125

C

- cnota zob. też dzielność 84, 85, 89–92, 94, 96–99, 102, 111, 116, 121, 128, 131
 - etyczna 90, 91, 102
 - intelektualna 90, 91, 102
- czyste poznanie 65
- czyste myślenie 50, 55, 82, 124

D

- daimonion 84, 102
- dedukcja 66
- definicja 19–21, 40
 - klasyczna 19, 20
 - nominalna 19
 - projektująca 19, 40
 - realna 19
 - równościowa 19
 - sprawozdawcza 19, 20, 21, 40
- definiujący łącznik zob. łącznik definiujący
- definiendum 19, 40
- definiens 19, 40
- deizm 113, 114, 130, 131
- demiurg 109, 110, 116, 130, 131
- ✂ deontologizm 99, 100, 131
- dialektyczna metoda zob. metoda sokratejska

- dialektyka 72, 73, 82
- Dobra idea zob. Dobro
- Dobro 52, 69, 89, 90, 108, 110, 116, 130
- dogmat 11, 76, 77, 108, 130, 131
- dualizm 63, 64, 71–73, 82, 109, 110, 116, 124, 131
- duch absolutny 71–73, 82
- dusza 30, 52, 53, 55, 63, 64, 72, 82, 84, 85, 89, 94–96, 98, 102, 109–111, 114, 117, 120, 124–126, 130, 131
- dzielność zob. też cnota 89–91, 97, 131

E

- eleaci 43
- empiria 131
- empiryczny 11, 29, 45
- empiryzm 34, 44
- epikurejczycy 94, 97, 99, 119, 130
- epistemologia zob. też teoria poznania 8, 40, 63, 132
- epos 125
- estetyka 8, 40, 105, 106, 116, 118–120, 125–127, 130, 131
- etyczny intelektualizm zob. intelektualizm etyczny
- ✂ etyka 8, 12, 20, 40, 45, 49, 57, 68, 79, 84, 88–92, 94, 96–100, 102, 104, 113, 114, 116, 125, 131, 132
- eudajmonizm 88, 102, 131

F

- fenomen 76
- filozofia
 - pojętyczna (wytwórcza) 8, 57, 82
 - praktyczna 8, 57, 82
 - teoretyczna 8, 57, 82
- filozofia pierwsza 58, 59, 90, 94
- filozoficzny system zob. system filozoficzny
- filozofowie przyrody 8, 11, 28, 29, 33, 40, 64, 85, 132
- forma 58–60, 82, 89, 109–111, 120, 126, 127

G

- ✂ geniuszu koncepcja zob. koncepcja
- geniuszu

H

- ✂ hamartia 125
- happening 127
- hedonizm 94, 96, 102, 105, 106, 131

I

- idea 51, 52, 58, 64, 69–73, 108, 116, 117, 121, 124, 131
- idea Dobra zob. Dobro
- idea Piękna zob. Piękno
- idea Prawdy zob. Prawda
- idealizm 57, 58, 68, 71–73, 76, 82, 88, 89, 110, 131
- idealizm subiektywny 71, 73, 82
- idem per idem* 20, 21
- ideologia 10–112
- idol 65, 82
 - jaskini 65
 - plemienia 65

- rynku 65
- teatru 65

- ignotum per ignotum* 20, 21
- iluminacja (oświecenie) 111, 130
- indukcja 66, 82
- intelektualizm etyczny 84, 89–91, 102, 131

J

- Jednia 109, 110, 130, 131

K

- ✂ kalokagatia 116, 130, 131
- katharsis* 124, 125, 126, 130, 131
- komedia 125, 128, 130
- koncepcja geniuszu 120
- konflikt wartości (dylemat moralny) 106
- konformizm poznawczy 10–11
- ✂ konsekwencjalizm 99, 131
 - czynów 99
 - zasad 99
- kontemplacja 111

L

- logika 8, 15–17, 40, 57, 65, 77–78, 82, 123, 131

Ł

- łącznik definicyjny 19, 40

M

- majeutyczna metoda zob. metoda sokratejska
- ✂ mania 124
- manicheizm 110–111
- materia 46, 58–60, 63, 64, 69, 71, 72, 73, 82, 89, 97, 109, 110, 111–112, 126, 127, 131
- materializm 63, 82, 131
 - mechanistyczny 64, 82
 - naturalistyczny 64
- mądrość praktyczna 96, 97, 102
- mechaniczna sztuka zob. sztuka pospolita
- metafizyka zob. też ontologia 8, 40, 63, 132
- metafora 17, 53, 65, 117
- metoda akuszerska zob. metoda sokratejska
- metoda dialektyczna zob. metoda sokratejska
- metoda majeutyczna zob. metoda sokratejska
- metoda położnicza zob. metoda sokratejska
- metoda sokratejska 48, 50, 52, 131
- miłość platoniczna 85, 131
- ✂ mimesis 52, 124–126, 130, 131
- mniemanie 52
- monizm 63, 82, 131
- możliwość 111
- myśląca rzecz zob. rzecz myśląca
- myślenie czyste zob. czyste myślenie

N

- niebyt 34, 43, 46
- niedopowiedzenie 17
- Nieruchomy Poruszyciel zob. Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel



- O**
 obiektywizm 48, 51, 69, 71, 76–77, 85, 105, 117–121, 126, 130, 131, 132
 ontologia zob. też metafizyka 8, 40, 45, 68, 109, 124, 132
 oświecenie zob. też iluminacja 13, 111, 130
- P**
 panteizm 109, 130, 132
 paradoks 16, 25, 36, 132
 ✂ performance 127
 ▶ Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel 64, 109, 110, 112, 130
 Piękna idea zob. Piękno
 ✂ Piękna Wielka Teoria zob. Wielka Teoria
 ▶ Piękna
 Piękno 52, 116
 pitagorejczycy 117–118
 platoniczna miłość zob. miłość platoniczna
 pluralizm 37, 63, 82, 132
 pneuma 97, 109, 110, 130
 ✂ poezja 123–125, 130
 ▶ – jambiczna 125, 130
 – maniczna 124, 130
 – mechaniczna 124, 130
 politeizm 108, 130, 132
 położnicza metoda zob. metoda sokratejska
 Poruszyciel Nieruchomy zob. Pierwszy Nieruchomy Poruszyciel
 ✂ pospolita sztuka zob. sztuka pospolita
 poznanie 8, 10, 11, 40, 49–52, 56–59, 61, 68, 70, 71, 78, 82, 85, 89, 90, 94, 108, 109, 110–111, 112, 113, 116, 118, 120, 123, 124, 125, 131, 132
 poznanie czyste zob. czyste poznanie
 poznawczy konformizm zob. konformizm poznawczy
 praktyczna mądrość zob. mądrość praktyczna
 Prawda 52, 116
 Prawdy idea zob. Prawda
 procesualizm 37–38
 próżnia 43, 44, 46, 82, 97, 131
 przedsokratycy 84, 132
 przesunięcia kategorialnego błąd zob. błąd przesunięcia kategorialnego
 przyczyna 9, 13, 17, 28, 29, 58–61, 64, 71, 82, 94, 96, 108, 109, 112, 131, 132
 – celowa 60, 64, 82
 – formalna 60, 82
 – materialna 60, 82
 – sprawcza 60, 82
 przyrody filozofowie zob. filozofowie przyrody
 psyché (dusza) 84, 102
- R**
 racjonalizm 68, 70, 73, 82, 113, 132
 ✂ ready made 127
 realizm metafizyczny 58
 regres 78
 reguła złotego środka 90–91, 96, 102
 relatywizm aksjologiczny 105, 132
 ✂ romantyzm 120
 rozciąga rzecz zob. rzecz rozciąga
 Rozum Wieczny zob. Wieczny Rozum
 rzecz fizyczna 51
 rzecz myśląca 72, 74
 rzecz rozciąga 72
- S**
 sceptycy 76–80, 82, 119, 130, 132
 Słowo 111
 sofisci 49, 50, 118–119, 124, 132
 sokratejska metoda zob. metoda sokratejska
 statyzm 35, 132
 stoicy 94, 97–99, 102, 109, 110, 117, 130, 132
 subiektywizm 44, 48, 49, 50, 51, 76–77, 79, 82, 105, 118–121, 130
 substancja 45, 58–60, 64, 71, 72, 73, 74, 82, 88, 97, 109, 110, 111, 131
 sugestie 15
 synteza 16, 72, 73, 82
 system filozoficzny 43, 45, 53, 57, 65, 68, 71, 76, 78, 88, 94, 109, 110, 131
 ✂ sztuka 11, 57, 61, 116–121, 123–128, 130
 – abstrakcyjna 127
 – pospolita (mechaniczna) 123, 125, 130
 – wyzwolona (wolna) 123, 125, 130
 sztuki piękne 12, 125–126
- Ś**
 światopogląd 10–11, 40, 97, 118
- T**
 teoria poznania zob. też epistemologia 8, 40, 94, 132
 teza 72, 73, 82
 ✂ tragedia 125, 128, 130
 truizm 16–17, 40
- W**
 wariabilizm 33, 51, 132
 wartość 8, 49, 90, 91, 95, 104–106, 114, 116, 118, 120, 125, 126, 130, 131, 132
 – autoteliczna 105, 130
 – deklarowana 104, 130
 – instrumentalna 105, 130
 – logiczna 15, 19
 – negatywna 104
 – pozytywna 104
 – realizowana 104, 130
 Wieczny Rozum 113, 130
 ✂ Wielka Teoria Piękna 117–118, 120, 130
 wieloznaczność 17, 65
 ✂ wolna sztuka zob. sztuka wolna
 ▶ wyzwolona sztuka zob. sztuka wyzwolona
- Z**
 zdanie 15–17
 – analityczne 16
 – fałszywe 16
 – logiczne 15, 132
 – prawdziwe 16
 – syntetyczne 16

WYKAZ TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH

Wykaz zawiera adresy bibliograficzne wszystkich przytoczonych w podręczniku fragmentów tekstów źródłowych.

s. 7

Cycon, *Rozmowy tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, [w:] tegoż, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961, s. 686–687.

s. 9

Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. K. Leśniak, [w:] *Filozofia starożytnej Grecji i Rzymu*, red. J. Legowicz, Warszawa 1970, s. 180–181.

B. Skarga, *Filozofia jest problematyzowaniem świata*, [w:] *Filozofia jako sztuka myślenia. Zachęta dla licealistów*, red. C. Wodziński, Warszawa 1993, s. 53.

I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, przeł. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 30–31.

s. 13

I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, przeł. A. Landman, [w:] T. Kronski, *Kant*, Warszawa 1966, s. 164, 166–167, 170–171.

s. 14

Z. Herbert, *Pan Cogito a myśl czysta*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. M. Mikołajczak, Wrocław 2018, s. 353–354.

J. Tischner, *Wędrowki w krainę filozofów*, Kraków 2017, s. 13.

s. 22

S. Themerson, *Wykład profesora Mmaa*, Warszawa 2013, s. 75–77.

s. 32

Simplikios, *Arche, czyli zasada świata*, [w:] *Od filozofów jońskich do Pascala. Wybór tekstów*, red. B. Markiewicz, Warszawa 1999, s. 12.

s. 34

Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, przeł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa 1982, s. 482. (Pitagoras)

s. 40

W. Szymborska, *Nic dwa razy*, [w:] tejże, *Wołanie do Yeti*, Kraków 2017, s. 16–17.

s. 41

H. Bergson, *Postrzeżenie zmiany*, przeł. P. Beylin, [za:] I. Wojnar, *Bergson*, Warszawa 1985, s. 248.

s. 46

Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa 1982, s. 540–541. (Demokryt)

s. 47

M. Terlikowska, *Nieposłuszne atomy*, [w:] *Kiermasz różnorodności*, red. A. Czetwertyński, Warszawa 1984, s. 12.

s. 50

Platon, *Parmenides. Teajtet*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 104–106.

s. 54

Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2003, s. 220–225.

s. 62

Arystoteles, *Metafizyka*, przeł. T. Żeleźnik, Lublin 1996, s. 2, 4–8, 11–12.

s. 66

R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz*, przeł. A. Hoffman, Warszawa 1994, s. 25–27.

s. 74

Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, przeł. M. Ajdukiewicz, Kęty 2001, s. 48–50.

G. Berkeley, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*, przeł. J. Salomon, Kraków 2006, s. 25–27, 86.

s. 79

Sekstus Empiryk, *Zarysy pirrońskie*, przeł. A. Krokiewicz, Warszawa 1998, s. 19–20.

s. 86

Platon, *Apologia, czyli obrona Sokratesa*, przeł. F.A. Kozłowski, www.wolnelektury.pl [dostęp: 27.04.2019].

s. 87

Platon, *Fajdros*, przeł. W. Witwicki, [w:] tegoż, *Dialogi*, Warszawa 1993, s. 64.

s. 92

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982, s. 287–291.

s. 93

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982, s. 3.

s. 100

Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, przeł. M. Reiter, Warszawa 1937, s. 74–76.

s. 101

Horacy, *Pieśń XI*, przeł. H. Sienkiewicz, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie. Opera omnia* [wydanie dwujęzyczne, polsko-łacińskie], oprac. O. Jurewicz, Wrocław 1986–1988, t. 1, s. 88.

s. 106

R. Ingarden, *Uwagi o względności wartości*, [w:] tegoż, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966, s. 78, 80–81.

s. 107

R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Kraków 1966, s. 64.

I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Warszawa 1984, s. 73.

W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 63.

s. 114

Platon, *Timaios*, przeł. W. Witwicki, [w:] tegoż, *Dialogi*, Kęty 1999, s. 679, 682, 686–687.

Księga Rodzaju, 1, 1–15, przeł. Cz. Jakubiec, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa–Poznań 2011, s. 23.

s. 121

Św. Bonawentura, *Droga duszy do Boga*, przeł. C. Napiórkowski, [za:] U. Eco, *Historia piękna*, przeł. A. Kuciak, Poznań 1995, s. 62.

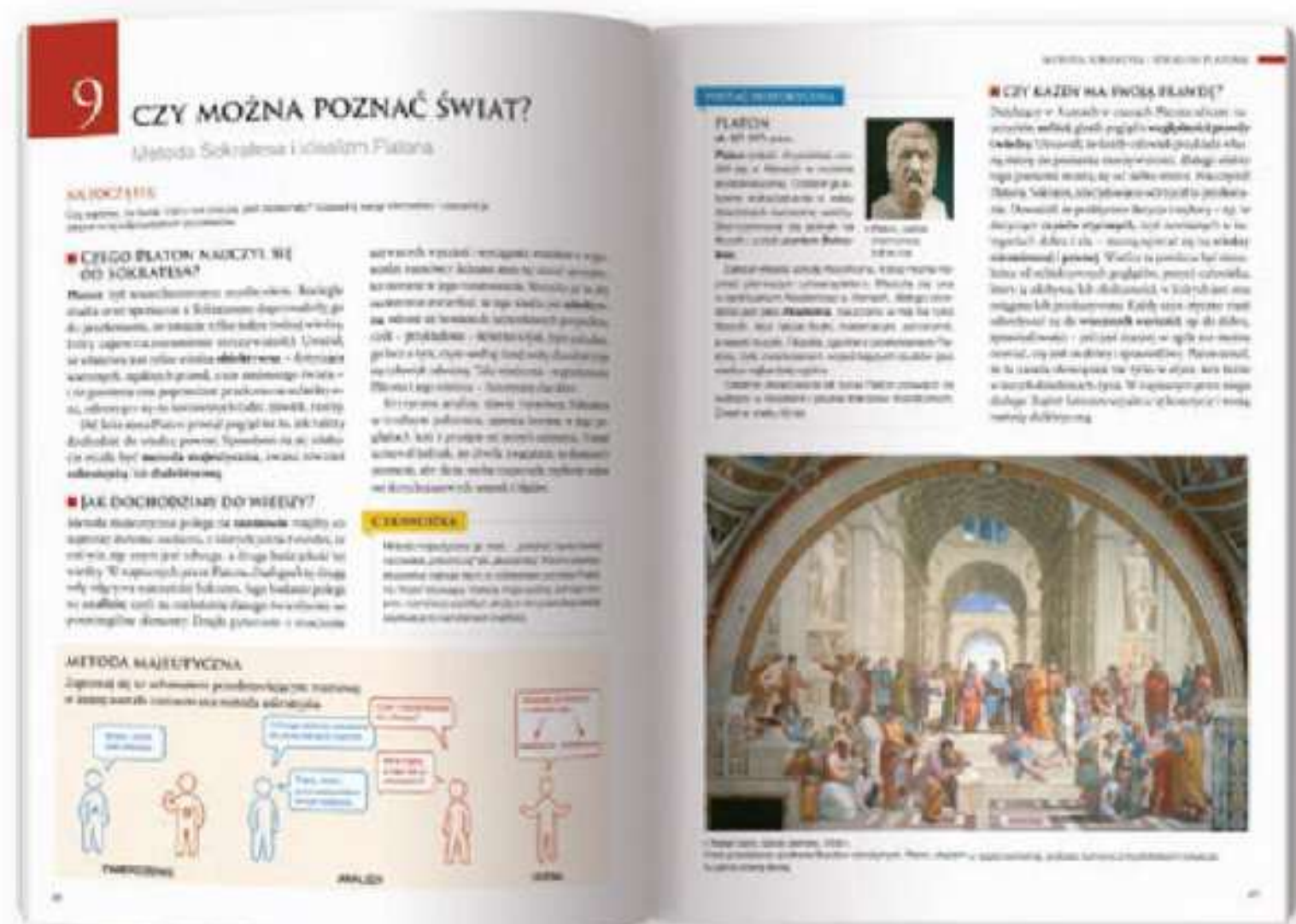
Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, przeł. L. Joachimowicz, [w:] tegoż, *Pisma sokratyczne*, Warszawa 1967, s. 153.

F. Petrarca, *O postępowaniu w dobrej i złej doli*, [za:] W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 3: *Estetyka nowożytna*, Wrocław 1967, s. 22–23.

s. 128

Arystoteles, *Poetyka*, przeł. H. Podbielski, [w:] tegoż, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, red. H. Podbielski, Warszawa 2004, s. 315, 317, 319, 323, 337.

Podręcznik *Spotkania z filozofią* wprowadza uczniów w myślenie filozoficzne na podstawie filozofii starożytnej. Ukazuje również jej wpływ na kulturę późniejszych epok i zwraca uwagę na ponadczasowość problemów, które były przedmiotem rozważań starożytnych myślicieli.



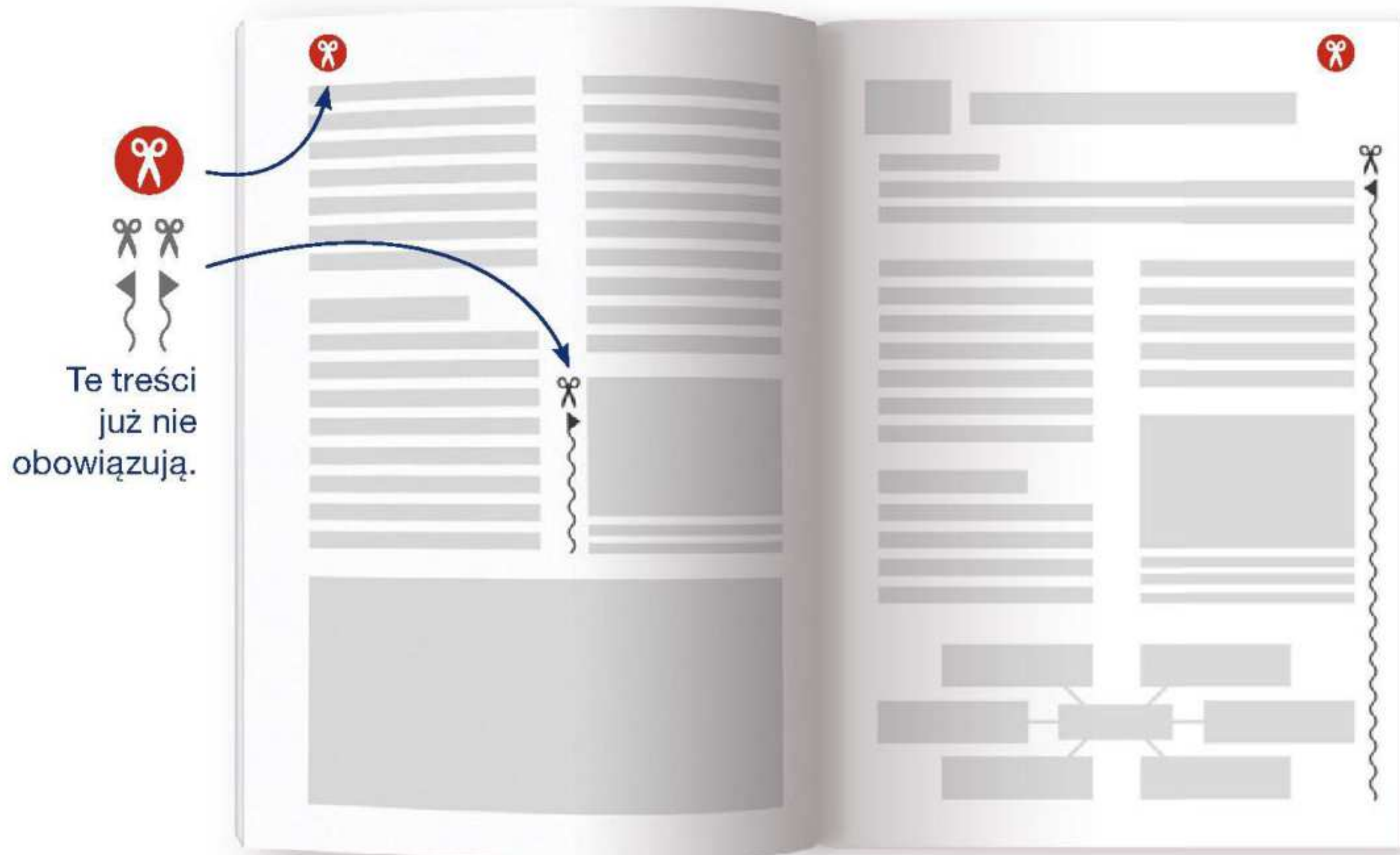
Ważne zagadnienia filozoficzne

przedstawiono na przykładach zjawisk z życia codziennego, przez co zyskują na aktualności.

Wybrane nurty filozoficzne i poglądy myślicieli zostały omówione w przystępny, łatwy do przyswojenia sposób.

Liczne polecenia i ćwiczenia stwarzają okazję do samodzielnych rozważań, rozwijają umiejętność krytycznego myślenia oraz zachęcają do formułowania własnych sądów.

W podręczniku znajdziesz oznaczenia treści, które od września 2024 r. nie są już wymagane.



Czerwona ikona na górze strony wskazuje, że na tej stronie znajdują się treści, które nie są wymagane – oznaczono je szarą ikoną i falką.